
V
B J
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. JAGELL.
CRACOVIENSIS


V
B J
C

TRAKTATY
MIĘDZY
MOCARSTWAMI EUROPEYSKIEMI
OD ROKU 1763.
ZASZŁE.
PODŁUG LAT PORZĄDKU
Z przyłączoną potrzebney Historyi wiadomością
OPISANE y ZEBRANE
PRZEZ
X. Franciszka Siarczyńskiego S. P.

Fædera Religionibus sanciuntur - fidei publicæ, jurisque Gentium vim et authoritatem habent.
Grot: L. VI.

TOM IV.



w WARSZAWIE 1789.
w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX. *Scholarum Piarum.*





PRZEDMOWA AUTORA.

Gdy sama słuszność iedynym była postępków publicznych między Narodami prawidłem; na ów czas zobopólne potrzeby i pożytki zastępowały mieysce Przymierzów i Umów. Trwalsze ich były związki zasadzone na przyrodzoney spółeczności, niżeli są dzisiay nayuroczystszemi Traktatami utwierdzone. Znały się bydź wszystkie członkami iedney wielkiey i ogromney całego świata Osady, i że to winna Spółeczność iedna drugiey,

co Człowiek Człowiekowi iest winien. Zawierzał Narod Narodowi, wspierały się wzaiem, a co sobie dobrowolnie przyrzekły, to wiernie dotrzymać, za nayświętszy miały obowiązek. W dziecinnym wieku, wieku prostoty i szczerości, iak w ludziach, tak Narodach, nie przyćłumiły ieszcze wrodzonego uczucia, wygórowane namiętności. Ludzie są Narodami. Chciwość, ambicya, zawiść, zaczęły wprzód bydź występkami ludzi, niżeli się stały występkami Narodów. Te przymusiły Człowieka, aby w związkach szukał bezpieczeństwa swoiego, aby część swoiey własności i wolności poświęcił dla zapewnienia reszty. Te przymusiły Narody, aby się przez wspólne łączyły przymierza, dla utrzymania swey całości, zyskania pomocy, ochronienia się od napaści. Lecz sama potrzeba utwier-

dzania związków społecznych, nadwątlenia ich i osłabienia była dowodem. Przyimuiąc więc Narody wynikłe z umów wzaiemnych powinności, mniemały, iż są wolne od tych, które im przepisało przyrodzenie; to iest: iż tyle tylko obowiązane względem siebie były, ile sobie przyrzekły. Prawo mocnieyszego zastąpiło mieysce praw wszelkich. To pisze pospolicie Traktaty, i słabszym wykonania onych zostawuie powinność. Nie przeto iednak ich wiadomość za mniey użyteczną poczytywać należy. Przez nie zaspokaiaią się spory Narodów, wynikłe wątpliwości rozwiązane bywaią, wspólne stanowią się pożytki, utwierdzaią się związki, wiary publiczney, i prawa Narodów moc i powagę maią; a naygwałtownieysze nawet w przewadze sił swoich Państwa, w ich oboiętności, lub opacznym tłumaczeniu

szukaią pozoru do usprawiedliwienia krzywd, napaści, i zaborów. Nie może niewiedzieć o nich bez winy ten, którego powołanie do Rady rządowey, lub do sprawowania publicznych Kraiu interessów wezwało. Potrzebna ich wiadomość wolnemu Obywatelowi, gdzie każdy wraz z życiem bierze powinność do nayważnieyszych w Rzplitey usług, a do naypierwszych stopniów Władzy naywyższey prawo i nadzieię.

Już w R. 1773. wyszły w Kraiu Naszym Traktaty od R. 1648. do R. 1763. między Mocarstwami Europeyskiemi zaszłe, we trzech Tomach zebrane. Od tey Epoki nie mało nowych i ważnych, tak co do Rzplitey naszey, iako i co do Państw innych stanęło: Tych zbiór i Histo-

ryą podać do użycia Powszechności Kraiowey rzeczą bydź użyteczną sądziłem. Nie iest to wypis zupełny Traktatów, tak iak były zawarte, ale tylko dokładna i szczera treść onych; bo nie iest to Dzieło Dyplomatyczne; bo powtarzanie zwykłych w takowych Aktach formalności, i drobnych a mnieyszey wagi Artykułów, powiększyłoby bez pożytku to dzieło, bo nie wszystkie są równie interessuiące, bo nie wszystkie nawet w Pismach publicznych znayduią się. Ważnieysze iednak, i te, które w tych czasach z Rzplitą Naszą zawarte były, lub iey się tyczą interessów, umieścić do słowa starałem się. Nadto Oryginały Traktatów Polskich, Konwencyi, Rozgraniczeń i Aktów publicznych do Rzplitey naszey ściągaiącgch się od rzeczonego

R 1763. (*) zaszłych i obcym ięzykiem pisanych, oddzielnie wydane będą, za rozkazem i dobroczynnym nakładem J. K. Mci zawsze wspaniale i przezornie troskliwego o użytek powszechny, a to dla wygody niemniey Cudzoziemców, iako i Kraiowych Obywatelów wezwanych do nayszlachetnieyszey posługi działania z obcemi Potencyami interessów Narodu.

Nie omieszkałem także, stosuiąc się do Dzieła dawniey w tym ro-

---

(*) Traktaty, Konwencye, i wszelkie Akta i Pisma Dyplomatyczne tyczące się Polski, od iey pierwiastków do R. 1759. zebrane są dokładnie w Dziele: *Codex Diplomaticus* przez X. Dogiela S.P. Smierć wczesna Autora z nieodżałowaną szkodą Publiczności przeszkodziła tak potrzebney i użyteczney pracy dokończeniu.

dzaiu wyszłego, zebrać i przełożyć historyą okoliczności, które poprzedzały Traktaty, i onych były powodem; ale zawsze ograniczałem się zamierzoną sobie krótkością; Zwłaszcza, że świeżych dzieiów pamięć, ma tylu spółczesnych świadków; a co do Aktów Kraiowych, chcąc szperać w żrzódłach Klęsk poniesionych, trzebaby się było rozszerzać w dalekich wywodach, zgłębiać przyczyny w upłynionych wiekach, iako nieładem i niebaczną polityką Rządu, niezgodą domową, ambicyą i chciwością możnieyszyszych, niedołężnością sił wewnętrznych, utrzymywaną influencyą obcych Potencyi, gotowała się burza nieszczęść, które się na głowy nasze zwaliły. Jllo enim vulnere concidimus. (*)

(*) Livius L. XXX.

Wreszcie o dokładnym, lub nie, wykonaniu zamienioney roboty, sąd do Powszechności należy; lecz co do użyteczney chęci, i pilney usilności, samo mi iuż przeświadczenie podchlebia.





TRAKTAT

Algierski w Roku 1764.



NAprzykrzone łotrostwa Piratów czyli Korsarzów Algierskich, i tyle przeszkód w handlu i napaści doznanych od nich przez Francyą, przywiodły ię do przedsięwzięcia śrzodków, któreby nakłoniły Algierczyków do zawarcia Traktatu; jakoż dokazał tego *de Fabry* Królewskiey Eskadry Kommendant, przy brzegach Algierskich stoiącey, iż między Panuiącym Ali-Dey-Baszą, Dywanem, i Milicyą Algierską w następuiących punktach stanęła ugoda:

I. Wszystkie narzekania przyczyny, które z obu stron być mogły, w wieczney zagrzebione będą niepamięci, tak dalece, iż iedna

Strona do drugiey żadney odtąd nie będzie miała pretensyi.

II. Gdyby iakie w czasiech następuiących powstać miały niesnaski, któreby przyczyną zerwania przyiaźni między obiema Narodami być mogły, tedy mieszkaiący w Algierze Francuzi trzy miesiące będą mieli frysztu, aby z całym maiątkiem swoim zupełnie się z Algieru wynieśli.

III. Kiedyby podczas żeglugi trafiło się, aby Okręt rozboyniczy Algierski potkał się z iakim Francuzkim Okrętem, a ktorażkolwiek strona z wzgardą Traktatów źle się z drugą obchodziła, tedy z pilnością wszelką roztrząsać będzie należało, która którą stronę pierwsza obraziła; ieźli pokaże się, że Algierczyk, tedy Dey obowiązuie się surowie go skarać; ieżeli zaś Francuz, tedy Konsulowi Francuzkiemu na tenże koniec przestępca Traktatów wydany będzie.

IV. Rozboynicze Okręty z *Sale*, któreby w przyszłe czasy z iaką nad Francuzami otrzymaną zdobyczą do Algieru przybyły, nie będą mogły oney w Algierze przedawać, lecz przymuszeni zostaną do wyiścia z tamecznego Portu w przeciągu 24. godzin.

V. Jeżeliby się kiedy trafiło (czego są dosyć częste przykłady) aby iaki Okręt Francuzki na Algierskie Statki napadłszy, od ludzi

dzi przez omyłkę rozumieiących, iż na Rozboyników z *Sale* napadli, był opuszczony, a zatym od Algierczyków zdobyty, tedy za upomnieniem się Konsula, i pokazaniem należytym, iż do Francuzów należy, przywrócony być iemu powinien.

VI. Regencya Algierska przyrzeka, iż gdyby do potyczki między Okrętami Francuzkiemi i Algierskiemi przyszło, tedyby takowa potyczka za zerwanie pokoiu nie była poczytana, ani żadna mieszkaiącym Francuzom w Kraiu Algierskim przykrość czyniona. Dan dnia 16. Stycznia R. 1764.

KONWENCYA

Dworu Petersburskiego z Rzplitą Polską względem tytułu: Imperatorowey Całey Rossyi, *w Roku 1764.*

Wiadomo, iż dawny tytuł Panuiących w Rossyi, był Wielkich Kniaziow, czyli Xiążąt. Pierwszy Jwan Bazylowicz, wzmocniwszy swe Państwo, i rozszerzywszy nowemi zdobyczami iego granice, *Cara* wziął

 tytuł.

tytuł. Niechciał na nim przestawać Piotr W. a nadęty pomyślnością swego Oręża, nazwiska Cesarskiego zapragnął. W R. 1709. po odniesionym sławnym pod *Pułtawą* zwycięstwie, którym przytarł zuchwałą Karola XII. potęgę, Jmperatorem Rossyi pisać się zaczął, ale w Aktach tylko domowych. W publicznych zaś, pierwszy raz w Traktacie Neustadzkim zawartym między Rossyą i Szwecyą tym tytułem od Pełnomocnika swego był uczczony. (a) Opierał się w prawdzie Dwor Sztokolmski w przyznaniu mu tego zaszczytu, ale potrzebuiąc Pokoiu, skłonić się do żądania Piotra W. musiał. Jeszcze w R. 1710. Poseł Angielski Jmperatora tytułem go uczcił. (b) Przychyliły się z czasem i inne Dwory Europeyskie do przyznania mu Jmperatorskiey godności, iako to: Porta, Karol VI. Cesarz, Kró-

(a) Po zawarciu tego Traktatu, który chwałą i radością Państwo Moskiewskie napełnił, zgromadzone w Stolicy, Senat, Duchowieństwo, i Szlachta, publiczną swą uchwałą Piotrowi tytuły: *Wielkiego Jmperatora Rossyi*, i *Oyca Oyczyzny* nadały.

(b) Mateof Poseł Rossyiski w Anglii, gdy miał powracać do Kraiu swego, dla niewypłaconych długów winnych Kupcom Londyńskim, przytrzymany został. Z tego powodu chcąc usprawiedliwić Anna Królowa Angielska surowe i nieprzyzwoite obeyście się Magistratu z Posłem Mo-

Królowie Pruski, i Duński. Nie odmówił tegoż tytułu Elżbiecie Dwor Wersalski roku 1745. lęcz z tym warunkiem, iż to bynaymniey odmieniać nie ma zwykłego między Dworami Europeyskiemi w przodkowaniu porządku. Toż uczynił dla teyże Elżbiety roku 1757. Franciszek I. Cesarz, i Stany Rzeszy Niemieckiey. Otrzymała podobnież przyznanie Jmperatorskiey godności Panuiąca teraz Katarzyna II. od Dworów Wersalskiego i Madryckiego R. 1762. ale, aż za daniem Rewersalnych Listów, na wyżey wzmiankowany warunek.

Polska naydłużey ociągała się w dawaniu tego tytułu Panuiącym Rossyiskim. Nie czczy zaszczyt Jmperatorskiey godności był Iey w podeyrzeniu, ale sprawiedliwie obawiała się, aby obeymuiący tytuł: *Całą Rossyę*, nie był kiedy użyty za pozór do przywłaszczenia sobie Kraiów Ruskich, pod Panowaniem Rzpltey będących. Lubo więc wszystkie Dwory Europeyskie Panuiących Moskiewskich Jmperatorską godnością zaszczycały, Polska iednak, tak

skiewskim, iako się urażonemu o to Piotrowi I. zdawało, wyprawiła Withworta Posła swego do Moskwy. Ten na mianey u Cara Audyencyi Mowę swoią od tych słow rozpoczął: *Naywyższy i Naypotężnieyszy Jmperatorze!*

tak w Pismach publicznych, iako i Poselstwach, Carów im tylko nazwisko dawała. (c) Dopiero na Seymie Konwokacyi Roku 1764. gdy Dwor Petersburski „ przez solenne Dekla„ racye swych Ministrów i przez skuteczne „ srzodki przyrzekł „ nie tylko Prawom i wol„ nościom Rzeplitey żadney krzywdy „ ani „ Kraiowi żadnego uszczerbku nie czynić „ „ ale owszem zachowaé one w zupełney ca„ łości i zasłaniać, aby od nikogo naruszo„ ne nie były ; i że tytuł ten, nie ma dawać „ Moskwie żadnego prawa do czynienia pre„ tensyi względem Kraiów Polskich „ iako też, „ iż nie ma w niczym nadweręźać tytułów i „ prerogatyw Królów naszych. „ Rzeczpospolita.

(c) August II. wyprawuiąc w Poselstwie Micheła Kniazia Puzynę Chorążego Nadw: i Regenta W. X. Lit: R. 1712. nie dawał innego Piotrowi W. tytułu, nad tytuł Carskiego Wieliczeństwa. Lubo w prywatnych Listach tenże i Następca iego August III. Panuiących Moskiewskich tytułem Imperatorskim zaszczycali. Przed Traktatem Moskiewskim R. 1686. tych tylko tytułów używali Carowie Rossyiscy : Bożą Miłością Wielki Hospodar, Car, i Wielki Kniaź N. N. wszystkiey Wielkiey, Małey, i Białey Rusi Samoderżca, i mnogich Hosudarstw i Ziem wostocznych, zapadłych, Siewiernych Otczyc, Dziedzic, Naślednik, Hdar, i Obladetel. Od tego Traktatu pomnażali Carowie swe tytuły.

lita Katarzynie II. godność Imperatorską *Całey Rossyi* przyznała. A to na fundamencie daney sobie od Ministrów Rossyiskich Deklaracyi i Listow Rewersalnych, które się tu oryginalnie przyłączaią.

DECLARATIO.

NOS: Hermannus Carolus Keyserling S. R. J. Comes, à Consiliis suæ Imperatoriæ Majestatis Totius Russiæ Intimus Actualis, S. Andreæ, S. Alexandri Newski & Aquilæ Albæ Eques, Orator Extraordinarius & Plenipotentiarius; nec non Princeps Nicolaus Repnin Supremus Excubiarum Præfectus, Ordinis S. Annæ Eques, & Minister Plenipotentiarius apud Serenissimam Rempublicam.

Oppidò constat, tabulas pacis A. MDCLXXXVI. Russiam inter & Serenissimam Rempublicam Polonam conclusas, satis abundè enumerâsse Ditiones, Provincias, & Terras, quæ ab una & altera parte possessæ & possidendæ sunt, adeò ut hæ nec dubio, nec pretensionibus ullis subesse queant.

Metuuntur sæpius, quæ metuenda non sunt: Quorum in censum titulus: Totius Russiæ, *jamjam venit. Ne verò mens pia, & voluntas amica Imperatricis Totius Russiæ erga Serenissimam Rempublicam, Magnumque Ducatum Lithvaniæ*

inco-

incognita, & non perspecta maneat, vigore hujus ad factam requisitionem declaramus Suam Jmperatoriam Majestatem, Dominam Nostram Clementissimam, ex usu tituli Totius Russiæ, nec sibi, nec Successoribus suis, neque Jmperio Suo jus ullum, in Ditiones, Terras, quæ sub nomine Russiæ à Regno Poloniæ, Magnoque Ducatu Lithvaniæ possidentur, eorumque subsunt Jmperio, ullatenus vindicaturam, quin potius, Serenissimæ Reipublicæ, Garantiam seu Tuitionem Jurium, immunitatum, æquè ac Ditionum, & Terrarum, quæ vel de jure possidendæ sunt, vel actu possidentur, præstituram, & contra omnes, qui forsan eos turbare præsumerent, perpetuò manutenturam tutaturamque esse.

Cæterò spondemus, Nos curaturos esse, quo intra spatium septem septimanarum, Sua Jmperatoria Majestas Domina Nostra Clementessima hanc Declarationem propria manu ratihabeat, confirmetque. In cujs robur & fidem hunc Declarationis Actum sunbscripsimus, & Insignibus Nostris Gentilitiis munivimus. Actum Varsaviæ, Die 23. Mensis Maii Anni MDCCLXIV.

(L.S.) Hermannus Carolus Keyserling
S. R. J. C. *m. pp.*

(L.S.) Nicolaus Princeps Repnin. *m. pp.*

DE-

DEKLARACYA.

MY: Herman Karol Keyzerling Hrabia S. P. R. Konsyliarz tayny Aktualny Imperatorowey Jmci Całey Rossyi, S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego, i Orła Białego Kawaler, Poseł Nadzwyczayny i Pełnomocny; iako też Xiążę Mikołay Repnin Armii Generał-Major, Orderu S. Anny Kawaler i Minister Pełnomocny u Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey.

Jawno iest, iż Traktat pokoiu R. 1686. (d) między Rossyą i Nayiaśnieyszą Rzplitą Polską zawarty, dosyć dokładnie wyłuszcza i wymienia Dzierżawy, Prowincye, i Ziemie, które tak od iedney, iako i drugiey Strony posiadane są, i bydź powinny; tak dalece, iż te, żadney wątpliwości i pretensyom podpadać nie mogą.

Często zwykło się obawiać tego, czego się bynaymniey obawiać nie należy. Takim iest Tytuł: *Całey Rossyi.* Żeby zaś skłonna myśl, i chęć przyiaźna Imperatorowey Jeymci Całey Rossyi, ku Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey

(d) Rozumie tu Traktat Moskiewski Roku 1686. zawarty, który zobacz w Tomie I.

litey i W. Xstwu Lit: wiadomą wszystkim była, mocą Aktu tego na przełożone nam żądanie oświadczamy, iż Jmperatorowa Jeymość Pani Nasza Miłościwa, z użycia Tytułu Całey Rossyi, ani Sobie, ani swym Następcom, ani Państwu swemu, prawa żadnego do Kraiów i Ziem, które pod imieniem Rusi Krolestwo Polskie i W. Xstwo Litt: posiada, i pod swym ma Panowaniem, w żaden sposób przywłaszczać nie będzie. Owszem Nayiaś: Rzepltey Gwarancyą, czyli Obronę Praw, swobód, równie iako Kraiów i Ziem, do których lub ma prawo, lub które rzeczywiscie posiada, przyrzeka; i przeciw każdemu, któryby Jey mieszać spokoyność się ważył, utrzymywać i bronić zawsze będzie.

Mimo tego zaś, zaręczamy, iż w ciągu siedmiu tygodni, Deklaracyi niniejszey podpisem własney ręki Jmperatorowey Jeymci Pani Naszey Miłościwey, utwierdzenie i upoważnienie wyiednamy. Co dla lepszey wagi i wiary, niniejszy Akt Deklaracyi podpisaliśmy, przy wyciśnieniu Rodowitych Naszych Pieczęci. Dan w Warszawie R. 1764. Dnia 23. Miesiąca Maia.

(L. S.) *Herman Karol Keyserling Hrabia S. P. R.* m. pp.

(L. S.) *Mikołay Xiążę Repnin.* m. pp.

Maiąc

Maiąc takową Deklaracyą od Ministrów Petersburskich Stany Seymuiące, zleciły Deputowanym do Konferencyi pilną mieć baczność w odebraniu podczas agituiących się Negocyacyi takowey przyrzeczoney, iako naysolennieyszey Ratyfikacyi, ażeby pomieniony tytuł: *Całey Rossyi*, który z tytułem Jmperatorowey Rzeczpospolita przykładem innych Dworów przyznała, granicom, gruntom, właśnościom, Possessyom Rzplitey i przyłączonych Prowincyi, tudzież tytułom i prerogatywom Królow Polskich dotąd używanym, żadnego by naymnieyszego uszczerbku nie przynosił.

RATYFIKACYĄ rzeczoney Deklaracyi utwierdzoney podpisem ręki Jmperatorowey Jeymci w czasie Seymu Elekcyinego Roku 1764. odebrały Stany w te słowa:

DIvina favente Clementia, Nos Catharina II. Jmperatrix & Autocratrix Totius Russiæ, Moscoviæ, Kijoviæ, Vladimiriæ, Novogardiæ, Zarina Casani, Zarina Astrachani, Zarina Siberiæ, Domina Plescoviæ, & Magna Dux Smolensci, Dux Esthoniæ, Livoniæ, Carelliæ, Tveriæ, Jugoriæ, Permiæ, Wiatkæ, Bolgariæ, & aliorum Domina & Magna Dux Novogardiæ, Inferioris Terræ, Cernigoviæ; Resaniæ, Rostoviæ, Jaroslaviæ, Belooseriæ, Udoriæ, Obdoiæ,

Con-

Condiniæ, totiusque Septentrionalis plagæ Dominatrix, & Domina Iberiæ Terræ, Cartalinensium, & Grusinensium Zarorum, & Cabardinensis Terræ, Cercassinensium, Montanorum Ducum, aliorumque Hæreditaria & Dominatrix.

Notum testatumque facimus omnibus & singulis, imprimis quorum interest; Nos Ministros nostros cum mandatis & publico testimonio ad Serenissimam Rempublicam Poloniæ, Magnumque Ducatum Lithvaniæ delegâsse, iisque injunxisse, quò mentem nostram genuinam veramque de usu tituli: Totius Russiæ explicent, declarentque. Queis mandatis Nostris ex parte Ministrorum Nostrorum satisfactum est per Declarationem, cujus tenor, prout sequitur: &c.

(Tu iest położona co do słowa wyżey wypisana Deklaracya.)

Quæ Declaratio, cùm & voluntatis & mandatis Nostris planè est conformis; quam ob causam, eam, prout legitur, in majus robur & fidem, omni meliori, quo fieri potest, modo, ratihabemus, ratificamus, corroboramus, propria manu subscripsimus & Sigillo nostro Imperiali munivimus. Datum in Sede Nostra Imperiali Petropoli *D. 9. Junii MDCCLXIV. Imperii Nostri Secundo Anno.*

(L. S.) CATHARINA.
N. Panin.
Pr. A. Galiczyn.

Z Bo-

Z Bożey miłości. My Katarzyna II. Jmperatorowa i Samodzierżyca całey Rossyi, Moskiewska, Kijowska, Włodzimirska, Nowogrodzka, Carowa Kazańska, Carowa Astrachańska, Carowa Sybirska, Hosudarynia Pskowska, i W. Xżna Smoleńska, Xżna Estońska, Jnflantska, Karelska, Twerska, Juhorska, Permska, Wiatska, Bołhorska, i innych; Hosudarynia i W. Xżna Nowogrodu, Niżowskiey Ziemi, Czerniechowska, Rezańska, Rostowska, Jarosławska, Białoieziorska, Udorska, Obdorska, Condylska, i całey pułnocnay Strony rozkazuiąca, i Hosudarynia Jberskiey Ziemi, Kartalińskich, i Grudzińskich Carow, i Kabardyńskiey Ziemi, Cerkaskich, i Górskich Xiążąt, i innych następna Hosudarynia, i Obładaiąca.

Wszystkim, a tym nayprzód, którym o tym wiedzieć należy, do wiadomości podaiemy, i oświadczamy, żeśmy Ministrów Naszych, upoważnionych rozkazem i świadectwem publicznym do Nayiaś: Rzplitey i W. Xstwa Lit: wysłali, i onymże zalecili, aby szczerą i rzetelną myśl naszą o użyciu tytułu: Całey Rossyi wyłożyli, i okazali. Którym to rozkazom naszym, ciż Ministrowie z strony swoiey zadosyć uczynili przez Deklaracyą, która iest w tych wyrazach:

(Ta

(Tu iest położona co do słowa wyżey wypisana Deklaracya.)

Która to Deklaracya, gdy z wolą i rozkazami naszemi zupełnie iest zgodna, dla tego ią tak, iak czytać się daie, dla lepszey mocy i wiary, w sposób iaki tylko bydź może nayprzyzwoitszy, utwierdzamy, ratyfikuiemy, i umacniamy. Co własną ręką podpisaliśmy, i Pieczęć naszą Jmperatorską przyłożyliśmy. Dan w Stolicy Naszey Jmperatorskiey *Petersburgu* D. 9. Czerwca R. 1764. Panowania Naszego Roku Drugiego.

(L.S.) *KATARZYNA.*
N. Panin.
A. Xże Galiczyn.

A zatym iako na Seymie Konwokacyinym tytuł Jmperatoski Całey Rossyi przyznała Rzeplita przykładem innych Dworów, odwołuiąc się do tey Ratyfikacyi, tak gdy ta nastąpiła, podług opisu warunków tamże wyrażonych, przyznanie swe utwierdziła.



KON.

KONWENCYA

Dworu Berlińskiego z Rzplitą Polską względem tytułu: Krola Pruskiego, *w R. 1764.*

JNne Mocarstwa brały świetne tytuły, gdy iuż im wyrównywały wielkością swych sił i Kraiów; Prussy okazałym Królestwa tytułem uprzedziły przyszłą swą potęgę. Dumny Elektór Brandeburski Fryderyk I. (e) żądny czczych zaszczytów, w chciwości Leopolda Cesarza sposób dogodzenia swoiey ambicyi znalazł. Koronowany w Królewcu R. 1701.

(e) Dumy i próżności swey dał wiele dowodów Fryderyk I. Co do pompy Koronacyi, obrządków namaszczenia, użycia Ampułki, okazałości Dworu, chciał naśladować Królow Francuzkich. Na ich wzór wprowadził do Dworu swego nie znane Elektorom etykiety. Otworzył nowe Teatra, założył Akademią Umieiętności. Sam zawsze stroy bogaty i wielką perukę Hiszpańską nosił. Trzymał na swym Dworze Wielkiego Mistrza Ceremonii, i 50. Kucharzów. W tym bowiem był uprzedzeniu, iż niemożna było nosić godnie Korony, bez okazałości przyzwoitey, która przepych i wspaniałość Królów oznacza. Chciał zaś wyrównać nayświetnieyszemu na ów czas w Europie Dworowi Ludwika XIV.

1701. od swego Kapelana, cieszył się przyznanym sobie Króla tytułem od Leopolda, któremu tę przychylność, usługą, i odstąpieniem Powiatu Swibuskiego (f) zapłacił. Brandeburskie Regimenta, służyły w Woysku Austryackim w Flandryi, nad Renem i w Węgrzech. Miał pokóy z Sąsiadami Fryderyk, a dla usłania sobie drogi do Królewskiey godności, z wielką ową Ligą przeciw Ludwikowi XIV. złączył się. (g) Gdy o Sukcessyą Hiszpańską spór Państwa Europeyskie wiodły, Elektór Brandeburski układał w Wiedniu Traktat o Koronę Pruską, i przywiódł do skutku. Na mocy tego Leopold przyznanie Królewskiey godności Fryderykowi wieczyście potwierdził,

ten

(f) Powiat *Swibuski* leży w Szląsku na pograniczu Brandeburgii. Oyciec Fryderyka I. Fryderyk Wilhelm otrzymał go był od tegoż Leopolda Cesarza w nadgrodę pretensyi, które miał po śmierci Jerzego Wilhelma ostatniego potomka Xiążąt Szląskich z linii Piastów; gruntuiąc swe prawa do Xięstw Lignickiego, Brzegskiego, i Wolawskiego na mocy zaszłey Ugody R. 1537. między Elektorem Joachimem i Piastami Xiążętami tych trzech *Krain* udzielnemi. Uczynił zaś był Fryderyk I. ieszcze za życia Oyca taiemną Zmowę, iż mu Leopold Godność Krolewską przyzna, a on skoro rządy obeymie, *Swibus* mu nazad powróci.

(g) Była to Liga *Hageńska*, której powody i Artykuły obacz w Tomie II. pod R. 1701.

ten zaś Cesarzowi dać w posiłku 10,000. Woyska, i przez cały przeciąg Woyny własnym ie utrzymywać kosztem, na Seymie Rzeszy stronę Cesarską trzymać, i interess następstwa Jozefa na Tron Cesarski popierać, obiecał. — Wilhelm III. Król Angielski, któremu dla wzmocienia Ligi Hageńskiey potrzebna była przyiaźń Elektora, chętnie na przyznanie tytułu Króla przyzwolił. August II. skoro tylko Tron Polski obiął, toż uczynił, wdzięczny doznaney w swych zamysłach od Fryderyka pomocy. Nie czyniła żadney w tey mierze trudności Dania, przewagą potęgi Szwedzkiey zatrwożona. Karól XII. niechciał sobie przymnażać nieprzyiaciół, przeciwko którym dosyć miał do czynienia; Stany zaś Rzeszy Niemieckiey poszły za przykładem Cesarza. Tak z czasem Krol Pruski był i od innych Dworów Europeyskich uznany, mimo zaszłych pretestacyi Papieża, i Wielkiego Mistrza Teutońskiego Zakonu.

Po odprawioney swey Koronacyi Fryderyk oświadczył się zaraz w wydaney swey publiczney Deklaracyi, iż wzięty tytuł Króla Pruskiego nic nie ma uwłaczać prawom Rzeczypospolitey Polskiey do Prus Królewskich, i że Traktatów Bydgoskich świątobliwie dochować pragnie. Polacy iednak ani ufać tey

Deklaracyi, ani przyznawać Elektorowi tytułu Króla nie chcieli, z tego naywięcey powodu, iż Prusy Xiążęce będąc prawem tylko lennym trzymane od Domu Brandeburskiego, po wygaśnieniu płci Męskiey Potomków, pod Panowanie Rzplitey wrócić się nazad powinny, a w ów czas dwa Królestwa bydźby razem w iednym Państwie nie mogły. Nadto wzrastać poczynaiąca potęga Pruska bydź sprawiedliwie podeyrzaną zaczęła. Zamieszana iednak Rzplita domową Woyną, i uciemiężona Woyskiem Szwedzkiem, patrzyć oboiętnym okiem na postępek Fryderyka I. musiała. — Na Seymie Konwokacyi R. 1764. powtórzył Dziada swego Deklaracyą i żądanie Fryderyk II. Skłoniły się Stany do iego żądania, ale z warunkiem zaręczenia uroczystego, iako tytuł: *Króla Pruskiego*, nie Praw Rzplitey uszkadzać nie ma. Dana w tey mierze Deklaracya od Ministrów Pruskich iest następuiąca:

DECLARATIO.

Nos: Carolus Princeps de Carolath S. R. J. Comes de Schoenaich &c. Eques Ordinis Aquilæ Nigræ, suæ Majestatis Regiæ Borussiæ, Genera-

neralis Exercituum Locum-tenens, Orator Extraordinarius & Plenipotentiarius, nec non

Gedeon de Benoit Ejusdem Regiæ Majestatis Legationum Consiliarius actualis, & Residens apud Serenissimam Rempublicam.

Exquo Serenissima Respublica Poloniæ in Corpore, ad exemplum omnium aliarum Potentiarum Titulum Regium Borussiæ recognoscere decrevit, ea tamen lege, ut hæc recognitio, nec juribus nec possessionibus Reipublicæ sit damno & præjudicio: Hinc Nos infrascripti Sacræ Regiæ Majestatis Borussiæ Ministri, vigore hujus declaramus, suæ Regiæ Majestati nec animum, neque mentem esse usu hujus Tituli Tractatibus & Conventionibus inter Illam & Serenissimam Rempublicam feliciter existentibus, quidquam præjudicii adferre, quin potius omnium Reipublicæ jurium æquè ac Libertatum Garantiam, seu tuitionem præstituram & manutenturam esse.

Cæterò spondemus Nos operam impensuros esse, quò hæc Declaratio à sua Regio Majestate propria manu ratihabeatur, atque confirmetur. Quorum in fidem hunc Declarationis Actum subscripsimus, & Gentilitiorum Insignium Nostrorum sigillis munivimus.

Actum Varsaviæ die 27. *Maji*, *A.* 1764.
C. P. de Carolath. *m. pp.* (L.S.)
G. de Benoit. *m. pp.* (L.S.)

DEKLARACYA.

MY: Karol Xiąże de Karolath S. P. R. Hrabia na Schoenaichu, &c. Kawaler Orderu Orła Czarnego, Woysk Króla Jmci Pruskiego Generał-Lieutenant, Poseł Nadzwyczayny i Pełnomocny, iako też

Gedeon de Benoit Legacyi Króla Jmci Pruskiego Konsyliarz Aktualny, i Rezydent u Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey.

Gdy Nayiaśnieysza Rzplita Polska na Seym Zgromadzona, na wzór wszystkich innych Potencyi przyznać tytuł Króla Jmci Pruskiego umyśliła, z tym iednak warunkiem, aby to przyznanie żadnego Prawom i Dzierżawom Rzplitey uszkodzenia nie przyniosło: Przeto My niżey wyrażeni J. Król: Mci Pruskiey Ministrowie, mocą Aktu tego oświadczamy: iż nigdy tey myśli ani woli nie iest Król Jmć, aby użyciem tegoż tytułu, Traktatom i Umowom między Nim, i Nayiaśn: Rzplitą szczęśliwie trwaiącym, miał zadać iaki uszczerbek; owszem iż raczey wszystkim Rzplitey Prawom, iako też i wolnościom, Gwarancya, czyli obronę dawać, i utrzymywać ie będzie.

Przy-

Przyrzekamy zaś. przyłożyć wszelkiego starania, aby ninieysza Deklaracya od Jego Król: Mci, własną Ręką ratyfikowana i utwierdzona była. Dla lepszey zaś wiary Akt tey naszey Deklaracyi podpisaliśmy przy wyciśnieniu rodowitych naszych Pieczęci.

Dan w Warszawie dnia 27. Maia, R. 1764.

K. Xżę de Karolath. *mpp.* (L.S.)
G. de Benoit *mpr.* (L.S.)

Zaczym zaleciły Stany na Seym Konwokacyi Zgromadzone Deputowanym do Konferencyi z Ministrami Cudzoziemskiemi, aby w Deklaracyi maiącey bydź ratyfikowaną od Króla Jmci Pruskiego, iak naywyraźniey obwarowane były Granice i Possessye Rzplitey i przyłączonych Woiewództw i Ziem Pruskich, iako też iżby przyznany Tytuł Króla Pruskiego, żadnego uszczerbku prerogatywom i Tytułom Królów Polskich dotąd używanym nie przynosił. —— Przyrzeczoną Ratyfikacyą odebrała wkrótce Rzplita w tych słowach:

FRidericus Dei Gratia Rex Borussiæ, Sacri Romani Imperii Archicamerarius & Princeps Elector, Supremus Silesiæ Dux, Princeps Supremus Arau-

Arausionensis, Novicastri & Valengiæ, nec non Comitatus Glacensis, Geldriæ, Magdeburgi, Cliviæ, Juliaci, Montium, Stetini, Pomeraniæ, Cassubiorum, Vandalorum & Megapolis, nec non Crosnæ Dux, Burgravius Norimbergensis, Princeps Halberstadii, Mindæ, Camini, Vandalii, Sverini, Raceburgii, Ost-Frisiæ, & Mursii, Comes Hohenzolleræ, Ruppini, Marcæ, Ravensbergi, Hohensteinii, Teklenburgi, Lingæ, Buræ & Leerdarmi, Dominus Ravensteinii, Rostochii, Stargardæ, Levenburgii, Butoviæ, Arlayæ, & Bredæ, &c. &c. —— Notum testatumque facimus hisce, omnibus quorum interest, Cum Serenissima Respublica Poloniæ Titulum Nostrum Regium Borussiæ recognoscere decrevit, & Ministri Nostri Varsaviæ Residentes, ne hæc Recognitio Serenissimæ Reipublicæ damno sit, Declarationem Ei exhibuerint, cujus tenor de verbo ad verbum sequitur: ==

(Tu iest położona co do słowa wyżey wypisana Deklaracya.)

Nos visa perpensaque hac Declaratione, eam ratam & gratam habemus, approbamus & confirmamus, verbo Regio spondentes pro Nobis, Successoribusque nostris, Nos eosque Declarationem hanc sanctissimè observaturos, neque permissuros esse, ut ulla ratione à quovis infringatur. In hujus rei testimonium, Nos hoc Ratificationis In-

strumentum Manu nostra subscripsimus, & Sigillum nostrum Regium ei apponi curavimus.

Datum in Regia Nostra Berolini, *die* 12. *Mensis Junii, Anno* 1764.

(L. S.) FRIDERICUS REX.
Finckenstein E. F. de Hertzberg.

FRyderyk z Bożey Łaski Król Pruski, Sgo Państwa Rzymskiego Arcy-Podkomorzy i Xżę Elektór, Wielki Xiążę Szląski, Arauzykański, Neuchatelu, i Walangii, iako też Hrabstwa Glackiego, Geldryi, Magdeburga, Kliwii, Juliaku, Bergu, Szczecina, Pomeranii, Kaszubów, Wandalów, i Meklemburga; także Xiążę Krosieński, Burgrabia Norymbergi, Xiąże Halbersztadzki, Mindy, Kaminu, Wandalii, Szweryna, Ost-Fryzyi, Ratzenburga, i Mursyi, Hrabia Hohenzollernu, Ruppina, Marchii, Rawensbergu, Hohensteinu, Teklemburga, Lingen, Buren, i Leerdamu; Pan na Rawenszteynie, Rostoku, Stargardzie, Lawenburgu, Bytowie, Arlay, i Bredzie, *&c. &c.* —— Wiadomo czyniemy tym wszystkim, którym o tym wiedzieć należy; że gdy Nayiaśn: Rzeczpospolita Polska Tytuł nasz Królewski Pruski uznać zamyśliła, a Mi-

nistro-

nistrowie Nasi w Warszawie Rezyduiący, aby to uznanie z uszczerbkiem Nayiaśn: Rzplitey nie było, Deklaracyą Jey podali w tey myśli co do słowa, iak następuie:

(Tu iest położona co do słowa wyżey wypisana Deklaracya.)

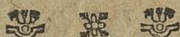
My przeyrzawszy i zważywszy tę Deklaracyą, za ważną i miłą ią przyimuiemy, approbuiemy, i potwierdzamy; przyrzekaiąc słowem Królewskim za Nas, i Następców Naszych, iż tę Deklaracyą, i My, i Oni, nayświętobliwiey zachowamy, ani dopuściemy, aby iakimkolwiek sposobem od kogo nadwerężoną była. Dla ważnieyszego tey rzeczy świadectwa, Instrument ten Ratyfikacyi własną Ręką podpisaliśmy, i Pieczęć Królewską wycisnąć kazaliśmy.

Dan w Stolicy Naszey *Berlinie*, dnia 12. Czerwca, R. 1764.

(L.S.) *FRYDERYK. KROL.*
Finkenstein. E. F. Hertzberg.

Tak uroczystym zaręczeniem zabeśpieczaiącym całość praw i dzierżaw Rzplitey, pociągnione Stany, przyznanie Tytułu Królewskiego uchwałą Seymową utwierdziły.

TRA-



TRAKTAT

Przyiaźni między Anglią i Szwecyą R. 1766. (*)

NAstępuiący Traktat nie miał żadney szczególney przyczyny, prócz potwierdzenia dawney przyiaźni nienaruszenie trwaiącey między Narodem Angielskim i Szwedzkim. Następuiące go składały Artykuły:

I. Oba Królestwa obowiązuią się usilne mieć staranie o tym wszystkim, cokolwiek wzaiemną przyiaźń może wzmocnić, i utwierdzać.

II. Poddani obu Koron, maią używać wszelkiey wolności w obu Kraiów portach, i odnogach, iako ścisłą przyiaźnią złączonych, wyiąwszy Artykuł trzeci Traktatów handlowych między Francyą i Szwecyą R. 1741. zawartych, ściągaiących się do Cła w porcie Wismarskim.

III. Traktaty teraźnieysze nie powinny zmierzać do zerwania przyiaźni z innemi Królestwami, lecz tylko do utwierdzenia nowey między Anglią i Szwecyą zachodzącey, i pożytków, a dobra obu tych Państw.

IV.

(*) Tego Roku Szwecya podobneż z Francyą i Danią zawarła Traktaty.

IV. I aby to przymierze było pożytecznieysze, Królowie Jchmć obu Narodów uczynią z sobą dalsze rozporządzenie według potrzeby, i pożytków obu Kraiów.

V. Tym czasem obiecuią sobie wzaiemną dać pomoc dla ubeśpieczenia Dzierżaw swoich w Europie leżących.

VI. Traktaty te w przeciągu dwoch Miesięcy potwierdzone i wzmocnione będą pieczęciami obu Koron. Dan Miesiąca Marca R. 1766. w *Londynie* — w *Sztokolmie*.

UGODA

Między Dworem Wiedeńskim i Wersalskim względem zniesienia Prawa Kadukowego w Roku 1766.

MArya Teressa Cesarzowa, Królowa Węgierska i Czeska, i Ludwik XV. Król Francuzki, chcąc umocnić swą przyiaźń, i oddalić, dla pożytku swych poddanych, zobopolnego handlu przeszkody, a to osobliwie przez zniesienie prawa (h) na Dobra przychodniów z Państw Dziedzicznych Austryackich

(h) Prawo to nazywa się: *Droit d' Aubaine.*

ckich umieraiących we Francyi, przez króre, dostawały się one Królowi Francuzkiemu, iako i przez zniesienie tegoż prawa wzaiemnie używanego w Austryi, Czechach, Węgrzech, i Włoszech na Francuzach tam schodzących, a oraz przez porownanie doskonałe w tey mierze obu Państw Poddanych i Obywatelów, przez Ministrów Pełnomocnych na te zgodzili się Artykuły.

I. Król Chrześciański obiecuie znieść wszystkie ustawy, zwyczaie, Dekreta, i rozporządzenia względem prawa Kadukowego na przychodniów z Dóbr dziedzicznych Austryackich, co wzaiem dla Francuzów w swych Kraiach Cesarzowa Królowa przyrzeka. Obie Strony iak nayrychley przystąpić maią do wykonania tey Ugody sposobami przyzwoitemi.

II. Mocą tey ugody Poddani Króla Chrześciańskiego będą mógli podług swey woli rozporządzać dobrami iakiemikolwiek w Kraiach Cesarzowey będącemi, czyli przez testament, czyli za życia. A Sukcessorom o spadki po nich, czy to we Francyi, czy w innych Kraiach mieszkaiącym upomnieć się wolno będzie, tak na mocy Testamentu, iako i *ab intestato*. Co wszystko wzaiem Król Francuzki uczyni. Nadto obu Koron Poddani będą mógli następować na dobra ruchome lub

nie-

nieruchome sobie należące, lub odkazane, tak od wspól Obywatelów, iako i Cudzoziemców w obu Kraiach.

III. Ponieważ sposoby nabycia osiadłości i Jndygenatu w obu Państwach są różne, postanawiamy, aby w tey mierze podług każdego Kraiu ustaw czyniono.

IV. Względem Dóbr, Sukcessyi, i ciężarów wszelkich maią podlegać Poddani obu Państw tym Prawom i rozporządzeniom, którym i tameczni Obywatele.

V. Sprzeczki względem ważności Testamentu powinny się rostrzygnąć podług Praw i zwyczaiów Kraiu tego, którego Sądowi rostrzygnienie onych należy.

VI. Co do wywożenia Dziedzictwa z Kraiu, opłaty Cełł, podatków, do ustaw i zwyczaiów Kraiowych obu Państw Poddani stósować się powinni. Ponieważ zaś równość i wzaiemność obu Stron iest zasadą ugody teraźnieyszey, przeto żaden Poddany Cesarzowey Królowey we Francyi nie może domagać się dla siebie większego względu, niż maią tameczni Obywatele, i wzaiem.

VII. Obie Strony przedsięwezmą skuteczne sposoby do oddalenia wszelkich przeszkód będących na zawadzie wykonaniu tey Ugody.

Dla

Dla lepszey wiary Ministrów obu Stron podpisem i Pieczęciami stwierdzono. W *Wiedniu* dnia 24. Czerwca R. 1766.

Kaunitz Ritberg. Chatelet Lomont.

Tegoż Roku zaszła *Konwencya* między temiż Dworami względem wydania z obydwóch Stron zbiegów, którzy w czasie pokoiu lub Woyny przeszłey od Woysk iedney lub drugiey Potencyi dezerterowali, i do Kraiów ich się udali. Ułożona ta Umowa i podpisana została od Ministrów Pełnomocnych; z Strony Cesarzowey i Królowey Apostolskiey: Franciszka Hrabiego *de Ferraris* Generała-Majora Woysk Cesarskich, a z Strony Króla Chrześciańskiego, Marka Jana Franciszka Regis Markiza *de Boufflers de Remiencourt* Marszałka Woysk Francuzkich.

TRAKTAT

Ceylański w R. 1766.

Wiadomo iak wiele trudów, kosztu, i krwi kosztowało Hollendrów nabycie zna-

znacznych w Ceylanie Possessyi, i utrzymywanie onych, i iak wiele na nich Handlowi ich w Azyi zależy. Po wielu utarczkach i nieprzyiaźniach z różnemi Królikami osobnych Państw w Ceylanie, stanął Traktat pokoiu zawartego między Stanami Generalnemi Rzplitey Hollenderskiey i Królem Kandyiskim w tych Artykułach:

I. Pożądany pokoy i wieczne przymierze między Poddanemi obu Kraiów stanowi się.

II. Król i Cesarz Kandei, i iego naywyżsi Urzędnicy, uznaia pomienione Stany Generalne i Kompanią Hollenderską, za prawych Panów wszystkich tych Kraiów, które Towarzystwo trzymało przed zaczęciem woyny, to iest: Królestwa Jassana-Patnam, z Prowincyami, i przyległościami Wannia, Wyspy Manaor ze wszystkiemi Prowincyami do niey należącemi, aż do granicy Pululang, Kalpitey ze wszystkiemi Powiatami, Dzierżawy Colombo, z Powiatem Gale, Dzierżaw Moture, Batikalo, Trinconomale, z Kraiami dawniey do nich należącemi. I przeto Cesarz z swemi Urzędnikami wyrzeka się prawa i pretensyi, które miał, lub zdawał się mieć do tych Państw.

III. Król i Panowie Dworscy ustępuią Zwierzchności Towarzystwu nad wszystkiemi

brze-

brzegami Wysp, choćby które w iego Dzierżawie, przed woyną nie były. To iest: od strony zachodniey od Kaimelle aż do Powiatu Jupna, ze wschodu od Jassana-Patnam, do rzeki Walluwe. Które to brzegi pod tym dokładem się ustępuią, iż na milę lądu od Singale, mniey albo więcey podług położenia maią zabierać. Rozgraniczenie uczynią wyznaczeni z obu Stron Kommissarze. Pod wymiar iednak nie biorąc Dzierżawy małych Wyspow: Nawikare, Kariandyva, Pollandiva, *&c.* Aże Towarzystwo nie chce zysku z uszczerbkiem Króla, przeto obowiązuie się płacić mu corocznie dochod z brzegów, któryby z nich mieć mógł. Dla czego Kommissarze rozmierzaiąc ustanowią pewną i nieodmienną Summę tego dochodu.

IV. Wzaiem Króla uznaie Towarzystwo za prawego Pana reszty Wyspu.

V. I ma iemu wrócić wszystkie podczas Woyny zdobyte Kraie prócz brzegow, Kraiów, i Dzierżaw leżących o mil dwie od Morza.

VI. Pozwoli Poddanym Króla brać Sol tak w Leways, iako i w wschodnich Zupach, toż w Siltws, Patellang zachodnich, bez żadney płacy.

VII.

VII. Toż prawo i wolność będzie miało Towarzystwo zbierać Cynamon w dolnych Kraiach Królewskich, to iest: Dzierżawach Saffergam, i we trzech Korlan, aż do góry Bullane.

VIII. Król każe swoim Poddanym zbierać Cynamon w górnych Kraiach, to iest: z strony wschodniey góry Bullane, który Cynamon będzie przedawany samemu tylko Towarzystwu w *Gale*, *Colombo*, albo *Matura* po 5. pagodów wybornego Cynamonu funtów 18.

IX. Towarzystwo będzie płaciło, za Słoniową Kość, Pieprz, Kardemonią, Kawę, Arak, i Wosk, podług ceny następuiącey: za Funt Pieprzu 4. szelągi, z piącią od Sta naddatku za ubycie tych Korzeni po wysuszeniu, 2. szelągi za Funt Kawy z 5. od Sta naddatku, za 26,000. gałek Araku 8. Talery, a 25. Talerów za Cetnar Wosku czystego.

X. Ponieważ dotychczas Towarzystwo nie kupowało tu Kości Słoniowey, przeto iey cena potym będzie umowiona.

XI. Jeźliby Towarzystwo w dalszy czas potrzebowało Towarów z Kraiów Królewskich, cena ich potym będzie naznaczona.

XII. Poddani obu Stron mogą handel prowadzić, ale nie zakazany. Przeto wolno będzie

dzie Kandeyczykom przychodzić do Składów Kupieckich w *Gale*, *Colombo* i innych, tam kupować, i przedawać, iakoby iednoż byli z Hollendrami.

XIII. Aby iednak Towary zakazane nie czyniły przeszkody obu Stron handlowi, tedy przeięte w Dzierżawach Królewskich, poydą na Skarb Królewski, i wzaiem.

XIV. Kiedy Król Jmć będzie potrzebował Towarów Cudzoziemskich, więc Towarzystwo onych Jemu dostarczy, byle w tym zachodziło podobieństwo i możność.

XV. Wzaiem Król obiecuie dostarczyć w *Batykalo*, i *Trinconomale*, tyle drzewa budowego, ile będzie potrzeba.

XVI. Wszyscy Niewolnicy więźniowie będą wydani, i zbiegowie wróceni.

XVII Niewolnicy zbiegli będą dani pod areszt, za których Panowie ich zapłacą, tym którzy ich złapaią 10. Talerów za głowę.

XVIII. Poddany Towarzystwa, gdyby co popełnił godnego kary w Dzierżawach Królewskich, będzie wydany Towarzystwu, i sprawiedliwie ukarany. I na wzaiem.

XIX. Obiecuią sobie obie Strony wspólnie dopomagać przeciw wszelkim Nieprzyiaciołóm zewnętrznym.

XX. Król z Urzędami swemi nie może mieć korrespondencyi z żadnym Narodem Europeyskim, tylko z Hollendrami, a daleko bardziey zawierać Traktatów; przeciwnie obowiązuie się, wydać Europeyczyków Cudzoziemców Towarzystwu, którzyby się w Iego Kraie wkradli; i nie czynić żadnych związków z Panami Jndyiskiemi przeciwnych Towarzystwu, lub z Iego krzywdą.

XXI. Wzaiem Kompania nie ma czynić żadnych Traktatów przeciw Królowi Kandei, albo niepożytecznych Iemu.

XXII. Dla utrzymania wzaiemney przyiaźni będą wysyłani z obu Stron Posłowie, którzy podadzą co trzeba będzie rozporządzić, tak względem Soli, iako i Cynamonu. Ci Posłowie będą równie przyimowani, i iednostayne odbierać honory.

XXIII. Te ugody będą ściśle zachowane, zgwałcenie ich w czem z iedney strony nie ma zrywać pokoiu, lecz Strona pokrzywdzona ma zanieść skargi, i prosić o zadosyć uczynienie w przeciągu 6. Tygodni.

XXIV. Które w tym czasie gdyby się nie stało, w tenczas Strona przeciwna będzie win-

na

na złamanych Traktatów, a pokrzywdzona będzie mogła orężem dochodzić sprawiedliwości.

Napisany w *Colombo* (i) dnia 14. Lutego Roku 1766.

TRAKTAT

Londyński w Roku 1766.

Wielka Brytannia wiele zawsze potrzebowała materyałów surowych od Rossyi, a ta wzaiem rękodzieł Angielskich; a przeto handel między dwoma temi Potencyami, był ważny; lecz Bilans korzyści był pospolicie na stronę Anglików, zwłaszcza iż Rossya nie maiąc ieszcze dosyć własnych Okrętów, musiała zachęcać, nadaniem różnych swobód Anglikom, aby ci po iey Towary sami do Rossyiskich przybywali Portów. Za panowania ninieyszego Katarzy-

(i) *Colombo*, Miasto obronne Fortecami trzema, leżące na brzegu zachodnim Wyspy Ceylanu. Pokilkakrotnie wydzierali ie sobie Europeyczykowie, nakoniec Hollendrzy R. 1656. wypędziwszy z niego Portugalczyków, w moc ie swą wzięli, i dotąd one w swych ręku trzymaią.

tarzyny II. zaczęli i Rossyanie bydź w stanie mienia liczniejszych Okrętów, i wysyłania ich do Wielkiey Brytannii. Zamógł się więc lepiey handel, którego widoczne korzyści obydwa Państwa, do zabezpieczenia ich umową Traktatową nakłoniły. Te są ich warunki:

Między Koroną W. Brytannii z iedney strony, i Cesarstwem Rossyiskim z drugiey; iako też między Stanami, Krainami, Królestwami, Państwami do obydwóch Stron należącemi będzie pokóy, przyiaźń, wzaiemne porozumienie się, prawdziwe, szczere, stałe, i doskonałe, zachowane bez naymnieyszego ubliżenia, tak na Lądzie, iako i na Morzu.

Poddani obydwóch Potencyi będą mieli zupełną wolność żeglugi i handlu, we wszystkich Stanach w Europie położonych, do których żegluga i handel w ninieyszym czasie iest, lub na potym będzie pozwolony. Zatym Poddani obydwóch Państw do tych Kraiów wchodzić, w nich handlować, i przebywać będą mogli z Okrętami swemi, lub Statkami, bądź naładowanemi, bądź próżnemi, a to we wszystkich Portach i Miastach, w których ta wolność nadana iest Poddanym iakiegokolwiek innego Narodu.

Czeladź Okrętowa, podróżni, Okręty Rossyiskie, równie iak Brytańskie, choćby też na nich

nich znaydowali się ludzie inney iakiey Potencyi podlegaiący, tak przyięci będą, iak wszelkiego innego Narodu, któremu w tey mierze naywięcey pozwolono.

Maytkowie i podróżni żadnym sposobem przymuszani nie będą do przyięcia przeciw woli swoiey służby u któreykolwiek z Potencyi ten Traktat czyniących, wyiąwszy iedynie własnych swoich poddanych, którychby Potencya która, do własney służby swoiey potrzebować mogła.

Wolno będzie Poddanym W. Brytannii prowadzić Lądem, albo Morzem do wszystkich Prowincyi, do których innemu iakiemu Narodowi przystęp iest dany, wszelakie Towary, których wprowadzenie nie iest zakazane. Taż sama wolność Poddanym Rossyi będzie nadana, byleby tylko handluiący z obu stron zachowali prawa, ustawy, i przepisy Kraiu, w którym handluią.

Gdyby iedno z tych Państw zostawało z iakim Narodem w Woynie, tedy drugiemu Państwu wolny będzie mimo tego handel do tegoż Narodu, byleby się mu nie dowoziły potrzętrzeby woienne.

Warowano iest z Stron obydwóch, iż wszystkie Armaty, Moździerze, Broń ognista, Pistolety, Bomby, Granaty, Kule, Skałki, Prochy,

chy, Saletry, Siarki, Dzidy, Szpady, Kartacze, i Kulbaki, ieźliby ich więcey było nad potrzebę Okrętu, poczytane będą wszystkie za Rynsztunki Woienne, i iako takie prawnie będą zabrane, zostawuiąc iednak Okręt i wszystkie iego sprzęty w całości.

Traktat ten ma moc wieczystości. Działo się w *Londynie* dnia 5. Czerwca R. 1766. a w *Petersburgu* ratyfikowany dnia 20. tegoż Miesiąca.

TRAKTAT

Marokański w Roku 1766.

ZAbeśpieczona Francya od Algierczyków osobnym Traktatem R. 1764. a widząc iak wielkie iey pożytki obiecował handel wolny z Marokiem, z którego naywięcey dotąd korzystała Hiszpania, do zawarcia z Cesarzem Marokańskim Traktatu wysłała JP. *de Breugnon*, który potrafił przywieść Cesarza, iż na następuiące Artykuły przyzwolił Roku 1766. Traktat iednak dopiero w Roku 1767. dnia 28. Maia podpisany i ogłoszony został. Te są iego przednieysze warunki.

I.

I. Francuzi zupełną mieć wolność będą handlowania w Miastach, Portach, i Kraiach Marokańskich bez płacenia żadnego Cła, wyiąwszy za Towary od siebie przedane.

II. Do Francuzkiego Konsula będzie należało rozsądzać wszystkie, tak względem Dziedzictwa, iako i względem rozbicia Okrętów, i innych podobnych przygód wszczęte między Francuzami rozterki.

III. Francuzi, gdy iaką akcyzę będą mieli płacić, tę tylko zapłacą, którą sami Marokanie dawać zwykli.

IV. Zadnemu Marokańskiemu Okrętowi, nie będzie wolno zatrzymać na morzu, lub przetrząsać Okręty Francuzkie, ale przestać będzie musiał na paszporcie danym od Admiralicyi Francuzkiey; Marokańskie zaś Okręty, będą obowiązane mieć Listy otworzyste od Konsula Francuzkiego.

V. Gdyby Francya z inną iaką Potencyą woiowała, tedy Kraiu i praw Marokańskich protekcyi Okręty Francuzkie doznawać maią przez godzin 24. zwyczaiem między Europeyskiemi Potencyami wziętym.

VI. Gdyby zaś między Francyą i Cesarstwem Marokańskim wszczęta była Woyna, tedy Francuzi, pół roku frysztu mieć będą, aby się z Kraiu Marokańskiego wynieśli.

VII.

VII. Francuzi w Państwie Marokańskim zupełną wolność Religii mieć będą, i cale wolni bydź maią od przystawiania Marokanom sprzętów iakich Woiennych wszelakiego gatunku. Przy tym zakazuie Król takowym Towarem handlować, albo w podarunku sprzęty Woienne cfiarować. Dan w *Maroko* iako wyżey.

TRAKTAT

Holsztyński w Roku 1767.

NA mocy Traktatów w Roku 1734. Gwarantowanych przez Anglią i Francyą, Dom Królewski Panuiący w Danii, i Dom Xiążąt Holsztyńskich na Gottorpie w Rossyi, iako idący od Karola Fryderyka Xiążęcia Slezwig-Holsztyńskiego ze Szwecyi, Męża Anny Petrowny Córki Piotra I. posiadały całe Xięstwo Holsztyńskie, zwłaszcza gdy Król Duński Dystryktu Ploenskiego w roku 1761. dostał. Przeto obydwóch części Xięstwa, panuiące Familie miały Głosy na Seymie Rzeszy Niemieckiey, z których iedna Xiążąt Holsztyńskich na Gluckstadzie, druga na Gottorpie się zwała. Ale Chry-

styan

styan VII. Król Duński żądaiąc oba Xięstwa udziały mieć w swoiey Possessyi, potrafił nakłonić przez Hrabiego *de Bernstorf* Ministra swego, Dwor Rossyiski do zawarcia ugody, mocą którey stanęła zamiana: Paweł Piotrowicz Wielki Xiążę Dziedziczny Rossyiski, iako Xiążę Holsztyński na Gottorpie, ustąpił Królowi Duńskiemu części swych wszystkich w Xięstwie Holsztyńskim z całym użytkiem i panowaniem; A w zamian wziął od Króla Duńskiego Hrabstwa iego dziedziczne *Oldenburg i Delmenhorst*, leżące w Cyrkule Westfalii, składaiące sie z dwoch Miast, pięciu Miasteczek, i 350. wsi, a to Prawem wieczystym i nieodwołanym.

Ustąpienie i zamiana ta wykonana została Roku 1773. z strony Króla Duńskiego dnia 12. Grudnia, z strony zaś Wielkiego Xiążęcia Rossyiskiego dnia 16. Listopada.

Dnia 15. Grudnia roku tegoż zaraz po obiętey Hrabstw rzeczonych *Oldenburg* i *Delmenhorst* Possessyi, Wielki Xiążę Rossyiski, chcąc aby Potomkowie drugiey Linii Xiążąt *de Holstein-Gottorp* mieli przyzwoite dla siebie Dziedzictwo, ustąpił ich uroczyście Xiążęciu Holsztyńskiemu Fryderykowi Augustowi Biskupowi Lubeckiemu i Potomkom płci Mezkiey. Na mocy tey nowey Possessyi Xiążę Biskup nabył dwóch Głosów, tak w Cyrkule Westfalskim,

iako

iako też na Seymie *in Vestphaliensi Comitum Collegio.*

Dnią 14. Kwietnia roku 1775. Zamianę tę Traktatową między Rossyą i Danią Cesarz Niemiecki Jozef II. iako głowa Rzeszy potwierdził, i oba Hrabstwa *Oldenburg i Delmenhorst* do tytułu iednego Xięstwa podwyższył, i Xięciu Biskupowi Lubeckiemu dał na nią Jnwestyturę. Lecz ponieważ Król Szwedzki z Domu także Holsztyńskiego na Gottorpie i Eutynie pochodzi, przeto uczyniono *Reservatum*, waruiące Mu prawo iako pierwszemu w drugiey Linii Holsztyńskiey.

Hr: *de Bernstorf* Minister Duński.

Hr: *de Filozofów* i Baron *de Saldern* Ministrowie Rossyiscy.

TRAKTAT

Warszawski w Roku 1768.

ROszczone od Dyssydentów pretensye domagaiących się równych Katolickim Obywatelom swobód, popierane przez Dwory Cudzoziemskie, były

były powodem następuiącego Traktatu. Jeszcze R. 1724. Dwory Petersburgski, Berliński, Londyński, i Rzplita Hollenderska czyniły swe reprezentacye Rzplitey naszey w Toruńskiey sprawie Dyssydentów (k) Jakoż R. 1731. zyskali potwierdzenie służących im Przywileiów od Augusta II. ale nie od Rzplitey, mimo oppozycyi Nuncyusza Stolicy Apostolskiey. (l) Lecz znowu

(k) W czasie Nabożeństwa i Processyi odprawianey przez XX. Jezuitów, Studenci Luterscy zaczepkę Katolickim dali. Nie ścierpieli ci napaści; przyszło do zwady i bitwy, do ktorey się i Mieszczanie wmieszali. Herszt w ręce się Katolickim Studentom dostał. Nazaiutrz Pospolstwo do sprawy dziecinney się łączy, obie się strony uzbraiaią. Protestantcy Studenci nie mogąc odzyskać swego spół-Ucznia, mszczą się nad schwytanym Katolickim dzieckiem, które prawie na mieyscu ubiwszy, w fossę rzucaią. Sroższe zatem z obu stron rozpoczęte boie, i łupiestwa pożarami dopełnione. Garnizon nie zdołał wstrzymać rozhukanego gminu. Ledwie wydani z obu stron więźniowie przywrócili do czasu spokoyność. Zaniesione przed Seym skargi, zyskały Kommissyą do ukarania winnych, a uczynienia satysfakcyi pokrzywdzonym. Prezydent i Vice-Prezydent za winę nieuspokoionego zamięszania na śmierć skazani zostali. Takowy Sąd za okrutny i niesprawiedliwy poczytuiąc Dyssydenci, do Dworow obcych zażalenia zanieśli.

(l) Gdy Nuncyusz Papiezki czynił Augustowi II. reprezentacye względem potwierdzonych

wu zdarzony rozruch w Gdańsku Roku 1750. między Magistratem i Pospolstwem, ocucił uśpione nieco Dyssydentów pretensye, i przeciwną ich wolnościom górliwość Obywatelów. Nie zaspokoiła tey burzy, zesłana do Gdańska Kommissya. Nadszedł Seym R. 1752. który po wszczętey wrzawie z przyczyny posiadanych przez Dyssydentów Urzędów, Ekonomii, i Żup Solnych, przez *Morskiego* Posła Sochaczewskiego zerwany został. Oskarżali w Manifestach swoich Katolicy Dyssydentów, iż więcey przywłaszczali sobie wolności nad Prawa; Dyssydenci w pretensyach swoich równości swobód żądali. Lecz dotąd interes tylko Protestantów sporów tych był przyczyną; gdy oto R. 1765. i Grecy Dyzunici odezwali się z pretensyami swoiemi, ufaiąc w protekcyą Dworu Petersburskiego; iakoż Xżę Repnin Poseł Moskiewski wsparł ich żądania Notą swoią, którą powtórzył na Seymie R. 1766. Wyraziwszy on w niey naprzód powody, które nakłaniały Jmperatorową Jeymość do przyięcia w swą opiekę losu Dyssydentów w Kraiach Rzplitey, oświadczył Sta-

Przywileiów Dyssydentom: „Pomniy WPan, rzekł „Król, iż na to Bóg władzę panowania w rękach „mych złożył, abym był Oycem i Opiekunem „wszystkich mych Poddanych, nie wyłączaiąc żadnego.„

Stanom Seymuiącym, iż Monarchini iego będąc na mocy Traktatów trwaiących Gwarantką, niemniey spokoyności całey Rzplitey Polskiey, iako i bezpieczeństwa każdego iey w szczególności Obywatela, ma sobie za powinność bronić praw Dyssydentów, i że od następuiących Artykułów odstąpić nie może. 1*mo.* Aby Kościoły Dyssydentów, które im kiedy odebrane były, powrócone zostały, i aby one w przypadku ruiny lub pożaru poprawiać, i na nowo wystawiać mógli. Aby w sprawowaniu obrządków swych Religii, co się tycze Chrztów, pogrzebów, ślubów, i t. d. tak w Kościołach, iako i w domach przy chorych, żadney nie doznawali przeszkody, i we wszystkim tym, co do służby Bożey należy, zupełną wolność mieli. 2*do.* Aby Seym ten zabezpieczaiąc Dyssydentom w pewny i nieodmienny sposób wolność ich Religii w całym Państwie, obwarował im Prawem wolność osiadania w tych Miastach i Wsiach, w którychby nawet Kościołów lub Cerkwi ich nie było, zakładania nowych, i mienia własnych Pasterzów, bez przeszkody i podległości Juryzdykcyi Duchowney Katolickiey. 3*tio.* Aby wszelkie opłaty zwykłe bydź dawanemi po niektórych mieyscach do Parafii Katolickich od Chrztów, ślubów, i pogrzebów Dyssydenckich zniesione, lub tak raz na za-

wsze

wsze umiarkowane były, izby raczey dystynkcyą, niż podatek oznaczały. *4to.* Aby Seminarium Nie-Unitów w Mohylowie wolne było od wszelkich uciąźliwości i przeszkód. *5to.* Aby Biskupstwo Biało-Ruskie, i Cerkwie wszelkie Nie Unitów na zawsze przy swey Religii zachowane zostały. *6to.* Aby żaden Duchowny Nie-Unit, lub Dyssydent do Juryzdykcyi Kościelney Katolickiey pociągany bydź nie mógł. *7mo.* Aby Osoby różney Religii wchodzić w związki Małżeńskie mogły bez żadney przeszkody; Dzieci zaś ich aby w wierze Rodziców podług Praw i zwyczaiu wychowywane były.—— Tak niezgodne z opinią, Prawami Kraiowemi, i Niepodległością Rzplitey żądania Rossyi, wzburzyły górliwość Stanów, które nie tylko nowych Przywileiów Dyssydentom i Dyz-Unitom nadać, ale nawet i Tolerancyi pozwolić nie chciały, owszem dawne w tey mierze Prawa, nową Uchwałą przeciw Różno-wiercom zabeśpieczyły. Jle zaś się ściągało do władzy Duchowney Katolickiey, *Collegium* Biskupów przyzwolenie i ustanowienie swoie oświadczyło w następuiących Artykułach: *1mo.* Podług określoney Tolerancyi przez prawa Rzplitey, będą mógli Dyssydenci i Dyz-Unici w mieyscach, gdzie prawnie Kościoły swe maią, sprawować bez przeszkody obrządki swych Religii. *2do.*

Kościo-

Kościoły i Cerkwie, których dotąd sami nie opuścili, albo nie oddali Katolikom Rzymskim, lub które im na mocy Dekretów odebrane nie są, bez powiększenia onych, posiadać będą mógli podług Praw R. 1632. 1660. i 1717. ale zawsze z przyzwoleniem Panów mieyscowych 3*tio.* Tam, gdzie maią swe Kościoły, Dziedzice wyznaczą im przyzwoite mieysce na Cmentarz; ale pogrzeby ich nie będą mogły bydź odprawowane z temi obrządkami, których im prawo nie pozwala. 4*to.* Będzie im wolno przy swych Kościołach budować mieszkania dla swych Pasterzów, i sług Kościelnych, byle za pozwoleniem Dziedziców. Także w mieyscach gdzie nie maią swoich Kościołów, będą mógli sprawować w domach prywatnych obrządki swey Religii, ale z skromnością i bez czynienia schadzek podług Konstytucyi R. 1717. 5*to.* Processa Popów Dyzunickich, i zachodzące spory między ich familią sądzone będą podług wyraźnych Praw Rzplitey; Sprawy zaś Ministrów Dyssydenckich należeć maią do Trybunałów dla nich postanowionych przez Konstytucyą R. 1632. 6*to.* Sprawy tyczące się gruntów Kościołów Dyssydentskich, i Cerkwi Dyzunickich, w Sądach przyzwoitych stosownie do Praw Kraiowych rozsądzane będą. 7*mo.* Ministrowie Dyssydentcy, i Popi Dyzunici przy-

kładać

kładać się maią do wszelkich podatków Rzeczypospolitey, podług dawnych Praw i zwyczaiow Kraiowych. 8*vo.* Obywatele, czyli Dziedzice, którzy maią Prawo Kollacyi w Kościołach Dyzunickich, nie będą mógli wyciągać od Pasterzów żadney opłaty od Prezenty, ani oddalać tych, którzy są postanowieni przy ich Kościołach bez dołożenia się Starszyzny. 9*no.* Będzie wolno Popom Dyzunickim podług wziętego iuż zwyczaiu, administrować publicznie Chrzty, śluby dawać, grześć umarłych, iednak *salvis juribus Stolæ* należących Plebanom Parafii. Dla zapobieżenia wszelkim bezprawiom, które w tey mierze wcisnąć się mógły, iakiemi są opłaty pod imieniem Kolędy i Spowiedzi Wielkanocney, wymagane od niektórych Plebanów, *Collegium* Biskupów, przez swe Listy Pasterskie zaleci i urządzi, aby odtąd Plebani pod tytułem: *jurium Stolæ*, nic więcey od Dyssydentów i Nieunitów wymagać nie mógli, nadto co Katolicy opłacać zwykli, a to stósownie do Ustaw Dyecezalnych; nie uwłaczaiąc nic iednak przez to, zaszłym iuż w tey mierze prawnym umowom, lub w dalszym czasie zayść mogącym, na mocy których *jura Stolæ* pewną i całkowitą kwotą opłacane bywaią. Ze zaś te Artykuły pozwolone Dyz-Unitom i Dyssydentom wiernie przestrzegane

będą,

będą, i że onych zachowanie będzie zalecone przez Listy Pasterskie Officyałom, Dziekanom, i Plebanom, *Collegium* Biskupów przyrzeka i zaręcza.

Ta iednak powolność Biskupów w uczynionym rozrządzeniu względem Nie-Unitów i Dyssydentów, nie uczyniła ieszcze zadosyć woli i zamiarom Jmperatorowey Rossyiskiey, która zaraz wydała do Wóysk swoich rozkaży, aby w Kraie Rzplitey wkroczyły. Bezskuteczne były o to zażalenia Obywatelów, i podana Nota od Króla Jmci względem ewakuacyi Woysk Rossyiskich. Wzburzone w całym Kraiu umysły smutną dla Rzplitey gotowały scenę. Przyśpieszyła iey otwarcie Deklaracya Jmperatorowey, w której oświadczyła, że nie tylko nie odstępuie od przełożonych swych żądań Seymowi przeszłemu, względem Dyssydentów i Nie-Unitów podanych, ale że na ten koniec Seymu Extraordynaryinego domaga się. Tegoż chciał Fryderyk II. Król Pruski, wyrażaiąc w swey Nocie, że utrzymanie Dyssydentów przy Przywileiach poczytywał za istotny warunek Traktatu Oliwskiego, którego Gwarancyi obowiązek niewolił go do łączenia swych kroków z Katarzyną II. Jmperatorową Rossyiską. Dwory Londyński, Koppenhagski, i Sztokolmski, iako Gwaranci rzeczonego Traktatu, podobnąż

względem Seymu Extraordynaryinego zanieśli rekwizycyą, aby ten uczynił zadosyć narzekaniom powszechnym, i zaspokoił nieukontentowania dwóch utworzonych w Kraiu Konfederacyi, w których się iedni na obronę swobod Wiary panuiącey, drudzy na utrzymanie wolności Dyssydenckich łączyli. (m)

W tym stanie rzeczy, dla odwrócenia okropney burzy, którą rozdwoione w Narodzie umysły, i fakcye Sąsiedzkich Potencyi groziły Kraiowi, nie było innego skutecznieyszego sposobu nad zwołanie Extraordynaryinego Seymu. Zebrane Stany Rzplitey dnia 5. Października, R. 1767. Związkiem Konfederacyi złączone obrawszy za Marszałków, z Korony: Karola Xcia Radziwiłła; (n) z Litwy: Stanisława Brzostowskiego, rozpoczęły swe Obrady od Negocyacyi z Ministrami Dworów Cudzoziemskich względem pretensyi Dyssydentów. Wyznaczeni Delegowani od Stanów Seymuiących, zgromadziwszy

(m) Wiadoma iest współczesnym Czytelnikom rewolucya, którą w Kraiu sprawiły Konfederacye *Toruńska*, *Słucka*, a następnie po tych *Radomska*, iako i inne partykularne, lub Generalne, które w tymże czasie lub dalszym uformowane zostały. Pamięć niedawnych dzieiów zastępuie mieysce Historyi.

(n) Ten pierwey iuż w *Radomiu* stanął był Marszałkiem Konfederacyi *Radomskiey*, która Obrady swoie ztamtąd do Warszawy przeniosła.

wszy się w domu Posła Rossyiskiego Xiążęcia *Repnina*, wraz z Ministrami Dworów Cudzoziemskich: *de Benoit* Pruskim, *Wroughton* Angielskim, *Meestral de Saint Saphorin Duńskim Düben* Szwedzkim naradzali się względem punktów podanych od Dworu Petersburgskiego, które nie tylko pretensye Dyssydentów, ale nawet i materye Rządowe Rzeplitey zawierały. Po pięcio-miesięcznym negocyowaniu, stanęło Dzieło następuiącego TRAKTATU WIECZYSTEGO między Rzecząpospolitą Polską, i *Jmperium* Całey Rossyi: który co do słowa kładzie się:

W Jmię Swiętey i Nierozdzielney TROYCY.

LUbo między Nayiaśnieyszą Rzecząpospolitą Polską, i Jmperium całey Rossyi, trwa szczęśliwie według Traktatu Roku 1686. wieczny Pokoy, prawdziwa przyiaźń, stała harmonia, i dobre Sąsiedztwo, iednak gdy z przyczyny zwykłych w sprawach ludzkich odmian, wyniknęły między niemi od tyle czasów różne przypadki, które z racyi odmienionych Cyrkumstancyi, nowey imże nayprzyzwoitszey wzaiemnych obowiązków wyciągaią ustawy; Z tey więc przyczyny, i drugich w teraźnieysze czasy trafiaiących się, które tak w publikowanych Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jeymci Całey Rossyi Deklaracyach, iako i w Aktach Skon-

federowaney Rzplitey Polskiey do nich się zgadzaiących, dosyć iaśnie całemu światu są pokazane; Nayiaśnieyszy Król Jmć Polski, i Stany Rzplitey Oboyga Narodów, Polskiego i Litewskiego, spoione między sobą węzłem Konfederacyi Generalney z iedney strony, a Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość Całey Rossyi z drugiey, uznali rzeczą być potrzebną, i stosuiącą się do wzaiemnych ich interessów, postanowić, i umocnić sposobem nowego Traktatu, naypożytecznieysze czasom i Cyrkumstancyom bardziey służące, Rzeczypospolitey zaś Polskiey, względem bespieczeństwa Jey Konstytucyi, i wolności, naypożytecznieysze umowy; Więc dla uczynienia takowego Traktatu, z obu stron Traktuiących, są *Actu* wyznaczeni *Plenipotentiarii*, a mianowicie z Strony Nayiaśnieyszego Króla Jmci, i Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey, *sub Præsidentia* Xiążęcia Prymasa, Gabryela Jana Junoszy Podoskiego, *Ex Senatu*, z Wielkiey-Polski: Antoni Ostrowski Biskup Kuiawski, Antoni Barnabas Jabłonowski Poznański, Jgnacy Twardowski Kaliski, Jozef Podoski Płocki, Woiewodowie; Tadeusz Lipski Kasztelan Łęczycki. Z Małey-Polski: *Ex Senatu*, Andrzey Stanisław Kostka Młodzieiowski Biskup Przemyślki, Kanclerz Wielki Koronny. Salezy Potocki Kiiowski, Jgnacy Cetner Bełzki,

ki, Stanisław Bernard Gozdzki Podlaski, Woiewodowie; Roch Jabłonowski Kasztelan Wiślicki. Z Wielkiego Xięstwa Litewskiego, *Ex Senatu* : Stefan Giedroyć Biskup Jnflantski, Michał Ogiński Wileński, Jozef Sołłohub Witebski, Woiewodowie; Tadeusz Burzyński Smoleński, Adam Brzostowski Połocki, Kasztelanowie. *Ex Ministerio* : Xiążę Michał Czartoryski Kanclerz Wielki W. X. Lit: Jan Borch Podkanclerzy Koronny, Teodor Wessel Podskarbi Wielki Koronny, Xiążę Jozef Sanguszko Marszałek Nadworny Wielkiego Xięstwa Lit: przy Xiążęciu Karolu Radziwille Koronnym, i Stanisławie Brzostowskim, Staroście Bystrzyckim Litewskim, Obudwoch Generalnych Konfederacyi Marszałkach. *Ex Equestri Ordine*, z Wielkiey-Polski: Władysław Gurowski Pisarz Wielki Koronny, Karol Malczewski Pułkownik Regimentu Buławy Wielkiey Koronney, Posłowie z Woiewodztwa Poznańskiego. Adam Poniński Kuchmistrz Koronny Poseł z Woiewodztwa Kaliskiego, Stanisław Wessel Starosta Golubski, Woyciech Ostrowski Podsędek Ziemski Łęczycki, Posłowie z Woiewodztwa Łęczyckiego, Kasper Lubomirski Poseł z Ziemi Czerskiey. Teodor Szydłowski Chorąży Warszawski, Poseł z teyże Ziemi, Kazimierz Szydłowski Stolnik Prasny-

ski

ski Poseł z Ziemi Wizkiey, Kazimierz Xiążę Poniatowski Podkomorzy Koronny, Poseł z Ziemi Zakroczymskiey, Chryzostom Kraiewski Jnstygator Koronny, Poseł z Ziemi Rożańskiey, Walenty Sobolewski Łowczy Warszawski, Poseł z Ziemi Liwskiey, Stanisław Radzimiński Podkomorzyc Ciechanowski, Poseł z Ziemi Nurskiey, Xawery Branicki Łowczy Koronny, Stanisław Gadomski Podkomorzy Sochaczewski, Posłowie z teyże Ziemi, Antoni Czapski Podkomorzy Chełmiński, Waleryan Piwnicki Miecznik Ziem Pruskich, Posłowie z Woiewodztwa Chełmińskiego. Z Mało-Polski, Franciszek Wielopolski Margrabia Pińczowski, Jozef Wielopolski Chorążyc Koronny, Posłowie z Woiewodzta Krakowskiego, Jacek Małachowski Referendarz Koronny, Eliasz Wodzicki Starosta Stobnicki, Piotr Ożarowski Generał Lieutenant Woyska Koronnogo, Maciey Skorupka Podczaszy Drohicki, Posłowie z Woiewodztwa Sandomirskiego, Antoni Potocki Starosta Lwowski, Poseł z teyże Ziemi, Jgnacy Bukowski Adiutant J. K. Mci Poseł Sanocki, Antoni Błażewski Podstoli i Poseł Zydaczewski, Maryan Potocki, Poseł z Ziemi Halickiey, Jozef Sosnowski Pisarz Polny Litewski, Poseł z Ziemi Chełmskiey, Jozef Stępkowski Oboźny Polny Koronny, Poseł z Woiewodztwa Lubelskiego; Stanisław

sław Karwowski Podstoli Bielski, Starosta Augustowski, Poseł z Ziemi Mielnickiey, Jozef Wilczewski Podkomorzy Wizki, Poseł z Ziemi Bielskiey, Celestyn Czaplic Podkomorzy Łucki, Jan Nepomucen Poniński Woiewodzic Poznański, Posłowie z Jnflant Koronnych. Z Wielkiego Xięstwa Litewskiego: Michał Pac Starosta Ziołowski, Poseł z Woiewodztwa Wileńskiego, Stanisław Xiążę Radziwiłł Podkomorzy Litewski, Poseł z Powiatu Lidzkiego, Marcyan Janowicz Regent Ziemski Wiłkomirski, Poseł z tegoż Powiatu, Stefan Romer Chorąży Trocki, Poseł z tegoż Woiewodztwa, Antoni Zabiełło Łowczy Litewski, Marcin Czerniewicz Sędzia Grodzki Kowieński, Posłowie z tegoż Powiatu Kowieńskiego, Jan Pakaz Pisarz Grodzki Smoleński, Poseł z tegoż Woiewodztwa, Kazimierz Zabłocki, Poseł z Powiatu Starodubowskiego, Franciszek Giedroyć Podczaszy Wołkowyski, Poseł z tegoż Powiatu, Piotr Bohomolec Pisarz Ziemski Witebski, Michał Szydłowski Chorąży Hussarski, Posłowie z Woiewodztwa Witebskiego. Michał Xiążę Radziwiłł Krayczyc Litewski Poseł z Woiewodztwa Brzeskiego Litewskiego, Michał Domański, Poseł z Powiatu Pińskiego, Mikołay Łopaciński Pisarz Wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Xiążę Adam Czartoryski Generał Ziem Podolskich, Posłowie z Jnflant Lite-

te-

tewskich, Antoni Tyzenhauz Podskarbi Nadworny Litewski, Poseł z Jnflant. Z Strony zaś Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jmci Całey Rossyi, Xiążę Mikołay Repnin Woysk Jey Jmperatorskiey Mci Generał Maior, Extraordynaryiny i Pełnomocny Jey Poseł przy Nayiaśnieyszym Krolu Jmci Polskim, i Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey, Orderów Orła Białego, i Swiętey Anny Kawaler. Którzy to *Plenipotentiarii*, po uczynioney kommunikacyi, i zamianie swoich w należytey formie znalezionych Instrumentów Plenipotencyi, zgodzili się, postanowili, i zawarli niżey opisane Artykuły Tratkatu wieczney Przyiaźni, i Gwarancyi Jey Jmperatorskiey Mci Całey Rossyi.

ARTYKUŁ I.

Nayiaśnieyszy Król Jmć, i Rzeczpospolita Polska, i Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość Całey Rossyi, potwierdzaią iak nayuroczystszym sposobem stały, i wieczysty Pokoy, nieprzerwaną, szczerą przyiaźń, ścisłe porozumienie się, i dobre sąsiedztwo, *inter respectivos Status*, Possessyami, i własnościami, według formalnego opisu Traktatu Moskiewskiego w Roku 1686. między obiema Nayiaśnieyszemi Traktuiącemi Stronami zawartego, którego Tenor, moc,

moc, ważność, i obowiązki reassumnią się *per expressum & formaliter*, przez ten nowy Traktat, we wszystkim ich określeniu, iak gdyby ten tu wspomniony dawny Roku 1686. Traktat był w ninieyszy słowo w słowo inserowany.

ARTYKUŁ II.

Z powodu tey umowy, i żeby wzaiemną swą przyiaźń, i wzaiemnie swe wygody ugruntować na nieodmiennych fundamentach, to iest: na równym Państw, i Systematycznym interessie Oboyga Nayiaśnieyszych Współ-Traktuiących Stron, zgodzili się oni gwarantować ieden drugiemu całość, i zachowanie aktualnych ich w Europie Possessyi, Ziem, Prowincyi, i Granic; i w samey rzeczy, wszystko to sobie tym Artykułem nayuroczyściey, & *sacrosanctè* wzaiemnie, na wieczne czasy gwarantuią.

ARTYKUŁ III.

Gdy Nayiaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, zadosyć czyniąc sprawiedliwości, i osobliwszego poważania, ku wysokiey Jntercessyi Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jmci Całey Rossyi, i innych Dworów, które do skutku razem z Nią wspólne przyprowadziły Dzieło, zgodzili

dzili się iuż, i postanowili naywyraźnieyszym sposobem ubeśpieczyć, i w liczbie Kardynalnych Polskich Praw ugruntować na wieczne czasy, sposobem osobnego, przez niżey podpisanych Plenipotentów podpisanego Aktu, wolne wyznanie Wiary Greckiey Orientalney Nie Unitskiey, i Dyssydentskich Oboyga Konfessyi Ewangelickich, wraz z Prawami i Prerogatywami Swieckiemi i Duchownemi, *in favorem* wszystkich Obywatelów Rzeczypospolitey Polskiey, *& Annexarum Provinciarum*, którzy wyżey wyrażone wyznaią Religie; Więc obie Nayiaśnieysze Traktuiące Strony iednomyślnie potwierdzaią iak nayuroczystszym sposobem wszystko to, co tylko iest wyrażono w pomienionym osobnym Akcie, a przeto, i powinien tenże mieć takowąż na zawsze zupełną moc, ważność, i obowiązek, iak gdyby we wszystkim swoim okryśleniu, i słowo w słowo w teraźnieyszy Traktat był wpisany.

ARTYKUŁ IV.

Forma Rządu Rzeczypospolitey Polskiey, i wolność wolnych Jey Obywatelów wyciągaią dla potomnych czasów wyraźnego i w niczym nigdy nie poruszonego Postanowienia, żeby nowe przypadki nie mogły na potym wprowadzać

nowe

nowe odmiany, które w pospolitym Rządzie nie powinny nigdy ściągać się do samey fundamentalney Konstytucyi; Więc stosując się do Aktu Generalney Konfederacyi Oboyga Narodów Korony Polskiey i W. Xięstwa Lit: po uczynionym dokładnym, fundamentalnym pomiarkowaniu wszystkich do tey ważney i delikatney Materyi ściągaiących się okoliczności, iest postanowiony w tey mierze i podpisany przez wzaiemnych Plenipotentów osobny Akt, który raz na zawsze oddziela, i pokazuie wyraźnie Cele, i części Rządu, tak pod imieniem Kardynalnych Praw, te, które nie mógą na po tym nigdy być naruszone, iako i te, które pod Denominacyą *Materiarum Status*, powinne na wolnych Seymach nieograniczonemu wolnemu Głosowi nieodmiennie podpadać. Ten osobny Akt będąc pod Gwarancyą teraźnieyszego Traktatu, powinien wraz ze wszystkim tym, co iest na teraźnieyszym postanowiono Seymie, mieć wszelką tę moc, ważność, i obowiązek, iak gdyby on ze wszystkim Seymowym Ustanowieniem, we wszystkim ich określeniu, i słowo w słowo w ten Traktat był inserowany.

ARTYKUŁ V.

A iako Nayiaśnieysza Rzeczpospolita Polska, dla wieczystey trwałości wszystkiego tego, co

ona

ona teraz dla własnego pożytku ustanowiła, iak nayuroczyściey wzywała, i teraz ieszcze wzywa wysoką Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jmci, na Konstytucyą, Formę Rządu, Wolność, i Prawa swoie, Gwarancyą; tak Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć zadosyć czyniąc chęciom i zaufaniu Przyiacielskiemu Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, Gwarantuie Jey uroczyście mocą tego Traktatu na wieczne czasy, Iey Konstytucyą, Formę Rządu, Wolność, i Prawa z przyrzeczeniem świątobliwym i obowiązkiem, za siebie, i Sukcessorow swoich na Tron *Jmperii* Całey Rossyi, utrzymywać, zachowywać, i zasłaniać Nayiaśnieyszą Rzplitę Polską przy nienaruszoney iey całości.

ARTYKUŁ VI.

Obie Nayiaśnieysze Traktuiące Strony, maiąc ten iedyny Cel nowego swego związku, żeby wzaiemną między sobą pomiarkować przyiaźń, według Cyrkumstancyi teraźnieyszego czasu, i wzaiemnych Ich interessów, przyznaią i utwierdzaią uroczyście tym Artykułem, że wszystkie obowiązki teraźnieyszego Ich Traktatu, i wszystko, co tylko w nim iest postanowiono, nie powinno czynić naymnieyszego uszczerbku mocy, i Tenorowi innych Ich Traktatów, i obowiązków,

wiązków,

wiązków, z innemi Potencyami, a mianowicie względem Rzplitey Traktatowi Pokoiu *Karlowickiego*, między Nią, i Portą Ottomańską zawartemu, iako też Traktatowi *Oliwskiemu*, i wszystkim innym, które Ona zawarła z innemi Potencyami.

ARTYKUŁ VII.

Obie Nayiaśnieysze Traktuiące Strony kładąc naturalną konsekwencyą, nowych swych Przyiaźni obowiązków, utrzymanie na wzaiemnych Granicach, między obustronnemi Obywatelami, dobrego Porządku, sprawiedliwego Sądu, i Rozprawy, i nienaruszoney spokoyności, i chcąc zatym oddalić wszystko to, co temu zbawiennemu przeciwne być może przedsięwzięciu, przyrzekaią sobie wzaiemnie, i obowięzuią się mocą tego Artykułu ufundować, i ustanowić nieodwłocznie Sądy Pograniczne z władzą zupełną, któreby zawsze się odprawowały, ażeby tym sposobem prędka i nieparcyalna sprawiedliwość Oboyga Państw pokrzywdzonym Poddanym czyniona, a przez to na Granicach dobry porządek, i spokoyność zawsze utrzymywane być mogły.

ARTY-

ARTYKUŁ VIII.

Ponieważ rozkrzewienie *Commercii* między Narodami służy do wspolnego Ich pożytku, więc i wyciąga osobliwszego Zwierzchności względu, i Protekcyi; Zaczym obie Nayiaśnieysze Traktuiące Strony, pozwalaiąc wzaiemnie iedna u drugiey wzaiemnym Poddanym prowadzić wolne Targi, i bawić się w Państwach swoich dla Kupieckich interessów, przyrzekaią sobie wzaiemnie, przyimować ich łaskawie, i trzymać pod opieką Praw każdey Strony, a osobliwie nie uciemiężać ich zbytniemi względem drugich Podatkami i ciężarami, owszem ile można, faworyzować ieszcze dla większego zachęcenia, tak, iak gdzie indziey inne Przyiacielskie faworyzuią się Narody.

ARTYKUŁ IX.

Ten Traktat ma być przez Obie Nayiaśnieysze Traktuiące Strony zwyczaynym sposobem Ratyfikowany, i Ratyfikacye onego zamienione tu w Warszawie w dwa Miesiące *à die* podpisania Traktatu, a ieżeli będzie można, i przed tym ostatnim Terminem.

In

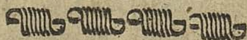
In fidem quorum My Nayiaśnieyszego Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey, i Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jeymci Całey Rossyi Plenipotenci, wygotowawszy w obu Nacyonalnych Językach dwa tego Traktatu *de Verbo ad Verbum similiter Sonantia Instrumenta*, one własnemi Rękoma podpisaliśmy, i pieczęciami Herbów Nászych stwierdzili.

Działo się w *Warszawie* Dnia Dwudziestego Czwartego według nowego Kalędarza, Trzynastego według starego Kalędarza, Miesiąca Lutego, Roku Tysiącznego, Siedmsetnego, Sześćdziesiątego Osmego.

GABRYEL JAN JUNOSZA PODOSKI, Prymas i Pierwszy Xiążę Kor: Polskiey, i W. X. Lit: *mp.* *&c. &c. &c.*

(L. S.)

KNIAZ NIKOŁAJ REPNIN. *mp.*



AKT

AKT

OSOBNY PIERWSZY,

Zawieraiący w sobie Wolności, i Prerogatywy Greków Orientalnych Nie-Unitów, i Dyssydentow, Obywatelów i Mieszkańców w Państwach Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey, i w przyłączonych do Niey Prowincyach.

NAyiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość Całey Rossyi, i Nayiaśnieysi Jey Alianci Krolowie Jmć Pruski, Duński, Angielski, i Szwedzki, na fundamencie Obowiązków Państw swoich, oświadczywszy się być wsparciem Greków Orientalnych Nie-Unitów, i Dyssydentów mieszkaiących w Państwach Rzeczypospolitey, których Prawa ustanowione przez tyle Konstytucyi, są utwierdzone Traktatami: Oliwskim 1660. i Moskiewskim R. 1686. z iedney, a z drugiey Strony, Nayiaśnieyszy Król Jmć i Nayiaśnieysza Rzplita, chcąc uczynić sprawiedliwość Obywatelom swoim, iako też żądaiąc swoie oświadczyć względy, na dopełnienie obowiązków Traktatowych, i chęć okazać zostawania w dobrym porozumieniu się, przyiaźni, i w zgo-

dnym

dnym Sąsiedztwie z Nayiaśnieyszą Jmperatorową Jeymością Całey Rossyi, i Nayiaśnieyszemi Potencyami Królami Jchmościami Angielskim, Pruskim, Szwedzkim, i Duńskim, z Nią Sprzymierzonemi, na fundamencie wyżey wyrażonych przyczyn, dla utrzymania w zupełney mocy tych Traktatów, iako między Traktuiącemi, i Gwarantuiącemi, tudzież do sprawy ninieyszey interessuiącemi się: Nayiaśnieyszą Jmperatorową Jeymcią Całey Rossyi, iako też Nayiaśnieyszemi Królami Jchmościami Duńskim, Szwedzkim, Pruskim, i Angielskim rzeczy nayświątobliwszych zgodzili się, i postanowienie uczynili w ten niżey opisany sposób.

ARTYKUŁ I.

Gdy Aktu osobnego teraźnieyszzgo mocą, przychodziemy do iedności Obywatelskiey z Grekami Nie-Unitami, i Dyssydentami; to nayprzód dla Wiary Rzymskiey Katolickiey, iako Panuiącey, sposobem nayuroczystszym waruiemy, i ubespieczamy.

§. I.

Jle razy Wiara Rzymska Katolicka, w Prawach, Konstytucyach, i wszelkich Aktach publicznych wspomniona będzie, zawsze Jey da-

wany być ma Tytuł Panuiącey, i wieczyście będzie Panuiącą,

§. II.

Stosuiąc się do Prawa Kardynalnego Rzeplitey, przez które, od pierwszego zaszczepienia Wiary Swiętey Rzymskiey Panuiącey, Tron Polski tylko Katolikami Rzymskiemi był osadzony, reassumuiąc oraz Konstytucyą 1669. i onę za niewzruszoną deklaruiąc, na wieczne czasy waruiemy, aby nie kto inny na przyszłe czasy mogł być Królem Polskim, iak szczególnie z Urodzenia, albo z powołania Katolik Rzymski, a ktoby z Polaków, inney Wiary Kandydata na Tron Polski promowować ważył się, takowego *pro hoste Patriæ, et invindicabili Capite irremissibiliter* deklaruiemy. Królowa także *ad sonantiam* teyże Konstytucyi 1669. *natione vel vocatione* Katoliczka Rzymska być powinna; A ieżeliby się trafiło, żeby Królowa była inney Religii, tedy pokądby do Wiary Swiętey Rzymskiey nie przystąpiła, Korónowaną być nie będzie mogła.

§. III.

Policzaiąc *inter Jura Cardinalia* Panuiącą w Polszcze Wiarę Swiętą Katolicką Rzymską, przeyście od Kościoła Rzymskiego do iakieykolwiek

wiek inney Religii w tym Królestwie Polskim, w W. X. Lit: *& in annexis Provinciis*, za Kryminalny występek deklaruiemy; Więc ktoby się na niego na przyszły czas odważył, wygnańcem z Państw Rzeczypospolitey być powinien: *Forum* zaś *ad agendum* przeciwko takowym występcom, w Trybunałach Koronnych, i W. X. Lit: *ex termino tacto* wyznaczamy; Od tego iednak Prawa wszystkie Osoby, które się *in hoc casu* dotąd znaydowały, uwalniamy, i żadnym sposobem dochodzić na nich kary wspomnioney, i w Prawach Narodowych opisaney nie będziemy, ani dopuściemy.

§. IV.

Ze Rok 1717. od pierwszego dnia Stycznia rachuiąc *pro Anno Normali* w teraźnieyszym Akcie osóbnym iest wzięty, do zobopólney sprawiedliwości w pretensyach Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów do Katolików, w Sprawach tyczących się *Religionem*, albo z okkazyi *Religionis* zachodzących; Więc dawnieysze przed tym terminem wszystkie się umarzaią, i nikomu pod iakimkolwiek pretextem wzruszać ich nie będzie wolno.

ARTYKUŁ II.

Gdy Obywatele Polscy Stanu Szlacheckiego, Grecy Oryentalni Nie-Unici, i Dyssydenci oboyga wyznania Ewangelickiego skonfederowali się dla przywrócenia sobie dawnych Swobód i Praw, tak Duchownych iako i Swieckich; Nayiaśnieyszy Król Jmć i Nayiaśnieysza Rzeczpospolita, teraźnieyszym Aktem osobnym approbuiąc ich Konfederacye w Toruniu i Słucku podniesione, i one *pro legalibus* od Konfederacyi Generalney iuż uznane, uznaią, tak, że ci Obywatele Skonfęderowani, i ci wszyscy, ktorzy się *modô Accessionis* do nich przyłączyli, iako popieraiący Prawa swoie, i pozyskanie sprawiedliwości, za dobrych Patryotów, i wiernych ku Maiestatowi J. K. Mci i Rzplitey być maią poczytani Obywatelów.

§. I.

Ponieważ wsztyskie dawne Przywileie *de Annis* 1563. 1568. & 1579. Konfederacye, i Konstytucye *de Annis* 1569. 1573. 1576. 1632. 1648. & 1667. iaśnie dowodzą, że Statuta, i Edykta Jagiellońskie Roku 1424. i 1439. przeciwko Heretykom stanowione, tudzież, że Grecy Nie-Unici dowodzą dawności Praw swoich

Du-

Duchownych, i Cywilnych od Roku 1340. nie mogą być przeciwko Grekom Nie-Unitom i Dyssydentom w Religii Chrześciańskiey allegowane: Dekret zaś Janusza Xiążęcia Mazowieckiego w Roku 1525. ferowany, o którym niemasz wzmianki w przyięciu przez Xięstwo Mazowieckie Praw Koronnych, Prawami poślednieyszemi, które formę Rządu udoskonaliły, & *pro basi* rowność Urodzenia założyły, teraz podnosiemy, i uchylamy. Chcąc zatym uprzątnąć wszystkie oboiętności, wzwyż pomienione Statuta Jagiellońskie, iako nie ściągaiące się do Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów, Dekret zaś Xiążęcia Mazowieckiego iako teraz uchylony deklaruiemy, i one na zawsze abroguiemy. Równie wszystkie punkta przeciwko Grekom Nie-Unitom, i Dyssydentom, w Konfederacyach, i Konstytucyach *de Annis* 1717. 1733. 1736. 1764. 1766. tudzież Klauzulę do Roty Juramentu Kanclerzów, i Hetmanów, *in praejudicium* Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów w Traktacie 1717. inserowaną, ze wszystkim tym, co by się i w Prawach wyższych po zaczęciu Woyny Szwedzkiey przez Pokóy Oliwski zakończoney, oraz w Paktach Konwentach Nayiaśnieyszego Króla Jmci szczęśliwie Panuiącego, Osobom *cujuscunque Status & Conditionis*, i Religii ich przeciwnego znaydować mogło, nie-

mniey

mniey wszystkie Reassumowania, Salwy, excepcye, prerogatywie równości, lub *Libero exercitio Religionis eorum* szkodzące, w tychże wyższych Prawach znayduiące się, a Traktatom i naturze Rządu Rzeczypospolitey raz na zawsze ustanowionego przeciwne, uchylamy.

§. II.

Prawo fundamentalne Roku 1573, i forma przysięgi wszystkich Królów Polskich aż do Naszych czasów pokazuią iawnie, że to imię *Dissidentes* równie wszystkim Religiom Chrześciańskim służy, przecięż uważaiąc, iż to w zwyczay od nieiakiego czasu weszło, że którzy nie są Katolicy Rzymscy, Dyssydentów nazwisko maią: Ustanawiamy, ażeby od tego czasu (nie deroguiąc punktom w przysięgę Nayiaśnieyszych Królów Polskich raz wprowadzonym, nieporuszenie zostawać maiącym) Osoby Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów rozumiane, i nazywane były, *seriò caventes, sub pœnis contra convulsores Legum sancitis*, aby Swieckie *cujuscunque Statûs & conditionis* Osoby, nie Heretykami, Odszczepieńcami, Schizmatykami, lub Dis-Unitami, ale Grekami Oryentalnemi Nie-Unitami, Dyssydentami, lub Ewangelikami. Duchowni Greccy Biskupami, Władykami; Ewangelicy według swego Urzędu, Xiężą, Duchowne-

mi

mi, i Pasterzami, czyli Ministrami *Verbi Divini*; Domy Chwały Bożey Greków Nie-Unitów Cerkwiami, Dyssydentów zaś Kościołami, Zborami, Wiara ich nie Sektą, nie Herezyą, ale Wiarą, Religią, czyli Konfessyą, tak w publicznych Aktach, iako w Drukach, i Pismach tytułowane były.

§. III.

Cerkwie Greckie Nie-Unickie, i Kościoły Dyssydentów oboiey Konfessyi Ewangelickiey, gdzie się aktualnie w Koronie, w Litwie, *& in annexis Provinciis* znayduią, iakieybykolwiek były Erekcyi, ich Cmentarze, Szkoły, Szpitale, *& omnis tituli* budynki do Kościołów, i Duchowieństwa ich należące, *pro subsistibilibus* na zawsze deklaruią się, z wolnością zupełną reparowania ich tak często, iak im się podoba, a *in casu* ruiny, lub pożaru ogniowego wspomnionych Kościołów, *& omnis tituli* budynków reedyfikacyi, i erekcyi nowych, nie szukaiąc u Zwierzchności Duchowney Rzymskiey pozwolenia. A że na różnych mieyscach z okazyi tychże Kościołów Kollatorów, zgromadzenia, i ich Ministrów, w różnych Subselliach Duchownych i Swieckich do praw i procederów pociągano; Więc Possessye Aktualne Cerkwi Nie-Unitów, i Zborów oboyga Konfessyi, *non obstantibûs Decretîs in* quo-

quovis Subsellio emanatis, *&* *pænalitatibus iisdem Decretis injunctis* ostrzegaią się, i takowe Dekreta przeciwne *præjudicare* ich Possessyi, ani Osobom nie powinny.

§. IV.

Ponieważ przez wszelkie sposoby, i przez różne wexy Prawne, przeciwko tenorowi Pokoiu Oliwskiego, wiele Kościołów Dyssydentom oboyga Konfessyi Ewangelickiey zabrano, i że oni przez skromność i moderacyą restytucyi ich nie domagaią się, i onych dobrowolnie z Funduszami ich ustępuią, wyiąwszy Fundusze Szpitalne i Szkolne, które gdzie się pokażą bezprawnie odebrane, a ieszcze na tych mieyscach aktualnie znayduią się Dyssydenci, te wrócone być maią. To samo ma się rozumieć i o funduszach należących do Zborów, aktualnie *in possessione* Dyssydentów będących, któreby się pokazały bezprawnie odebrane, albo pokrzywdzone, czyli to od Dziedziców Dóbr, czyli od Sąsiadów z Dobrami Funduszowemi graniczących. Więc nie tylko ma być każdemu wolne, z pozwoleniem iednak w Miastach, i Dobrach Królewskich Nayiaśnieyszego Króla Jmci, w Starostwach za konsensem Starosty, a konfirmacyą Królewską, wyiąwszy Miasta większe Pruskie, w któ-

rych

nych Dyssydenci wolność budowania Zborów od dawności maią) w Dobrach Ziemskich i Duchownych za pozwoleniem Dziedzica na piśmie, budować Cerkwie i Zbory, z Szkołami, Szpitalami, i należącemi do nich potrzebnemi budynkami, byle iednak żaden Dziedzic bez pozwolenia Zwierzchności Konsystorskiey tey Konfessyi, dla którey Cerkiew lub Zbor stawiać zechce, ichże nie ważył się budować, ale też gdzie Zbory *non existunt*, Fundusze iednak do nich należące *actu* w possessyi Ewangelików zostaią, *in posterum in perpetuum* do nich należeć będą. Także gdyby Dziedzic Ewangelik przedaiący Wieś Katolikowi, Fundusz Zboru, place w Miasteczku, lub Wśi, grunta i Wśie Funduszowe z kontraktu excypował, a Dziedzic, lub Possessor teraźnieyszy tey Wśi lub Miasteczka przeciwko tey excepcyi sobie Fundusz Ewangelicki przywłaszczał, do restytucyi *exceptorum*, i zadosyć czynienia kontraktowi przedażnemu tey Wśi, lub Miasteczka *omninò tenebitur*. A Summy Funduszowe, i Legacyine Ewangelickie każdy dłużnik, czyli to *ex possessione*, czyli to za obligami płacić powinien. Wolno do tego będzie Nie-unitom, i Dyssydentom mieć *Liberum exercitium Religionis in extenso*, iako to: *exercere Actus pietatis* do Nabożeństwa należące, Xięży ordynować, i wokować, Sakramen-

tami

tami administrować, w iakimkolwiek ięzyku kazywać, z śpiewaniem pieśni duchownych, śluby dawać pogrzeby publiczne odprawować, chorych wszędzie nawiedzać, Sakramentami im usługiwać, a to wszystko swoiey Religii ludziom, dzwonów i organów używać; Wolno też ma być tak Swieckim, iako i Duchownym Starszym, Kościoły swoie wizytować, i wszystko to wykonywać, co zwyczay, i obrządek oboyga Konfessyi z sobą niosą, bez referencyi *ad Episcopum Diœcesanum, & ad Parochos Catholicos Romanos*, i bez nayınnieyszey od nikogo przeszkody. Taż sama wolność służyć ma Grekom Nie-Unitom, to iest: budować Cerkwie nowe, i restaurować stare z pozwoleniem, i wiadomością ich Biskupa, czyli Konsystorza w Miastach, i mieyscach, gdzie się ludzie Nabożeństwa Greckiego Nie-Unickiego znayduią, i mieć w tych mieyscach, i Cerkwiach zupełne (*in quo includuntur* i publiczne Processye) Religii swoiey *exercitium*, *sine impedimento* iednak Nabożeństwa Rzymskiego, i i Processyi; Dla czego Cerkwie i Zbory być stawiane nie bliżey, iako o dwieście łokci od Kościołów Katolickich mogą, co *reciprocè* i w budowaniu Kościołów Rzymskich zachowano być ma. Dla uniknienia zaś zakłócenia, Processye dwie, i wyprowadzenia Ciał, w ieden czas odprawiać się nie powinny, ale względem czasu w

ta-

takich przypadkach *Rectores Ecclesiarum amicabiliter*, bez żadney sprzeczki, między sobą *convenire tenebuntur*, i ten, który pierwszy Sąsiada swoiego Pasterza o potrzebie Processyi u niego ostrzeże, ten pierwszy ma być do Processyi, lub Pogrzebu odprawienia.

§. V.

A że żadna Społeczność bez subordynacyi, i dyscypliny być nie może, wolność więc zupełną Dyssydenci oboyga Konfessyi mieć będą ustanowić Konsystorze, miewać swoie Kongregacye Synodalne, do porządku tylko wewnętrznego Religii ich ściągaiące się, bez żadney od nikogo przeszkody, tak często one zwoływać, iak tego potrzebę baczyć będą, i na nich sprawy reguluiące się do ich nauki, do porządku, do dyscypliny, do zwyczaiów, i postępków ich Ministrów rozsądzać i stanowić, *Casus* dyspensy, i rozwody *inter Conjuges Dissidentes* oboiey Konfessyi Ewangelickiey, tamże rozsądzane, i terminowane będą, bez wdawania się w to Duchowieństwa Katolickiego Rzymskiego, ani Dziedziców, którzy *ex ratione Dominii directè vel inderectè* w Rząd Duchowny wdawać się nie maią; a ieżeliby się przedtym wdawali, i rzecz ieszcze uspokoiona nie była; tedy *Parti grava-*

tam

tam se sentienti, zostawuie się wolność pozwania o to *ad Judicium Mixtum*.

§. VI.

Grecy Nie-Unici, i Dyssydenci, tak Duchowni iak i Swieccy, będą zupełnie wolni od wszelkiey Juryzdykcyi Duchowney Rzymskiey tak, że żaden z ich Duchownych, czyli Swieckich, nie powinien być zapozwany pod iakimkolwiek pretextem do żadnego Konsystorza Rzymskiego, ani do Trybunału Duchownego w W. X. Lit.

§. VII.

Że się *abusus* wprowadził na wielu mieyscach, przez który Duchowieństwo Katolickie Rzymskie wymaga od Dyssydentów, nie maiąc żadnego Prawa do tego, pewną płatę *sub titulo: Jurium Stolæ*, mimo to, że oni swych własnych Ministrów utrzymywać muszą, więc ciż Dyssydenci oboyga wyznania, od płacenia *dictorum Jurium Stolæ*, odtąd wolnemi *pronuntiantur*. Duchowni Katoliccy Rzymscy nie będą mogli pod żadnym pretextem wymagać żadnego datku, tak od Szlachty, iako od Mieszczan, i Wieyskiego stanu ludzi Dyssydentów. Zwyczay też na wielu mieyscach wzięty kolendowania po Domach Dyssydentckich dla iakowey offe-

offerencyi, i *abusus* przymuszania Dyssydentów do brania Biletów, lub pozwolenia na piśmie u Plebanów Katolickich Rzymskich idąc do obrządków, i powinności Religii swoiey, znoszą się i annihiluią na zawsze. Co wszystko rozumieć się ma także o Grekach Nie-Unitach; *salvis* iednak *Decimis & Missalibus*, gdzie takowe prawnie dotąd należały, iako też *Compositionibus* o nie, *legaliter factis*.

§. VIII.

Biskup Mścisławski, Orszański, Mohilowski pod tytułem: Biskupa Biało-Ruskiego, dopiero wspomnione Katedry dzierżący, ze wszystkiemi należącemi Cerkwiami, i Monasterami, i ich Funduszami, tak temi, które *actu* w possessyi tego Biskupa, i iego Duchowieństwa znayduią się, iako i temi, któreby *prævia deductione in Judicio Mixto* przywrócone były, konserwowany wiecznie będzie przy Religii Greckiey Oryentalney Nie-Unickiey, i tenże Biskup Biało-Ruski w tey swoiey Dyecyzyi ma używać Juryzdykcyi swey równie, iak i Biskupi Rzymscy w swoich Dyecezyach używaią, bez żadney od nikogo przeszkody. Przy teyże Religii Oryentalney wiecznemi czasy zostawać maią, i te Monastery, które do Metropolii Kiiowskiey Nie-Unickiey, lub innego teyże Religii Starszeństwa, *actu*, lub *Ju-*

re

re coram eodem Judicio Mixto deducendo, tak w Koronie iako i w Wielkim Xięstwie Litewskim sytuowane, należącemi bydź się pokażą.

§. IX.

Liberum Exercitium Religionis nie może się obeyść bez Xiąg do dewocyi potrzebnych, które ostatniemi czasy Dyssydenci za Granicą drukować przymuszeni byli, dawniey zaś takowe Xiążki tak Dyssydenci iako i Nie-Unici, w Kraiu bez przeszkody drukowali; Więc *in futurum* do wolności Drukowania ich, i założenia Drukarni swoiey, *prævio* co do Miast Królewskich *Sacræ Regiæ Majestatis consensu restituuntur*, z tym iednak powszechnie dla wszystkich Drukarzów w Państwach Rzeczyposolitey ostrzeżeniem, żeby w nich Heretyckich Xiąg nie drukowali, i w punktach kontrowersyi, uszczypliwych expressyi, i ostrością stylu napełnionych, pilnie unikali.

§. X.

Małżeństwa między Osobami różney Religii, to iest: Katolickiey Rzymskiey, Greckiey Nie-Unickiey, i Ewangelickiey oboiey Konfessyi, nie maią być przez nikogo bronione, i przeszkadzane. Potomstwo *ex mixto Matrimo-*

nio

nio spłodzone, Synowie w Oycowskiey, a Córki w Macierzyńskiey Wierze edukowane być powinne, z excepcyą umowy dla Stanu Szlacheckiego, ieżeliby iaka przez Kontrakt Małżeński przed Szlubem zawarty znaydować się miała; *Copulatio* ma *fieri* przez Xiędza, lub Ministra tey Religii, którey *Neo Sponsa*, a *in renitentia Parochi Neo-sponsæ Romanæ Religionis*, Duchowny *etiàm* Dyssydentcki wolność ma mieć *Copulandi*. Dekreta tey Ustawie przeciwne, ieżeli w którym Sądzie zaszły, *pro nullis declarantur*.

§. XI.

Ad Liberum Exercitium Religii należy nieprzymuszanie do obchodzenia Swiąt Katolickich daleko ieszcze bardziey do publicznych Processyi, i innych Ceremonii Kościoła Rzymskiego Katolickiego, lub do opłacenia się w czynieniu zadosyć obrządkom swey Religii; a zatym Grecy Nie-Unici, i Dyssydenci, do tych Swiąt obchodzenia, i Processyom Katolickim assystowania, nie powinni być pociągani. Czeladź iednak, i Poddani Wiary S. Rzymskiey Katolickiey, w zachowaniu Swiąt Katolickich od Panów swych Dyssydentów, i Nie-Unitów, przeszkody mieć nie maią.

§. XII.

§. XII.

Seminaria, albo Szkoły dla Osób sposobiących się do Stanu Duchownego, i edukacyi Szlacheckich, lub Mieyskich, Religii Nie-Unickiey Dzieci, Szkoły także Parochialne dla Nauki Artykułów Młodzi swoiey Religii, tak dawne, iako i te, któreby w czasie przyszłym na mieyscach, gdzie są Nie-Unici, erygowane były, a partykularnie *Seminarium* Mohilowskie aktualnie *existens*, nie maią być od nikogo inkwietowane. Kapłani Greccy, i ich Familie, Klasztorni i Duchowni, słudzy Kościelni, do żadnych innych Juryzdykcyi, iako przed Sąd Biskupów Greckich Nie-Unickich, i Konsystorza ich ewokowani być nie powinni, *exceptis causis Terrestribus*, według Statutu W. X. Litt: Grecy Nie-Unici i Dyssydenci, do odmienienia Wiary swoiey żadnym sposobem przymuszani nie będą; niemniey też Klasztory, i Duchowieństwo Greckie Nie-Unickie, i Dyssydenci, w poborach publicznych, z Duchownemi Religii Rzymskiey Katolickiey porównani, i od daniny, lub powinności, które tylko od Poddanych Panom należą, uwolnieni być powinni. Do tey iednak wolności należeć nie maią Synowie Kapłanów *nondum Ordinati*, ani pod tę wolność podpadać nie maią grunta nie fun-

funduszowe. W Miastach przez Greków Nie-Unitów osiadłych, nadane im od Królów *legitime* Przywileie, a przez Konstytucye approbowane, w niczym nienaruszone zostać maią. Cerkwie wszystkie, iako i Monastery, któreby się pokazały Grekom Nie-Unitom nieprawnie odebrane, *cum fundis* do nich *pertinentibus*, i z Summami należącemi wrócone im być powinny. Co wszystko podług dobrey woli Parafianów, względem Cerkwi, a podług Funduszów względem Monasteru będzie examinowanym, i decydowanym *in Judicio mixto*.

§. XIII.

A że spokoyność publiczna, i bespieczeństwo Osob, od bezstronnego, i nieoglądaiącego się tylko na iedyną słuszność szafunku sprawiedliwości zawisły, a *quò ad gravamina Religionum*, ieszcze *à Majoribus Nostris* żądany był, *pro securitate Honorum & Bonorum Dissidentium* Proces, i Exekucya *utrique Parti serviens*; zaczym przywodząc do skutku przyobiecany tylą Recessami Seymów sposob obmyślenia, abyśmy z różniącemi się w Wierze Współ-Obywatelami Grekami Nie-Unitami, i Dyssydentami przychodzić mogli *ad osculum Pacis, & Justitiæ*, onychże dotąd *viâ Juris* pociągnionych do Trybunałów i Konsystorzów, prze-

ciw Konstytucyom 1627. 1632. 1638. 1648. *tàm in Reatu*, *quàm et Actoratu*, względem gatunków spraw niżey wyrażonych, od Juryzdykcyi Trybunałów, i Konsystorzów Rzymskich Katolickich, tudzież od Trybunału Duchownego W. X. Lit: zupełnie *eximendo*, postanawiamy *Judicium mixtum*, albo Sąd wspólny z Osob Sądowych siedemnastu, to iest: z ośmiu Osob Swieckich Rzymskiey Katolickiey Religii, z ośmiu Osob Dyssydentów, lub Greków Nie-Unitów; Siedemnasty zaś Wielebny Biskup Grecki Nie-Unicki Biało-Ruski, iako swoiey Kadencyi Prezes *natus*. *Insuper* dway Pisarze do pisania Dekretów *sine voto decisivo*, i dway Regenci Szlachta *ad attendentiam Archivi* obrani być maią; Jeden zaś Pisarz z Regentem Religii Rzymskiey, a drugi z Regentem Religii Greko-Nie-Unickiey, czyli Dyssydentckiey być powinni.

I. Z tych wyżey wyrażonych Osob J. K. Mć corocznie *in Mense Julio*, szesnaście Sądowych nominować, lub tych samych, którzy byli, albo niektórych na drugi rok zostawić moc mieć będzie. Pisarzów zaś i Regentów nominacya, i ich odmiana, *à Judicio mixto* dependować ma.

II.

II. Te przez J. K. Mć nominowane Sądowe Osoby sądzić będą w Warszawie, na mieyscu sposobnym, w Roku przez miesięcy sześć, a to takim sposobem: Cztery Osoby Religii Rzymskiey, a cztery Greckiey Nie-Unickiey, lub Dyssydentckiey, na pierwszą przez Krola Jmci naznaczoną Kadencyą ziechawszy się, po wykonanym nayprzód w Grodzie Warszawskim Juramencie, Prezesa Katolika Rzymskiego z pomiędzy siebie *pluralitate votorum* obiorą, Juryzdykcyą swoią ufunduią, Pisarzów i Regentów przysięgi wysłuchawszy, Sądy swoie przez trzy miesiące kontynuować będą.

III. *In casu* nieprzytomności którego z Osob ośmiu, *sufficit numerus* sześciu do Kompletu, a w przytomności siedmiu, ostatni *in ordine* tey Religii, którey iest zbytnim, *carebit Voto decisivo*; w Komplecie zaś sześciu, gdyby Prezes *casu quo* zachorował, *primus in ordine* tey Wiary mieysce iego zastąpi, a natychmiast *ad casum*, gdyby nie był *supernumerarius* teyże Wiary, Pisarz *hujusce Religionis cum Voto decisivo*, & *praevio Juramento*, *numerum* zasiadaiących *suo ordine* kompletować może.

IV. Pod Prezesem Katolickim Rzymskim Pisarz Dyssydent pioro trzymać powinien, chociażby *ad stallum* Sędziego *cum voto* był pocią-

gniony, & *vice versa*, Pisarz Katolik Rzymski pod Prezesem Greckim Nie-Unickim, lub Dyssydentem.

V. Druga tegoż *Judicii mixti* Kadencya, przez Osoby nominacyą Króla Jmci do niey wyznaczone, w powtórnych trzech miesiącach sądzić się będzie, na którey, po wykonaney przysiędze, *ante omnia* Prezes Dyssydentcki być powinien obrany; Zatym w pierwszey połowie prezydować Wielebny Biskup Grecki Nie-Unicki Białoruski, a *in casu* nieprzytomności iego, Prezes Dyssydent *vices* Jego *supplebit*. Równie *in absentia* Prezesa Dyssydentckiego, Wielebny Biskup i drugą połowę Kadencyi pod swoią kontynuować będzie Prezydencyą. Gdyby zaś *casu quo* obydway Prezesowie nieprzytomni byli, *primus in ordine* Grek Nie-Unit, lub Dyssydent, ich zastąpi mieysce. *Supernumerarius* zaś nad Komplet *carens voto*, tey Wiary *supplebit numerum*, któreyby Sędziego brakowało, obserwuiąc to w razie potrzeby, i z Pisarzem.

VI. W takowym tedy Sądzie wspólnym, czyli *in Judicio mixto* (zachowuiąc Sądom Zadwornym, Trybunalskim, Podkomorskim, Ziemskim, i Grodzkim, sprawy właściwie do nich należące, i żadney konnexyi z Religią nie maiące) *causæ tàm ex Actoratu, quàm ex Re-*

atu,

atu, cum Religione, & Rebus Ecclesiastici connexionem habentes, wprzód w Grodzie, cz, Ziemstwie *definitivè decisæ*, a ztamtąd *ex appellatione, vel remissione* do tegoż wspólnego Sądu przychodzące, mieścić się będą, mianowicie Sprawy, w przyszły czas między wszystkiemi do Kościoła Rzymskiego należącemi Osobami, iako też Grekami Nie-Unitami, Dyssydentami oboyga Konfessyi, Duchownemi wszelkiemi, i Swieckiemi, *cujuscunque Statûs & conditionis & è contra*, zwłaszcza *ex calumnia* Religii, zabóystwa Duchowney Osoby, wiolencyi Osob Duchownych, Kościołów, Funduszów, Szkół, Szpitalów, Cmentarzów, Domów Duchownych, przez Duchownego wszelkiego, lub Swieckiego popełnione, wdawania się w cudze Juryzdykcye, i obrządki Duchowne, dyfferencye *in Jure Patronatûs, etiàm* Dziesięciny w to *includendo*, a słowem: wszystkie z Religii, i obrządków wypływaiące, *pacem & tranquillitatem inter Dissidentes* wzruszaiące Kontrowerssye, *Judicium* to *Mixtum, per pluralitatem votorum* roztrząsania, karania, i *definitivâ sententiâ sine appellatione* decydowania, mieć władzę będzie, według Prawa, i zwyczaiu, *etiàm cum sequestratione* Prowentów Duchownych, *exceptîs pænîs Personalibûs*, w których *ad loci Ordinarios*, Osoby Duchowne do Kościoła Rzymskiego nale-

leżące, odsyłane być maią. A Zakonne też do Zwierzchności im przyzwoitey, co równie w Osobach w Religii Greckiey Nie-Unickiey, i Dyssydentckiey Duchownych obserwować się powinno, sekwestruiąc ich Prowenta, & *pro pœnis Personalibus* odsyłaiąc ich do ich Biskupa, albo Konsystorzów; sami także między sobą Dyssydenci Duchowni, i Swieccy w Sprawach natury wyżey nadmienionych, *in eodem Foro* sądzić się maią. Udziela się także temuż Sądowi *omnimoda potestas*, i przeszłe Sprawy teyże natury, tak ieszcze nie rozsądzone, iako i *actu* Dekretami, *cum gravamine* Stron ferowanemi, i do Exekucyi przyprowadzonemi rezolwowane, nie wyżey iednak, iak *ab Anno Normali* w tym Akcie osobnym *constituto*, to iest: *à prima Januarii inclusivè* 1717. *de novo* rewidować, i finalnie decydować, Stronom ukrzywdzonym nadgradzać, do possessyi Kościołów, Monasterów, Szpitalów, Szkół, Seminaryów, i ich Funduszów, tudzież i Dobr Osob partykularnych, iakieykolwiek kondycyi, o których-by przez autentyczne Dokumenta, że są *ex odio* Religii odebrane, przywracać, i wszelaką administrować sprawiedliwość.

VII. Sprawy zaś Graniczne z Katolikami, Grekami Nie-Unitami, lub Dyssydentami, między Dobrami Kościelnemi, i funduszowemi

za-

zachodzące, prosto, *omissâ Instantiâ primâ*, *ad Judicium Mixtum* przychodzić będą powinny, które to *Judicium* Kondescensyą, w równey liczbie Kommissarzów Katolików, i Greków Nie-Unitów, lub Dyssydentów, naznaczyć będzie mógło, a ci gdyby nie byli *Jurati Judices*, *vel Officiales Terrestres*, *vel Castrenses*, *Juramentum de justè judicando*, w Grodzie naybliższym *præstare*, *& de præstito ad locum* Kondescensyi Dokument Autentyczny z tegoż Grodu przywieść, *& Judicio suo Condescensoriali producere* maią, a potym, w równey zawsze liczbie Katolików, i Greków Nie-Unitów, lub Dyssydentów znayduiąc się, *prout de Jure*, Dyfferencyą Graniczną, *vocatô etiàm Geometrâ juratô* do zrobienia doskonałey Mappy, rozsądzić *tenebuntur*, i od Dekretu ich *Parti gravatam se sentienti*, *ad idem Judicium Mixtum* wolna będzie appellacya, gdzie finalny Dekret nastąpić powinien.

VIII. Sędziowie Ziemscy i Grodzcy, albo na Kondescensye Graniczne, *ex Judicio Mixto* naznaczeni Kommissarze, w tymże Sądzie *Judicati sui rationem* oddawać pociągani, ani penowani być nie maią,

IX. Aże takowego Sądu *Judicii Mixti* ustanowieniem *publico bono*, *& tranquillitati consulitur*, więc słuszną być sądziemy rzeczą, aby

aby Urodzeni Prezesowie, i Sędziowie wraz z Pisarzami i Regentami, *ex publico Ærario salariati* byli.

X. Złożone to *Judicium Mixtum*, będąc *ex pari numero* Sędziów, *incidente paritate Votorum*, po iednym i drugim Wotowaniu, a trzecim *per Vota secreta* kreskowaniu się, gdyby *iterum paritas Votorum* znaleść się miała, Sprawa takowa ma być przez Prezesa teyże Kadencyi rezolwowana, ktoremu *ad casum paritatis* dwóch kresek udziela się *facultas*.

XI. Lubo nominacye Osob Sądowych przez J. K. Mć są *in Mense Julio* determinowane, iednakże teraźnieysza, po Ratyfikacyi Aktu niniey szego Osobnego ma *subsequi*. Pierwsza zaś Kadencya zaczynać się będzie 1. 8*bris* Roku 1768. dalszych zaś Kadencyi kontynuacya, tudzież forma Processów, i innych Opisów obszerniey w Ordynacyi, dla tegoż *Judicium Mixtum* ułożoney, i w Konstytucyą inserowaney, dostateczniey *elucidatur*.

XII. Podczas *Interregnum* toż *Judicium Mixtum* kontynnować Sądy swoie będzie, a *in casu* następuiącego Terminu nominacyi, Nayprzewielebnieyszy w Bogu Xiążę Prymas do Nominacyi nowych Sędziów obowiązany będzie.

XIII.

XIII. A że Officyalistów Ziemskich, i Grodowych, potrzebnych *pro parte Dissidentium*, aby teyże samey Religii byli, & *in pari numero* z Officyalistami Katolikami Rzymskiemi użyci być mogli do Kondescensyi, i Exekucyi z Dekretów Grodzkich, Ziemskich, i co będą *in hoc Judicio Mixto* ferowane, teraz w całym Kraiu niemasz, a *ratio Æquitatis suadet* onych potrzebę; Zaczym J. K. Mć kreować ich będzie miał władzę, za Przywileiami swemi pod tytułem Subdelegatów *ad obeunda* tylko *munia* na Kondescensyach *pro parte Dissidentium*. Wolno zawsze iednak będzie Stronom w Sądach Grodzkich, Ziemskich, & *in Judicio Mixto* na Officyalistów, *ad præmissa*, chociażby samych Katolików, między sobą zobopolnie ugodzić się. Ci zaś Subdelegaci *Dissidentes Privilegiati* od Nayiaśnieyszego Króla Jmci, przysięgę w Grodzie, lub Ziemstwie *ante exercitium Officii* wykonać maią.

XIV. A że do tego *Judicium Mixtum* i Miasta Pruskie większe, i mnieysze, w Sprawach natury wyżey wyrażonych należeć będą, więc każdey Kadencyi tydzień ostatni *genuinè* do Spraw tychże Miast destynuiemy, w którym z Regestru Pruskiego, *seorsivè* uformowanego, Sprawy wołane, i sądzone być powinny. Przez tydzień takowy ostatni, Sprawom Miast Pruskich

skich destynowany, Osoba iedna z czterech od Miast tychże podanych Kandydatów, przez J. K. Mć nominowaną ma być *in Judicio Mixto*, *quá* Sędzia *cum voto decisivo* przytomna, którey mieysca swoiego ustąpi ostatni *in ordine* Dyssydent, iako z Miast Pruskich zasiadaiącemu także Dyssydentowi, *salvô* iednak dla ustępuiącego *per totum* całey Kadencyi *salariô*. Waruie się *insuper* dla tych Miast, że iako przedtym, *ex prima Instantia*, do żadnego niższego *Subsellium*, tylko prosto do Assessoryi zapozywani bywali, tak i w sprawach natury wyżey wyrażonych, nie inaczey tylko *directè ad Judicivm Mixtum citari* powinne. Co się zaś tycze Spraw *ex Actoratu* onychże pochodzących, te równie, iako się wyżey powiedziało, (*eximendo* ich iednak zupełnie od Konsystorzów Rzymskich Katolickich) w Grodzie, lub Ziemstwie, *ex prima Instantia* zaczęte być maią; w Sprawach zaś z partykularnym, i Mieyskim Juryzdykcyom podległym człowiekiem, *prima Instantia reservatur* Magistratowi.

§. XIV.

Jus Patronatûs, Prerogatywą Dziedzictwa, według zwyczaiu nie ma, i nie powinno Grekom Nie-Unitom, i Dyssydentom być odeymowanym; maią oni zatym *gaudere* tą Prero-

ga-

gatywą równie z Katolikami Rzymskiemi w Dobrach wieczystych, lub na ich mieyscach *ex possessione Bonorum* im służącą, z tą iednak kondycyą, że Grecy Nie-Unici, i Dyssydenci prezentować powinni Plebanów do Kościołów, i Cerkwi Rzymskich w Dobrach swoich, Xięży Katolickich Rzymskich, *&* *è converso*, Possessorowie Katoliccy Rzymscy w Dobrach swych Cerkwie Greckie Nie-Unickie, i Zbory Dyssydentckie maiący, będą obowiązani dawać prezenty do Cerkiew Greckich Nie-Unickich, Duchownym teyże Religii dobrych obyczaiów, i świadectwem przez Biskupa, lub przez iego Konsystorz legitymowanym; do Kościołów zaś Dyssydentckich Ministrom teyże, co i zgromadzenie, konfessyi: którzy to Ministrowie, według zwyczaiu i obrządku Religii, będą wprzód od Pospólstwa Parafii obrani, i dobrym na piśmie świadectwem od Zwierzchności swoiey kościelney opatrzeni, *exceptô* w Litwie, tam tylko, gdzie Fundatorowie Zborów ustąpili swego Prawa *præsentandi Parochi* Synodowi Ewangelickiemu. Prezbytera, czyli Ministra raz installowanego Dziedzic nie będzie miał mocy rugowania *ex Beneficio*; tudzież wyżey wspomnione prezenty maią być obustronnie, bez żadnego zysku, i

pie-

pieniężney dawane Rekognicyi, a to dla zabieżenia Depaktacyi, *&* *Symoniæ.*

§. XV.

Wszystkie Klasztory, i Fundacye, które po reformacyi sekularyzowane były, tak w Krolestwie Polskim, iak w W. X. Lit: *&* *in annexis Provinciis*, powinny zostać *in eodem statu* czasy wiecznemi, *in quo* teraz zostaią.

§. XVI.

Ponieważ równość Szlachecka, iest fundamentem Wolności Polskiey, i wsparciem naybeśpiecznieyszym Praw Oyczystych, a Grecy Nie-Unici będąc *in possessione* tego Prawa od czasu przyłączenia się ich do Rzeczypospolitey, Dyssydenci zaś przeszło pułtora wieku aż do Roku 1717. na fundamencie dawnych Praw, Konfederacyi, Konstytucyi, i Przywileiów, wiecznością stwierdzonych, przez Traktat Oliwski, i Traktat 1686. które im dawne upewniaią ustawy, onych używali, więc ninieyszym Aktem osobnym przywracamy onymże wszelkie dawne Przywileie, i Prerogatywy, deklaruiemy ich być *capaces* do wszystkich Urzędów Koronnych, i W. X. Lit: *&* *annexarum Provinciarum*, Dostoieństw Senatorskich, Ministrowskich, Dygnitarstw Koronnych, i Ziemskich, Funkcyi

Try-

Trybunalskich, i Kommissarskich, Poselstw Zagranicznych, i Seymowych, i wszelkich, iakie być mogą, innych łask, *ex Distributiva gratia* Jego K. Mci, dzierżenia Starostw Grodowych, Dóbr Krolewskich, i wszelkich Juryzdykcyi Ziemskich, słowem mówiąc: przywraca się tymże Grekom Nie-Unitom, i Dyssydentom zupełna *activitas, tàm in civilibus, quàm militaribus*, oraz społeczeństwo wszystkich korzyści, które doskonała równość Urodzenia daie im prawo mieć wspólnie z Katolikami Rzymskiemi; z tego powodu równości, Religia nie ma być przeszkodą Osobom Religii Nie-Unickiey, i Dyssydentckiey, do pozyskania Indygenatu i Nobilitacyi.

§. XVII.

Mieszczanie Religii Greckiey Nie-Unickiey, i Dyssydentckiey oboyga Wyznania, maią mieć zupełną równość z Katolikami Rzymskiemi, podług sposobności własney ich Stanowi, iako to: *gaudere* Prawem Mieszczaństwa, spółeczeństwa, Magistratury po Miastach, gdzie się któremu osieść podoba, prowadzenia Handlów i kupiectwa, fundowania Fabryk (za Przywileiem iednak Królewskim w Miastach Królewskich, w Dziedzicznych Wśiach czy Miastach, za pozwoleniem Dziedzica,) i szukania wszystkich

spo-

sposobów profitu Stanowi Mieyskiemu przynależytych, z zupełną równością z ludzmi Religii Rzymskiey Katolickiey. Ludźie zaś wieyskiey kondycyi, tak Grecy Nie-Unici, iako i Dyssydenci w Starostwach, i Dóbrach Królewskich znayduiący się, w Sądźie teyże kondycyi Katolikom przepisanym, równie iako i Katolicy, sprawiedliwość odbierać powinni.

ARTYKUŁ III.

We wszystkich tak większych, iako i w mnieyszych Miastach, i Wśiach Pruskich, Dyssydenci mocą Traktatu Oliwskiego, a Grecy Nie-Unici ustawą teraźnieyszego Aktu Osobnego, *liberum Religionis exercitium*, według postanowionych Artykułów na stronę Dyssydentów w całey Rzeczypospolitey, w W. X. Lit: i należących Prowincyach, iak nayzupełniey mieć będą; dla czego żaden z przyczyny samey Religii od zażywania Praw, i zaszczytów Mieszczaństwa, i otrzymania Urzędów w Magistratach ich (*salva* iednak według ichże Praw, *libera electione*, *non obstante*, co się tycze Miasta Torunia, *Decreto* Roku 1724.) przeszkody doznawać i exkludowanym być nie powinien.

§. I.

§. I.

Duchowieństwo Rzymskie Katolickie żadnym sposobem w rzeczy do Mieyskiey Swieckiey Zwierzchności należące wdawać się nie będzie mogło, iako w rzeczonych Artykułach, na stronę Dyssydentów, co do całey Rzeczypospolitey warowano, i wyrażono iest.

§. II.

Kiedy Dyssydentom dane iest prawo i moc Sprawy Kościelne, i Konsystoryalne Dyssydentckie sądzić, i rozrządzać, to samo więc znowu służyć ma i Miastu Toruniowi, *non obstantibus*, co z Biskupami, względem tego przeciwnie wypadłego, i uczynionego znayduie się. Do tego także Konsystorza Miasta Torunia, wszystkie Dyssydentów Zbory, *Oratoria*, Szkoły, Domy Kościelne z ich Ministrami, Bakałarzami, i ze wszystkiemi Zgromadzeniów Dyssydentckich Osobami, w sprawach Duchownych, Małżeństwa, i Duchowney karności, w Woiewodztwach Chełmińskim, i Malborskim, gdzie Dyecezya Chełmińska zachodzi, i w Archi-Dyakonacie Kamińskim, w Pomorskim zostaiące, należeć maią.

§. III.

§. III.

Wizyty, Dekreta Biskupów, i inne ustanowienia Duchowieństwa Rzymskiego Katolickiego, Miast Pruskich tyczące się, Prawom i Wolnościom na stronę wszystkich tey Rzeczypospolitey Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów warowanym przez teraźnieyszy Akt Osobny, w niczym uymować nie powinny; Y owszem, któreby się im sprzeciwiały, *pro nullis, & irritis* poczytane być maią.

§. IV.

We wszystkich Miastach większych i mnieyszych Pruskich, Rzemieślnicy, którzy na Gruntach Duchownych Katolickich, Swieckich, i Zakonnych, albo którzy w Domach ich mieszkaią, Juryzdykcyi Mieyskiey, i swoim *respectivè* Cechom podlegać, i powszechne z innemi Rzemieślnikami Cechowemi Podatki wypłacać obowiązani będą: a nieposłuszni, iak wyżey wyrażono iest, Magistratowi, i swoim Cechom, przez tenże Magistrat przyniewoleni być maią.

§. V.

Aby Młodź ucząca się, i chodząca do Szkoł tak Rzymska Katolicka, iako i Grecka Nie-Unicka, i Dyssydentcka w tychże Miastach skro-

mnie

mnie się sprawowała, a w okoliczności iakiey wszczętych zamięszania rozterków, aby Magistratowi, przez ich *respective* Starszych, pod żadnym pretextem nie przeszkadzano takich, iako gwałcicielów publiczney spokoyności, przytrzymać, dla skarania onych przez ich przyzwoitych Sędziów.

§. VI.

Napis na Kamieniu Marmurowym z Dekretu *de Anno* 1724. w rogu Cmentarza Kościoła S. Jana przy *Collegium* Toruńskim Xięży Jezuitów położonym, przez tychże Xięży ma być zniesiony, i Magistratowi ma być oddany, który to Magistrat od wspomnionego Dekretu, *salvis salvandis in aliis punctis præsentis Actûs seperati expressis*, uwalnia się.

§. VII.

Gymnasium, i Szkoły Dyssydentom Miasta Torunia, iako też i Drukarnia Dekretem 1724. onymże zakazane, przy wszystkich, których przedtym i do tych czas zażywali wolnościach, *non obstante dicto Directo*, zawsze zachowani być maią, *conformiter* iednak do przepisu Paragrafu dziewiątego teraźnieyszego Aktu osobnego o Drukarniach Greków Nie-Unitów,

i Dyssydentów, co do drukowania tamże Xiąg dewocyi, i kontrowersyi w materyi Religii.

§. VIII.

Zbor Dyssydentów *Augustanæ invariatæ Confessionis* w Toruniu, przed kilką lat w Starym Mieście wystawiony, w possessyi teyże Religii wyznania, którey teraz iest, bez nagabania wszelkiego wiecznie zostawać będzie, z zupełną wolnością przy nim wybudowania wieży, i trzymania w niey dzwonów, iako to w całey Rzeczypospolitey pozwolono iest.

§. IX.

Szlachta Woiewództwa Chełmińskiego, Osoby z Magistratu Toruńskiego na Urząd swoich Sądowych Ziemskich obierać będą, bez względu, żeby komu Religia Ewangelicka szczegulnie przeszkodą była.

§. X.

Prawo Kollacyi do Kościoła Parafialnego S. Jana w Toruniu, do Nayiaśnieyszych Królów Polskich, i Magistratu tegoż Miasta, alternatą należące, od którego Magistrat odtąd iak XX. Jezuitom one pozwolono, oddalony iest, do niego znowu przypadnie, i w czasie pierwszego zaraz wakansu zażyć go ma.

§. XI.

§. XI.

Kościoły zostaiące w Toruniu S. Jakuba, Panien Zakonu Swiętego Benedykta na Nowym Mieście, i Panny Maryi Oyców Bernardynów, ze wszystkiemi ich należytościami, w których possessyi do dziś dnia są, będą do nich wiecznemi czasy należeć. Nadgroda iednak szkod ztąd wynikaiących, przez Rzeczpospolitą Miastu Toruniowi w czasie swoim obmyślona być ma.

§. XII.

Plebani Rzymscy Katoliccy Miasta Elbląga, Tranzakcyą Wielebnego w Bogu Rudnickiego Biskupa Warmińskiego Roku 1616. we wszystkiey swey mocy. i punktach zupełnie zachować będą obowiązani.

§. XIII.

Konstytucye Roku 1717. 1733. i 1764. ptzeciw pryncypalnemu Kościołowi Miasta Gdańska wypadłe, Aktem teraźnieyszym osóbnym uchylaią się.

ARTYKUŁ IV.

Xięstwo Kurlandzkie i Semigalskie będzie zachowane na zawsze przy Prawach swoich Du-

chownych, podług Ustaw Kraiowych, i nikt przymuszonym nie będzie, pod iakimkolwiek pozorem, do wyznaczenia placów na wystawienie Kościołów, i Domów do tego należących, lub też naznaczenia iakowego Domu do obchodzenia Nabożeństwa publicznego Katolickiego Rzymskiego, zostawuiąc iednak w całości Prawo administrowania Sakramentów chorym, gdziekolwiek znaydować się będą.

§. I.

Religia Grecka Oryentalna Nie-Unitów będzie miała wolne zachowanie obrządku swego w Xięstwach Kurlandyi i Semigallii, od nikogo w tym nie uznaiąc przeszkody, ani przykrości.

§. II.

Duchowieństwo Katolickie nie będzie mogło (z uszczerbkiem Inwestytury Xiążęcey) sprzeciwiać się Prawom Xiążąt, i ich Konsystorzów.

§. III.

Duchowieństwo Katolickie nie będzie mogło, z krzywdą Praw Kraiowych, dawać Szluby służącym, i Poddanym bez pozwolenia ich Panów.

§. IV.

Plebani w Miastach Mitawie, i Goldyngu będą obowiązani, podług wyrażenia Kommissyi 1717. i Ugody w Warszawię 1740. między Xiążęciem Kurlandzkim, i temi Plebanami uczynioney, i nakoniec *secundum Reversales* przez Xiążęcia Jmci Roku 1764. wydanych, powrócić Dobra Xiążęce Neu-Fridrichschoff, i Rorznen, przestaiąc na tym, co im wzwyż wyrażonych postanowieniach warowano.

§. V.

Kościoły, i ich należytości, które przez niektórych tylko Współkollatorów z krzywdą drugich ustąpione Katolikom, powrócone być powinny Religii wyznania Auszpurskiego, a to się ma rozumieć od pierwszego dnia Stycznia *inclusivè* Roku 1717. co iednak nie powinno się ściągać do Kościoła Farnego w Jłłuxcie, który z Collegium, z Szkołami, Dobrami, i wszystkiemi do Wielebnych OO. Jezuitów należytościami, w Dobrach Dziedzicznych Wielmożnego Jozafata Zyberka Kasztelana Inflantskiego dla tychże Ocyów ufundowany, powagą tego Aktu osobnego *approbatur.*

§. VI.

Wszystkie w powszechności Kościoły oboyga wyznania Ewangelickiego, które teraz w Xięstwie Kurlandyi i Semigallii są, i które na potym ustanowione będą, zostaną na zawsze dla tychże wyznaniów, i nie będą podlegały pod żadnym pozorem iakieykolwiek odmianie, lub reformie.

§. VII.

Nie będzie można wystawiać Kościołów, Kaplic, ani Klasztorów w Dobrach Xiążęcych, i w Miastach, bez pozwolenia Dziedziców. A iako zabroniono iest przez Konstytucye Rzeczypospolitey, aby Duchowieństwo nie mogło nabywać Dobr na pożytek Kościoła, lub Zgromadzenia iakiego, więc taż sama Konstytucya ma być Prawem i dla Kurlandyi, z temi iednak excepcyami, które są w Konstytucyi wyrażone.

§. VIII.

Jako zaś w Państwach Rzeczypospolitey, przez porównanie w prerogatywach Obywatelskich Greków Nie-Unitów, i Dyssydentów Oboyga Konfessyi z Katolikami *Capacitas* do honorów, i łask Królewskich, tym samym Prawem, które Katolikom służy, i Kurlandczykom Oboyga Kon-

Konfessyi przez ten Akt osobny iest przyznana; tak w Kurlandyi i Semigalii Szlachcie tychże Religii, iako też Katolickiey Kurlandczykom, i Polakom, byle tamże byli *Possessionati*, wzaiemna równość służyć powinna. Co się rozumieć ma i o Mieszczanach, co do prerogatyw Mieyskich.

ARTYKUŁ V.

Ze każdemu dotrzymywać należy Praw iemu służących, więc i Powiatu Piltyńskiego Obywatelom, według Traktatu między Nayiaśnieyszym Stefanem Batorym Polskim, i Fryderykiem II. Duńskim Królami w Roku 1585. dnia 10. Kwietnia w Kronenburgu zawartego, iako też według Pokoiu Oliwskiego, tychże Praw całość, i Possessyi aktualnych spokoyność, teraźnieyszym Aktem osobnym na wieczne czasy opatruiemy, i ubeśpieczamy.

§. I.

A nayprzód Powiat cały Piltyński, tak iak się znaydował przed wspomnionym rokiem Traktatu Kronenburskiego, nie tylko co do Wiary, i co do Kościołów, ale też co do przemiany natury Dobr Kościelnych Katolickich w Swieckie zostawuiemy, i tytuł Biskupstwa Piltyńskiego,

go, bez possessyi żadney w Powiecie Piltyńskim od wspomnionego czasu zaniechany, a potym *de Anno* 1685. do Biskupstwa Jnflantskiego przez nominacyą Nayiaśnieyszego Krola Jana III. przywiązany, umarzamy. Y z tey nominacyi wszczęty między Wielebnemi Biskupami Jnflantskiemi, a Szlachtą Piltyńską Process w Sądach Relacyinych w wieczną niepamięć podaiemy; i że Powiatowi całemu Piltyńskiemu, iako sekularyzowanemu, szkodzić w żadnym czasie nie powinien, deklaruiemy.

§. II.

Rządu wewnętrznego w tym Powiecie ustanowienie przez Kommissyą 1617. od Nayiaśnieyszegu Krola Jmci Zygmunta III. wyznaczoną, *in suo robore* zostawuiemy, z tym iednak dokładem, żeby w tymże Powiecie nie tylko Dyssydentckiey oboyga Konfessyi, i Katolickiey Rzymskiey Wiary, ale też Greckiey Oryentalney Nie-Unickiey wolne było sprawowanie, i żeby Religie wyżey wyrażone do Urzędów, i Dziedzicznych osiadłości, na przeszkodzie nikomu nie były.

§. III.

Szlachta tegoż Powiatu Piltyńskiego, iako i ci, którzy od nich do tych czas za Szla-

chtę

chtę Obywatelską należącym i uroczystym przyjęci sposobem, w równości Praw swoich, z inną Szlachtą Jnflantską, bez żadnego względu na różność Religii, zupełnym prawem i prerogatywami w Rzeczypospolitey, i należących do niey Prowincyach, aby tylko tamże byli *possessionati*, zaszczyceni być maią, *& vice versa* w Powiecie Piltyńskim, Szlachta Polska, i należących do Rzeczypospolitey Prowincyi, równemi Prawami, *æqualitate*, i Prerogatywami *gaudere* powinni.

§. IV.

Co się zaś Zamku, czyli Starostwa Piltyńskiego, tudzież Dóbr, i Folwarków do niego należących tycze, to względem tych Ordynacya *Formulæ regiminis* nienaruszenie obserwowana będzie, i Possessorowi aktualnemu Staroście, całość prawa dożywotniego, i zastawy ubespieczamy: inne zaś Dobra przez Szlachtę, i Obywatelów Powiatu Piltyńskiego tamże osiadłe, *circa tenorem* Konstytucyi Roku 1764. o Inflantach, konserwowane zostaną, i Possessorowie ich osobney na nie Konfirmacyi szukać obowiązani nie będą. Tudzież aby Poddani Szlachty Piltyńskiey *ubique locorum deprehensi*, onymże wydawani byli, mieć chcemy; *in casu* zaś dochodzenia przez Prawo tychże Poddanych,

aby

aby Szlachcie Piltyńskiey w każdym Sądzie sprawiedliwość administrowana była.

A iako wszystkie wyżey wyrażone Punkta gruntuią się, i funduią, tak na Prawie natury i Publicznym, iako też Przywileiach, Konstytucyach dawnych, *pro basi* równości, i wolności Polskich służących, ponieważ Grecy - Nie - Unici, i Dyssydenci oboyga Konfessyi, przez długi przeciąg czasu *in possessione pacifica* wszystkich Prerogatyw, i wolności zostawali, i w niey przeszkody żadney nie mieli, aż przez nieprawne, iuż po Pokoiu Oliwskim *de Anno* 1660. i Traktacie Moskiewskim *de Anno* 1686 póżniey ferowane Konstytucye, i że Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymć Całey Rossyi, Sąsiadka Rzeczypospolitey, tudzież Nayiaśnieysi Królowie Szwedzki, Pruski, Angielski, Duński, interessuiąc się, iako Strony z Gwarancyi wzwyż wyrażonych Traktatów, żądali przywrócenia Praw i Przywilejów Grekom Nie-Unitom, i Dyssydentom, *tàm in Spiritualibus, quàm in temporalibus* służących, więc wszystkie te Punkta wyrażone w Artykułach teraźnieyszego Aktu osobnego, maią, i powinne być Prawem stałym, wiecznym, i nigdy nieporuszonym. A ktobykolwiek one naruszać ważył się, ma być, i będzie poczytany, i traktowany, iako wzruszyciel po-

pokoiu publicznego, i nieprzyiaciel Rzeczypospolitey.

Ten osobny Akt pierwszy, pod Gwarancyą podpisanego dziś Traktatu, między Nayiaśnieyszym Królem Jmcią i Nayiaśnieyszą Rzecząpospolitą POLSKĄ z iedney, a Nayiaś: Jmperatorową Jeymcią Całey Rossyi z drugiey strony, powinien mieć wszelką takowąż moc, skutek, i obowiązek, iak gdyby tenże w ten Traktat słowo w słowo był wpisany. Więc ma tenże w wzaiemnych Ratyfikacyach oboyga Nayiaśnieyszych Traktuiących Stron, we wszystkim swoim określeniu, być pomieszczonym. *In fidem quorum* My oboyga Stron uroczyście umocowani, ten osobny Akt własnemi Rękami podpisawszy, Pieczęciami Herbów Naszych stwierdziliśmy w Warszawie dnia dwudziestego czwartego, według nowego Kalendarza, trzynastego według starego Kalendarza, Miesiąca Lutego, Roku tysiączuego, siedemsetnego, sześćdziesiątego osmego.

GABRYEL JAN JUNOSZA PODOSKI, Prymas i Pierwszy Xiążę Kor: Polskiey, i W. X. Lit: *mp*	(L. S.)	KNIAZ NIKOŁAJ REPNIN. *mp.*

&c. &c. &c.

AKT

OSOBNY DRUGI,

Zamykaiący w sobie Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey Prawa Kardynalne, *wieczyście trwałe, i odmienne być nigdy nie mogące*, & Materias Statûs, *które tylko* unanimitate *na Seymach Wolnych decydowane być powinny.*

NAyiaśnieysza Rzeczpospolita Polska życząc sobie raz na zawsze trwale ubeśpieczyć *Formam* Panowania, i wolności swoie przez determinowanie Praw Kardynalnych swoich, nigdy odmienić się nie mogących, i materyi *Statûs*, które tylko *per Unanimitatem*, na Seymach Wolnych decydowane będą mogły być; ustanowiono dla tego *sequentia*.

PRAWA KARDYNALNE.

I. Moc Prawodawctwa dla Rzeczypospolitey w trzech Stanach, to iest: Krolewskim, Senatorskim, i Rycerskim dotąd trwaiąca, niewzruszoną na zawsze zostawać powinna, i tey mocy ieden Stan bez drugich dwóch, ani dwa bez

bez trzeciego, przywłaszczać sobie, ani zażywać nie będą mogły; Dla czego iednemu Stanowi bez zezwolenia drugich dwóch, ani dwom bez trzeciego, nigdy nie będzie się godziło Państw i Possessyi Rzeczypospolitey, iako też Krolewszczyzn, Dobr do Stołu Krolewskiego należących, i Dobr Duchownych, i Swieckich alienować, zastawiać, zamieniać, lub przedawać; Wyiąwszy iednak Bezkrólewia, podczas których będąc zamknięta władza Panowania w dwoch Stanach, te dwa Stany co iednomyślnością głosów ustanowią *in materiis Status*, a *per pluralitatem* w materyach Ekonomicznych, i w naznaczeniu czasu Seymu Elekcyi Króla, iak długo trwać ma, i którego dnia Król obrany być ma, to moc tę mieć powinno, iakby przez trzy Stany ustanowione było.

II. Jle razy Wiara Rzymska Katolicka, w Prawach, Konstytucyach, i wszelkich Aktach wspomniona będzie, zawsze Jey dawany być ma Tytuł: Panuiącey, i wieczyście będzie Panuiącą.

III. Policzaiąc *inter Jura Cardinalia* Panuiącą w Polszcze Wiarę S. Katolicką Rzymską, przeyście od Kościoła Rzymskiego do iakieykolwiek inney Religii w tym Krolestwie Polskim, w Wielkim Xięstwie Litewskim, & *in annexis Provinciis*, za Kryminalny występek dekla-

klaruiemy; Więc ktoby się na niego na przyszły czas odważył, Wygnańcem z Państw Rzeczypospolitey być powinien. *Forum* zaś *ad agendum* przeciwko takowym Występcom, w Trybunałach Koronnych, i W. X. Lit: *ex termino tacto* wyznaczamy; od tego iednak Prawa wszystkie Osoby, któreby się *in hoc casu* dotąd znaydowały, uwalniamy, i żadnym sposobem dochodzić na nich kary wspomnioney, i w Prawach Narodowych opisaney, nie będziemy, ani dopuściemy.

IV. Stosuiąc się do Prawa Kardynalnego Rzeczypospolitey, przez które od pierwszego zaszczepienia Wiary Swiętey Rzymskiey Panuiącey, Tron Polski tylko Katolikami Rzymskiemi był osadzony, reassumuiąc oraz Konstytucyą 1669. i onę za niewzruszoną deklaruiąc, na wieczne czasy waruiemy: aby nie kto inny na przyszłe czasy mógł być Krolem Polskim, iak szczegulnie z urodzenia, albo z powołania Katolik Rzymski; a ktoby z Polaków inney wiary Kandydata na Tron Polski promowować ważył się, takowego *pro hoste Patriæ*, & *invindicabili Capite irremissibiliter* deklaruiemy. Krolowa także, *ad sonantiam* teyże Konstytucyi 1669. *natione*, *vel vocatione* Katoliczka Rzymska być powinna. A ieżeliby się trafiło, żeby Krolowa była inney Religii, tedy pokądby do Wia-

ry

ry Swiętey Rzymskiey nie przystąpiła, Koronowaną być nie będzie mogła.

V. Lubo obieranie Królów Polskich, wolnemi głosami zgromadzoney Rzeczypospolitey dotąd bywało, i Nayiaśnieyszy Król Jmć STANISŁAW AUGUST szczęśliwie panuiący, z środka Narodu, za powszechną zgodą teyże Rzeczypospolitey, na Tronie Polskim był osadzony, i *Pacta Conventa* przez siebie poprzysiężone ściśle zachowuie, a zatym z strony iego teyże wolney Elekcyi naruszenia na przyszłe czasy obawiać się nie trzeba; przecież że ta wolność nigdy nadto troskliwości o siebie mieć nie może; iak nayuroczyściey ostrzegamy, i waruiemy, żeby nie tylko wolne *Unanimitate* obieranie Krolów w zupełney mocy swoiey na zawsze zostawało, ale też ażeby pod żadnym pretextem, i w żadnym czasie Sukcessya do Tronu Polskiego ustanowiona, i dopuszczana być nie mogła.

VI. Beśpieczeństwo wolności Szlacheckiey dostatecznie Statutem Władysława Jagiełła, i Konstytucyami Rzeczypospolitey opatrzone, chcąc w tym opatrzeniu nienaruszenie utrzymać, ani Krolowi Jmci szczęśliwie panuiącemu, ani Następcom Krolom, ani Urzędom, i nikomu, ani mocą przemagaiącą, podług słów wspomnionego Statutu = Zadnego Ziemianina osiadłego, o

wy-

występek i przewinienie, imać nie będzie się godziło, chyba że wprzód w przyzwoitym przez należyte dowody będzie przekonany Sądzie. Pod tę iednak obronę Prawa nie maią być przyimowani wszelacy zaboycy, *in recenti crimine* poymani, (*cujus recentiæ* czas podług Praw dawnieyszych do Roku i sześciu niedziel wyznaczamy) ani rozboynicy, ani na kradzieży złapani, ani na drogach, ani domów naiezdnicy, i owszem ubeśpieczenia każdemu naydroższego życia, i spokoyności domowey, podług generalney reguły Prawa. = *Invasor à se ipso occiditur* = takowego *invindicabile Caput* na zawsze deklaruiemy, któremuby naiazd domu, lub gwałt w drodze, w przyzwoitym Sądzie dostatecznie był dowiedziony.

VII. Urzędy, godności Duchowne, i Swieckie, za Przywileiami Królewskiemi chodzące, i łaski Królewskie raz oddane, i w przyzwoitym Sądzie *validè* nie zadysputowane, ale spokoynie dzierżone, nikomu przez nikogo pod żadnym pretextem odbierane nie będą, a gdyby tego były iakie sprawiedliwe przyczyny, to na Seymach Wolnych, *sub unanimitate* będzie mogło nastąpić; Sędziowie iednak Ziemscy, Urzędy Grodzkie, i wszystkie *subalternæ Jurisdictiones*, od których idą appellacye *de*

malè

malè gesto Officio, w Trybunale odpowiadać, *& Judicium* ich *pati* będą powinni.

VII. Prawa, i Przywileie Prowincyom, a mianowicie te, z któremi do Rzeczypospolitey przystąpiły, i Osobom w nich mieszkaiącym służące, *legitimè* nadane, i dotąd urzędownie, *validè* niezadysputowane, w całości dotrzymywane będą; A na to, żeby na przyszły czas z Kancellaryi Narodowych nic przeciwnego Prawom nie wychodziło, do Wielmożnych Kanclerzów Oboyga Narodów, pod obowiązkiem przysięgi Urzędu ich, pilna baczność należeć powinna. Dla beśpieczeństwa zaś Przywileiów, żeby przypadkiem iakim zagubione *in forma Authentica* mieć się mogły, i wiadomość o nich w potrzebie była, te wszystkie Przywileie do Akt Metryk Koronnych w Koronie, Litewskiey w W. X. Litewskim, tak też dawnieysze, któreby się *in Actis Officiosis* ieszcze nieznaydowały, od publikacyi teraźnieyszey ustawy w Rok podawane być maią. Te zaś, które odtąd wychodzić będą, gdyby *per Oblatam* do tychże Metryk naypóźniey także w rok podawane nie były, tym samym za nieważne poczytane być maią, i Król Jmc komu zechce, na nowo podpisywać ie Prawo mieć będzie, a Kancellarye Oboyga Narodów takowe Przywileie powinny będą pieczętować; a gdyby komu przywiley oryginalny zaginął, i o

powtórny upraszał, wydanie iego bronione być nie powinno.

IX. Wielkie Xięstwo Litewskie, Unią z Koroną wieczyście spoione, według warunków swoich, iako też inne Prowincye, i Ziemie, iedno Ciało Rzeczypospolitey składaiące, iako z tymże Ciałem swoim nierozdzielne zostawać będą, uroczyście sobie przyrzekamy.

X. *Jura Feudorum* do Rzeczypospolitey *spectantium*, w władzy, i własności teyże Rzeczypospolitey, na zawsze zostawać powinny.

XI. Prawo równości Szlacheckiey & *Capacitas*, do Dziedzictwa Dobr Ziemskich, do Honorów, Godności Senatorskich, Ministeryalnych, i Urzędów Duchownych, i Swieckich, i Przywileiów na Starostwa Grodowe, i nie Grodowe, i Dzierżawy, samey Szlachcie Kraiowey służyć ma, i tey równości, żadne tytuły ćmić, ani uwłaczać nie będą mogły.

XII. Dyssydentom, i Nie-Unitom Grekom Oryentalnym Obywatelom Rzeczypospolitey, Kondycyi Szlacheckiey, pierwszym Aktem osobnym w swoim mieyscu przyznana podobna równość, i tychże Religii opisane wolności, w pełney mocy swoiey na zawsze zachowane będą.

XIII. Woiewodztwa i Miasta Ziem Pruskich, na zawsze konserwowane będą *circa jura*

legitima ich, *& conformiter ad Privilegium Incorporationis.*

XIV. Woiewodztwo Jnflantskie, przy Paktach *Subjectionis & Unionis*, tudzież przy Ordynacyach, i Prawach, temuż Woiewodztwu służących, w Konstytucyach opisanych, na zawsze konserwowane być ma.

XV. Xięstwo Kurlandzkie, i Semigalskie, na zawsze *circa Pacta Subjectionis de A.* 1561. *& circa Formam Regiminis de Anno* 1617. zostać powinny, bez żadney na wieczne czasy, *in forma Regiminis* ich aktualnie *existentis*, odmiany.

XVI. Powiat Piltyński przy Prawach, z któremi od Króla Jmci Duńskiego, *de Anno* 1585. iako część Jnflant był Polszcze przywrócony, przy stanie Swieckim na zawsze zostanie, i *circa formulam Regiminis de A.* 1617. wieczyście zachowany być powinien.

XVII. *Liberum Veto*, na Seymach wolnych, *in materiis Status*, w zupełney mocy zachowane być zawsze powinno, a te materye *Status unanimitate* zawsze decydowane być maią, zachowuiąc na wieczne czasy każdey Osobie składaiącey Seym, moc zniszczenia *Activitatis* Seymowania *in materiis Status* przez iedną szczegulnie kontradykcyą wolnego głosu ustnie, albo przez Manifest uczynioną.

XVIII. *Jus Emphyteusis*, iak iest w prowie opisane, po wszystkich Państwach Rzeczypospolitey, na gruntach prawdziwie pustych, & *cum evidenti utilitate directi Domini* pozwolone być ma, a nadanie iego przez Krola Jmci w Dobrach Stołowych, przez Starostów i Dzierżawców w Krolewszczyznach, za konfirmacyą iednak Krolewską, w Dobrach zaś Duchownych przez Duchowieństwo, *præcedente assensu* Zwierzchności Duchowney Kraiowey, za konfirmacyą Krolewską; generalnie *in omnibus Beneficiis Collationis*, & *nominationis Regiæ*, a w Dobrach Szlacheckich za wolą Dziedzica, dotrzymane każdemu być powinno; którego to Prawa otrzymywanie, nie tylko Obywatelom Polskim, ludziom iednak wolnym, ale i z obcych Kraiów przychodniom, także wolnym Mieszczanom, i Rolnikom po Miasteczkach, i Wśiach będzie wolne; A takowy Emphiteuta przychodzień, po trzech latach mieszkania w Państwach Rzeplitey za rodowitego w Kraiu Obywatela, w swoim Mieyskim, lub Rolniczym stanie ma być poczytany. Propinacya po mieyscach *in Emphyteusim* danych, *circa Dominos directos Fundi* zostawać powinna.

XIX. Całość *Dominii*, & *proprietatis* Stanu Szlacheckiego, nad Dobrami Ziemskiemi Dziedzicznemi, i ich Poddanemi, według Praw Statutowych nigdy odeymowana, ani zmniey-

szana być nie ma. *Jus* iednak *Vitæ & necis* Poddanego w ręku Dziedzica być nie ma, lecz gdy Poddany kryminał popełni, do Sądu Ziemskiego, lub Grodzkiego, lub Mieyskiego w Miastach większych, oddany być powinien.

XX. Gdy nie tylko Prawa Boskie, ale też Ustawy Oyczyste Narodowe, mianowicie Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego w Artykule pierwszym, w Rozdziale dwunastym, i Konstytucya 1726. *sub Titulo:* Mężoboystwa == mieć chcą, i nakazuią, ażeby się nikomu swawolnie, zuchwale, rozmyślnie, i dobrowolnie, w nadzieię okupu pieniężnego, krwi ludzkiey rozlewać, i za głowę zabitego szacunku stanowić nie godziło, waruie się iak nayuroczyściey, iż odtąd, iako Szlachcic za Szlachcica, a Chłop za Chłopa gardłem karany być ma, tak gdyby się trafiło, żeby Szlachcic Chłopa złośliwie, i nieprzypadkowo, ale dobrowolnie, rozmyślnie naśmierć zabił, tedy takowy, nie iuż zapłaceniem, i głowszczyzną temu, czyim on był poddanym, lecz utratą własney głowy swoiey karany w Sądzie przyzwoitym być powinien: Zachowuiąc w tey mierze dowod i postępek prawny, oraz obrony Stronom *in toto*, według przepisów w tymże Statucie W. X. Lit: i Konstytucyach Seymowych. A co się ściąga do zranienia, skaleczenia, lub ochromienia, *aliàs*

mu-

mutylacyi na którymkolwiek członku, tedy w takowych Sprawach, iak nayściślcysza sprawiedliwość dla ukrzywdzonych, rostropności, i sumienney surowości Sędziów, i Sądów *in Foris competentibus* zostawuie się, ażeby podobne występki, *pro qualitate* zadanych ran, *& conditione* osob, którym zadane będą, sądzili, i karali.

XXI. Jako *Jura Majestatica* utrzymywane zawsze być powinny, i według nich posłuszeństwo Narodu Krolom Jch Mciom na zawsze iest winne; tak gdyby który z Krolów co z spraw Kardynalnych Narodowych, lub *ex Pactis Conventis* z tymże Narodem pod przysięgą zawartych, złamał i zachowywać niechciał, natenczas, według porządku w Konstytucyi 1607. opisanego, tenże Naród od posłuszeństwa Krolowi Jmci wolnym będzie; ktoby zaś Krola Jmci niesprawiedliwie na Seymie publicznie obwiniał, według Konstytucyi 1609. sądzony i przykładnie karany być ma.

XXII. Dobra, i Possessye Duchowne, i Szlacheckie, *sub Jus Majestaticum* bez konwikcyi prawem pociągane być nie maią, i Przywiley na nie przed dowiedzeniem *liquidi juris Regii*, *& ante cognitionem naturæ Bonorum* biorący, do possessyi takowych Dobr brać się nie powinien.

XXIII.

XXIII. *Jus Caducum* na maiątek Cudzoziemca w Państwach Rzeczypospolitey bezdzietnie, *& sine Testamento* zmarłego, dotąd *ad jura Regalia* należące, na przyszły czas dawane nie będzie, ale Sukcessorowie *demortui*, *substantiam & omnem supellectilem* iego *repetere* będą mogli, *relicta* z tego wszystkiego *decima parte in natura*, *vel in pecunia*, *juxta taxam rerum*, Miastu lub Panu mieysca, na którym ten Cudzoziemiec mieszkał; to iednak *beneficium* dla Cudzoziemców nie ma *currere*, tylko *ad triennium à die obitûs* Krewnego ich w Polszcze; Dla czego trzykrotnie co rok obwieszczono będzie, iako Cudzoziemiec ten a ten, w tym a w tym mieyscu umarł, i pozostała po nim fortuna, iako się z Inwentarza zaraz *post fata* urzędownie spisanego pokaże, Sukcessorom iego wydana będzie, byle się w rzeczonym czasie z autentycznemi dowodami bliskości Pokrewieństwa z umarłym przed przyzwoitą Zwierzchnością popisali; po wyściu albowiem trzech lat, *ad fiscum Regium devolvetur*.

XXIV. Termin sześcio-niedzielny wyznaczony na Seymy Ordynaryine, a dwu-niedzielny na Seym Extraordynaryiny, nie będzie mogł być podłużony, ani Seymy nie będą być mogły limitowane, tylko *per unanimitatem* w czasie wolnego Seymu.

Wszy-

Wszystkie te Prawa Kardynalne w żadnym czasie, pod żadnym pretextem, przez kogokolwiek, ani przez same Konfederacye, ani nawet podczas Bezkrolewia udziałane, ani *per unanimitatem* nie będą mogły być odmieniane, i wzruszane. Ktoby więc przeciwko tym Prawom, albo iednemu z nich postępował, taki za nieprzyiaciela Oyczyzny ma być poczytany, i iako taki ukarany.

MATERYE STATUS.

I. Nie będzie można na Seymie Wolnym bez iednomyślnego zezwolenia Stanów Rzeczypospolitey, powiększenia żadnego, lub odmiany Podatków raz ustanowionych, iako też odmiany Taryff stanowić, pod iakimkolwiek bądź pretextem.

II. Nie będzie pozwolono na Wolnym Seymie, tylko za iednomyślnością, pomnażać liczby Woyska Rzeczypospolitey raz ustanowionego, w iakieykolwiek stronie Krolestwa, i pod iakimkolwie bądź imieniem, i pretextem.

III. Nie będzie się godziło na Wolnym Seymie bez iednomyślnego zezwolenia Stanów Rzeczypospolitey, żadnego Przymierza, ani Konwencyi, związku, przyiaźni, lub handlu z postronnemi Potencyami zawierać.

IV.

IV. Wypowiedanie Woyny, i zawieranie Pokoiu, nie będą mogły być uczynione na Wolnych Seymach, tylko za iednomyślnością.

V. Nie będzie można dawać Indygenatu, i przypuszczać do Nobilitacyi na Wolnych Seymach, tylko za iednomyślnością, i ten, który otrzyma Indygenat, ma zawsze Szlachectwo swoie wywieść, wyprowadzaiąc ie aż od Dziada, ażeby mogł być przypuszczony, do Urzędów, Juryzdykcyi, powinien być dobrze *possessionatus* w Państwach Rzeplitey.

VI. Liga, kurs, i walor wewnętrzny Kraiowey Monety, nie będą mogły być odmienione na wolnym Seymie, tylko za iednomyślnością, ani żadna Redukcya, iako też podwyższenie teyże monety, nie będą mogły być uczynione, tylko za takąż iednomyślnością na wolnym Seymie. Monety także Zagraniczne za dobre od Kommissyi Skarbowey uznane, także *sine unanimitate* redukowane być nie mogą.

VII. Pomnożenie, lub umnieyszenie władzy, i Prerogatyw Ministrów *Pacis*, *& Belli*, w Koronie, i w W. X. Litewskim, iako też Urzędów Sądowych, i Sądów w Kraiu, nie będzie można postanowić na Seymie Wolnym, tylko za iednomyślnością. Nie będzie także można kreować nowych Urzędów, ani Koronnych, ani Litewskich, ani Woiewodzkich, ani Powiato-

towych, tylko za iednomyślnością na Wolnym Seymie.

VIII. Porządek Seymowania, i Seymikowania, który przez Konstytucyą na tym Seymie ustanowiony iest, nie będzie mógł być odmieniony na Seymie wolnym, tylko *per unanimitatem*.

IX. Posłuszeństwo należyte każdey Juryzdykcyi, ważność Dekretów, prerogatywy Trybunałów, iako też i moc Dekretów Oczywistych w Trybunale W. X. Litewskiego, będą zachowane na zawsze we wszystkim iak dotąd; i ieżeliby w tym chciano iaką odmianę uczynić na potym, wypaść to nie będzie mogło na Seymie Wolnym, tylko za iednomyślnością.

X. Konstytucya Roku 1717. *Tit:* == *Reassumptio* == opisuiąca *Senatûs Consilia*, trwać na zawsze nienaruszenie powinna; ale że w punkcie zakazu niedysponowania Skarbem Rzeczypospolitey dołożona klauzula, bez oczywistey, i nieuchronney potrzeby, szkodliwe dla tegoż Skarbu pociągać może tłómaczenie; więc na każdym Seymie, w trakcie *Materiarum Œconomicarum*, ma być iaka Summa naznaczona, do dyspozycyi *Senatûs Consiliorum*, na potrzeby nieodbite, i nieprzewidziane, między iednym Seymem a drugim; A ieżeliby Rzezpospolita chciała powiększyć, albo pomnieyszyć moc i Preroga-

tywy *Senatûs Consiliorum*, nie będzie tego mogła uczynić na wolnym Seymie, tylko za iednomyślnością.

XI. Jako według opisu dawnych Praw, Rzeczypospolitey, Krolowie nie mogli kupić Dobr i Possessyi w Państwach Rzeczypospolitey dla swych Sukcessorów *de lumbis*, i że pozwolenie dane J. K. Mci szczęśliwie panuiącemu *in Pactis Conventis*, iemu samemu tylko służyć powinno, i takowy maiątek nabyty na Sukcessorów Krwi Jego spadać ma; Tak gdyby na przyszły czas Krolowie Jchmć Następcy teraźnieyszego Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, o rzeczonym nabywaniu Dobr, na Sukcessorów swoich *de lumbis* myśleli, tedy tego zamysłu dostąpić nie będą mogli na Seymie wolnym, tylko za iednomyślnością.

XII. Pospolite Ruszenie Rzeczypospolitey nie ma być zwołane, tylko mocą Seymu, i za iednomyślnością w czasie wolnego Seymu.

XIII. Nigdy nikomu, w żadnym czasie, nie ma być wolno bezprawnie zaieżdżać iakieykolwiek natury Dobra, to iest: *sine authoritate Judicii, cujus Jurisdictioni* te Dobra *subsunt*, i przed przewiedzionym Prawem, *sub succubitione* pretensyi, w którey byłby uczyniony tenże bezprawny zaiazd; Co się iednak do pretensyi z Kontraktów zastawnych, i arendownych wynika-

ią-

iących ściągać nie ma; komu albowiem z Dzierżawców Kontrakt wyszedł, i któremu Zastawnikowi w Koronie, summa w Grodzie, i według Zapisu, *in termino solutionis*, a w W. X. Litewskim, według Opisu na gruncie, a gdy tam, nie będzie przyięta, w Grodzie złożona będzie, z Possessyi ustępować powinien. A potym, ieżeliby miał, co *ad repetendum* Dzierżawca, lub Zastawnik od Dziedzica, albo ten od nich *è converso*, *in Foro competenti*, *præcisa appellatione*, rosprawić się im będzie wolno, gdzie *ante omnes alias causas*, Sprawy o pretensye z Arendy, lub Zastawy Dobr pochodzące, sądzone być powinny; pod bezprawny iednak zaiazd podciągane być nie powinny, zaiazdy Dobr, *juxta obloquentiam* Karty, lub Tranzakcyi roborowanych. Tey całey ustawy, od Urodzonych Posłów Koronnych, na Koronę przyiętey; a zaś od Urodzonych Posłów W. X. L. Statutu Litewskiego opisu, w takowych Sprawach zachowania, ostrzeżonego, odmiana na Seymie Wolnym *ad unamitatem* należeć będzie.

XIV. Te Materye *Statûs* wyżey wyrażone pod żadnym pretextem, i tłumaczeniem, w żadnym czasie, ani od nikogo *sub pluralitatem* pociągane być nie mogą, ale na Wolnych Seymach *unanimitate* decydowane być powinny.

Ten

Ten osobny Akt drugi, będąc pod Gwarancyą podpisanego dziś Traktatu, między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią, i Nayiaśnieyszą Rzecząpospolitą Polską z iedney, a Nayiaśnieyszą Jmperatorową Jeymością Całey Rossyi z drugiey strony, powinien mieć wszelką takowąż moc, skutek, i obowiązek, iak gdyby tenże w ten Traktat słowo w słowo był wpisany; Więc ma tenże w wzaiemnych Ratyfikacyach oboyga Nayiaśnieyszych Traktuiących Stron, we wszystkim woim określeniu być pomieszczonym. *In quorum fidem* My oboyga Stron uroczyście Umocowani, ten osobny Akt własnemi Rękami podpisawszy, Pieczęciami Herbów Naszych stwierdziliśmy w Warszawie Dnia dwudziestego czwartego, według nowego Kalendarza, trzynastego, według starego Kalendarza, Miesiąca Lutego, roku tysiącznego, siedemsetnego, sześćdziesiątego osmego.

GABRYEL JAN JUNOSZA PODOSKI, (L.S.) KNIAZ NIKOŁAJ REPNIN.
Prymas i Pierwszy Xiążę Kor: Polskiey, i W. X. Lit. mp.
&c. &c. &c.
mp.

Zgromadzone na tymże Seymie Stany, z których Delegacyi wyznaczeni byli Pełnomocni-

cy,

cy, do umówienia ninieyszego Traktatu, gdy iuż zawarty stanął, tak co do pozwolonych Przywileiów Dyssydentom, (o) iako też co do materyi Rządowych, i do approbacyi Im był podany, potwierdziły go w następuiących wyrazach.

„ Traktat zawarty i z Aktami dwoma o-
„ sobnemi, z iedney strony przez J.W. Xcia
„ Mikołaia Repnina Wielkiego Posła Nayia-
„ śnieyszey Jmperatorowey Jeymci Całey Rossyi,
„ według Plenipotencyi Jemu przysłaney, i za
„ Plenipotencyą Naszą podług zwyczaiu przy
„ Traktatach praktykowanego zamienioney; a
„ z drugiey strony przez całą Naszą Delegacyą
„ podpisane, na tymże Seymie do approbacyi
Na-

(o) Tak wielkie wolności i przywileie, ninieyszym Traktatem i Gwarancyą zapewnione Dyssydentom, późniey Konwencyą Roku 1773. ścieśnione zostały. Ani też wszystkie Artykuły skutek swoy miały. Wiadomo, iż osobnego Trybunału: *Judicium Mixtum* do sądzenia sporów zaszłych między Katolikami i Dyssydentami w rzeczy samey nie było; że Tablica marmurowa w Mieście *Toruniu* podług wyroku zapadłego w R. 1724. położona, a którey zniesienie ninieyszym Traktatem zawarowane było, z woli samychże Torunianów pozostała na mieyscu, i. t. d. Zdawało się, iż Dyssydenci przestaiąc na dopiętym zwycięstwie pomocą obcych Potencyi, albo nie umieli użyć pozwolonych sobie

„ Naszey podane, i przeczytane, we wszystkim „ approbuiemy. "

Ratyfikacyi Instrumentu podpisanie Krolowi Jmci i Ministrom Oboyga Narodów zostawione, Pieczęciami większemi Koronną i W. X. Lit. ztwierdzenie, za podobny Instrument Ratyfikacyi Jmperatorowey Jeymości Całey Rossyi na termin w Traktacie położony, lub i prędzey ieżeli będzie można, zamienienie, taż Konstytucya warowała.

TRA-

korzyści, albo ie mnieyszemi być w skutku doznali, niżeli im wystawiała nadzieia w zyskaniu pochlebnych Przywileiów; czyli raczey, że same Potencye Obce, które skoiarzyły tę Konwencyą, mniey dbały o iey exekucyą. Był to pewnie pozor użyty do usłania drogi dalszym, a daleko szkodliwszym dla Rzeplitey krokom. Wynikła też w krótce Rewolucya Domowa, która wszystkich w powszechnym uplątała zamięszaniu. Duch niezgody wziąwszy czczy powód z pretensyi Religii, potargał związki spólney iedności, które Obywatelów z sobą i z Tronem łączą, a na których moc każdego Narodu polega; Tak zaś zwątliwszy siły Kraiowe, zbliżył Nas nakoniec do kresu zguby, którą Nam zdawna knowała śpikniona Sąsiadów polityka.

TRAKTAT
Genueńſki w R. 1768.

WYspa Korsyka zdobyta od Genueńczyków, R. 806. po wypędzeniu Saracenów, długo pod ich zostawała panowaniem. Wysyłani Gubernatorowie co dwa lata Rząd w niey sprawowali. Lecz Rząd ten zawsze przykry dla Korsykanów, był przyczyną częstych i krwawych, rewolucyi. W wieku 16. iako i w ninieyszym Roku 1730. przymuszoną się widziała Rzeplita Genueńska do szukania u Cesarzów Niemieckich pomocy, aby było przywieść do posłuszeństwa wybiiaiących się na wolność Wyspiarzów. Lecz uspokoienie to nie trwało iak do Roku 1736. w którym nie kontenci z Rządu Korsykanie, zrzucili z siebie zupełnie iarzmo Genueńskie, obrawszy sobie za Króla, i ukoronowawszy Teodora Barona *de Neuhoff* dnia 15. Kwietnia roku tegoż. Ledwie bezsilny Królik pół roku na Tronie usiedział, gdy niepomyślne okoliczności przymusiły go uchodzić z Kraiu. Roku 1737. wyrobiwszy sobie Genueńczykowie posiłki od Francyi, przywrócili zupełnie pokoy tey Wyspie, który trwał do roku 1744. Ale gdy Genueń-

czy-

czykowie nowy Rząd i Prawa chcą do Wyspy wprowadzać, oburzyli się Obywatele, i za powrotem Teodora Króla do oręża przeciw Rzeczypospolitey się wzięli. Niedługo znowu nieszczęsny Król na Tronie i Wyspie zabawił, a Korsykanie obawiaiąc się zemsty i przemocy Rzeczypospolitey, pod opiekę Króla Sardynii udali się. Zatrudnieni w ten czas Genueńczykowie utrzymywaniem się przy własney wolności, przeszkodzić temu nie mogli. Lubo zaś Wyspiarze roku 1757. oświadczyli swe poddanie się Francyi, ta przecie nie użyła sił swoich, iak do nakłonienia ich do dawnego stanu podległości.

Przytłumiony do czasu mocą duch nie ukontentowania Korsykanów z Rządu Rzeczypospolitey, znowu roku 1761. wybuchnął. Nie mogąc w ów czas Rzeplita utrzymać własną siłą interessów swoich na Wyspie, udała się do pomocy Cudzoziemskiey. Przez Traktat zawarty w *Compiegne* dnia 6. Sierpnia roku 1764. otrzymała od Króla Chrześciańskiego część Woyska na utrzymanie przez 4. lat Fortec swoich w Korsyce. Wprowadzaiąc swe woyska Dwór Wersalski do Wyspy, oświadczył Korsykanom, iż nie żąda, iak tylko przywrócenia pokoiu między niemi i Rzecząpospolitą. Na ten koniec domagał się proiektu imieniem Narodu do ugody zawarcia pod swoią gwarancyą. Uczynili zadosyć

żądaniu Dworu Francuzkiego Korsykanie, lecz wyrazili w Deklaracyi swoiey, że nie przyzwolą na żądaną propozycyą pokoiu z Rzeplitą Genueńską, ieżeli nie uzna ich za wolnych i niepodległych nikomu, i ieżeli im nie ustąpi ostatka Miast, które ieszcze w tym Krolestwie trzyma. A ieżeliby Rzeczpospolita ten warunek przyięła, Korsykanie na ów czas przyrzekaią starać się wszelkiemi siłami ochronić honor i interessa Rzeczypospolitey. Na reszcie oddawali się na rozsądek i zdanie Pośrzednika. Propozycye te podane sobie od Ministra Francuzkiego odrzuciła Rzeczpospolita, niechcąc z Korsykanami traktować, tylko iako z zbuntowanym Narodem, lubo doświadczenie lat 37. nauczyć ią powinno było, iż nader słabą była, do przywiedzenia ich do posłuszeństwa mocą oręża. Takowe odrzucenie było hasłem górliwszey usilności Korsykanów w obronie Swobod swoich. ,, Gdyby byli Genu-
,, eńczykowie, zdanie iest rozsądnego Dzieio-
,, pisarza, sprawiedliwych od Korsykanów do-
,, magali się rzeczy, zapewnieby poruszenia Kra-
,, iowe buntem się i rebellią nazywać powin-
,, ny; lecz gdy przy całości Praw swoich broń
,, podnieśli, nie można nie wielbić tych Obywa-
,, telskich ich usiłowań na obronę wolności.
,, Paschal *Paoli* poczciwy Obywatel, mądry
,, Hetman, dzielny obrońca Kraiu, stanąwszy

,, na

„ na czele Patryotów, intencyą swoią i usiłowaniem bronienia swobod Narodowych, do „ nieśmiertelney wieków pamięci podał się, a „ lubo mocy i większym siłom ustąpić musiał, „ prawa iednak do szacunku winnego cnocie, „ męztwu i zasłudze nie stracił." Zebrawszy ten odważny Generał niewielką Obywatelów i Zołnierzy liczbę, z niektórych Miast i Fortec Garnizony Genueńskie pomyślnie wyrugował, Wyspę *Kapraye* odebrał, (p) przybywaiące Statki nieprzyiacielskie na pomoc, poraził, Prawa na Ziezdzie publicznym, Rząd i Ekonomikę potrzebną wprowadził. W tym upłynął przeciąg lat 4. przez który Woyska Francuzkie w Korsyce zostawać miały; Obawiała się Genua, aby opuszczona od Woysk Francuzkich Korsyka i własnym zostawiona siłom, zupełnie nie odpadła od iey panowania. Francya domagała się nad-

 gro-

(p) *Kapraya* Wyspa leżąca na północ Korsyki na Morzu Toskańskim, zdawna należała była do Rzeczypospolitey Korsykańskiey, która oddała ią była lennością Familii *de Mare* osiadłey dotąd w *Capo-Corso.* Gdy Pospólstwo podniosło bunt przeciw pomienioney familii, a Genueńczykowie, iako przyiaciele wezwani byli na uczynienie zgody, pod pozorem przyiaźni R. 1507. wzięli Kaprayczyków pod moc i panowanie swoie, i trzymali ich do R. 1767. w którym odzyskali ich Korsykanie mocą oręża, i odtąd ta Wyspa do Koryski znowu należy.

grody kosztów woiennych; Dwór Londyński i Madrycki przystąpienie do ugody, Rzeplitey Genueńskiey zalecali. Nakłoniła się więc do zawarcia Traktatu, który nie kosztował iey iak odstąpienia tego, czego dłużey utrzymać nie mogła, a mężni Korsykanie uzbraiaiący się na obronę swych wolności zostali zmowy Traktuiących ofiarą. (q) Warunki Traktatu były następuiące:

I.

(p) Lubo Korsykanie wiedzieli, iż trudno się im będzie oprzeć dwom siłom złączonym na wydarcie onym wolności, woleli iednak doświadczyć losu broni, niż gnuśnie pod obce poddać się iarzmo, i wprzód stracić maiątki i życie, niżeli Oyczyste Swobody. Każdy Obywatel stanął w tym razie Zołnierzem, i płeć nawet żeńska okazała na ów czas, iż ieżeli nie miała sił równych do obrony Kraiu, równą iednak chęć i gorliwość miała. Szczupły i w wielu mieyscach dla gór i lasów nie mieszkany Kray Wyspy, wystawił 32,000. Woyska przeciwko Francuzom, i znaczną liczbę statkow i okrętów uzbroił. Dzielny *Paoli* przewodnicząc wszędzie Męztwem i Radą Narodowi broniącemu Praw i Wolności swoiey, okazał się niemniey mężnym Bohatyrem, iak dobrym Obywatelem. Grożącym mu naywiększemi nieszczęściami Francuzom, odpowiadał odważny Korsykanin: „ Jeżeli Francya „ na mnie uderzy wszystkiemi siłami, potrafię „ zginąć, przelęknąć się nie potrafię, a każdy to „ wyzna, iżem to wszystko czynił, co czynić na- „ leżało. " Margrabia *de Chauvelin*, a potym *de Vaux* Kommendanci Woysk Francuzkich w Korsy-

I. Rzeczpospolita Genueńska ustępuie Francyi Krolestwa Korsykańskiego, ze wszystkiemi w nim znayduiącemi się Miastami i Fortecami. Artylleryą zaś i Ammunicye, któreby Francya na tey Wyspie zastała, gotowemi pieniędzmi zapłaci, podług ocenienia i taxy ludzi na tym znaiących się.

II.

---

ce przy *Ajaccio*, *Costino*, *Mariana*, *Ponte de Golo*, *Fiorenzo* i w innych mieyscach znacznemi porażeni klęskami, byli świadectwem, iż naybitnieysze i nayregularnieysze Woyska nie wydołaią męztwu złączonemu z rospaczą Ludu broniącego swych swobód. Naród Korsykański, który pospolicie za nieoświecony i grubiański miano, dał poznać: iż mu ani na przemyśle, ani na obrotach nie zbywało do własney obrony, i że lepiey się znał nad inne Narody na szacunku Oyczystey Wolności. Brzydził się podłością, i cieniem nawet niewoli. Gdy na schadzce mianey w *Casinca*, w Sali Radney widziane było Krzesło wynioślejsze nad inne, i nieiakie do Tronu podobieństwo maiące, szemrzeć zaraz przytomni Obywatele zaczęli, i pytać się, coby to znaczyło? Mieysce to iest, rzekł z przyzwoitą przytomnością umysłu *Paoli*, wyobrażeniu Wolności naznaczone. Rok przeszło opierali się Korsykanie potędze Francuzkiey, nie maiąc żadnego wsparcia, prócz małych posiłków w żywnościach i pieniądzach od prywatnych Anglików, którzy na hasło Wolności, poczytali sobie za miłą powinność, łożyć swe maiątki dla ocalenia iey choć w obcym Narodzie. Lecz czego nie dokazał oręż Francyi, do-

II. Naywyższa nad Wyspą tą władza przy Rzeczypospolitey Genueńskiey na zawsze zostanie.

III. Przywrócone będą wszystkim prywatnym Osobom maiętności na tey Wyspie leżące, tak iednak, aby pierwey należytemi i pewnemi dowodámi pretensye swoie okazali i stwierdzili.

IV. Korsykanie póty poddanemi Francyi będą, póki Francya w swoiey Korsykę mięć będzie

---

kazało złoto, i podchlebne obietnice. Temi uwiedzeni niektórzy Obywatele, odważyli się zdradzać Kray i własnych Współ - Ziomków. Za ich pomocą uknowana była zmowa na schwytanie żywcem *Paolego*, szczęściem że odkryta została. Mężny Bohatyr, poty ieszcze nie tracąc nadziei ocalenia swey Oyczyzny, poki mógł własnym zaufać Rodakom, gdy od tych napięte widzi dla siebie zdrady, otoczony zewsząd od dybiących na życie iego Francuzów, uniknął ich sideł, i uczynił to, co mu rostropność radziła, aby nie mogąc ocalić Kraiu, siebie przynaymniey ocalił. Schronił się przeto naprzod do Liworny, a potym do Anglii, gdzie był przyięty ze czcią naywiększą, iako Obrońca Wolności. Za iego przykładem poszła większa część Korsykanów, i własną opuściła Oyczyznę, zostawuiąc Nieprzyiacielowi spustoszone Miasta i Wśie bez - ludne. Francya straciwszy niemało ludzi i do 98 milionów Liwrów, doświadczyła, iż łatwiey podbić wielkie iakie niewolnicze Królestwo, niżeli szczupłą i ubogą, lecz wolną Prowincyę.

dzie dzierżawie, to iest: póki od Genueńczyków zupełnie nadgrodzoną nie będzie.

V. Król Francuzki obowiązuie się do utrzymania na Wyspie Korsyce 16. Batallionów Woyska swoiego.

VI. Dana być ma Rzeplitey obrona od Francyi, tak przeciwko rozbóyniczym okrętom Barbarzyńskim, iako i przeciw Korsykańskim, aby okręty iakimkolwiek sposobem należące do Genueńczyków po przyległych morzach beśpiecznie mogły żeglować.

VII. Gdyby znowu Rzeplita Genueńska obiąć possessyą Korsyki chciała, tedy obowiązana będzie powrócić Francyi całkowicie wszystkie nakłady i koszta, które ona dla teyże Rzeczypospolitey pożytku podeymowała; a te rówuie iako i dochody z Wyspy wiernie spisane będą.

VIII. Król Chrześciański postara się przywrócić Genueńczyków do zupełnego odziedziczenia Wyspy Kaprayi.

IX. Dwór Wersalski, iako i Rzeczpospolita wzaiemne sobie obiecuią przysługi i pomocy, i dotrzymanie wiernie Traktatu przyrzekaią. Działo się w *Genui* R. 1768. dnia 15. Maia.

TRA-

TRAKTAT

Wersalski w R. 1769.

POmięszane dzierżawy w Niderlandzie Korony Francuzkiey i Domu Austryackiego przyczyną były kłotni i sporów częstych między poddanemi oboiey strony. Te, iako też nie raz powtórzone i usilne reprezentacye Arędarzów generalnych dochodów Króla Francuzkiego utyskuiących na trudność wstrzymania zakazanego handlu, któremu granice Niderlandu Austryackiego i Francuzkiego w szachownicę nie iako ułożone okazyą dawały, przywiodły Dwór Wersalski, do starania się u Cesarzowy Krolowy Węgierskiey, aby mocą ugody, obydwóch dzierżaw porządnie określone były granice, i rozmaite zachodzące poróżnienia i trudności z tegoż źrzodła pochodzące, przez wysadzonych na ten koniec Pełnomocników uprzątnione zostały. Latwo się dała nakłonić Marya Teressa doznaiąc sama tychże w dzierżawach Niderlandzkich nieprzyzwoitości, co i Francya. Ugoda przeto w *Wersalu* dnia 16. Maia zawarta, a 21. Czerwca potwierdzona została. Pełnomocnicy do ułożenia Trakta-

tu

tu wyznaczeni byli, z strony Cesarskiey: Florymond *de Mercy, d'Argentèau*, Vice-Hrabia *de Loo*, Szambelan i Konsyliarz; z strony Króla Francuzkiego: Xiąże Stefan Franciszek *de Choiseul, d'Amboise* Par Francyi, Kawaler Orderów, Generał-Lieutenant i Sekretarz Stanu i Skarbu.

Pierwsze Artykuły tego Traktatu, po ponowieniu przyiaźni Sąsiedzkiey wymieniaią rozmaite drobne okolice, wśie, grunta, szachownice, które ukazuią się na Mappie szczegulney tych Prowincyi, od Cesarzowy Królowy ustąpione wieczyście Koronie Francuzkiey wraz z wszelkiemi pretensyami i prawami Zwierzchności naywyższey.

Podobnym sposobem następuiące, wyliczaią partykularne Powiaty, Wśie, Miasteczka, grunta, prawa, pretensye od Korony Francuzkiey Austryi odstąpione.

Ponawiaią się i potwierdzaią ze wszystkim Artykuł XI. Traktatu Utrechtskiego, i XXI. Traktatu Rastadtskiego.

Uchwalono zgodnie, aby śrzodek rzeki Skaldy był odtąd pewną granicą Państw obydwóch od Miasta *Montagne*, aż do tego mieysca, gdzie *Scarpe* rzeka w *Skaldę* wpada. W całym tym przeciągu rzeki niewolno będzie żadney Komory Celney, ani Fortecy ustanowić.

Daley

Daley oznaczone są granice obydwóch Państw w Kraiu Tornaceńskim, aż do Miasta *Mortagne*, iako też opisane są od Miasta *Armentiers* i *Bailleut*.

Wszystkim Obywatelom i szczegulnym Osobom obwarowane są ich possessye, prawa, pastwiska i wszelkie użytki, tak iak dotąd posiadane były w Kraiach, Powiatach, Wśiach, wzaiemnie ustąpionych. Dochodzenie pretensyi swoich każdemu Mieszkańcowi zabeśpieczone bez żadney przeszkody. Granice maią być widocznie określone i oznaczone, i od obydwóch Stron wiernie przestrzegane.

TRAKTAT

Londyński w R. 1770.

NAydawnieyszy Traktat Anglii z Rossyą stanął był ieszcze w Roku 1734. dnia 2. Grudnia, późnieysze w Roku 1742. 1747. 1755. 1766. wyżey umieszczone. Nie przestawała na nich Rossya, która nie tylko pożytków handlu, ale i pomocy w przymierzach z Wielką Brytannią szukała, przeto w tym Roku

ku żądała mieć potwierdzone i umocnione przeszłe Traktaty, i zapewnioną sobie od Anglii pomoc dla Flotty swoiey na Morzu Srzódziemnym. Skłonił tię do tego żądania Dwór Londyński, a Lord *North* dnia 13. Lutego na Radzie Krolewskiey wyraźnie utrzymywał, iż Korony honor i pożytek wyciąga, aby Flotcie Rossyiskiey pomoc dana była przeciwko wszystkim Nieprzyiaciołom, wyiąwszy Turków, którzyby ią na Morzu Srzódziemnym napastować chcieli. Stanęło zatym Przymierze, mocą którego wszystkie przeszłe odnowione zostały; zabeśpieczona pomoc dla Rossyiskiey Flotty w przypadku napaści i pokrzywdzenia od iakiego Nieprzyiaciela. Od Rossyi zaś wszelkie wolności i przywileie, których tylko iakie inne Narody podług Praw i Traktatów w Państwach iey doznawać mogą, Anglikom przyrzeczone, stosownie do Traktatu Roku 1766.



UMO-

UMOWA

Tatarów Budziackich i Oczakowskich, czyli Jedyssańskich w R. 1770.

TAtarowie Budziaccy są ci, którzy część wschodnią Bessarabii posiadaią między brzęgami Morza Czarnego i Moldawą. (r) Oczakowscy

wscy

(r) Budziaccy Tatarowie zwani są od mieściny Budziaku niedaleko Dniestru, około którey leżało niegdyś blisko Miasto *Ophiusa* z Greckiego zwane, czyli wężowe, dla wielkiey mnogości gadu w iego okolicy znayduiącego się. Tychże Tatarów zwiemy Białogrodzkiemi od Miasta Białogrod, w ięzyku ich Kraiowym zowiącego się *Akerman*. Równie Tatarzy Oczakowscy od Oczakowa, lub Jedyssancy od Miasteczka niegdyś *Jedyssy* są zwani. Rościągaią się między uyściami Dniestru, Bohu, i Dniepru. Kraie te od nich teraz posiadane należały dawniey częścią do Podola, częścią do Xięstwa Kiiowskiego. Królowie Polscy i Xiążęta Litewscy czynili tam rozmaite nadania dla Ludzi swoich zasłużonych, a ci zostawszy ich właścicielami, zakładali w nich różne słobody. Tatarom zaś za Dniestrem pozwolili tylko pastwisk dla trzód i stadniny. Z czasem lud rozmnożony i wsparty protekcyą Turków, rozszerzył się w cudzey ziemi,

wscy zaś, albo Jedyssańscy mieszkaią w części Zachodniey Bessarabii około Dniepru. Oba Narody mogą mieć gotowych na Koń 30. tysięcy. Mniey oni iak inni podlegali Sułtanowi Tureckiemu. Same Miasto Oczaków, Bender i Białogrod, należały zawsze do Porty i Tureckim garnizonem osadzone były. Położenie ich tak blizkie granic Rossyi, bo podług Umowy zawartey przy Nyssie Roku 1739. po Traktacie Belgradzkim, przytykaiących do rzek: Dniepru, Saliwy, Końskich-Wod i Wielkiey Bardy, a bardzo wygodne handlowi i obronie w

tey

zwłaszcza po wzięciu Oczakowa za Zygmunta I. Turcy go zowią *Kaalch-Assi*, podobno iż leży przy uyściu Duiepru, który w ich Języku nazywa się *Usi*. Uzowie czyli Połowcy mogli dać początek temu zamkowi, zbudowawszy go dla przechowu swych łupów w Kraiach Ruskich. Dostał się Kray Oczakowski po tym Xiążętom Litewskim od czasów Gedymina, który rozszerzył Państwo Litewskie aż do Morza Czarnego. Wydarli nam Oczaków Tatarzy, a Zamek tam od nich postawiony Turcy garnizonem i fortyfikacyami wzmocnili. Około R. 1736. *Munich* Generał Rossyiski dobył go szturmem, i zburzywszy fortyfikacye, w krótce go opuścił. Po zakończoney Woynie między Rossyą a Turkami za Jmperatorowey Anny wrócił się do Turków. *Ob: Hist: Tauryki przez Naruszewicza.* Obydwa te Narody przez Traktat Kainardski za wolne są uznane.

tey części Prowincyi Moskiewskich, zaostrzało chęć w Rossyi chciwey opanowania ich Krainy. A co chcąc, dokazywać mocą, nie małoby kosztować musiało, przez łagodne namowy i dary dokazał Hr. *Panin* Kommendant Woysk Rossyiskich, iż lud Tatarów Budziackich i Oczakowskich, zatrwożony też po części mocą Oręża Imperatorowy, przystąpił bez trudności do żądaney umowy dnia 17. Sierpnia Roku 1770. pod Benderem. Jnstrument rzeczonego, mocą tey Umowy, poddania się panowaniu Rossyiskiemu był następuiący.

My niżey wyrażeni Murzowie i przełożeni, wysłani od wszystkich innych Murzów Jedyssańskich i Budziackich, oraz od wszystkich Obywatelów naszych, zeznawamy mocą Jnstrumentu tego, że my będąc ustnie i pismem pobudzeni przez Szeffa Hrabię Panina, my Murzowie, Przełożeni, i wszyscy w powszechności Obywatele Jedyssańscy i Budziaccy bez wyłączenia żadney Osoby, wykonaliśmy przysięgę podług obrządków i przepisów Religii naszey, oświadczaiąc się, że się wszyscy od Narodu Tureckiego odłączamy, rzucamy Panowanie Ottomańskie, a łączemy się i czyniemy przymierze z Państwem Rossyiskim w ten mianowicie sposób.

Jż

Jż mamy zostawać pod opieką i Panowaniem Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Jeymci Rossyiskiey, nie iako poddani, ale zachowuiący dawne nasze prawa, swobody, i zwyczaie. Także obowiązuiemy się do tegoż samego przez usiłowania naszych Murzów nakłonić cały Krym, i innych Tatarów. Ani chcemy uznawać tego, za Rządzcę, albo naszego Hana, (s) któryby się do tego naszego zezwolenia nie przyłączył, i nie poszedł za tym chwalebnym postępkiem.

Obowiązuiemy się, iż wsparci posiłkami Rossyi, będziemy usiłowali cały Naród Tatarski uczynić wolny, i od wszelkiego oswobodzić Poddaństwa, i przy tychże, któremi się przedtym zaszczycał, prawach zostawić.

To

(s) Wyraz *Han*, czyli *Kan*, z ięzyka starożytnego Turków znaczy toż samo, co z Arabskiego Sułtan, czyli Wielki Pan; Syn starszy Kana ma tytuł *Sułtan Gałga*, drugi zowie się *Orbeg*, to iest: Pan Oru, czyli Perekopu, trzeci *Naradynbeg*. Wodzowie Woysk biorą tytuł *Beyow*, a Synowie ich *Murzów*. Szlachta i Poradnicy zowią się *Obdułami*; Naywyższy Pop ma imie *Seyd*, a Popi mnieysi *Mułna*. Godność Ułanów iest pierwsza po Kanie.

To zaś wszystko utwierdzamy iak nayuroczyściey, iak nayświątobliwiey, i iak naydoskonaley, tą zupełną mocą, która nam od wszystkich Obywatelów naszych do ułożenia tey Umowy iest dana. Dla większey zaś pewności, zostawuiemy w zakładzie iednego z Murzów naszych Jedyssańskich i iednego z Budziackich. Póty ci zostawać będą, aż się zupełnie nie zakończy i nie utwierdzi ta Umowa, która zawsze ma dążyć do obydwóch Stron uszczęśliwienia. Naywyższy zaś Kommendant Hrabia *Panin* dopuszcza nam wzaiemnie i pozwala wszystkim z całym dostatkiem Naszym przeyść wolnie na drugą stronę Dniestru, i tam spokoynie w domach naszych przemieszkiwać; upewniaiąc nas niezawodną i rzetelną obietnicą swoią, iż od podpisania ninieyszey Umowy, przyiaźń, przychylność i gotowa pomoc w teraźnieyszym i nystępuiącym czasie niezawodnie nam okazane będą; Które nie tylko my wzaiemnie i wszyscy nasi Obywatele, nienaruszenie będziemy się starali zachować, ale też za naypierwszą powinność naszę poczytamy, uwiadomiać przez Gońców, skorobyśmy tylko postrzegli zamyślaiących Turków przedsięwziąść iakie kroki przeciwko Rossyiskiemu Woysku.

Niech Bóg Naywyższy, który iest początkiem wszelkiego dobra, dopomoże i pobłogosławi

wi tym chwalebnym zamysłom naszym, i umocni na wieki przyiaźń naszą z Państwem Rossyiskim.

Jnstrument ten dla większey wagi i pewności, rękami podpisany własnemi, i naszemi pieczętowany Pieczęciami, oddany iest Hrabi Paninowi. Wzaiemnie wzięliśmy drugi Jnstrument od Hrabi Panina własną iego ręką podpisany i utwierdzony Pieczęcią.

Niżey położone są Pieczęci Tatarskie, których było 26.

TRAKTAT

Między Francyą i Xiążęciem Biskupem Leodyiskim w R. 1772.

TRaktat Nowiomageński Roku 1678. i Umowa Jnsulańska dnia 1. Listopada Roku 1699. granice między Państwem Francuzkim i Kraiami Leodyiskiemi określiła z wielką niewygodą i uszczerbkiem tak pożytków, iako i spokoyności Poddanych oboyga tych Państw. Mocą pierwszego z tych Traktatów posiada Francya po wyżey *Sambre* albo *Salis*, i po nad rze-

ką Mozą, Wśie *Sauzeilles*, *Romeré*, i *Martignole*, iako należące do Miasta *Maubeuge* czyli *Malbaudium* zwanego, tymże Traktatem sobie ustąpionego.

Mocą zaś Umowy Jnsulańskiey Hiszpania ustąpiła Francyi kilku dzierżaw swoich w teyże samey okolicy położonych po nad rzekami *Hermeton i Ware*, oblewaiącemi w koło twierdze *de Charlemont*. Te Dzierżawy uciążliwe były spółkowaniu wnętrznemu Obywatelów po nad rzeką *Salis* i rzeką *Mosa*, Wśie zaś należące do Miasta *Gevet d'Agintonit*, mianowicie Wśie *Hermeton*, *Gochenet* i *Heer* przecinały zupełnie istotnie potrzebne spółkowanie włości wyższych z Miastem, i włościami niższemi Biskupstwa Leodyiskiego, a te dwie części iednego panowania czyniły sobie nieznaiomemi. Z drugiey zaś strony Wśie *de Vireux*, *S. Martin* i *de Molhain* składaiące część dawnego Państwa Leodyiskiego, tudzież Wśie *de Han*, *d'Aubenive* i *d'Hierges*, i inne należące do Miasta *Choos* były na przeszkodzie społkowaniu Francyi z Miastem *Givet*. A lubo osobne umowy ugruntowane na dawnieyszych Traktatach ubeśpieczały tak Woyskom iako i towarom i sprzętom Francuzkim wolny przeiazd i przewóz, z tym wszystkim takowe przeiazdy i przechodzenia bez częstych trudności nie obchodziły się, a wzaiemność

mię-

dzy dwoma Narodami potrzebna obostronney uciążliwości doznawała zawsze.

Te uwagi przywiodły Ludwika XV. Króla Francuzkiego do przychylenia się ku rozporządzeniu uczynionemu przez Franciszka Karola Xiążęcia i Stany Leodyiskie, i do zupełnego zaspokoienia sprawy przez Ugodę z obustron zakończoną i podpisaną, dnia 24. Maia R. 1772.

Mocą tey Ugody granice zobopólne określone są z ukontentowaniem oboiey strony.

Naypierwszym iey i naymocnieyszym gruntem iest Sąsiedzka przyiaźn, i powiększenie pożytków dla Poddanych przez zniesienie wszelkich przeszkód, i otworzenie drogi do wzaiemney spółeczności wewnętrzney.

Tak sprawiedliwe dobrego Sąsiedztwa maxymy w Traktacie Niwiomageńskim podały Rzeszy Niemieckiey niektóre wyłączenia przydane do ustąpienia Xięstwa Lotaryńskiego w Roku 1738. tudzież stały się przyczyną zamiany, którą Król Francuzki uczynił z Xciem *de Nassau-Saarbruck*.

W Ugodzie tey z Państwem Leodyiskim, którego Mappa przyłączona do Traktatu naydrobnieysze wyraża kawałki, Xięstwo Leodyiskie ustąpiło Francyi praw swoich i panowania nad Dobrami i Powiatami położonemi nad dwoma brzegami rzeki *Mosa* między Francyą, i Mia-

stem *Givet* Stołecznym Agimontu Francuzkiego, przez które Król Jmć miał dotąd wolne przeyście Woyskom swoim, tudzież przeprowadzenie wszystkich potrzeb dla Garnizonu *de Charlemont*.

W zamianę tych sześciu Wśi, Król Jmć ustępuie Xiążęciu Biskupowi i Stanom Leodyiskim wszystkich Praw, które miał mocą Traktatów Jnsulańskiego i Nowiomageńskiego do 3. Wśi zawartych rzekami *Salis* i *Mosa*, tudzież Wśi *Heer*, *Hermeton*, i *Gochenet*, które przecinały społeczność tego Powiatu z resztą Biskupstwa Leodyiskiego, a dla większego nawet ułatwienia społeczności wyższey części tego Kraiu z niższą po nad *Salis* i *Mosa*, ustępuie ieszcze Król Jmć niektórych dóbr należących do *Bossut-Valcourt*, które wszystkie zamiany są iak nayrzytelniey zachowane, tak dalece, iż obiedwie Strony znayduią w nich dla siebie równą rozległość i równą ludność.

Traktat ten iako między Wazallem *Jmperii*, to iest: Xciem Leodyiskim z iedney strony zawatty, przez Dekret Kommissarski Roku 1773. od Jozefa II. Cesarza i Ratysbońskiego Seymu potwierdzony został.

TRA-

TRAKTAT

z Karaibami w R. 1773.

PO odkryciu i opanowaniu Wysp Antylskich, przez Osady Francyi, Hiszpanii, i Anglii, zostali w niektórych ich częściach dzicy mieszkańcy, Karaibami zwani. Ci nie podlegli nikomu, żyiąc z łowów, własnemi rządzili się zwyczaiami. Nie chcieli cierpieć Anglicy tey reszty Ludu. Otrzymawszy przez ustąpienie od Francyi Wyspę S. Wincentego, nie mało na niey osiadłych Karaibów znaleźli; wygubić ich zatem postanowili. Lecz niełatwo im to wykonać przyszło. Lud, lubo w małey liczbie, który ożywiała sama rozpacz, a który biiąc się za wolność powinien był zasłużyc na miłość ku sobie wolnego Narodu, bronił się do upadłego. Kray ich naieżony górami, w których się, zapaliwszy swe Domy, schronili, dawał im sposobność długiego opierania się Anglikom, i póty broni złożyć nie chcieli, póki nie okazali im to Anglicy, iż chcą z niemi traktować, iako z wolnym i niepodległym Narodem. Dnia 17. Lutego Roku 1773. wysłali swych Karaibo-

bowie Posłów do *Macericau*, gdzie Generał Angielski *Dalrymple* imieniem Monarchy swego zawarł Traktat pokoiu i przyiaźni w tych warunkach.

I. Wszystkie nieprzyiacielstwa ustaną, a na onych mieysce pokóy stały i wieczny nastąpi.

II. Karaibowie powinni będą uznać Pana tey Wyspy za prawdziwego Króla i wszystkich dzierżaw należących do Wyspy S. Wincentego, przeto uczynią przysięgę wierności, przyrzeką poddaństwo, i broń złożą.

III. Karaibowie poddadzą się pod wszystkie Ustawy i prawa Rządu Królewskiego, a Gubernator będzie miał moc ie stanowić i czynić potrzebne odmiany. A im podlegać maią w tych tylko sprawach, które z Poddanemi Krolewskiemi nie Jndyanami zachodzą, do tych zaś Rządów i zwyczaiów, które im są własne, nic należeć nie ma.

IV. Część Kraiu biorąc od rzeki *Baum*, aż do *Point Espagnol* z iedney strony, a z drugiey od rzeki *Analibou* do tegoż samego mieysca *Point Espagnol*, po uczynionych wymiarach od Anglików, naznaczona będzie na mieszkanie Karaibom, reszta do Krola Jmci zupełnie ma należeć.

V.

V. Te Kraie nie będą mogły być, ani przez przedaż, ani przez Arędę lub inny sposob komu ustąpione, tylko za przywileiem Królewskim.

VI. Zadne gościńce, porty, baterye, lub kommunikacye iednego mieysca z drugim bez woli Krola nie będą czynione.

VII. Nie będzie odrąd wolno żadnego handlu Kraiowego prowadzić z Osadami Francuzkiemi.

VIII. Wszyscy Niewolnicy zbiegli znayduiący się u Karaibów maią być oddani. Nadto Karaibowie chwytać takowych zbiegów powinni. Którzyby im się ważyli dawać schronienie, będą dobra ich konfiskowane.

IX. Ci, którzy ciężko przeciwko Anglikom wykroczą, maią bydź wydani.

X. W czasie niebeśpieczeństwa Karaibowie obowiązani są dać pomoc przeciw Nieprzyiaciołom, Poddanym Angielskim.

XI. Trzy Prowincye zostaną przy Krolu Jmci.

XII. Karaibowie obiecuią odkrywać i donosić wszystkie bunty i spiski przeciw Rządowi.

XIII. Którzyby się chcieli wynieść z Wyspy z całą Familią, tym wolno będzie, i owszem pomoc ma bydź dana.

XIV. Osoby przeznaczone do ścigania Niewolników i zbiegów maią mieć u Karaibów wszędzie wolny przystęp i łatwość wszelką.

XV. Wszyscy zbiegli Poddani Angielscy lub Francuzcy maią być wydani swym Panom.

XVI. Każdy nad wydzieloną sobie częścią Kraiu ma zdać rachunek z liczby i nazwisk swych mieszkańców.

XVII. Wszelka łacność będzie opatrzona Karaibom w prowadzeniu handlu z Wyspami Angielskiemi.

XVIII. Wolność zupełna będzie dana Karaibom łowienia przy Wyspie S. Wincentego i po innych brzegach pobliższych.

XIX. Żaden Cudzoziemiec albo Biały nie będzie mógł mieć mieysca między Karaibami, bez zezwolenia Gubernatora na piśmie.

XX. Któryby nie chciał zachować tych Artykułów, ma być iako nieprzyiaciel od oboiey Strony karany.

Podpisali się: z strony Króla Angielskiego *W. Dalrymple*; z strony Karaibów: Jan Chrzciciel *Dufant*, *Begot*, *Boiordell* &c.



TRA-

TRAKTAT

Warszawski w R. 1773.

MOcny żądał, do czego nie miał prawa, Słabszy ustąpić musiał, co nie był powinien; ta iest cała Traktatu następuiącego Historya. Niedawna pamięć naynieszczęśliwszey dla Kraiu Naszego Epochy, nie potrzebuie przypomnienia w obszernieyszym opisie. Przytoczyć tu tylko należy dowody, na których zasadzały swe pretencye do Prowincyi Naszych trzy Sąsiedzkie Potencye. Wszak luboby naydziksze zamysły, luboby naygwałtownieysze kroki szukaią przecie sprawiedliwości pozoru.

W obszernym piśmie wywodu Praw Korony Węgierskiey do Rusi Czerwoney i Podola, Dwór Wideński wykłada swe pretensye do Halicza i Lodomeryi. Fundament ich cały iest ten. Przy końcu XII. Wieku Mścisław i Włodzimierz Bracia spór wiedli o Xięstwo Halickie, nad którym zwierzchniemi Panami Krolowie Polscy byli. Panuiący Kazimierz II. Mścisławowi ie iako Starszemu przysądził, Młodszy do Węgier uciekać musiał, gdzie w więzieniu schronie-

nie znalazł. Wkrótce Mścisław od własnych Poddanych trucizną zgładzony został. Haliczanie Włodzimierza na Tron wezwali, którego im przystawić, i wesprzeć orężem do obięcia Xięstwa, Bela III. Król Węgierski przyrzekł. Ale oszukani Haliczanie uyrzeli Panem Zamku Halickiego i Xięstwa Andrzeia Syna Beli, który nadany sobie tytuł Krola Gallicyi przywłaszczył. Utracił go niezadługo razem z Xięstwem Andrzey zwyciężony od Włodzimierza wspartego bronią Kazimierza Krola Polskiego. Obiął po zeyściu iego Xięstwo brat Roman, a po nim Syn Mścisława iednegoż z Oycem imienia. Lecz nie kontenci z Rządu iego Haliczanie znowu w Węgrzech u Beli szukaią pomocy. Wyprawiony Brat Andrzeia Koloman, dla siebie Xięstwa, a dla Oyca tytułu Króla Gallicyi i Lodomeryi nabył. Miał ten Koloman za sobą Salomeę Siostrę Bolesława V. mimo tego iednak Boiarowie zbuntowani, którzy go za Xiążęcia niedawno przyięli, wezwali wypędzonego Mścisława, i do odzyskania Państwa skutecznie mu pomogli; porażony Koloman został brańcem Mścisława, i lubo po dwóch letnim więzieniu powtórnie się o toż Xięstwo kusił, odpędzony powrotu do niego nadzieię na zawsze utracił. Odtąd iuż ani possessyi, ani prawa żadnego Korona Węgierska do Halicza nie miała.

Dru-

Drugi dowod Dom Austryacki przytacza przyłączenie do Węgier, od Ludwika Krola Polskiego i Węgierskiego, części Podola i Rusi w Roku 1377. Lubo w lat 13. odzyskała to Polska, i bez żadnego zaprzeczenia posiadała zawsze.

Potrzecie bierze za prawo używany od niektórych Krołów Węgierskich tytuł Królów Gallicyi i Lodomeryi, lubo Włodzimierz w nayınnieyszey nigdy possessyi ich nie był, i Traktatem Roku 1403. prawa Polski do Rusi uroczyście przyznane i ubeśpieczone są od Stanów Węgierskich; Lubo nigdy tego tytułu nie dawała Rzeczpospolita Krolom Węgierskim, a oni przeciwnie dawali go Polskim; lubo Rudolff II. wyrzekł się go był uroczyście iako i praw i pretensyi wszelkich; lubo też uroczyste zrzeczenia się utwierdził Karol VI. i dawne Traktaty ponowił.

Na tych fundamentach urosło do Halicza prawo, a z nim zagarnione zostało całe Woiewodztwo Ruskie; w pretensyi zaś podobno za nieużywane od Domu Austryackiego przez tak wiele lat z Gallicyi dochody, posunione prawo do Woiewodztwa Bełzkiego, części Podola i Wołynia, części znacznieyszey Wdztwa Krakowskiego i Sandomirskiego.

Po-

Podobneż były i Rossyi do Kraiów Rzeczypospolitey pretensye. *Wykład postępku Dworu Petersburskiego* te naznacza. Żąda nayprzód przyzwoitey nadgrody za Kray mu zabrany od nas, a przeszło dobrze pół wieku posiadany i uprawiany, i za ten Kray razem, który obydwom Państwom miał za granicę służyć, a od Polaków przecie iest używany i mieszkany; obszerność tego rachuie się do 185. mil kwadratowych. Lecz nie wspomina, czemu tąk dawne pretensye dopiero teraz są roszczone? za co nie przywiedzione pod czas tylu Seymów, i wyznaczonych od Rzeczypospolitey do rozgraniczenia Kommissyi? Daley przywodzi pretensyą, o przywłaszczenię Poddanych Rossyiskich, których liczbę do 300,000. posuwa; ale wprzód nie Rossya, lecz Polska o koczowanie swego Poddaństwa, tylokrotne zanosiła skargi. Obwinia Rzeczpospolitę, o poczynione krzywdy Kupcom Moskiewskim, i uciążenie ich handlu przez podwyższenie Ceł Litewskich, lecz Ceł równość świadczą Jnstruktarze, a Regestra Kommissyi Skarbowey Litewskiey zapłacone zawsze krzywdy Kupcom Moskiewskim. Utyskuie na nierząd Rzeczypospolitey, Gwarantowany od niey Traktatem Roku 1768. a knuiąc nieszczęśliwość Sąsiedzkiemu Kraiowi przez zabor iego Prowincyi, chce go o swoiey przekonać przyiaźni, i gwał-

gwałtowne swe kroki pogodzić z ową Deklaracyą wydaną w R. 1764. (t) w którey uroczyście się oświadcza Katarzyna II. że Nam całość Kraiów naszych zachowa, i przeciw komużkolwiek nadwe-

(t) Deklaracya Jmperatorowy Rossyiskiey dwojaka w tymże Roku była. W pierwszey podaney przez Hrabię Keyzerlinga Posła i Xiążęcia Repnina Ministra Pełnomocnego, wyraża. „ Że przyznany iey od Rzeplitey tytuł Jmperatorowey *Całey Rossyi*, żadnego ani iey, ani Następcom, ani „ Państwu Rossyiskiemu do Kraiów i Ziem pod „ nazwiskiem Rusi od Polski i Litwy posiadanych, „ nie daie prawa, ale owszem oświadcza się uro„ czyście, iż Gwarancyą wszystkich Praw, Wol„ ności, Państw i Ziem, do których Rzeczpospo„ lita ma prawo, lub które prawnie i isto„ tnie posiada przeciwko wszystkim, którzyby ie „ kiedyżkolwiek nadwerężyć chcieli, ofiaruie, i „ przyrzeka. (*obacz* wyżey na kar. 3.) W drugiey, z powodu rozsianych wieści o szkodliwych, Jey na Kray Nasz zamachach tak myśl swoią tłumaczy: „ Jeżeli kiedy złość z kłamstwem złączona mogła „ wymyślić wieść oczywiście fałszywą, tedy iest ta, „ którą śmiano roznieść publicznie, iakobyśmy nie „ innym końcem wspierali Elekcyą Piasta, tylko „ żebyśmy za iego pomocą i pobłażaniem mogli „ sobie napotym ułatwić sposoby do opanowania „ niekórych Prowincyi Królestwa Polskiego i W. „ X. Lit: do ich oderwania i przyłączenia Pań„ stwu naszemu. Sam wstęp Naszego Panowania

weręzenia onych bronić i przestrzegać będzie.

Prawo *Dworu Berlińskiego* do zabranych Prowincyi naywięcey na Genealogii zasadza się Autor *Wykładu Praw Krola Pruskiego do Xięstwa*

„ dostatecznym iest do zbicia w swym źrzódle ta„kowych wynalazków i pokazania ich fałszu. Zna„my, iż uszczęśliwienie Ludu nie zależy na za„woiowaniu obcych Kraiów, zupełnie iesteśmy „przekonani, iż ten Monarcha iest wielki, który „sprężyny Rządu ku dobru, i uszczęśliwieniu swo„ich Poddanych kieruie. Chcemy aby sprawiedli„wość, słuszność, i ludzkość panowały przy Nas „na Tronie naszym; A tak polegaiąc na sławie „tak dobrze ugruntowaney, moglibyśmy bez po„chyby słuchać samey tylko umysłu naszego wspa„niałości, a te fałszywe pogłoski w pogardzie i „milczeniu zagrześć. Lecz aby czystość zamysłów „naszych nie tayna była Nayiaś: Rzplitey, a błąd „i wątpliwość wyrugowane zostały, nie mogliśmy „na sobie przewieść, abyśmy sposobem iak nay„uroczystszym nie oświadczyli, że iesteśmy szcze„rze i nieodmiennie rezolwowani utrzymać Nayiaś: „Rzplitą w stanie Aktualnym praw swoich, wol„ności, Konstytucyi, tak iako i Possessyi, przy„chylaiąc się do Traktatu R. 1686. A iako żą„damy uprzeymie zachować to, co należy do „Korony Polskiey i W. X. Lit: tak nie chcemy „tego cierpieć, aby kto w tey mierze iakowe czy„nił nadweręzenie. i. t. d.. Dnia 28. Grudnia, R. 1764.

stwa Pomerellii i innych wielu Kraiów Krolestwa Polskiego naymocnieyszy grunt zakłada na ziednoczeniu dwóch linii Xiążąt Pomorskich na Gdańsku i Szczecinie. Podług niego, po zgasłey linii Gdańskiey, Szczecińska panowała, i obięła po niey wszelkie Possessye, a tey dziedzicem został z czasem Dom Brandeburski. Chochciaż Autor bardzo słabych dowodów i pism wcale wątpliwych na poparcie wywodu swego używa, chociaż z Dzieiów wszystkich rzeczą iest pewną, że Pomerania z dawna cała należała do Polski, że Kazimierz II. dał iey Rządcę Sambora, po którym Syn Swiatopełek nastąpił, który bunt podniósł, Xiążęciem się nazwał, i Leszka V. w Gąsawie zabił, że po nim Mestwin, zmarły bezpotomnie Przemysławowi ią odkazał, że dopiero za Łokietka Margrabia Brandeburski część Kraiu należącego do Polski opanował, a Krzyżacy Gdańsk i Xstwo Pomorskie, którego potym się zrzekli Traktatem Toruńskim Roku 1466. i odtąd ie bez sporu posiadali Polacy; chociaż w przeciągu pięciu wieków żadnych do Pruss Polskich nie było pretensyi; chociaż Dwor Berliński Roku 1764. w podaney Deklaracyi swoiey zapewnił Rzeczpospolitę, iż iedyną iest iego chęcią i myślą utrzymywać Ją przy całości Państw, wolności i swobód. O tym

wszy-

wszystkim iednak przepomniano w wykładzie pretensyi Króla Pruskiego.

Roku 1772. w Miesiącu Sierpniu podane zostały Deklaracye trzech Dworów Sąsiedzkich Kanclerzom oboyga Narodów, w których o ułożonym przez siebie oderwaniu od Rzeplitey Państw iey oznaymiły. Złożył zatym J. K. Mć Radę dnia 6. Października; dana była przyzwoita odpowiedź i zalecenie obwieszczone Obywatelom, aby pomnieli na wykonaną od nich przysięgę wierności Królowi i Rzeczypospolitey; Wysłane potym Listy do wszystkich Dworów Europeyskich z zażaleniem na przemoc Zagarniających Kraie Nasze Potencyi. Ale bezskuteczna była w pomocy obcych Dworów nadzieia, a nazbyt słaba w szczupłey liczbie gorliwych Polaków obrona. Weszły w Kray (u) z trzech stron

(u) Woyska Rossyiskie od czasów ieszcze Augusta II. w Kraiu Naszym przebywały; licznieysze nadeszły na uśmierzenie niby Rewolucyi u Nas Domowey, osadziły Stolicę Królestwa, służyły do utrzymania w podległości Narodu, i do wykonania układu Podziałowego Naszych Prowincyi. Pierwszy iednak Dwór Wiedeński uskuteczniaiąc umówiony zabór, Starostwo Spiskie Woyskiem swoim R. 1771. zagarnął. Fryderyk II. Król Pruski w Pismach swoich obięcie to naznacza za początek, który nayniegodziwszy proiekt podziału Kraiów Polskich urodził,

stron liczne Sąsiadów Woyska, same sobie, maiących im być ustąpionemi, Prowincyi, oznaczyły granice, a Seym, który miał nieszczęśli-

lubo pewniey on sam naypierwszym był iego Autorem i podawcą w czasie Negocyacyi siedmioletnią Woynę kończących; on do przyięcia iego planty przez Ministra swego Hr. *de Solms* Dwór Petersburski nakłonił; on do tegoż Maryą Teressę Cesarzową Krolową Węgierską namową i postrachem przywiódł; on zachodzące trudności w Gabinetach z Rady przeciwnych zrazu temu Ministrów w Petersburgu Hr. *Panina*, a w Wiedniu Xcia *Kaunitza* ułatwił; on pod pozorem zasłonienia Państw swych od zarazy powietrzney Kordon wśród Kraiu Naszego rozciągnął; on taiemnemi intrygami Rewolucyą Kraiową podsycał. Rossya sprzykrzywszy sobie w Woynie z Portą Ottomańską, mimo pomyślnych zwycięstw, które nad Nią odnosiła; zwłaszcza gdy nie mogła dopiąć tych korzyści, które sobie zakładała w zyskaniu Wołoskiey i Multańskiey Ziemi, dla przeszkód czynionych od Austryi zazdrosney wzrostowi Jey potęgi, i niechcącey mieć z nią Sąsiedztwa, a taiemnie w Stambule układaiącey Alians z Portą, postanowiła przyiąć podaną plantę. Dwór Wideński lękaiąc się sprzymierzenia się Rossyi z Prussami; doznaiąc trudności w Negocyacyach swych z Portą, które niszczyła skryta intryga Dworu Berlińskiego, nie długo się wachał przystać na ten Proiekt, który podchlebiał chciwości Jego w rozszerzeniu granic, tym bardziey gdy go zapewnił Król Pruski, przez Posła iego Barona *de Svieten*, iż Rossya zdobyte na Turkach Prowincye między Dniestrem i Dunaiem oddać przyrzeka, i że w przy-

wości Kraiu zaradzać, utwierdzić ią musiał Podziałowego Traktatu podpisem. Który tu obszerniey kładzie się, nayprzód:

I.

---

padku odrzucenia tey planty przez Cesarzową, Woynaby wyniknąć musiała, w którey obowiązki Alliancyi łączyłyby Prusaka z Rossyą. Gdy w ten sposób Fryderyk II. uprzątnął zawady do uskutecznienia swego Proiektu. Umowa taiemna w Petersburgu dnia 17. Lutego Roku 1772. w Wiedniu dopiero 4. Marca Roku 1773. podpisana została. Nadto stanęła sekretna Konwencya między Królem Pruskim i Jmperatorową Rossyiską, mocą którey Król Pruski obiecal w czasie Woyny być otwarcie przeciwko Austryi, i 20,000. Woyska utrzymywać w Polszcze, i niemi podsycać Rossyą; wzaiem Jmperatorowa, gdyby Woyna do Pruss ściągnąć się miała 6,000. Piechoty, a 4,000. Kozaków dostarczyć, 50,000. Woyska w Polszcze trzymać, i wszelką pomoc Królowi Pruskiemu przyrzekła. Przystąpiono więc do miarkowania, co każdey z tych trzech Potencyi w podziele Polski dostać się miało. Austrya, co naypoźniey plantę Zaboru przyięła, naywięcey z razu zaięła, ale też i odstąpić na reprezentancye drugich dwóch Dworów Wdztwa Lubelskiego, Ziemi Chełmskiey, i cząstki Wdztwa Bełzkiego musiała. Porównane zatym oddziały były, i Konwencya Dworów traktuiących podpisaną w Petersburgu została dnia 5. Sierpnia R. 1773. w którey Potencye, zabrane Polszcze Kraie, wzaiem sobie gwarantowały, i wspólne starania przyrzekły ku przywiedzeniu Rzplitey do approbacyi Podziału. Oświadczyły natychmiast przez swych Ministrów podaney zmowney Deklaracyi Dworowi Warszawskie-

I.
TRAKTAT

Między Nayiaśnieyszym Królem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską, i Nayiaś: Cesarzową Królową Węgierską i Czeską.

w Jmię Troycy Swiętey.

NIech będzie wiadomo komu należy. Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Apostolska, Krolowa Czeska i Węgierska osadziwszy Woyskiem swoim niektóre Powiaty Krolestwa Polskiego, za umową o tym między Nią, i Nayiaśnieyszą Jmperatorową Całey Rossyi, i Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią Pruskim, oświadczyć

---

mu wraz z pretensyami ułożony podział Prowincyi Polskich; każda z tych trzech Potencyi wprowadziła po 10,000. Woyska i po iednym Generale, Austrya *Richkura*, Rossya *Bibikowa*, Prussy *Lentulusa*, i razem o złożenie Extraordynaryinego Seymu nalegały. Został Seym zwołany. Czynności iego każdy w Dyaryuszu znaydzie. Przykład to iest iedyny (mówi Fryderyk II. w Tom: I. Hist:) w Dzieiach, Podziału spokoynego i porządnie dokonanego, ale razem pewnie przykład iedyny dokonaney nayniegodziwszey niesprawiedliwości i zgodney trzech Państw na pognębienie iedney Rzplitey zmowy.

kazała Memoryałem w Warszawie w Miesiącu Wrześniu Roku przeszłego podanym, prawa i przyczyny, które Ją do tego postępku przywiodły.

Król Jegomość Polski, idąc za *Resultatum Senatûs Consilii* w Miesiącu Październiku tegoż samego Roku, odpowiedział *relativè* do przyszłego Seymu generalnego przez solenną Protestacyą przeciwko temu zagarnieniu. Wyniknęło ztąd niebespieczeństwo bliskie zerwania przyiaźni i dobrey harmonii, która trwała dotąd między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską, i Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymością Krolową. Ale po uwadze doskonałey z obóch Stron nad nieszczęśliwemi skutkami, któreby wyniknąć z tego mogły; szczęściem duch zgody przemógł, i zgodzono się zatym rozpocząć Konferencye Pacyfikacyi w Warszawie na Seymie Extraordynaryinym wyznaczonym dla tego przychylaiąc się do żądania trzech Dworów kontraktuiących, i na nich pracować przez Plenipotencyaryuszów i Kommissarzów do tego upoważnionych z obóch Stron około nayprędszego zaspokoienia rozterków, do których były przyczyną teraźnieysze okoliczności. Na ten koniec Nayiaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska upoważnili i zupełną moc dali, *Ex Senatu*: Wielebnym w Bogu Antoniemu Ostrowskie-

wskiemu Kuiawskiemu i Pomorskiemu, Andrzeiowi Stanisławowi Kostce Młodzieiowskiemu Poznańskiemu i Warszawskiemu, Jgnacemu Massalskiemu Wileńskiemu, Pawłowi Felixowi Turskiemu Łuckiemu i Brzeskiemu, Antoniemu Onufremu Okęckiemu Chełmskiemu Biskupom, Wielmożnym Antoniemu Jabłonowskiemu Poznańskiemu, Jgnacemu Twardowskiemu Kaliskiemu, Stanisławowi Lubomirskiemu Kiiowskiemu, Andrzeiowi Moszczeńskiemu Inowrocławskiemu, Alexandrowi Xięciu Sapieże Połockiemu, Hetmanowi Polnemu Litewskiemu, Jozefowi Niesiołowskiemu Nowogrodzkiemu, Jozefowi Podoskiemu Płockiemu, Macieiowi Lanckorońskiemu Bracławskiemu, Augustowi Sułkowskiemu Gnieźnieńskiemu, Woiewodom. Jozefowi Mielżyńskiemu Poznańskiemu, Jozefowi Stępkowskiemu Kiiowskiemu, Andrzeiowi Zienkowiczowi Smoleńskiemu, Jozefowi Wilczewskiemu Podlaskiemu, Teodorowi Szydłowskiemu Mazowieckiemu, Kasztelanom większym. Urodzonym Symeonowi Szydłowskiemu Zarnowskiemu, Rafałowi Gurowskiemu Przemęckiemu, Adamowi Łąckiemu Czechowskiemu, Szymonowi Dzierzbickiemu Brzezińskiemu, Jozefowi Dąmbskiemu Kowalskiemu, Antoniemu Lasockiemu Gostyńskiemu, Kazimierzowi Karasiowi Wizkiemu, Janowi Chryzostomowi Kraiewskiemu Raciązkiemu,

mu, Franciszkowi Podoskiemu Ciechanowskiemu, Kasztelanom mnieyszym. *Ex Ministerio:* Wielmożnemu Stanisławowi Lubomirskiemu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu, Wielebnemu w Bogu Andrzeiowi *Młodzieiowskiemu* Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, Wielmożnym: Michałowi Xięciu Czartoryskiemu Kanclerzowi Wielkiemu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Janowi Borchowi Koronnemu, Joachimowi Chreptowiczowi Litewskiemu, Podkanclerzym, Teodorowi Wesslowi Podskarbiemu W. Koronnemu, Władysławowi Gurowskiemu Marszałkowi Nadwornemu W. X. Litewskiego. *Ex Equestri Ordine*, Urodzonym: Łętowskiemu Podkomorzemu, Alexandrowi Łętowskiemu Podczaszemu Krakowskim, Posłom z Woiewodztwa Krakowskiego; Kazimierzowi Raczyńskiemu Pisarzowi W. Koronnemu, Adamowi Zakrzewskiemu Podstolemu Kaliskiemu, Floryanowi Zakrzewskiemu Podczaszemu Wschowskiemu, Antoniemu Prusimskiemu Staroście Niszczowickiemu, Posłom z Woiewodztwa Poznańskiego; Tomaszowi Szumskiemu Obożnemu Wileńskiemu, Jozefowi Narbuttowi Chorążemu, Jozefowi Stypałkowskiemu Sędziemu Grodzkiemu, Lidzkim, Jerzemu Szaumanowi, Bogusławowi Tomaszewiczowi Sędziom Grodzkim Brasławskim, Posłom z Woiewodztwa Wileńskiego; Marcinowi Lubomirskie-

mu

mu Generałowi Leiutenantowi w Woysku Koronnym, Janowi Krosnowskiemu Podstolemu Opoczyńskiemu, Xaweremu Kochanowskiemu Woyskiemu Wyższemu, Antoniemu Radońskiemu Pisarzowi Ziemskiemu, Radomskim; Szczepanowi Chomentowskiemu Woyskiemu mnieyszemu Stężyckiemu, Jakubowi Hadziewiczowi Skarbnikowi Wiślickiemu, Wincentemu Gołuchowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Sandomirskiego; Franciszkowi Salezemu Miaskowskiemu Staroście Gnieźnieńskiemu, Antoniemu Sieroszewskiemu Generałowi Adjutantowi Naszemu, Alexandrowi Gurowskiemu Podkomorzemu, Piotrowi Korytowskiemu Podsędkowi Gnieźnieńskiemu, Janowi Korytowskiemu Chorążemu Kaliskiemu, Posłom z Woiewodztwa Kaliskiego; Walentemu Gozimirskiemu Woyskiemu Wschowskiemu Posłowi z Woiewodztwa Gnieźnieńskiego; Jozefowi Jeleńskiemu Sędziemu Grodzkiemu Trockiemu, Jozefowi Jelskiemu Chorążemu, Kazimierzowi Wolmerowi Sędziemu Ziemskiemu Grodzińskim, Posłom z Woiewodztwa Trockiego; Jgnacemu Sucheckiemu Stolnikowi Sieradzkiemu, Janowi Tymowskiemu Stolnikowi i Sędziemu Grodzkiemu Piotrkowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Sieradzkiego; Franciszkowi Jerzmanowskiemu Pisarzowi Grodzkiemu Przedeckiemu, Posłowi z Wo-

ie-

iewodztwa Łęczyckiego ; Stanisławowi Dąmbskiemu Chorążemu Brzeskiemu Kuiawskiemu, Antoniemu Biesiekierskiemu Skarbnikowi Kowalskiemu, Posłom z Woiewodztwa Brzeskiego-Kuiawskiego ; Piotrowi Sumińskiemu Podczaszemu Dobrzyńskiemu, Posłowi z Ziemi Dobrzyńskiey; Macieiowi Zyniewowi Staroście Berźnickiemu, Posłowi z Powiatu Starodubowskiego ; Antoniemu Tołoczkowi Woyskiemu, Michałowi Bułharynowi Pisarzowi Ziemskiemu Wołkowyskim, Posłom z Woiewodztwa Nowogrodzkiego ; Jgnacemu Rychłowskiemu Chorążemu Piotrkowskiemu, z Ziemi Czerskiey, Woyciechowi Szamockiemu Chorążemu, Zygmuntowi Staniszewskiemu Sędziemu Ziemskiemu Warszawskim, z Ziemi Warszawskiey ; Franciszkowi Wilczewskiemu Podkomorzemu Wizkiemu, z Ziemi Wizkiey ; Krzysztofowi Frankowskiemu Burgrabiemu Grodzkiemu Warszawskiemu, z Ziemi Zakroczymskiey ; Pawłowi Rościszewskiemu Podstolemu Prasnyskiemu, z Ziemi Ciechanowskiey : Antoniemu Sułkowskiemu Generałowi-Lieutenantowi w Woysku Korónnym, z Ziemi Łomżyńskiey; Jgnacemu Łempickiemu Staroście Rożańskiemu, Wiktorowi Karniewskiemu Pisarzowi Ziemskiemu i Grodzkiemu Rożańskim, z Ziemi Rożańskiey ; Jgnacemu Zielińskiemu Sędziemu Ziemskiemu Liwskiemu z Ziemi Liw-

skiey ;

skiey; Michałowi Karskiemu Chorążemu Rożańskiemu, Jackowi Jezierskiemu Miecznikowi Łukowskiemu z Ziemi Nurskiey, Posłom z Woiewodztwa Mazowieckiego; Pawłowi Siestrzewitowskiemu Podsędkowi Mielnickiemu, Posłowi z Woiewodztwa Podlaskiego, Jozefowi Łuszczewskiemu Sędziemu Ziemskiemu, Adamowi Lasockiemu Stolnikowi Sochaczewskim, Augustowi Dąmbskiemu Staroście Gostyńskiemu, Wawrzeńcowi Zabłockiemu Podczaszemu Gąbińskiemu, Posłom z Woiewodztwa Rawskiego; Franciszkowi Niemcewiczowi Sędziemu Ziemskiemu Brzeskiemu-Litewskiemu, Posłowi z Woiewodztwa Brzeskiego-Litewskiego; Maxymilianowi Xiążęciu Woronieckiemu Szambelanowi Naszemu, Xciu Antoniemu Czetwertyńskiemu, Pawłowi Sudymontowiczowi Czeczelowi Horodniczemu Zwinogrodzkiemu, Xciu Michałowi Czetwertyńskiemu, Posłom z Woiewodztwa Bracławskiego; Tadeuszowi Wołodkowiczowi Kraycczemu Mińskiemu, Konstantemu Jeleńskiemu Podkomorzemu, Adamowi Leńkiewiczowi Pisarzowi Ziemskiemu, Mozyrskim, Mikołaiowi Pruszanowskiem Podczaszemu, Jerzemu Wierpszy Krayczemu, Rzeczyckim, Posłom z Woiewodztwa Mińskiego. A Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Krolowa Węgierska i Czeska dała zupełną moc Panu Baronowi Karolowi Re-

witzkie.

witzkiemu de Rewisnye Szambelanowi swemu aktualnemu, Posłowi Extraordynaryinemu, i Ministrowi Pełnomocnemu u Dworu Polskiego, którzy to Kommissarze i Plenipotencyaryuszowie, tak należycie upoważnieni, zamieniwszy Plenipotencye wzaiemnie, i po mianych kilkokrotnie Konferencyach, zgodzili się nakoniec na następuiące Artykuły:

ARTYKUŁ I.

Będzie odtąd i na zawsze pokóy niewzruszony, prawdziwa iedność i doskonała *Przyiaźń* między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią Polskim, Wielkim Xiążęciem Litewskim i Jego Następcami, tudzież Rzecząpospolitą Polską z iedney strony, a między Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymcią Królową Apostolską, Węgierską i Czeską, Jey Dziedzicami i Następcami i wszystkiemi Jey Państwami z drugiey; tak, iż odtąd dwie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące nie popełnią, ani dopuszczą popełnić przez swoich Ludzi żadnego nieprzyiacielskiego kroku, iedna przeciw drugiey *directè*, albo *indirectè*, i że nie uczynią ani dopuszczą żadnego postępku przeciwnego teraźnieyszemu Traktatowi, ale raczey zachowywać go będą nienaruszenie w każdym punkcie; zostawać będą z sobą na zawsze w do-

brey

brey i doskonałey harmonii, i starać się będą o utrzymanie honoru, pożytku, i bezpieczeństwa wzaiemnego, iako też o odwracanie iedna od drugiey wszelkiey szkody i uszczerbku.

ARTYKUŁ II.

Naywyższe Strony kontraktuiące chcąc poprzedzić i oddalić wszelkie sprzeczki mogące nadwerężyć teraz i na przyszły czas między Niemi przyiaźń i dobre porozumienie, a sądząc, że nie ma zdolnieyszego sposobu do uskutecznienia tego pożądanego zamierzenia, iak zniszczenie wszelkich pretensyi, które iedne do drugich zakładać mogą. Więc Król Polski tak Imieniem swoim, iako i swych Następców, i Stany Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego ustępuią ninieyszym Traktatem nieodwałanie i wiecznie Jey Cessarskiey Mci Królowy Apostolskiey, Węgierskiey i Czeskiey, i Iey Następcom i Dziedzicom oboiey płci, bez powrotu w żadnym przypadku, Kraie, Woiewodztwa, i Powiaty, które Ona, podług wydanego Uniwersału dnia 11. Września Roku 1772. obięła, na zastąpienie i wyrównanie pretensyom Korony Węgierskiey i Czeskiey, i które zawieraią się w granicach niżey wyrażonych, to iest: brzeg prawy Wisły od Sląska aż do Sando-

do-

domierza i zbiegu Sanu, a ztamtąd prowadząc prostą linią, od Frampola do Zamościa, a ztamtąd do Rubieszowa i aż do rzeki Bugu, i idąc z tamtey strony rzeki prawdziwemi granicami Rusi Czerwoney (które są też same, co i Wołynia i Podola) aż do okolicy Zbaraża, ztamtąd prostą linią nad Dniestrem wzdłuż małey rzeczki przerzynaiącey małą część Podola, nazwaney Podhorce, aż do zbiegu swego w Dniestr, potym zwyczayne granice między Pokuciem i Moldawą, które granice będą wyznaczone i wytknięte podług sytuacyi mieysca, wiadomości zebranych z naydawnieyszych rozgraniczeń, i podług tego, co koniecznie uczynić należy dla uniknienia nieprzyzwoitości, które z pomieszania *Superioritatis Territorialis* obu Narodów we wszystkich tych mieyscach, które z ich przyległościami przeyść maią pod panowanie pomienioney tey Cesarzowy Jeymci i Królowy Apostolskiey wyniknąćby mogły, i żeby żadney w tym nic pozostało wątpliwości i niepewności, zgodzono się na wyznaczenie z obu stron Kommissarzów dla udziałania na mieyscu dobrey Mappy granic Oboyga Narodów, która się stanie prawem na przyszły czas wyznaczaiącym granice Prowincyi od Jego Królewskiey Mci i Rzeczypospolitey Polskiey ustąpionych. Więc Król Jmć Polski z Stanami Królestwa tego i

Wiel-

Wielkiego Xięstwa Litewskiego Cesarzowy Królowy Apostolskiey i Jey Dziedzicom ustępuią wszystkie Kraie i Powiaty zawarte w zwyż pomienionych granicach ze wszelką własnością, samowładztwem, i niepodległością, ze wszystkiemi Miastami, Fortecami, Wśiami, Rzekami, ze wszystkiemi Wazallami, Poddanemi, i Obywatelami, których uwalniaią od *Hommagium* i przysięgi na wierność Jego Królewskiey Mci i Rzeczypospolitey Polskiey uczynioney, ze wszelkiemi Prawami tyczącemi się Spraw Cywilnych, Politycznych, i Duchownych, ze wszystkim zgoła, co do panowania zupełnego nad temi Kraiami należy. Obiecuią nie zakładać nigdy żadnych pretensyi pod iakimkolwiek pretextem do tych Prowincyi, które teraźnieyszym Traktatem są ustąpione.

ARTYKUŁ III.

Nayiaśnieyszy Król Jmć Polski i Stany Polskie, i Litewskie odstępuią równie i sposobem iak naymocnieyszym od wszelkiey pretensyi, którą mogą mieć, albo formować, czyli to teraz, czyli na potym do iakieykolwiek Prowincyi i Stanów, które Nayiaśnieyszy Dom Austryacki aktualnie posiada.

AR-

ARTYKUŁ IV.

Jako Cesarzowa Jeymość Królowa Apostolska oświadcza i wyznaie, iż pozyskała mocą ninieyszey Cessyi wszystkich Kraiów i Powiatów w wyżey wyrażonych granicach zawartych, a zatym także okolic i Miast do Hrabstwa Spiskiego należących, które w tychże granicach zamykaią się, sprawiedliwą i proporcyonalną wyrównywaiącą cząstkę za wszystkie pretensye Koron swoich Węgierskiey i Czeskiey, tak wyrzeka się z swoiey strony, nie tylko za siebie, ale też za swoich Dziedziców i Następców wszelkiey pretensyi, którą mieć mogła, lub ma ieszcze do Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, pod iakimkolwiek bądź pozorem.

ARTYKUŁ V.

Dyssydenci i Grecy Nie-Unici będą używać w Prowincyach ustąpionych wszystkich wolności i possessyi, co się tycze Stanu Cywilnego, a względem Religii, będą zupełnie zachowani *in Statu quo:* to iest w tymże używaniu wolnym *Cultûs & Disciplinæ* ze wszystkiemi i takiemi Kościołami i dobrami Kościelnemi, któ-

które posiadali w czasie przeszłym i pod panowanie Nayiaśnieyszey Cesarzowy Królowy Apostolskiey w Miesiącu Wrześniu w Roku 1772. i Nayiaśnieysza Cesarzowa Królowa Apostolska nie będzie nigdy używać Prawa samowładztwa naprzeciw *Statum*, *in quo* została Religia Dyssydentów i Nie-Unitów w zwyż wyrażonych Państwach.

ARTYKUŁ VI.

Nayiaśnieysza Cesarzowa Królowa Węgierska i Czeska gwarantuie wyraźnie i naymocnieyszym sposobem Królowi Jmci Polskiemu, Jego Nastepcom i Rzeczypospolitey Polskiey wszystkie iey Possessye teraźnieysze w tey obszerności i stanie, w którym zostaią po zawarciu Traktatów między Rzecząpospolitą Polską, i Nayiaśnieyszemi Cesarzową Krolową Węgierską i Czeską, i Jmperatorową Całey Rossyi, i Krolem Jmcią Pruskim, a podobnie Nayiaśnieyszy Król i Rzeczpospolita Polska gworantuią Nayiaśnieyszey Cesarzowy Krolowy Apostolskiey i Jey Następcom, ninieysze Possessye, w tey obszerności i stanie, w którym się po zawarciu tychże Traktatów znayduią.

AR-

ARTYKUŁ VII.

Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Królowa Apostolska oświadczywszy chęć swoią przykładania się Przyiacielskiemi sposobami do przywrócenia spokoyności i dobrych Rządów w Polszcze na trwałym i niewzruszonym fundamencie, gwarantować będzie wszystkie, i takie Konstytucye względem Formy Rządów, które ustanowione będą w dostateczney zgodzie z Ministrami trzech Kontraktuiących Dworów na Seymie aktualnie agituiącym się w Warszawie, pod Związkiem Konfederacyi, i dla tego będzie uczyniony Akt Osobny, zawieraiący rzeczone Konstytucye, który ma być podpisany przez Ministrów i Kommissarzów Pełnomocnych, iako część Traktowania tego składaiący, i będzie miał tęż samę moc i walor, iakoby był tam wpisany słowo w słowo.

ARTYKUŁ VIII.

To wszystko co będzie ułożono, i ustanowiono w Traktatach i Konwencyach osobnych, które poźniey mieysce mieć będą, tak co się tycze handlu obu Narodów w ogulności iak w szczególności względem handlu Soli, będzie mia-

miało tęż samę moc i wagę, iak gdyby słowo do słowa w ninieyszy Traktat wpisane było.

ARTYKUŁ IX.

Ponieważ to wszystko wyrazić się nie mogło w teraźnieyszym Traktacie, co się tycze dobra i pożytku dwóch Stanów, będzie więc uczyniony inny Akt Osobny, w którym wypisze się to wszystko, co obydwie Strony ułożyły, lub co w dalszym przeciągu ułożyć mogą, ten zaś Akt równie moc taką i walor mieć będzie, iako i sam Traktat.

ARTYKUŁ X.

Obie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące oświadczaią, iż w przypadku, że wzaiemni Kommissarze, którzy nieodwłocznie wyznaczeni będą, nie będą mogli zgodzić się w tłumaczeniu Artykułu II. tego Traktatu, stosować się będzie potrzeba do Pośrzednictwa dwóch innych Dworów Kontraktuiących, a tym czasem dzieło Rozgraniczenia zatrzyma się, a gdyby w przyszłym czasie przypadały iakie spory między dwoma Państwami, albo ich Poddanemi względem granic, wyznaczą się Kommissarze z obu Stron,

którzy będą się starać ugodzić te zatargi po przyiacielsku.

ARTYKUŁ XI.

W okolicznościach zamięszania, którem Krolestwo Polskie zakłocone było, i Woyny między Państwem Rossyiskim i Portą Ottomańską wszczętey, ta ogłosiwszy Manifest, którym zadaie Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey zgwałcenie Traktatu Karłowickiego, a ztąd pochodzą wątpliwości i niespokoyności tak o aktualnym byciu tego Traktatu, iako o dalszym postępowaniu Porty względem Rzeczypospolitey, Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Królowa Węgierska i Czeska obiecuie się wdawać wraz z Nayiaśnieyszą Imperatorową Jeymcią Całey Rossyi, i Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią Pruskim, do odwrócenia Porty od wszelkich nieprzyiaznych zamysłów przeciwko Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey z przyczyny tego zarzutu, i otrzymać przez Ich wkładanie się, aby Porta Ottomańska postępowała podług przepisów wspomnionego Traktatu Karłowickiego, iako zawsze trwaiącego i nigdy nienadweręzonego.

ARTY-

ARTYKUŁ XII.

Lubo niniejszy Traktat po Francuzku iest pisany, to żadney uymy na potym nie uczyni zwyczaiowi używanemu od Nayiaśnieyszych Stron Kontraktuiących.

ARTYKUŁ XIII.

Woyska Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymości Królowy Węgierskiey i Czeskiey wynidą z Polski, we dwa tygodnie po Ratyfikacyi teraźnieyszego Traktatu.

ARTYKUŁ XIV.

Niniejszy Traktat będzie Ratyfikowany przez Nayiaśnieyszego Króla Jmci i Rzeczpospolitą Polską z iedney, a Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymością Krolową Węgierską i Czeską z drugiey strony, w przeciągu sześciu tygodni, rachuiąc od dnia podpisu albo prędzey, ieżeli można, i będzie włożony w Konstytucye niniejszego Seymu. Obie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące będą się starać o gwarancyą Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jeymci całey Rossyi, i Nayiaśnieyszego Krola Jmci Pruskiego.

Dla większey wiary tego, My Plenipotencyaryuszowie i Kommissarze umyślnie wyznaczeni i autoryzowani do zawarcia tego Traktatu, podpisaliśmy go, i Pieczęć naszą przyłożyliśmy, w *Warszawie* 18. Września 1773.

ANTOINE CASIMIR OSTROWSKI Evêque de Cujavie & de Poméranie mpp. &c. &c. &c. (L.S.) CHARLES BARON de REWICZKY mpp.

AKT
OSOBNY
Zawieraiący różne Ustanowienia.

W Traktacie zawartym między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską z iedney, a Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymcią Krolową Węgierską i Czeską z drugiey strony, iest w Artykułach VIII. i IX. ostrzeżenie względem ułożenia Osobnego Aktu, któryby zawierał w sobie to wszystko, cokolwiek się ściąga do dobra i pożytku dwoch Potencyi, tudzież do handlu, i co nie może być wciągnione w sam Traktat, i że to wszystko, na co się obiedwie Strony zgodzą, będzie miało tęż samę moc i ważność, iakoby w samym Traktacie

cie zawarte było, przeto Strony w ugodę wchodzące, zgodziły się na Artykuły następuiące.

ARTYKUŁ I.

Stan Obywatelów Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey przeniesionych pod panowanie Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierskiey i Czeskiey mocą Traktatu wyżey wyrażonego, nie będzie podleyszy od kondycyi dawnych poddanych Nayiaśn: Cesarzowy Jeymci, i ciż Obywatele zażywać będą pod Jey Panowaniem tych wolności i prerogatyw, które z dobrem powszechnym poddanych teyże Cesarzowy Jeymości zgadzać się będą.

ARTYKUŁ II.

Obywatele, którzy maią, albo mieć będą swoie possessye razem w Stanach obydwóch Potencyi Kontraktuiących, będą mogli żyć, i używać swoich dochodów według własnego upodobania w tey, lub owey stronie, gdzie im się podobać będzie założyć swoie mieszkanie, i w tym nie będą doznawali żadney przykrości, ani też podlegać z tey przyczyny nie maią żadnym nadzwyczaynym podatkom na nich włożonym.

ARTY-

ARTYKUŁ III.

Wolno będzie każdemu Szlacheckiego, lub Mieyskiego stanu Obywatelowi, i Poddanemu Rzeczypospolitey Polskiey przenieść się do Stanów Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymci Krolowy Węgierskiey i Czeskiey, i wzaiemnie nowym Poddanym wolnym Cesarzowy Krolowy Jeymości założyć sobie mieszkanie w Stanach Rzeczypospolitey, i przedać dobra swoie w przeciągu lat sześciu, rachuiąc od daty teraźnieyszego Aktu, bez obowiązku płacenia, i zostawienia w Kraiu cząstki iakiey sprzedanego maiątku. Z tym wszystkim ci, którzy się będą chcieli przenieść z iednego Kraiu do drugiego, powinni bądą wprzód uspokoić długi i pretensye, któreby sie do nich znalazły w Kraiu, z którego się wynoszą, pod karą zatrzymania i zaaresztowania onychże przez Zwierzchność mieysca, w którym mieszkali.

ARTYKUŁ IV.

Wolno będzie Szlachcie Polskiey poddaney Rzeczypospolitey, która aktualnie zaszczycona będąc Urzędami w Polszcze, ma oraz swoie possessye w Kraiach przeniesionych pod pano-

nowanie Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymci używać swoich dochodów, bez płacenia żadnego z dochodów z Kraiu przeniesionych podatku, będzie oraz miała wolność sprawowania Urzędów swoich bez żadney przeszkody z strony Zwierzchności.

ARTYKUŁ V.

Obywatele oboyga Stanów będą mogli po całey rozległości tychże *respectivè* Stanów, wolnie odbierać summy dane na zastaw, wszystkie inne długi, dziedzictwa i sukcessye, tudzież posagi, bez obowiązku płacenia iakiey od tego kwoty, z tym dokładem, iż to uwolnienie od płacenia *Juris detractûs* nie będzie się daley rozciągało, iak do lat sześciu od daty czasu, w którym używanie prawa tego Stronom interessowanym będzie się zaczynało. Na ten koniec wyznaczona będzie Kommissya do rozpatrzenia się w długach Obywatelów obydwóch Stanów, ażeby długi w wszelkiey równości wzaiemnie były wypłacone z stron obydwóch, i żeby Kredytorowie iedney strony nie mogli wyciągać zapłaty, tylko w proporcyi zaspokoionych długów z drugiey strony.

ARTY-

ARTYKUŁ VI.

W Processach Cywilnych zaczętych, lub ieszcze nastąpić mogących między Obywatelami obuyga Państw, zachowana będzie zwyczayna Reguła, żeby strona powodowa poszła za Zwierzchnością Strony pozwaney, i każdy winowayca powinien bydź karany na mieyscu występku. W reszcie Nayiaśnieyszy Król Imci i Rzeczpospolita Polska obiecuią starać się o skuteczne sposoby, ażeby Poddanym Nayiaśnieyszey Cesarzowy Krolowy Jeymci Węgierskiey, i Czeskiey zawsze uczyniona była prędka i dobra sprawiedliwość, a nadewszystko, żeby Wyroki Sądowe *ultimæ Instantiæ* miały exekucyą. Równie Nayiaśnieysza Cessarzowa Królowa Jeymość obiecuie należytą i prędką sprawiedliwość dla Obywatelów Polskich, którzyby w iey Kraiach sprawy mieć mogli, i ogulnie z obydwóch stron Tranzakcye, Sentencye, i exekucya Dekretów wyszłych w Sądach *ultimæ Instantiæ*, lub potwierdzonych Konstytucyami przed wzięciem possessyi Kraiów ustąpionych Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jmci Krolowy Węgierskiey utrzymywane będą.

ARTY-

ARTYKUŁ VII.

Pieniądze Skarbowe Rzeczypospolitey, zastane w dzień wzięcia possessyi, to iest: 13. Września Roku 1772. w Kassach Prowincyi ustąpionych Nayiaśnieyszey Cesarzowy Krolowy Jeymości Węgierskiey i Czeskiey, będą wrócone na rozkaz Cesarzowy Jeymci.

ARTYKUŁ VIII.

To wszystko, co zastano w gotowych pieniądzach, ruchomościach, i żywnościach w Ekonomiach Królewskich, iako też dochody i remanenta aż do 13. Września 1772. Roku, Nayiaśnieyszemu Krolowi Jmci będzie bonifikowano, skoro Kommissarze z obydwóch stron wyznaczeni, pomiarkowanie w tey mierze uczynią.

ARTYKUŁ IX.

Dochody i remanenta Zup Wieliczki, Bochni, i Samborza, czyli w pieniądzach, czyli w produktach aż do dnia wzięcia possessyi, Nayiaśnieyszemu Krolowi Jmci będą wrócone,

iak

iak prędko Kommissarze obydwoch Stron szacunek tego wszystkiego uznaią.

ARTYKUŁ X.

Rekrutowanie Zołnierzy, i werbowanie iakiekolwiek w Stanach obydwóch *respectivè* Potencyi, pod żadnym pretextem nie będzie wolne.

ARTYKUŁ XI.

Archiwa tyczące się dobr Poddanych Rzeczypospolitey i ich fortun, które zostały się we Lwowie, i we wszystkich innych Grodach i Powiatach, które poszły pod panowanie Nayiaśnieyszey Cesarzowy Krolowy Węgierskiey i Czeskiey, będą wydane Rzeczypospolitey następuiącym sposobem.

1*mo*. Król Jmć i Rzeczpospolita Polska zalecą Obywatelom Woiewództw interes w tym maiącym, żeby wybrali z pomiędzy siebie Osoby, które udawszy się na mieysca naznaczone, wraz z Deputatami wyznaczonemi na tenże koniec przez Regencye Cesarzowy Jeymości Krolowy, zrewidować maią wspomnione Archiwa i Kancellarye, i to wszystko, co znaydą w Protokułach Oryginalnych, i innych Papierach tyczą-

czących się Obywatelów Rzeczypospolitey, coby zaś mogło być oddzielone od Aktów tyczących się samych Poddanych Rzeczypospolitey, wydane będzie bez zapłaty, z podpisanym Jnwentarzem z obydwóch Stron, którego kopia iedna zweryfikowana zostanie przy każdey Stronie.

2do. Protokuły i Xięgi, w których Tranzakcye Poddanych dwóch Państw są razem zapisane, nie mogąc być wydane, wolno będzie na rekwizycyą rzeczonych Osob, i każdemu w tym interes maiącemu, Extrakta autentyczne z nich wypisywać, za zapłaceniem pomiarkowanym praw Kancellaryi, podług zwyczaiu praktykowanego w Polszcze i taxy ustanowioney przez prawo, to iest od arkusza zawieraiącego w sobie 80. linii złoty Polski ieden. W czym wzaiemność we wszystkich Archiwach, i Kancellaryach Rzplitey dla Obywatelów pod panowanie Cesarzowy Jeymości Krolowy przeszłych, będzie od Kola Jmci i Rzeplitey Polskiey nakazana.

Dla wiary temu *My* Pełnomocnicy przez obiedwie Nayiaśnieysze Kontraktuiące Strony uroczyście autoryzowani, ten Akt Osobny własnemi Rękami naszemi podpisaliśmy, i Pie-

czę-

częciami Herbów naszych utwierdziliśmy. Dan w *Warszawie* dnia 16. Marca R. 1775.

ANTOINE OSTROWSKI Evêque de Cujavie. &c. &c. &c. mpp. (L.S.) Le BARON de REVICZKY mpp.

AKT

OSOBNY

Zawieraiący to, co się do Handlu dwóch Państw Kontraktuiących stosować ma.

POnieważ w Traktacie na teraźnieyszym Seymie zawartym, i dnia 18. Września Roku 1773. podpisanym, przez Artykuł VIII. iest obwarowane ułożenie Osobnego Aktu, względem tego wszystkiego, co się do handlu między Stanami Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymci Krolowy Apostolskiey, i Nayiaśnieyszego Krola Jmci i Rzeczypospolity Polskiey ściągać może, przeto ciż sami Pełnomocnicy, w rzeczonym Traktacie wyrażeni, i na ten koniec umocowani, ustanowili i zawarli Artykuły następuiące.

I.

Chcąc rozkrzewić i wspierać handel między dwoma Państwami, Nayiaśn: dwie Strony Kon-

Kontraktuiące stanowią: żeby od daty teraźnieyszego Aktu, od wprowadzenia wszelkiego rodzaiu żywności i towarów, bądź w Produktach, bądź w Manufakturach, nie płacono z obydwoch stron, tylko po cztery od sta, według nowey Taryffy, która gdy teraz zaraz nie może być ułożona z specyfikowaniem ceny, wagi, miary, lub liczby towarów, według różnego ich rodzaiu, dla uprzątnienia wszelkiey trudności lub tłumaczenia; z tym iednak ostrzeżeniem, żeby rzeczone żywności i towary były produkcyi, albo własney fabryki Polskiey, żeby to było zaświadczone, a świadectwo podpisane na Komorach, i żeby towary, które mogą być cechowane, tąż cechą naznaczone były, według form i kopii, które wzaiemnie będą kommunikowane; dla tego stanęła ugoda, żeby w czasie 3. miesięcy rzeczona Taryffa była ułożona, i wzaiemnie zamieniona, która na potym za regułę służyć ma, iako pismo autentyczne do teraźnieyszego Traktatu należące. Na fundamencie teyże Taryffy, która iedne tylko Cło ustanawia, na lądzie i na wodzie po wszystkich *respectivè* granicach obydwóch Kraiów, zgodzono się wzaiemnie na to, że każdy Kupiec, który według Taryffy zapłacił Cło importancyi na iednym mieyscu, nie może być więcey przy-

mu-

muszony, pod żadnym pozorem, do zapłacenia tegoż Cła drugi raz na innym mieyscu.

II.

Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymć Królowa nie będzie wyciągała od wywożenia do Polski żywności, bądź produkcyi, bądź fabryki Stanów iey dziedzicznych, iak $\frac{8}{12}$ od sta. Wszelka wzaiemność płacenia od wyiścia produkcyi Polskich do iey Kraiów wychodzących waruie się.

III.

Co się tycze wina Węgierskiago, obwarowano, że Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Królowa obiecuie ułatwić, ile tylko można, wywożenie tegoż wina, a Polska z swoiey strony nie będzie wyciągała więcey od wchodzenia onegoż w Kraie iey, iak puł czerwonego złł: równie od beczki, i antała.

IV.

Wolno będzie każdego czasu Polakom wywozić produkcye, które się w Polszcze rodzą, albo w niey są fabrykowane, do wszystkich Kraiów Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymości Krolowy, wyiąwszy towary zakazane specyfikowane z obydwóch Stron w nowey Taryffie, i oneż przedawać, byle zapłacili za nie cło przez nową Ta-

ryffę ułożone, to iest po 4. od 100. co ze wszech miar równie zachowane być powinno w Polszcze względem Poddanych Nayiaś: Cessarzowy Jeymci Krolowy. Y ieżeliby na którymkolwiek bądź mieyscu Poddani dwoch *respectivè* Kraiów, przez ptzedanie towarów nie wyszli na swoie; tedy bez wszelkiey przeszkody, i bez zapłacenia naymnieyszego cła, pod iakimkolwiek bądź pretextem, będą mogli wracać się z niemi do siebie lądem, i wodą.

V.

Od wszystkich towarów, które z Krolestwa Polskiego przez Kray Nayiaśnieyszy Cesarzowy Krolowy Jeymci przechodzić będą, naywięcey ieden od sta płacić się będzie tranzytu, według Taryffy iuż na ten koniec oddaney, tudzież Cło zwyczayne na utrzymywanie gościńców tak, iak ie płacą sami Poddani Nayiaśnieyszey Krolowy Jeymci. Rzeczone towary żadnym rewizyom i ich Possessorowie przysiędze nie będą podlegli, wyiąwszy w przypadku oczywistego oszukaństwa, w czym z strony Polskiey wszelka będzie zachowana wzaiemność względem wszystkich towarów i żywności przychodzących z Kraiów Dziedzicznych Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymci Krolowy, i przez Kray Polski przechodzących.

VI.

Handel Soli będzie zupełnie wolny w całey rozległości Kraiów Rzeplitey, tak dalece, że każdemu wolno ią będzie przedawać bez przeszkody, i że każdemu wolno będzie kupować ią, i w nią się opatrzyć, gdzie mu się podoba. Nayiaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska oświadczaią, że nie pozwolą nigdy na monopolium tego towaru, i ułożyły obie Potencye, że od sprowadzania Soli iakieykolwiek z Kraiów Austryackich, wyiąwszy tę, która Wisłą sprowadzana będzie, i która od wszelkiego podatku zopełnie wolna zostanie, nie będzie potrzeba płacić inszych podatków *importationis, vel exportationis*, Cła lub iakiegokolwiek Poboru w Państwach Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymości Królowy, i w Polszcze, prócz tych, które do tych czas były w używaniu w Xięstwie Litewskim, podług różności gatunków Soli, i to Cło ustanowione będzie od cetnara maiącego sto funtów Warszawskich.

VII.

Towary sprowadzone Rzekami granicznemi obydwóch Państw, nie będą obciążone żadnym podatkiem, tak dalece, że wybieranie Poboru za przeprowadzenie, *transitûs* nazwany, będzie tyl-

tylko na ten czas miało mieysce, gdy właśnie przez Kray któreykolwiek z dwóch Potencyi przeprowadzone będą.

VIII.

Partykularne Osoby nie będą mogły wymagać Cła od żywności i towarów, któremi obie Potencye handlować będą, wyiąwszy iednak opłatę od przewozu i mostowego, która przez Zwierzchność Kraiową ułożona będzie, podług proporcyi expensy na ich utrzymanie.

IX.

Utrzymywane będzie iak naywiększe beśpieczeństwo, wzaiemna protekcya, i nayprędsza sprawiedliwość dla wszystkich handluiących, ażeby pod żadnym pozorem nie byli uciemiężeni, i żeby mogli iechać w interessach handlowych, i powracać beśpiecznie z obu stron, płacąc podatek ustanowiony nową Tarryffą, tak dalece, że wszystkie łatwości i uwolnienia, które Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Królowa pozwoli Poddanym Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey, będąc wzaiemnie zachowane dla Poddanych Nayiaśnieyszy Cesarzowy Jmci Krolowy, i sprawiedliwość z obydwóch stron w wszelkich sprawach pochodzących z interessów han-

dlu, będzie czyniona z tym samym przyśpieszeniem, co i dla spraw wexlowych.

X.

Ponieważ handel ma być wolny, obowiązuią się przeto obydwie Strony, że nawet Zwierzchność nie będzie mogła przymuszać Kupców do przedania swoich towarów, lub kupienia pod iakimkolwiek bądź pretextem. Także nie będzie przymuszania wzaiemnego do przyięcia zamiast pieniędzy gotowych iakichkolwiek rzeczy, chyba że to dobrowolnie, albo za ugodą między Kupcami stanie się.

XI.

Cło wzaiemnie ustanowione nową Taryffą, powinno być płacone wszędzie, złotem lub monetą srebrną, kurrencyą w Kraiu maiącą, iak się będzie podobało przedaiącemu, który nie może być przymuszony do płacenia tym lub owym *in specie* gatunkiem.

XII.

Wolno będzie Kupcom i Poddanym obydwoch Państw w przypadku choroby, lub w iakimkolwiek czasie, przed, lub przy samey śmierci legować testamentem, albo inszym iakowym rozrządzeniem, i darować komu im się zdawać bę-

będzie, towary, rzeczy, pieniądze, pretensye długi do odebrania, i wszelkie mobilia do nich należące, lub należyć mogące w czasie śmierci w całym tychże Potencyi Kraiu; a gdyby się zdarzyło, żeby który Kupiec Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jeymci Krolowy umarł w Polszcze, albo Kupiec Polski w Państwach Cesarzowy Jeymci Krolowy, czy uczynił testament, lub nie, ich towary, rzeczy, i cokolwiek po nich zostanie, będzie oddane za daniem rewersu, bez naymnieyszego uszczerbku ich wspólnikom, krewnym, albo temu, który się stawi do odebrania onych; z tym iednak ostrzeżeniem: że testament, albo prawo *ab intestato* będą wyprobowane, podług prawa tego mieysca, w którym Kupiec umrze, że od tego wszystkiego, co z Kraiu wyniesione będzie, trzeba zapłacić od waloru tychże rzeczy 10. od 100.

XIII.

Gdy nakoniec Rzeczpospolita Polska nie może po skończonym dopiero zamieszaniu tak długim i szkodliwym, obiąć zaraz wszystkich zysków, które mieć może z handlu przyszłego, Nayiaśnieysze dwie Strony Kontraktuiące zachowuią sobie na potym specyfikacyą tego wszystkiego, co może przydać się do tychże zysków, i do utrzymania wzaiemności iak naydoskonal-

szey, która przystoi między dwiema Potencyami Sąsiedzkiemi, i przyiacielskiemi.

Dla wiary temu My Pełnomocnicy przez obydwie Nayiaśnieysze Kontraktuiące Strony uroczyście autoryzowani, ten Akt Osobny własnemi rękami naszemi podpisaliśmy. Dan w *Warszawie* dnia 16. Marca R. 1775.

ANTOINE OSTROWSKI Evêque de Cujavie &c. &c. &c. mpp. (L.S.) CHARLES BARON de REVICZKY mpp.

II.

TRAKTAT

Między Nayiaśnieyszym Królem Jmcią i Rzeczpospolitą Polską, i Nayiaśn: Jmperatorową Całey Rossyi.

w Jmię Przenayświętszey i nierozdzielney Troycy.

Niech będzie wiadomo komu należy. Zamieszania, którémi Królestwo Polskie przez bieg wielu lat było skołatane, nachyliwszy do zupełnego upadku, tak całość Kraiową, iako też wszystkie związki tego Państwa z swoiemi Są-

Sąsiadami, osobliwie zaś wzruszywszy i nadwerężywszy dawną przyiaźń i iedność, która trwała między Nayiaśnieyszą Rzecząpospolitą i Państwem Rossyiskim; Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość Całey Rossyi porozumiawszy się z Nayiaśnieyszą Cesarzową Jeymcią Krolową Węgierską i Czeską, i Nayiaśn: Krołem Jmcią Pruskim, oświadczyć kazała Nayiaśn: Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey przez Memoryał podany w Warszawie w Miesiącu Wrześniu ostatniego Roku, że widząc potrzebę dla siebie ubeśpieczyć swoie Prawa i pretensye o nadgrodę szkod w tak krytycznych okolicznościach do teyże Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, bierze w Possessyą część wyrównywaiącą tymże prawom, i pretensyom, wzywa razem uroczyście Naród Polski do zgromadzenia się na Seym końcem przykładania się usilnego do swego wewnętrznego uspokoienia, i do umiarkowania się stałego z swoiemi Sąsiadami *in sequelam* teyże Deklaracyi. Nayiaśnieyszy Król Jmć Polski mocą *Resultati* Rady Senatu zgromadzoney w Miesiącu Listopadzie tegoż samego Roku, odpowiedział na to z referencyą do przyszłego Seymu, przez protestacye uroczyste przeciwko wzięciu w Possessyą rzeczoney części wyrównywaiącey, z czego wyniknęło niebeśpieczeństwo bardzo oczywiste przyprowadzenia do ostatniego sto-

pnia

pnia roziątrzenia interessów, i okkazya zwad i poróżnienia się między dwoma Państwami; ale po należytym zastanowieniu się z tey i z owey strony nad okropnemi skutkami, które podobny przypadek za sobą byłby pociągnął, duch zgody przeważył; umówiono więc, aby przystąpić do Konfederacyi względem Pacyfikacyi w Warszawie pod czas Seymu Extraordynaryinego na ten koniec złożonego, według upodobania trzech Dworów Kontraktuiących w tym samym czasie, gdy Seym tamże zgromadzony będzie, i pracować około prędkiego ugodzenia poróżnienia, przez Plenipotencyaryuszów i Kommissarzôw do tego z obydwóch Stron autoryzowanych. Na ten koniec Nayiaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska autoryzowali i pełną moc dali, *ex Senatu*: Wielebnym w Bogu: Antoniemu Ostrowskiemu Kuiawskiemu i Pomorskiemu, Andrzeiowi Stanisławowi Kostce Młodzieiowskiemu Poznańskiemu i Warszawskiemu, Ignacemu Massalskiemu Wileńskiemu, Pawłowi Felixowi Turskiemu Łuckiemu i Brzeskiemu, Antoniemu Onufremu Okęckiemu Chełmskiemu Biskupom: Wielmożnym: Antoniemu Jabłonowskiemu Poznańskiemu, Ignacemu Twardowskiemu Kaliskiemu, Stanisławowi Lubomirskiemu Kiiowskiemu, Andrzeiowi Mosaczeńskiemu Inowrocławskiemu, Alexandrowi Xiążęciu Sapieże Połockiemu He-

Hetmanowi Polnemu Litewskiemu, Jozefowi Niesiołowskiemu Nowogrodzkiemu, Jozefowi Podoskiemu Płockiemu, Marcinowi Lanckorońskiemu Bracławskiemu, Augustowi Sułkowskiemu Gnieźnińskiemu, Woiewodom. Jozefowi Mielżyńskiemu Poznańskiemu, Jozefowi Stępkowskiemu Kiiowskiemu, Andrzeiowi Zienkowiczowi Smoleńskiemu, Jozefowi Wilczewskiemu Podlaskiemu, Teodorowi Szydłowskiemu Mazowieckiemu Kasztelanom Większym. Urodzonym Szymonowi Szydłowskiemu Zarnowskiemu, Rafałowi Gurowskiemu Przemęckiemu, Adamowi Łąckiemu Czechowskiemu, Szymonowi Dzierżbickiemu Brzezińskiemu, Jozefowi Dąmbskiemu Kowalskiemu, Antoniemu Lasockiemu Gostyńskiemu, Kazimierzowi Karasiowi Wizkiemu, Janowi Chryzosomowi Kraiewskiemu Raciązkiemu, Franciszkowi Podoskiemu Ciechanowskiemu, Kasztelanom mnieyszym. *Ex Ministerio*: Wielmożnemu Stanisławowi Lubomirskiemu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu, Wielebnemu w Bogu Andrzeiowi *Młodzieiowskiemu* Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, Wielmożnym: Michałowi Xięciu Czartoryskiemu Kanclerzowi Wielkiemu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Janowi Borchowi Koronnemu, Joachimowi Chreptowiczowi Litewskiemu, Podkanclerzym, Teodorowi Wesslowi Podskarbiemu W. Koronnemu,

Wła-

Władysławowi Gurowskiemu Marszałkowi Nadwornemu W. X. Litewskiego. *Ex Equestri Ordine*, Urodzonym: Łętowskiemu Podkomorzemu, Alexandrowi Łętowskiemu Podczaszemu Krakowskim, Posłom z Woiewodztwa Krakowskiego; Kazimierzowi Raczyńskiemu Pisarzowi W. Koronnemu, Adamowi Zakrzewskiemu Podstolemu Kaliskiemu, Floryanowi Zakrzewskiemu Podczaszemu Wschowskiemu, Antoniemu Prusimskiemu Staroście Niszczowickiemu, Posłom z Woiewodztwa Poznańskiego; Tomaszowi Szumskiemu Oboźnemu Wileńskiemu, Jozefowi Narbuttowi Chorążemu, Jozefowi Stypałkowskiemu Sędziemu Grodzkiemu, Lidzkim, Jerzemu Szaumanowi, Bogusławowi Tomaszewiczowi Sędziom Grodzkim Brasławskim, Posłom z Woiewodztwa Wileńskiego; Marcinowi Lubomirskiemu Generałowi Lieutenantowi w Woysku Koronnym, Janowi Krosnowskiemu Podstolemu Opoczyńskiemu, Xawaremu Kochanowskiemu Woyskiemu Wyższemu, Antoniemu Radońskiemu Pisarzowi Ziemskiemu, Radomskim; Szczepanowi Chomentowskiemu Woyskiemu mnieyszemu Stężyckiemu, Jakubowi Hadziewiczowi Skarbnikowi Wiślickiemu, Wincentemu Gołuchowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Sandomirskiego; Franciszkowi Salezemu Miaskowskiemu Staroście Gnieźnieńskiemu, Antoniemu Sie-

Sieroszewskiemu Generałowi Adjutantowi Naszemu, Alexandrowi Gurowskiemu Podkomorzemu, Piotrowi Korytowskiemu Podsędkowi Gnieźnieńskiemu, Janowi Korytowskiemu Chorążemu Kaliskiemu, Posłom z Woiewodztwa Kaliskiego; Walentemu Gozimirskiemu Woyskiemu Wschowskiemu, Posłowi z Woiewodztwa Gnieźnieńskiego; Jozefowi Jeleńskiemu Sędziemu Grodzkiemu Trockiemu, Jozefowi Jelskiemu Chorążemu, Kazimierzowi Wolmerowi Sędziemu Ziemskiemu Grodzińskim, Posłom z Woiewodztwa Trockiego; Jgnacemu Sucheckiemu Stolnikowi Sieradzkiemu, Janowi Tymowskiemu Stolnikowi i Sędziemu Grodzkiemu Piotrkowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Sieradzkiego; Franciszkowi Jerzmanowskiemu Pisarzowi Grodzkiemu Przedeckiemu, Posłowi z Woiewodztwa Łęczyckiego; Stanisławowi Dąmbskiemu Chorążemn Brzeskiemu - Kuiawskiemu, Antoniemu Biesiekierskiemu Skarbnikowi Kowalskiemu, Posłowi a Woiewództwa Brzeskiego-Kuiawskiego; Piotrowi Sumińskiemu Podczaszemu Dobrzyńskiemu, Posłowi z Ziemi Dobrzyńskiey; Macieiowi Zyniewowi Staroście Berżnickiemu, Posłowi z Powiatu Starodubowskiego; Antoniemu Tołoczkowi Woyskiemu, Michałowi Bułharynowi Pisarzowi Ziemskiemu Wołkowyskim, Posłom z Woiewodatwa Nowogrodzkie-

kiego ; Ignacemu Rychłowskiemu Chorążemu, Piotrkowskiemu, z Ziemi Czerskiey, Woyciechowi Szamockiemu Chorążemu, Zygmuntowi Staniszewskiemu Sędziemu Ziemskiemu Warszawskim, z Ziemi Warszawskiey, Franciszkowi Wilczewskiemu Podkomorzemu Wizkiemu, z Ziemi Wizkiey ; Krzysztofowi Frankowskiemu, Burgrabiemu Grodzkiemu Warszawskiemu, z Ziemi Zakroczymskiey ; Pawłowi Rościszewskiemu, Podstolemu Prasnyskiemu, z Ziemi Ciechanowskiey ; Antoniemu Sułkowskiemu Generałowi-Lieutenantowi w Woysku Koronnym, z Ziemi Łomżyńskiey ; Jgnacemu Łempickiemu Staroście Rożańskiemu, Wiktorowi Karniewskiemu Pisarzowi Ziemskiemu i Grodzkiemu Rożańskim, z Ziemi Rożańskiey ; Jgnacemu Zielińskiemu, Sędziemu Ziemskiemu Liwskiemu z Ziemi Liwskiey ; Michałowi Karskiemu Chorążemu Rożańskiemu, Jackowi Jezierskiemu Miecznikowi Łukowskiemu, z Ziemi Nurskiey, Posłom z Woiewództwa Mazowieckiego ; Pawłowi Siestrzewitowskiemu Podsędkowi Mielnickiemu, Posłowi z Woiewództwa Podlaskiego ; Jozefowi Łuszczewskiemu Sędziemu Ziemskiemu, Adamowi Lasockiemu Stolnikowi, Sochaczewskim, Augustowi Dąmbskiemu Staroście Gostyńskiemu, Wawrzeńcowi Zabłockiemu Podczaszemu Gąmbińskiemu, Posłom z Woiewodztwa Rawskiego ;

Fran-

Franciszkowi Niemcewiczowi, Sędziemu Ziemskiemu Brzeskiemu - Litewskiemu Posłom z Woiewodztwa Brzeskiego - Litew: Maxymilianowi Xięciu Woronieckiemu Szambelanowi J. K. Mci, Pawłowi Sudymontowiczowi Czeczelowi Horodniczemu Zwinogrodzkiemu, Xciu Michałowi Czetwertyńskiemu, Posłom z Woiewodztwa Bracławskiego; Tadeuszowi Wołodkowiczowi Kraycżemu Mińskiemu, Konstantemu Jeleńskiemu Podkomorzemu, Adamowi Leńkiewiczowi Pisarzowi Ziemskiemu, Mozyrskim, Mikołaiowi Pruszanowskiemu Podczaszemu, Jerzemu Wierpszy Kraycżemu Rzeczyckim, Posłom z Woiewodztwa Mińskiego. A Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymość Całey Rossyi dała na tenże koniec pełną moc Panu Otto Magnus Baronowi de Stackelberg Szambelanowi swemu aktualnemu, i Ministrowi Extraordynaryinemu, i Pełnomocnemu u Dworu Warszawskiego, którzy to Kommissarze i Plenipotencyaryusze takim sposobem należycie upoważnieni, po uczynioney zamianie Plenipotencyi, i po mianych wielu między sobą Konferencyach, zgodzili się na Artykuły następuiące:

ARTY-

ARTYKUŁ I.

Będzie odtąd i na wieczne czasy trwały pokoy, szczery związek, i przyiaźń doskonała między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią Polskim, Wielkim Xiążęciem Litewskim i Jego Następcami, iako też między Krolestwem Polskim, Wielkim Xięstwem Litewskim z iedney strony, i Nayiaśnieyszą Imperatorową Jmcią Całey Rossyi, Jey Dziedzicami i Następcami, i wszystkiemi Państwami z drugiey, w taki sposob, i pod temiż kondycyami, iak ustanowiono iest w Traktacie Warszawskim $\frac{13}{24}$ Lutego Roku 1768. który to Traktat przez teraźnieyszy ponowiony iest sposobem iak nayuroczystszym, ażeby miał exekucyą, moc, i wagę we wszystkich tych Artykułach, którymby mocy nie uięto, lub w nich iakieykolwiek nie uczyniono odmiany, albo restrykcyi przez Traktat teraźnieyszy.

ARTYKUŁ II.

Ażeby zakończyć *irrevocabiliter* wszelkie spory względem granic między dwoma Państwy, i znieść wzaiemnie pretensye iakiekolwiek być mogą; Nayiaśnieyszy Król Jmć Polski tak za siebie, iak Następców swoich, i wszastkie Stany

ny Krolestwa Polskiego, i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, ustępuią ninieyszym Traktatem *irrevocabiliter* na wieczne czasy bez powrotu, Nayiaśn: Imperatorowy całey Rossyi, Jey Dziedzicom i Następcom oboiey płci, Kraie następuiące, to iest: resztę Inflant Polskich, iako też część Woiewodztwa Połockiego, z tamtey strony Dźwiny leżącego, także Woiewodztwo Witepskie, tak iż Rzeka Dźwina będzie granicą naturalną między dwoma Państwami, aż po samę granicę właściwą, która oddziela Woiewodztwo Witepskie od Połockiego, i idąc tą granicą aż do punktu, gdzie granice trzech Woiewodztw Połockiego, Witepskiego, i Mińskiego schodzą się, od którego punktu granica ma być pociągniona prostą linią aż do źrzódła rzeki Druiec, ku mieyscu naznaczonemu Ordwa, a ztamtąd schodząc tą rzeką, aż do iey uyścia w Dniepr, tak iż całe Woiewodztwo Mscisławskie, tak z tey, iako z tamtey strony Dniepru, i dwa końce Woiewodztwa Mińskiego powyżey i niżey Wdztwa Mścisławskiego, z tamtey strony granicy nowey Dniepru, należeć będą do Państwa Rossyiskiego; i od uyścia rzeki Druiec, Dniepr będzie granicą między dwoma Państwami, zachowuiąc iednak zawsze Miastu Kiiowu i iego Powiatowi granicę, którą maią aktualnie z tey strony tey rzeki. Nayiaśn: Król Jmć Polski,

ski, i Stany Królestwa Polskiego, i Wielkiego Xięstwa Litewskiego ustępuią więc Nayiaśn: Imperatorowey Jeymości całey Rossyi, Jey Dziedzicom i Następcom, wszystkie Kraie i Powiaty wzwyż namienione, podług tak ustanowionych nowych granic dwóch Państw, z wszelką własnością, zwierzchnością, i niepodległością, ze wszystkiemi Miastami, Fortecami, Miasteczkami, Rzekami, Hołdownikami, Poddanemi, Obywatelami, których oraz uwalniaią od hołdu i przysięgi wierności, którą wykonali Nayiaśn: Krolowi Jmci Polskiemu, i Koronie Polskiey, z wszelkiemi Prawami tak Cywilnemi i Politycznemi, iako też i Duchownemi, zgoła z tym wszystkim, co do samowładztwa tych Kraiów należy, i obiecuią nie zakładać nigdy, i pod żadnym pretextem, żadney pretensyi do ustąpionych przez teraźnieyszy Traktat Prowincyi.

ARTYKUŁ III.

Nayiaśnieyszy Król Jmć Polski odstępuie wzaiemnie za siebie i swych Sukcessorów, i Stanów Królestwa Polskiego, i W. X. Litewskiego, wiecznemi czasy wszystkich Praw i pretensyi wszelakich, które mieć mogą, albo mogli do którychkolwiek Prowincyi składaiących aktualnie Monarchią całey Rossyi, pod iakimkolwiek imie-

imieniem, pretextem, ułożeniem przypadków i okoliczności którychbkolwiek, w których z rzeczonemi Prawami i pretensyami można się było przedtym, albo kiedykolwiek w przyszłych czasach odezwać, i popisywać.

ARTYKUŁ IV.

Przez wzgląd na Cessyą przez Artykuł II. uczynioną, Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość całey Rossyi wyrzeka się z swoiey strony wiecznemi czasy za siebie i Następców swoich, wszystkich Praw i pretensyi iakichkolwiek, które może mieć, lub mogła mieć do iakieykolwiek Prowincyi, z którey teraz składaią się Stany Rzeczypospolitey Polskiey, pod iakimkolwick nazwiskiem, pozorem, ułożeniem przypadków i okoliczności iakichkolwiek, w których z rzeczonemi Prawami i pretensyami można się było przedtym, albo kiedykolwiek w przyszłych czasach odezwać, i popisywać.

ARTYKUŁ V.

Katolicy Rzymscy *utriusque Ritûs* będą używać w Prowincyach ustąpionych ninieyszym Traktatem, wszystkich Possessyi i własności, co się tycze Stanu Cywilnego; względem zaś Religii,

gii, będą zupełnie zachowani *in statu quo*, to iest: *in eodem libero exercitio* ich obrządków i prawideł, ze wszystkiemi i takiemi Kościołami i dobrami kościelnemi, które posiadali w czasie przeyścia onych pod panowanie Nayiaśn: Imperatorowy Jeymości w Miesiącu Wrześniu R. 1772. i Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość i Następcy Jey nie będą nigdy używać Prawa samowładztwa *in præjudicium statûs, in quo*, Religii Katolickiey Rzymskiey w Kraiach wyżey wspomnionych.

ARTYKUŁ VI.

Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość całey Rossyi gwarantuie uroczyście, i naymocnieyszym sposobem Nayiaśn: Królowi Jmci Polskiemu, Jego Następcom, i Rzeczypospolitey Polskiey wszystkie ninieysze Possessye w tey obszerności i stanie, w którym zostaią po Traktatach zawartych między Nayiaśn: Rzecząpospolitą Polską, i Nayiaśn: Imperatorową całey Rossyi, Nayiaśn: Cesarzową Krolową Węgierską i Czeską, i Krolem Jmcią Pruskim, a podobnież Nayiaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska gwarantuią Nayiaśn: Imperatorowy Jeymości całey Rossyi, i Jey Następcom ninieysze Possessye w tey obszerności i stanie, w którym zostaią po za-

zawarciu tychże Traktatów. Y obie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące oświadczaią, iż podług tego nowego stanu rzeczy, ma się rozumieć i wykonać Artykuł II. Traktatu ich 1768.

ARTYKUŁ VII.

Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość oświadczywszy się, że chce *per sua bona Officia* przyłożyć się do przywrócenia spokoyności, i dobrego rządu w Polszcze sposobem trwałym i gruntownym, gwarantować będzie wszystkie iakiekolwiek Konstytucye, które ustanowione będą wspólnie z Ministrami trzech Dworów Kontraktuiących, pod czas Seymu aktualnie zgromadzonego w Warszawie pod związkiem Konfederacyi, tak względem formy Rządu wolnego, Republikanckiego i niepodległego, iako też względem pacyfikacyi i stanu Poddanych Religi Greckiey Oryentalney Nieunickiey, i Dyssydentów oboyga Kommunii Ewangelickiey, i dla tego będzie ułożony Akt Osobny zżwieraiący pomienione Konstytucye, który będzie podpisany przez Ministrów wzaiemnych, iako część należąca do tego Traktatu, i który będzie miał tęż samę moc i wagę, iak gdyby w Traktat był wpisany od słowa do słowa, i obie Nayiaśn: Strony Kontraktuiące oświadczaią, że Artyku-

ły III. IV. i V. ich Traktatu Roku 1768. z osobnemi Aktami do niego należącemi, rozumieć się szczegulnie maią podług tego, co będzie ułożone w rzeczonym osobnym Akcie.

ARTYKUŁ VIII.

To wszystko, co będzie ułożone i ustanowione w poźnieyszych Traktatach lub umowach osobnych, względem handlu obu Narodów, i względem tego, co się do niego ściaga, będzie miało tęż samę moc i wagę, iak gdyby było wpisane od słowa do słowa w ninieyszy Traktat.

ARTYKUŁ IX.

Ponieważ nie można zawrzeć w tym Traktacie tego wszystkiego, co może się ściągać do dobra i pożytku obu Stanów; ułoży się inny Akt osobny, w który się włoży to, co ustanowiono i ugodzono z obu stron, albo co może być potym ustanowione i ugodzone, i ten Akt będzie miał podobnież tęż moc i wagę, iak gdyby był częścią tego Traktatu.

ARTYKUŁ IX.

Ponieważ nie można zawrzeć w tym Traktacie tego wszystkiego, co może się ściągać do dobra i pożytku obu Stanów; ułoży się inny Akt osobny, w który się włoży to, co ustanowiono i ugodzono z obu Stron, albo co może być potym ustanowione i ugodzone, i ten Akt będzie miał podobnież tęż moc i wagę, iak gdyby był częścią tego Traktatu.

ARTYKUŁ X.

Dla porządnieyszego wyznaczenia granic między dwoma Stanami, obie Nayiaśn: Strony Kontraktuiące oświadczaią się, że nieodwłocznie wyznaczą Kommissarzów na ten koniec, i że w przypadku, że ci Kommissarze nie będą się mogli zgodzić w explikacyi Artykułu II. tego Traktatu, stosować się będą do pośrzednictwa innych dwóch Dworów Kontraktuiących, a tym czasem dzieło rozgraniczenia zatrzyma się; a ieżeliby w przyszłym czasie przypadły iakie spory między dwoma Państwami, albo ich Poddanemi względem granic, wyznaczą się Kommissarze z obu Stron, którzy będą się starać ugodzić te zatargi po przyiacielsku.

ARTYKUŁ XI.

W okolicznościach zamieszania, któremi Krolestwo Polskie zakłócone było, Woyny między Pań[stw]em Rossyiskim i Portą Ottomańską wszczętey, ta ogłosiwszy Manifest, którym zadaie Nayiaśn: Rzeczypospolitey Polskiey zgwałcenie Traktatu Karłowickiego, a ztąd gdy pochodzą wątpliwości i niespokoyności, tak o aktualnym byciu tego Traktatu, iak o dalszym postępowaniu Porty względem Rzeczypospolitey, Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość całey Rossyi obiecuie wdać się wraz z Nayiaśnieyszą Cesarzową, Królową Węgierską i Czeską, i Krolem Jmcią Pruskim, do odwrócenia Porty od od wszelkich Nieprzyiacielskich zamysłów przeciwko Nayiaśn: Rzeczypospolitey z przyczyny tego zarzutu, i otrzymać przez Jch wdawanie się, aby Porta Ottomańska postępowała sobie podług przepisów wspomnionego Traktatu Karłowickiego, iako zawsze trwaiącego i nigdy nienadwerężonego.

ARTYKUŁ XII.

Lubo ninieyszy Traktat po Francuzku iest pisany, to żadney uymy na potym nie uczyni zwy-

zwyczaiowi używanemu od Nayiaśnieyszych Stron Kontraktuiących.

ARTYKUŁ XIII.

Ninieyszy Trak.at będzie Ratyfikowany przez Nayiaśnieyszego Króla Jmci i Rzeczpospolitą Polską z iedney, a Nayiaśnieyszą Imperatorową całey Rossyi z drugiey strony, w przeciągu sześciu tygodni, rachuiąc od dnia podpisu, albo prędzey, ieżeli można, i będzie wciągniony w Konstytucyą ninieyszego Seymu. Obie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące będą się starać o Gwarancyą Nayiaśnieyszey Cesarzowy Krolowy Węgierskiey i Czeskiey, i Nayiaśnieyszego Krola Jmci Pruskiego.

Dla większey wiary tego, My Plenipotencyaryuszowie i Kommissarze umyślnie wyznaczeni i autoryzowani do zawarcia tego Traktatu, podpisaliśmy go i Pieczęci nasze przyłożyliśmy; w Warszawie Dnia 7go według starego Kalendarza, 18go według nowego Kalendarza, Miesiąca Września Roku 1773.

ANTOINE CASIMIR OSTROWSKI Evêque de Cujavie & de Pomèranie mpp. &c. &c. &c. (L.S.) Le BARON OTTO MAGNUS de STACKELBERG mpp.

AKT

AKT OSOBNY.

NAiaśnieysza Imperatorowa Jeymość wszech Rossyi obiecawszy Artykułem VII. Traktatu zawartego w Warszawie dnia $\frac{7}{18}$ Września 1773. gwarantować wszyskie iakiekolwiek Konstytucye nastąpione z zupełnego porozumienia się z Ministrami trzech Kontraktuiących Dworów, na zgromadzonym teraz w Warszawie Seymie pod węzłem Konfederacyi, tak względem formy Rządu wolnego Republikantskiego i niedependuiącego, iako też i względem Pacyfikacyi i stanu Poddanych Religii Greckiey Oryentalney Nie-Unickiey, tudzież Dyssydentów oboyga Wyznania Ewangelickiego. Przeto Pełnomocnicy mianowani *in corpore* rzeczonego Traktatu, i do tego upoważnieni, postanowili, ułożyli, i podpisali Artykuły następuiące, które powinny mieć tę moc i wagę, iak gdyby słowo w słowo w Traktat wpisane były.

ARTYKUŁ I.

Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość wszech Rossyi, ostrzegłszy sobie w Traktacie dnia $\frac{7}{18}$ Września 1773. z Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią i Rzeplitą Polską, iż ułożony będzie Akt osobny względem Dyssydentów i Greków Nie-Uni-

tów

tów w Polszcze i w Litwie, a Nayiaśn: Król Jmć i Rzeplita Polska pragnąwszy, i żądawszy niektórych modyfikacyi w ustawie nastąpioney przez pierwszy Akt Osobny Traktatu 1768. *in puncto* przywrócenia dawnych praw Greków Nie-Unitów i Dyssydentów. Obie Nayiaśnieysze Kontraktuiące Strony potwierdzaiąc cały ostatek wzwyż rzeczonego Aktu pierwszego Osobnego, zgodziły się na modyfikacye następuiące.

1.

Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość wszech Rossyi, chcąc przez skutek moderacyi swoiey uprzątnąć wszelkie nawet pozory do niezgody między Narodem Polskim, pozwala aby odtąd Szlachta Grecy - Nieunici i Dyssydenci wyłączeni zostali od Senatu, i *à Ministerio* w Koronie i Litwie.

2.

Prawo Szlachty Dyssydentów i Greków Nie - Unitów *eligibilitatis* na funkcye Poselskie zmnieyszone będzie do liczby trzech, to iest: iednego z każdey Prowincyi, mimo tego Szlachta Grecy Nie - Unici i Dyssydenci zażywać będą wszelkich prerogatyw urodzenia Szlacheckiego, i wszelkich pożytków, i Urzędów Koronnych i Litewskich. Będą mogli odprawiać wszystkie funkcye w Trybunałach, Kommissyach, słowem w wszelkich Juryzdykcyach i Dykasteryach Rzeczypospolitey *in Civili & Militari.*

ri. Te prawa i prerogatywy ściągać się tylko będą na Familie Greckie Nie-Unickie i Dyssydentskie, tudzież ich potomstwo, które aktualnie maią Indygenaty w Polszcze i Wielkim Xięstwie Litt.

3.

Nayiaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, domagawszy się zniesienia *Judicii Mixti*, Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymość wszech Rossyi pozwala na to, aby toż *Dicasterium Mixtum* zniesione było pod następuiącemi kondycyami.

1.) Aby wszystkie sprawy wyrażone i przywłaszczone w pierwszym Akcie osobnym Traktatu 1768. wspomnionemu *Dicasterio Mixto*, należały do Sądów Jego Krolewskiey Mości, to iest: do Assessoryi Koronney i Litewskiey.

2.) Gdy pod czas elekcyi Assessorów nie będą wezwani do tego Sądu Krolewskiego Dyssydenci w równey liczbie z Katolikami, J. K. Mość przyzwie do wszystkich spraw przeniesionych *ex Judicio Mixto* do Assessoryi, tyle członków Szlachty Dyssydentskiey, lub Greckiey Nie-Unickiey *cum voto decisivo*, ile ich potrzeba będzie do porównania liczby Katolickich Assessorów z Dyssydentskiemi.

3.

3) Aby co sześć Miesięcy był termin czteroniedzielny, tak w Assessoryi Koronney, iako i Wielkiego Xięstwa Litewskiego wyznaczony do rzeczonych Spraw Dyssydentskich, i Greckich Nie-Unickich, które decydować będą *pluralitate votorum*, skoro pierwey sądzone zostały w Sądach Grodzkich lub Ziemskich, a ztamtąd przeniesione były czyli *viâ appellationis*, czyli *remissionis* do wzwyż rzeczonych Assessoryi. W razie zaś *paritatis votorum* sprawy decydowane będą przez Sądy Relacyine Jego Królewskiey Mości; w nieprzytomności niektórych Sędziów, liczba czterech poczytana będzie za dostarczaiącą do formowania kompletu Sądowego w sprawach wspomnionych.

4.

Gdy Dyssydenci i Grecy Nie-Unici będą chcieli chować umarłych swych w święta, aby to czynili albo bardzo rano, albo po skończonym Nabożeństwie publicznym Katolików.

5.

Dyssydenci nie będą używać w przyszłym czasie dzwonów u Kościołów swoich, pod kondycyą iednak, aby takowe dla tego za Oratoria nie były poczytane. To się ma rozumieć tylko o Kościołach, które będą wystawione w przyszłym czasie po Wśiach.

6.

6.

Processa *in puncto* rozwodów i separacyi *à toro & à mensa*, dependować będą od Konsystorzów Katolickich, skoro ieden z Małżonków będzie Katolik, a drugi Dyssydent.

ARTYKUŁ II.

Potwierdzaiąc wszystkie prawa Kardynalne, i materye *Status*, które nie są odmienione na Seymie teraźnieyszym, i uznaiąc potrzebę do przydania nowych, których położenie Rzeplitey i okoliczności wyciągaią koniecznie, ustanawiamy za zezwoleniem wszech Stanów na wieczne czasy te, które następuią, i które będą tey mocy, iak i poprzedzaiące.

1.

Nie będzie napotym nikt mogł być obranym Krolem Polskim i Wielkim Xiążęciem Litewskim, tylko Piast, rodowity Szlachcic, i Possessyonat w Kraiach Rzeplitey.

2.

Synowie i Wnukowie zeszłego Krola nie będą mogli *immediatè* po Oycu lub Dziadzie ich zostać Królami, lecz przynaymniey trzeba będzie przeciągu dwóch Panowań do tego, aby byli *eligibiles*.

3.

3.

Oddalaiąc takowym sposobem na zawsze Sukcessyą do Tronu Polskiego, i ubespieczaiąc nazawsze *Coronam electivam*, postanawiamy za prawo wieczne, iż Rząd Rzeplitey zostanie zawsze wolny, niedependuiący, i składaiący się z trzech Stanów, mianowicie z Krola, z Senatu i Stanu Rycerskiego.

4.

Gdy istotna zasada Rządu Polskiego, iest równość tych to trzech Stanów, i *æquilibrium* władzy ich, a gdy Stan Rycerski był zawsze oddalony od Rządu w czasie między Seymami. My Stany Rzeplitey chcąc temu zapobiedz, i w całości przywrócić tę równość władzy, i influencyi w interessa, równie iak i exekucyą ścisłą praw ubespieczyć, ustanowiliśmy Radę Nieustaiącą, którey powierzyliśmy władzę, i staranie czuwania nad exekucyą praw iuż ustanowianych, mimo tego iednak, aby nie mogła pod iakimkolwiek pretextem wdawać się w legislacyą, albo w władzę sądzenia spraw; i ufundowaliśmy onę, iako na gruntowney twierdzy, na warunkach następuiących, które za prawo nigdy niewzruszone mieć chcemy, mianowicie: iż takowa Rada Nieustaiąca trwać będzie nazawsze, iż składać się będzie z trzech Stanów, to iest: z Króla, który iest iey głową nigdy nieoddaloną, z Se-

Senatu i Stanu Rycerskiego, w równey liczbie członków Stanu Rycerskiego, i Senatu, zawieraiąc w to Ministrów, iako i członki każdey z trzech Prowincyi, niemniey aby Artykuł znayduiący się w prawie, po tytułem Ustanowienie Rady Nieustaiącey, postanowiony na tym Seymie, i który, co się tycze prerogatyw Krolewskich, powinien być nigdy nienaruszony tak, iak całe to prawo, i aby te Członki tey Rady obierane były na Seymach Ordynaryinych przez wota sekretne, i *per pluralitatem*, zaraz po Elekcyi Marszałka Seymowego, i po złączeniu Izb Senatorskiey i Poselskiey, i przed wszystkiemi innemi materyami.

ARTYKUŁ III.

Nayiaśn: Imperatorowa Jeymość wszech Rossyi, przychylaiąc się do Artykułu VII. Traktatu 1773. gwarantuie Rzeczypospolitey Polskiey nie tylko te dwa Artykuły Aktu tego, które zawieraią w sobie materyą Greków Nie-Unitów i Dyssydentów, iako też i prawa Kardynalne, ale i wszystkie iakiekolwiek Konstytucye ściągaiące się, tak do Osoby Krolewskiey, iako i do wszystkich materyi ogulnie postanowionych na tym Seymie pod węzłem Konfederacyi, i wszystkie Akta publiczne Konfederacyi

Gene-

Generalney Koronney, i Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Dla wiary temu My Pełnomocnicy oboich Nayiaśn: Stron Kontraktuiących uroczyście autoryzowani, podpisaliśmy ten Akt Osobny własnemi Rękami, i utwierdziliśmy go pieczęciami Herbów naszych. Działo się w *Warszawie* dnia 15. Marca R. 1775.

ANTOINE OSTROWSKI Evêque de Cujavie. mpp. &c. &c. &c. (L.S.) OTTON MAGNUS BARON de STACKELBERG mpp.

AKT OSOBNY.

Zawieraiący różne Ustanowienia.

W Traktacie zawartym między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską z iedney, a Nayiaśn: Imperatorową Jeymcią z drugiey strony, iest w Artykułach VIII. i IX. ostrzeżenie względem ułożenia Osobnego Aktu, któryby zawierał w sobie to wszystko, cokolwiek się ściąga do dobra i do pożytku dwóch Potencyi, tudzież do handlu, i co nie może być wciągnione w sam Traktat, i że to wszystko, na

co

co się obydwie Strony zgodzą, będzie miało tęż samę moc i ważność, iakoby w samym Traktacie zawarte było; przeto Strony w ugodę wchodzące, zgodziły się na Artykuły następuiące.

ARTYKUŁ I.

Stan Obywatelów Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey przeniesionych pod panowanie Nayiaśnieyszey Imperatorowy całey Rossyi, mocą Traktatu wyżey wyrażonego, nie będzie podleyszy od kondycyi dawnych Poddanych Nayiaśn: Imperatorowy Jeymci, i ciż Obywatele zażywać będą pod Jey Panowaniem tych wolności i prerogatyw, które z dobrem powszechnym poddanych teyże Imperatorowy Jeymości zgadzać się będą.

ARTYKUŁ II.

Obywatele, którzy maią, albo mieć będą swoie possessye razem w Stanach obydwóch Potencyi Kontraktuiących, będą mogli żyć, i używać swoich dochodów według własnego upodobania w tey, lub owey stronie, gdzie im się podobać będzie założyć swoie mieszkanie, i w tym nie będą doznawali żadney przykrości, ani

też podlegać z tey przyczyny nie maią żadnym nadzwyczaynym podatkom na nich włożonym.

ARTYKUŁ III.

Wolno będzie każdemu Szlacheckiego, lub Mieyskiego stanu Obywatelowi, i Poddanemu Rzeczypospolitey Polskiey przenieść się do Stanów Nayiaśn: Imperatorowy Jeymci, i wzaiemnie nowym Poddanym Imperatorowy Jeymości założyć sobie mieszkanie w Stanach Rzeczypospolitey, i przedać dobra swoie w przeciągu lat sześciu, rachuiąc od daty teraźnieyszego Aktu, bez obowiązku płacenia, i zostawienia w Kraiu cząstki iakiey sprzedanego maiątku. Ż tym wszystkim ci, którzy się będą chcieli przenieść z iednego Kraiu do drugiego, powinni bądą wprzód uspokoić długi i pretensye, któreby się do nich znalazły w Kraiu, z którego się wynoszą, pod karą zatrzymania i zaaresztowania onychże przez Zwierzchność mieysca, w którym mieszkali.

ARTYKUŁ IV.

Wolno będzie Szlachcie Polskiey poddaney Rzeczypospolitey, która aktualnie zaszczycona będąc Urzędami w Polszczę, ma oraz swoie-

ie possessye w Kraiach przeniesionych pod panowanie Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jeymci używać swoich dochodów, bez płacenia żadnego z dochodów z Kraiu do Kraiu przeniesionych podatku. Będzie oraz miała wolność sprawowania Urzędów swoich bez żadney przeszkody z strony Zwierzchności, pod którą ma swoie possessye.

ARTYKUŁ V.

Obywatele oboyga Stanów będą mogli po całey rozległości tychże *respectivè* Stanów, wolnie odbierać summy dane na zastaw, wszystkie inne długi, dziedzictwa i sukcessye, tudzież posagi, bez obowiązku płacenia iakiey od tego kwoty, z tym dokładem, iż to uwolnienie od płacenia *Juris detractûs* nie będzie się daley rozciągało, iak do lat sześciu od daty czasu, w którym używanie prawa tego Stronom interessowanym będzie się zaczynało.

ARTYKUŁ VI.

W Processach Cywilnych zaczętych, lub ieszcze nastąpić mogących między Obywatelami oboyga Kraiów, zachowana będzie zwyczayna reguła, żeby Strona powodowa poszła za Zwie-

rzchno-

rzchnością strony pozwaney, i każdy winowayca powinien być karany na mieyscu występku. Do tego Nayiaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, obiecuią starać się o skuteczne sposoby, ażeby Poddanym Nayiaśn: Imperatorowy Jeymci całey Rossyi zawsze uczyniona była prędka i dobra sprawiedliwość, a nadewszystko, żeby wyroki Sądowe miały exekucyą. Równie Nayiaśn: Jmperatorowa Jeymość obiecuie należytą i prędką sprawiedliwość dla Obywatelów Polskich, ktotzyby w Jey Stanach sprawy mieć mogli, i ogulnie z obydwóch Stron Tranzakcye, sentencye, i exekucya Dekretów wszystkich w Sądach *ultimæ Instantiæ*, lub potwierdzonych Konstytucyami, przed wzięciem possessyi Kraiów ustąpionych Nayiaśn: Imperatorowy Jmci utrzymane będą.

ARTYKUŁ VII.

Pieniądze Skarbowe Rzeczypospolitey, nalezione w dzień wzięcia possessyi, to iest: 13. Września Roku 1772. w Kassach Prowincyi ustąpionych Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jeymości całey Rossyi, będą wrócone na rozkaz Nayiaśn: Imperatorowy Jeymci.

ARTYKUŁ VIII.

Zadna Strona wolności nie będzie miała werbowania do służby Woyskowey w Kraiach nie swoich, pod iakimkolwiek bądź pozorem.

ARTYKUŁ IX.

Skargi Greków Nie-Unitów przeciw Unitom, i tych wzaiemnie przeciw tamtym rozstrząśnione, i osądzone będą od Kommissyi na to od Stron w ugodę wchodzących naznaczoney, w przeciągu trzech Miesięcy od daty Aktu ninieyszego; która to Kommissya roztrząsać ma i rzeczone skargi, i prawa, na których skargi są zasadzone względem Cerkwi i Kościołów, od iedney Strony, drugiey zabranych, od daty Traktatu w Roku 1768. zawartego, gdyż possessya Traktatem onym obwarowana, prawidłem być ma obustronnym Kommissarzom w Instrukcyach im służących. Gdy zaś Kommissarze pomienieni osądzą, do którey strony te Cerkwie, lub Kościoły prawnie należeć maią, oddadzą iey one, i Kapłanom przywrocą tychże Kościołów possessyę, do których przedtym byli przywiązani; każą im wrócić, lub nadgrodzić, cokolwiek im gwałtem zabrano, słowem wszystko przypro-

wa-

wadzą do stanu umowionego i opisanego Traktatem Roku 1768. To wszystko ułożywszy, wyrok bez odwłoki do skutku przyprowadzony będzie, podług opisania wspomnionego Traktatu.

Tym czasem aby odięta była do skarg podobnych okkazya, obie Strony tę ugodę zawieraiące, wydadzą rozkazy surowe wzaiemnym Poddanym swoim oczekiwania w doskonałey spokoyności rozsądzenia rzeczoney Kommissyi, będzie oraz Woyskowym zakazano wtrącać się, dawać protekcyą, lub zbroyną pomoc komukolwiek w wyżey rzeczonych sprawach.

ARTYKUŁ X.

Zabieżano będzie wszelkim inkonweniencyom wynikaiącym z zabrania Archiwów Woiewództwa Bracławskiego i Kiiowskiego, w Smoleńsku i Kiiowie, i innych mieyscach pozostałych, i wyniknąć na potym mogącym, z przyczyny Archiwów pozostałych w Grodach i Kancellaryach, które podpadły teraz pod panowanie Nayiaśn: Imperatorowy Jeymci, przez wyznaczenie Kommissarzów z obudwóch Stron, dla rozpatrzenia się w rzeczonych Archiwach, dla odłączenia Protokołów oryginalnych, i innych papierów, które ściągaiąc się tylko do

Poddanych Rzeczypospolitey, mogą być odłączone od tych, które się tyczą Poddanych Nayiaśn: Jmperatorowy Jmci, tak dalece: że wszystko to, co znaydzie się w rzeczonych Archiwach należącego do Polski, będzie wydane Kommissarzom Polskim bez żadney płacy z Inwentarzem podpisanym od obydwóch Stron, którego każda Strona kopią kollacyonowaną zachowa. Co się zaś tycze Papierów oryginalnych, i innych Aktów ściągaiących się do Poddanych Nayiaśn: Imperatorowy Jeymci, Dozorcy Archiwów i Kancellaryi Cesarskich, nie będą mogli zabraniać Obywatelom Polskim wyciągania z nich kopii, których arkusz zawieraiący 80. wierszy, będzie płacony ceną zwyczayną złoty Polski ieden, Wzaiemność we wszystkich Archiwach i Kancellaryach Rzeczypospolitey, dla Obywatelów pod panowaniem Imperatorowy Jeymci będących, zaleci Król Jmć, i Rzeczpospolita Polska.

ARTYKUŁ XI.

Nayiaśn: Jmperatorowa Jeymość Rossyiska, Król Jmć i Rzeczpospolita Polska przedsięwezmą śrzodki przyzwoite do zasłonienia Woiewództw Kiiowskiego, Bracławskiego, i Podolskiego od

na-

naiazdów Haydamaków, i dla poskromienia tych naieźdników.

Dla większey wiary My Plenipotencyaryuszowie i Kommissarze, specyalnie deputowani i autoryzowani do konkluzyi tego Traktatu, onże podpisaliśmy i pieczęciami naszemi przycisnęliśmy. Dan w *Warszawie* dnia 15. Marca Roku 1775.

ANTOINE OSTROWSKI Evêque de Cujavie mpp. &c. &c. &c.	(L.S.)	OTTON MAGNUS BARON de STACKELBERG mpp.

AKT OSOBNY.

Zawieraiący wszystko co do Handlu obudwóch Państw Kontraktuiących stosować się może.

UStanowiwszy w Artykule VIII. Traktatu świeżo zawartego, i podpisanego dnia $\frac{7}{18}$ Września, że będzie uczyniony Akt Osobny względem wszystkiego, co się do handlu stosować może między Mieszkańcami Rzeplitey Polskiey, i Państwa Rossyiskiego, ci sami Pełnomocnicy wyrażeni *in corpore* tegoż Traktatu, i do tego umocowani, ustanowili, i zawarli na ten koniec następuiące punkta, które maią mieć tę samę

moc

moc i wagę, iak gdyby co do słowa w Traktacie były wpisane.

I.

Nayiaśnieysze dwie Strony Kontraktuiące chcąc zachęcić, i dopomodz do Handlu między Mieszkańcami obydwóch Państw, potwierdzaią iako naysolenniey wszystko, co między sobą zawarli względem wzaiemnego handlu, a mianowicie Artykuł XVIII. Traktatu w Roku 1686. i Artykuł VIII. Traktatu w Roku 1768. iako i Konstytucye *in favorem* Kupców Moskiewskich w Kraiach Rzeplitey handluiących, i pozwalaią wszelką wolność handlowania, i bawienia się w ich Państwach z przyczyny handlu. Wyznaczą Konsulów z obu stron, ieżeli tego będzie potrzeba, obowiązuiąc się wspierać ich wszędzie, i w każdey okoliczności, ile będzie można, dla zachęcenia i pomnożenia handlu coraz bardziey, iak się zwykło dziać między innemi Narodami przyiacielskiemi, i sprzymierzonemi, i obie Nayiaśnieysze Strony kontraktuiące we wszystkim iak naydokładnieyszą obiecuią sobie wzaiemność.

II.

Będzie tedy na przyszły czas, wolny handel między Mieszkańcami obydwóch Państw. A ponieważ Rzeczpospolita Polska nie może po-

zakończonych dopiero rozruchach tak długich, i tak nieszczęśliwych, ogarnąć wszystkie pożytki, któreby mogła mieć z handlu swego, zachowuią sobie Nayiaśn: Strony Kontraktuiące moc specyfikowania w przyszłym czasie tego, co do tych pożytków, i do utrzymania ścisłey wzaiemności, która być powinna między Państwami Sąsiedzkiemi, i Przyiacielskiemi, przydać się może.

III.

Gdy handel Soli z Rygi iest nayznacznieyszą częścią handlu w Wielkim Xięstwie Litewskim, Król Jmć i Rzeczpospolita Polska pozwalaią, aby zawsze tak był wolny, iak do tych czas, i oświadczaią, że nigdy nie dopuszczą, ażeby iakakolwiek Kompania, czy zagraniczna, czy Narodowa, miała monopolium Soli, i że konfiskować każą iakiekolwiek składy soli obce; a wzaiemnie Nayiaśn: Imperatorowa Jeymć chcąc ubeśpieczyć Polszcze potrzebne opatrzenie w sol, ile ią bliskość Państw ułatwia, oświadcza, że wolno będzie wszystkim Poddanym Rzeczypospolitey, czy z Litwy, czy z Polski bez dystynkcyi, kupować Sol w całym Państwie Białey Rusi na składach Cesarzowy Jeymci, gdzie im Sol zawsze w tey wielości, ile potrzeba będzie, i tą ceną, co i Poddanym

Nay-

Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jmci przedawana będzie. Zgodziły się na to obie Strony kontraktuiące, że za wywożenie rożney soli (wyiąwszy tę, która rzeką Dźwiną sprowadzona będzie, i która wcale wolna od Cła zostanie) nie potrzeba innego Cła *importationis*, albo *exportationis*, lub iakieykolwiek daniny płacić, tak w Państwie Rossyiskim, iako i w Polszcze, prócz tych, które do tych czas były w zwyczaiu.

IV.

Rzeka Dźwina będąc granicą obydwóch Państw, nawigacya na tey rzece będzie wspólna obydwom Potencyom, które maiąc wolą osobliwie do niey zachęcić, i ią ułatwić; oświadczaią, że nawigacya do Rygi, albo z Rygi, będzie zupełnie wolna od wszelkiego podatku dla obydwóch Narodów, to iest: że poddani Moskiewscy płynący z Państw do tey Potencyi należących Dźwiną do Rygi, albo z Rygi tą rzeką do wspomnionych Państw z produktami, rzeczami, i towarami iakiemikolwiek, nie będą nic płacić za tę nawigacyą, i za ten handel, ani Moskwie, ani Polszcze, chociażby w drodze byli przymuszeni zawiiać do lądu, zarzucać kotwice, lub bawić się dla iakiey bądź przyczyny u brzegu, lub brzegów należących do

któ-

któreykolwiek z Potencyi, i wzaiemnie Poddani Rzeczypospolitey Polskiey będą używać tych samych wolności i excepcyi z strony obydwóch Potencyi, żegluiąc, i handluiąc z Kraiów Rzeczypospolitey przez Dźwinę do Rygi, i aby ta wolność nie była przyczyną iakich bezprawiów z któreykolwiek strony, umowiono: że czy to Moskal, czy Polak, płynący Dźwiną, gdy z Rygi płynąć będą, maią mieć Attestatum, że ztamtąd, a nie zkądinąd idą.

V.

Lubo iuż obwarowano dawnemi Traktatami, i teraźnieyszym utwierdzono, żeby Cła i daniny przez partykularne Osoby wybierane, były zniesione, iednak Król Jmć i Rzeczpospolita Polska obiecuią mieć staranie, aby iak nayściśley to było zachowane, i ukarać surowo tych, którzyby śmieli temu się sprzeciwić; takoż obiecuią, że sprawiedliwość będzie wraz i bez odwłoki uczyniona Kupcom Moskiewskim handluiącym w Polszcze, gdyby byli ukrzywdzonemi przez poddanych Polskich, a to dla tego, żeby handel nie cierpiał przeszkody, lub zwłoki. Toż samo obiecuie Nayiaśn: Cesarzowa Jeymć Kupcom Polskim handluiącym w iey Państwach. Do tego obie Potencye chcąc uczynić iedność między sobą dla swoich Poddanych,

i postarać się im o wszelkie pożytki dobrego sąsiedztwa, oświadczaią: że wszystkie towary, któremi oba Narody do tych czas handlowały, wzaiemnie napotym innego nie będą płacić Cła *exportationis*, *vel importationis*, *transitûs*, lub iakiegokolwiek podatku, tylko to, co do tych czas było w zwyczaiu.

XI.

Handel W. X. Litt: z Miastem Rygą będzie wolny, nieobciążony cłem *importationis* na produktach Polskich, ani cłem *exportationis* na towarach, które Polska na zamian z tego Miasta sprowadza.

XII.

Wolno będzie Kupcom i Poddanym obydwóch Potencyi, w przypadku choroby, lub w iakimkolwiek czasie, wprzód, lub *in articulo mortis*, legować Testamentem, lub iakąkolwiek inną dyspozycyą, albo darować towary, sprzęty, pieniądze, pretensye, i wszystkie dobra ruchome, które im będą należały, albo mogą należeć przy skonaniu, w całey rozległości ich Państw; a gdyby się zdarzyło, żeby Kupiec Moskiewski umarł w Polszcze, albo Kupiec Polski w Państwie Moskiewskim, czy on uczynił testament, czy nie; iego towary, rzeczy, i

wszy-

wszystko, co po nim zostaćby mogło, będzie oddane za kwitem, nic nie przytrzymuiąc, krewnym, spólnikom, albo temu, który stawi się do odebrania, z tym warunkiem: że testament, lub prawo dziedziczenia *post intestatos*, będzie dowiedzione, podług praw mieysca, w którym Osoba umarła; i podług waloru tego, co zagranicę wywiezione ma być, 10. od sta będzie zapłacone.

Co dla większey wiary My Pełnomocnicy solennie umocowani przez Nayiaśnieysze obydwie Strony Kontraktuiące podpisaliśmy ten Akt Osobny i Pieczęciami naszemi stwierdziliśmy. W *Warszawie* dnia 15. Marca R. 1775.

ANTOINE OSTROWSKI Evêque de Cujavie mpp. &c. &c. &c.	(L.S.)	OTTON MAGNUS BARON de STACKELBERG mpp.



III.

TRAKTAT

Między Nayiaśnieyszym Królem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską, i Nayiaśn: Krolem Jmcią Pruskim.

w Jmię Nayświętszey Troycy.

Niech będzie wiadomo komu o tym wiedzieć należy. Kiedy Król Jmć Pruski kazał oświadczyć Królowi Jmi i Rzeczypospolitey Polskiey, przez Memoryał podany w Warszawie w Miesiącu Wrześniu Roku przeszłego, iż sądzi się mieć prawo, i iest rezolwowany do windykowania Praw swoich, i pretensyi do Pomeranii Polskiey, i do innych Powiatów Polskich, i że na fundamencie ułożenia zaszłego między Nim, i Cesarzową Krolową Węgierską i Czeską, tudzież Jmperatorową Jeymcią Rossyiską, które się w podobnym znayduią razie mienia pretensyi do Królestwa Polskiego, Król Jmć Pruski kazał w tym samym czasie zabrać w swoię Possessyą Prussy i Pomeranią Polską, i Powiaty nad Notecią. Kiedy zaś z drugiey strony Król Jmć i Rzeczpospolita Polska mocno protestowali się przeciwko temu zagarnieniu Prowincyi wzwyż wspo-

mnio-

mnionych, wyniknęły ztąd dyfferencye i sprzeczki między dwoma Państwami, które mogłyby popsuć i zerwać ich spokoyność i wzaiemną harmonią. Dla zapobieżenia więc nieszczęśliwym skutkom z takiego złego porozumienia się dwie Strony zgodziły się na otwarcie konferencyi względem Pacyfikacyi w Warszawie pod czas Seymu Extraordynaryinego, na ten koniec podług żądania trzech Dworów Sprzymierzonych naznaczonego, i na ułożenie pod czas nich prędkie ułatwienia rosterków przez Plenipotencyaryuszów i Kommissarzów upoważnionych z tey i z tamtey strony; na ten koniec Król Jmć i Rzeczpospolita Polska upoważnili, i zupełną moc dali, *ex Senatu:* Wielebnym w Bogu: Antoniemu Ostrowskiemu Kuiawskiemu i Pomorskiemu, Andrzeiowi Stanisławowi Kostce Młodzieiowskiemu Poznańskiemu i Warszawskiemu, Ignacemu Massalskiemu Wileńskiemu, Pawłowi Felixowi Turskiemu Łuckiemu i Brzeskiemu, Antoniemu Onufremu Okęckiemu Chełmskiemu, Biskupom: Wielmożnym: Antoniemu Jabłonowskiemu Poznańskiemu, Ignacemu Twardowskiemu Kaliskiemu, Stanisławowi Lubomirskiemu Kiiowskiemu, Andrzeiowi Moszczeńskiemu Inowrocławskiemu, Alexandrowi Xiążęciu Sapieże Połockiemu Hetmanowi Polnemu Litewskiemu, Jozefowi Niesiołowskiemu Nowogrodzkiemu, Jozefowi Podo-

do-

doskiemu Płockiemu, Macieiowi Lanckorońskiemu Bracławskiemu, Augustowi Sułkowskiemu Gnieźnińskiemu, Woiewodom. Jozefowi Miełżyńskiemu Poznańskiemu, Jozefowi Stępkowskiemu Kiiowskiemu, Andrzeiowi Zienkowiczowi Smoleńskiemu, Jozefowi Wilczewskiemu Podlaskiemu, Teodorowi Szydłowskiemu Mazowieckiemu, Kasztelanom większym. Urodzonym Szymonowi Szydłowskiemu Zarnowskiemu, Rafałowi Gurowskiemu Przemęckiemu, Adamowi Łąckiemu Czechowskiemu, Szymonowi Dzierżbickiemu Brzezińskiemu, Jozefowi Dąmbskiemu Kowalskiemu, Antoniemu Lasockiemu Gostyńskiemu, Kazimierzowi Karasiowi Wizkiemu, Janowi Chryzostomowi Kraiewskiemu Raciązkiemu, Franciszkowi Podoskiemu Ciechanowskiemu, Kasztelanom mnieyszym. *Ex Ministerio*: Wielmożnemu Stanisławowi Lubomirskiemu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu, Wielebnemu w Bogu Andrzeiowi *Młodziejowskiemu* Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, Wielmożnym: Michałowi Xięciu Czartoryskiemu Kanclerzowi Wielkiemu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Janowi Borchowi Koronnemu, Joachimowi Chreptowiczowi Litewskiemu, Podkanclerzym, Teodorowi Wesslowi Podskarbiemu W. Koronnemu, Władysławowi Gurowskiemu Marszałkowi Nadwornemu W. X. Litewskiego. *Ex Equestri Or-*

Ordine, UUr: Stanisł: Łętowskiemu Podkomorzemu, Alexandrowi Łętowskiemu Podczaszemu Krakowskim, Posłom z Woiewodztwa Krakowskiego; Kazimierzowi Raczyńskiemu Pisarzowi W. Koronnemu, Adamowi Zakrzewskiemu Podstolemu Kaliskiemu, Floryanowi Zakrzewskiemu Podczaszemu Wschowskiemu, Antoniemu Prusimskiemu Staroście Niszczowickiemu, Posłom z Woiewodztwa Poznańskiego; Tomaszowi Szumskiemu Oboźnemu Wileńskiemu, Jozefowi Narbuttowi Chorążemu, Jozefowi Stypałkowskiemu Sędziemu Grodzkiemu, Lidzkim, Jerzemu Szaumanowi, Bogusławowi Tomaszewiczowi Sędziom Grodzkim Brasławskim, Posłom z Woiewodztwa Wileńskiego; Marcinowi Lubomirskiemu Generałowi Lieutenantowi w Woysku Koronnym, Janowi Krosnowskiemu Podstolemu Opoczyńskiemu, Xaweremu Kochanowskiemu Woyskiemu wyższemu, Antoniemu Radońskiemu Pisarzowi Ziemskiemu, Radomskim, Szczepanowi Chomentowskiemu Woyskiemu mnieyszemu Stężyckiemu, Jakubowi Hadziewiczowi Skarbnikowi Wiślickiemu, Wincentemu Gołuchowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Sandomirskiego; Franciszkowi Salezemu Miaskowskiemu Staroście Gnieźnieńskiemu, Antoniemu Sieroszewskiemu Generałowi Adjutantowi Naszemu, Alexandrowi Gurowskiemu Podkomorzemu,

mu, Piotrowi Korytowskiemu Podsędkowi Gnieźnieńskiemu, Janowi Korytowskiemu Chorążemu Kaliskiemu, Posłom z Woiewodztwa Kaliskiego; Walentemu Gozimirskiemu Woyskiemu Wschowskiemu, Posłowi z Woiewodztwa Gnieźnieńskiego; Jozefowi Jeleńskiemu Sędziemu Grodzkiemu Trockiemu, Jozefowi Jelskiemu Chorążemu, Kazimierzowi Wolmerowi Sędziemu Ziemskiemu Grodzińskim, Posłom z Woiewodztwa Trockiego; Jgnacemu Sucheckiemu Stolnikowi Sieradzkiemu, Janowi Tymowskiemu Stolnikowi i Sędziemu Grodzkiemu Piotrkowskiemu, Posłom z Woiewodztwa Sieradzkiego; Franciszkowi Jerzmanowskiemu Pisarzowi Grodzkiemu Przedeckiemu, Posłowi z Woiewodztwa Łęczyckiego; Stanisławowi Dąmbskiemu Chorążemu Brzeskiemu - Kuiawskiemu, Antoniemu Biesiekierskiemu Skarbnikowi Kowalskiemu, Posłowi z Woiewodztwa Brzeskiego-Kuiawskiego; Piotrowi Sumińskiemu Podczaszemu Dobrzyńskiemu, Posłowi z Ziemi Dobrzyńskiey; Maciejowi Zyniewowi Staroście Berżnickiemu, Posłowi z Powiatu Starodubowskiego; Antoniemu Tołoczkowi Woyskiemu, Michałowi Bułharynowi Pisarzowi Ziemskiemu Wołkowyskim, Posłom z Woiewodztwa Nowogrodzkiego; Ignacemu Rychłowskiemu Chorążemu Piotrkowskiemu, z Ziemi Czerskiey, Woyciecho-

cho-

chowi Szamockiemu Chorążemu, Zygmuntowi Staniszewskiemu Sędziemu Ziemskiemu Warszawskim, z Ziemi Warszawskiey, Franciszkowi Wilczewskiemu Podkomorzemu Wizkiemu, z Ziemi Wizkiey; Krzysztofowi Frankowskiemu Burgrabiemu Grodzkiemu Warszawskiemu, z Ziemi Zakroczymskiey; Pawłowi Rościszewskiemu Podstolemu Prasnyskiemu, z Ziemi Ciechanowskiey; Antoniemu Sułkowskiemu Generałowi-Lieutenantowi w Woysku Koronnym, z Ziemi Łomżyńskiey; Jgnacemu Łempickiemu Staroście Rożańskiemu, Wiktorowi Karniewskiemu Pisarzowi Ziemskiemu i Grodzkiemu Rożańskim, z Ziemi Rożańskiey; Jgnacemu Zielińskiemu Sędziemu Ziemskiemu Liwskiemu, z Ziemi Liwskiey; Michałowi Karskiemu Chorążemu Rożańskiemu, Jackowi Jezierskiemu Miecznikowi Łukowskiemu, z Ziemi Nurskiey, Posłom z Woiewództwa Mazowieckiego; Pawłowi Siestrzewitowskiemu Podsędkowi Mielnickiemu, Posłowi z Woiewództwa Podlaskiego; Jozefowi Łuszczewskiemu Sędziemu Ziemskiemu, Adamowi Lasockiemu Stolnikowi, Sochaczewskim, Augustowi Dąmbskiemu Staroście Gostyńskiemu, Wawrzeńcowi Zabłockiemu Podczaszemu Gąmbińskiemu, Posłom z Woiewodztwa Rawskiego; Franciszkowi Niemcewiczowi Sędziemu Ziemskiemu Brzeskiemu-Litewskiemu, Posłowi z Woie-

wodztwa Brzeskiego - Litew: Maxymilianowi Xięciu Woronieckiemu Szambelanowi J. K. Mci, Pawłowi Sudymontowiczowi Czeczelowi Horodniczemu Zwinogrodzkiemu, Xciu Michałowi Czetwertyńskiemu, Posłom z Woiewodztwa Bracławskiego; Tadeuszowi Wołodkowiczowi Krayczemu Mińskiemu, Konstantemu Jeleńskiemu Podkomorzemu, Adamowi Leńkiewiczowi Pisarzowi Ziemskiemu Mozyrskim, Mikołaiowi Pruszanowskiemu Podczaszemu, Jerzemu Wierpszy Krayczemu Rzeczyckim, Posłom z Woiewodztwa Mińskiego. Y Król Jmć Pruski na ten sam koniec dał pełną moc Jmci Panu Gedeonowi Benoit Konsyliarzowi aktualnemu Poselstwa, i Ministrowi Pełnomocnemu u Dworu Polskiego, Kanonikowi wielkiey Kapituły Kamińskiey. Którzy Kommissarze i Plenipotencyaryusze tak przyzwoicie autoryzowani, po zamianie swoich *respectivè* Plenipotencyi, i odprawionych wielu Konferencyach, zgodzili się nakoniec na następuiące Artykuły:

ARTYKUŁ I.

Będzie odtąd i wieczyście pokóy niewzruszony, zgoda szczera, doskonała przyiaźń między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią Polskim W. X. Litewskim i Jego Sukcessorami, iako też Kro-

Krolestwem Polskim i Wielkim Xięstwem Litewskim z iedney strony, a Nayiaśn: Krolem Jmcią Pruskim, Jego Dziedzicami i Następcami, całym iego Państwem z drugiey, tak: że odtąd obie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące nie będą czynić przez się, ani osobom od nich dependuiącym czynić pozwolą żadnego nieprzyiacielskiego kroku iedna naprzeciw drugiey *directè* lub *indirectè*, że nie uczynią, ani dopuszczą żadnego postępku ninieyszemu Traktatowi przeciwnego, ale go owszem zupełnie dochowaią w każdym punkcie, będą utrzymywać między sobą doskonałą harmonią, i starać się nie omieszkaią o utrzymanie honoru, pożytku i wzaiemnego bespieczeństwa, iako też, że ieden od drugiego oddalać będzie wszelką szkodę i uszczerbek.

ARTYKUŁ II.

Dla zapobieżenia wszelkim sprzeczkom, które się w przyszłym czasie nadarzyć mogą, i dla zagładzenia z obu stron wszystkich pretensyi, iakiegokolwiek bądź rodzaiu, Król Jmć Polski tak swoim, iako Następców swoich imieniem, i Stany Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego ustępuią ninieyszym Traktatem nieodwołanie i wiecznie, bez żadne-

go powrotu, i zachowania iakiegokolwiek w żadnym przypadku Królowi Jmci Pruskiemu, Jego Dziedzicom i Następcom oboiey płci, Prowincye, Woiewodztwa, i Powiaty, które wspomniony Monarcha kazał osieść dawniey, mocą Uniwersału swego *die* 13. *Septembris*, Roku przeszłego wydanego; iako część wyrównywaiącą Jego pretensyom, to iest: Pomerellią, Miasto Gdańsk z iego *Territorium* wyiąwszy, iako też Powiaty Wielko-Polski z tamtey strony Noteci, idąc wzdłuż tey Rzeki od granicy Nowey Marchii, aż do Wisły blisko Wordon i Solicz, tak, ażeby Noteć była granicą Państw Króla Jmci Pruskiego, i żeby ta cała rzeka do niego należała. Pomieniony Król niechcąc dopominać się pretensyi do wielu innych Powiatów Polski, Sląsku i Prussom pogranicznych, o któreby się słusznie mogł domagać, i wyrzekaiąc się wszelkiey pretensyi do Miasta Gdańska i do iego *Territorium*, przestaie na tym, ażeby mu Król i Rzeczpospolita Polska ustąpiła *pro æquivalenti* tego, resztę Pruss Polskich, to iest: Woiewodztwo Malborskie z Miastem Elbing, z Biskupstwem Warmińskim, i Woiewodztwem Chełmińskim, nic nie wyiąwszy, tylko Miasto Toruń, które z całym *Territorium* zachowane przy Polszcze zostanie. Król Jmć Polski i Stany Krolestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Lite-

wskie-

wskiego ustępnią Krolowi Jmci Pruskiemu, Jego Dziedzicom i Następcom wszystkie Kraie dopiero wspomnione z wszelką własnością, zwierzchnością, i niepodległością, ze wszystkiemi Miastami, Fortecami i Wśiami, ze wszelkiemi portami, brzegami morskiemi, i rzekami, ze wszystkiemi Wazallami, Poddanemi, i Mieszkańcami, których uwalniaią także od hommagium i przysięgi wierności, którą Jego Krolewskiey Mci i Koronie Polskiey uczynili, ze wszystkiemi Prawami, tak Cywilnych, iako Politycznych i Duchownych Spraw tyczącemi się, i ze wszystkim zgoła, co do zwierzchnego panowania tych Kraiów należy, i obiecuią nie zakładać nigdy pod żadnym pretextem, żadnych pretensyi do Prowincyi ninieyszym Traktatem ustąpionych. Wyznaczą się z obu stron nieodwłocznie Kommissarze, którzy wyraźnie dokładnieyszym sposobem oznaczą granice Prowincyi, które Nayiaśnieyszy Król Polski i Rzeczpospolita ustępuią Krolowi Jmci Pruskiemu, i sporządzą Mappy dokładne.

ARTYKUŁ III.

Nayiaśn: Król Jmć Polski i Stany Polskie i Litewskie zrzekaią się niemniey, i sposobem iak naymocnieyszym i nayuroczystszym

wszel-

wszelkich pretensyi, któreby mieć, albo formować sobie mogły, bądź teraz, bądź napotym do iakichkolwiek innych Prowincyi, które Nayiaśn: Dom Pruski i Brandeburski dotąd posiadał. Temu generalnemu zrzeczeniu się *non derogando*, odstępuią wyraźnie i mianowicie *jus reversionis* Krolestwa i *feudi* Pruss, które było obwarowane *in favorem* Korony Polskiey przez Artykuł 6. Traktatu zawartego w *Welawie die* 19. *Septembris* 1657. Roku, gdyby *casu quo* Następców płci Męskiey Elektora Fryderyka Wilhelma Brandeburskiego nie stało, i zgadzaią się na to, ażeby Nayiaśn: Król Jmć Pruski i Jego Dziedzice, i Następcy oboiey płci mogli wolnie posiadać Krolestwo Pruskie na wieczne czasy, z zupełną samowładnością i independencyą, tak dalece, że Korona Polska nie będzie chciała, ani będzie mogła nigdy formować sobie żadney pretensyi, ani *quò ad jus reversionis*, ani co do obowiązków z hołdu wypływaiących, lub pod iakimkolwiek innym tytułem, pretextem, i nazwiskiem. Chcąc oraz zapobiedz i unikać wszelkiey okkazyi i materyi do sporów, na Artykułach Traktatu Weławskiego zasadzaiących się, które do teraźnieyszych okoliczności iuż więcey nie mogą być przystosowane, obie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące znoszą przez Traktat teraźnieyszy Artykuły 6, 7. 8. 9.

10.

10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. i 21. rzeczonego Traktatu Welawskiego Roku 1657. zachowuiąc iednak moc i obowiązek iego w innych Artykułach, które tu wyraźnie nie są uchylone.

ARTYKUŁ IV.

Nayiaśn: Król Jmć Polski i Stany Królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego odstępuią równie, i zrzekaią się iako naymocnieysaym sposobem wszelkiego prawa, hołdu, powrotu, i w generalności wszelkiego innego prawa i pretensyi, któreby mogły mieć, albo zakładać teraz, lub na potym do Powiatów Lemburskiego i Bytowskiego, ustępuią wszystkich Praw nad temi Powiatami Nayiaśn: Krolowi Pruskiemu, i pozwalaią, żeby Nayiaśn: Król, Jego Dziedzice i Sukcessorowie oboiey płci mogli posiadać też same Powiaty wiecznemi czasy z zupełnym samowładztwem i niepodległością, bez żadnego powrotu i obowiązku oddawania hołdu. Zeby zaś zapobiedz z tey okoliczności wyniknącym kłotniom, Nayiaśnieysze dwie Strony Kontraktuiące znoszą równie Konwencyą *Bydgoską* szostego Pazdźiernika w Roku 1657. uczynioną, tak dalece, że ta Konwencya nie powinna w niczym się więcey utrzymać, tylko co do punktu, któ-

ry

ry ubeśpieczą Domowi Brandeburskiemu Possesyą Powiatów Lemburskiego i Bytowskiego, nie poddaiąc iuż tenże Nayiaśn: Dom pod inne obowiązki, i restrykcye w tymże Traktacie Bydgoskim ustanowione.

ARTYKUŁ V.

Nayiaśn: Król Jmć, i Stany Królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego odstępuią także mianowicie i wyraźnie Prawa wykupienia *Territorium* Drahimskiego, funduiącego się na Traktacie Bydgoskim 6. Pazdziernika w R. 1657. zawartym; ustępuią Nayiaśn: Krolowi Jmci Pruskiemu wszystkich praw, któteby ieszcze mogły mieć, albo zakładać do tegoż Powiatu, i pozwalaią, aby wspomniony Nayiaśn: Król Jegomość, Jego Dziedzice, i Sukcessorowie oboiey płci mogli wolno posiadać wyżey namieniony Powiat wiecznemi czasy i bez powrotu, z zupełną własnością i samowładztwem tak, żeby Korona Polska nie mogła, i niechciała nigdy formować do niego pretensyi pod tytułem wykupienia lub powrotu, albo pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem.

ARTY-

ARTYKUŁ VI.

Przez wzgląd i na zamianę cessyi przez Nayiaśn: Krola i Rzeczpospolitą Polską Krolowi Jmci Pruskiemu teraźnieyszym Traktatem uczynioney, wspomniony Król Jmci Pruski wyrzeka się tak swoim, iak Dziedziców i Następców swych oboiey płci imieniem, sposobem iak naymocnieyszym, *& in omni meliori forma*, wszelkich pretensyi, ktoreby mogł był mieć, lub ieszcze miał do Krolestwa Polskiego i W. X. Litewskiego pod iakimkolwiek bądź pozorem. Król Jmć Pruski podeymuie się także gwarantować Prowincye zostaiące przy Rzeczypospolitey Polskiey po zawarciu ninieyszego Traktatu, i wszystkich obiecuie przykładać staranności do zachowania ich przy Polszcze, wyłączaiąc się iednak od Woyny mogącey nastąpić między Rzecząpospolitą Polską i Portą Ottomańską. Podobnież Król Jmć i Rzeczpospolita Polska gwarantuie Nayiaśn: Krolowi Jmci Pruskiemu, i Jego Następcom wszystkie Prowincye, które pomieniony Król Jmć Pruski posiada, od czasu zakończenia teraźnieyszego Traktatu, przed Ratyfikacyą którego nastąpi ugoda o uczynienie excepcyi iedney Potencyi, względem którey Rzecz-

pospo-

pospolita wzaiemnie nie będzie równie obowiązana podeymować Woyny.

ARTYKUŁ VII.

W okolicznościach zamieszania, w którym Krolestwo Polskie było, i pod czas wszczętey Woyny między Moskwą i Portą Ottomańską, taż Porta Ottomańska kazała publikować Manifest, przez który oskarża Nayiaśnieyszą Rzeczpospolitę Polską o zgwałcenie Traktatu Karłowickiego, a ztąd powstaią wątpliwości i niespokoyności, tak względem trwania rzeczywistego tegoż pokoiu, iako względem postępków dalszych Porty względem Rzeczypospolitey. Nayiaśnieyszy Król Jmć Pruski obiecuie się wdać wraz z obiema Dworami Cesarskiemi, na odwrócenie Porty od wszelkich nieprzyiacielskich przeciwko Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey zamysłów, z racyi wspomnionego zarzutu, i otrzymać to przez swoie przyiacielskie czynności, aby Porta Ottomańska postępowała sobie podług przepisów wspomnionego Pokoiu Karłowickiego, iako zawsze trwaiącego, i który nigdy nie był wzruszony.

ARTY-

ARTYKUŁ VIII.

Katolicy Rzymscy używać będą w Prowincyach ustąpionych teraźnieyszym Traktatem tak, iak w Krolestwie Pruskim i Powiatach Lemburskim, Bytowskim, i Drahimskim, wszystkich swoich Possessyi i własności, co się tycze Cywilnych okoliczności, względem zaś Religii będą nienaruszenie konserwowani *in statu quo*, to iest: w tym samym wolnym używaniu *Cultûs & Disciplinæ*, ze wszystkiemi i takiemi Kościołami i dobrami Duchownemi, które posiadali w czasie przeyścia pod panowanie Nayiaśnieyszego Krola Jmci Pruskiego w Miesiącu Septembrze 1772. Roku, i rzeczony Król Jmć Pruski, iako i Sukcessorowie iego nie będą zażywać Praw i samowładztwa swego naprzeciw Religii Katolickiey Rzymskiey, w wzwyż wzmiankowanych Kraiach.

ARTYKUŁ IX.

Nayiaśn: Król Jmć Pruski oświadczywszy chęć swoią przyłożenia się przez przyiacielskie wdanie się do przywrócenia spokoyności i dobrego Rządu w Polszcze, stale i gruntownie gwarantować będzie wszystkie i takie Konstytucye,

któ-

które będą ułożone zupełną zgodą Ministrów trzech Dworów Kontraktuiących na Seymie teraz zgromadzonym w Warszawie pod związkiem Konfederacyi, tak co do formy Rządu wolnego Republikantskiego i niepodległego, iako co do pacyfikacyi i stanu Poddanych Religii Greckiey Oryentalney Nie-Unickiey, i Dyssydentów, dwóch Kommunii Ewangelickich, i na ten koniec będzie ułożony Akt Osobny, zawieraiący rzeczone Konstytucye, który będzie podpisany od Ministrów i Kommissarzów obydwóch Stron, iako będący częścią ninieyszego Traktatu, i będzie miał takąż moc i wagę, iakoby był w niego słowo w słowo wpisany.

ARTYKUŁ X.

Wszystko to, co będzie ustanowiono i ułożono w Traktatach lub ugodach osobnych, które będą mieć mieysce później z przyczyny handlu dwóch Narodów, i to wszystko, co do tego należeć będzie, tęż samę moc i wagę mieć ma, iakoby słowo w słowo było wpisane w teraźnieyszy Traktat.

ARTYKUŁ XI.

Gdy nie mogło się pomieścić w teraźnieyszym Traktacie to wszystko, co się tycze dobra i pożytku dwóch Państw, będzie uczyniony inny Akt Osobny, w którym wpisane będzie to wszystko, co ustanowiło się i ułożyło między dwoma Stronami, lub co potym ustanowić się może, i ten Akt podobnież mieć będzie tęż samę moc i walor, iako gdyby był częścią tego Traktatu.

ARTYKUŁ XII.

To wszystko, co ułoży się względem Miasta Gdańska przez Kommissarzów dwóch Dworów Sprzymierzonych Pruskiego i Rossyiskiego z iedney strony, i przez Deputowanych z Senatu tegoż Miasta z drugiey, powinno mieć tęż samę moc i walor, iakoby to było wpisano słowo w słowo w teraźnieyszy Traktat. Gdy obie wyrzeczone Nayiaśnieysze Strony osądzą za rzecz potrzebną ustanowić co względem Miasta Torunia, to podobnież mieć będzie moc i walor taki, iakoby było wpisane w teraźnieyszy Traktat.

ARTY-

ARTYKUŁ XIII.

Dwie Nayiaśnieysze Strony kontraktuiące przyrzekaią, że w przypadku, gdy Kommissarze wzaiemni, którzy nieodwłocznie wyznaczeni będą, zgodzić się nie potrafią w tłómaczeniu Artykułu II. tego Traktatu, trzeba będzie stosować się w tym do Medyacyi dwóch innych Dworów kontraktuiących, a tym czasem ta robota oznaczenia granic zatrzyma się. A ieżeliby ieszcze potym miały się wszcząć iakie sprzeczki między dwoma Państwy, lub ich Poddanemi z racyi granic, wyznaczeni będą Kommissarze z obu stron; ci starania przyłożą pogodzić te kłotnie po przyiacielsku.

ARTYKUŁ XIV.

Lubo Traktat teraźnieyszy iest uczyniony w ięzyku Francuzkim, to nie powinno być *cum præjudicio* na przyszły czas, względem ustanowionego na to zwyczaiu u Nayiaśnieyszych Stron Kontraktuiących.

ARTYKUŁ XV.

Woyska Nayiaśn: Krola Jmci Pruskiego ustąpią z Polski, w dwie Niedziel po Ratyfikacyi teraźnieyszego Traktatu.

ARTY-

ARTYKUŁ XVI.

Ninieyszy Traktat będzie ratyfikowany przez Nayiaśnieyszego Króla Jmci i Rzeczpospolitą Polską z iedney strony, i Nayiaśnieyszego Krola Jmci Pruskiego z drugiey strony, w przeciągu sześciu Niedziel, rachuiąc od dnia podpisu albo prędzey, gdyby można, i będzie potym wpisany w Konstytucyą teraźnieyszego Seymu. Obie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące będą się starały o Gwarancyą Nayiaśnieyszey Cesarzowy Krolowy Węgierskiey i Czeskiey, i Imperatorowy Jeymci Rossyiskiey, dla tym lepszego ubeśpieczenia zupełnego zachowania ninieyszego Traktatu.

Co dla większey wiary My Plenipotencyaryuszowie i Kommissarze specyalnie deputowani i autoryzowani do konkluzyi tego Traktatu, onże podpisaliśmy, i Pieczęciami naszemi przycisneliśmy. Dan w *Warszawie* 18. Septembra 1773. Roku.

ANTOINE CASIMIR OSTROWSKI Evêque de Cujavie & de Poméranie mpp. &c, &c, &c. (L.S.) GEDEON de BENOIT mpp.

AKT

AKT OSOBNY.

Zawieraiący różne Ustanowienia.

POnieważ w Artykułach X. i XI. Traktatu zawartego w Warszawie dnia 18. Września Roku 1773. między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską, a Nayiaśn: Krolem Jmcią Pruskim, iest ostrzeżone ułożenie Osobnego Aktu, ściągaiąc się do tego wszystkiego, co się tycze dobra i pożytku ich Kraiów, iako też do handlu oboyga Narodów, i że ten Akt będzie miał tęż samę moc i ważność, iak gdyby w tenże Traktat słowo w słowo był wpisany, przeto Pełnomocnicy obydwóoh Stron kontraktuiących, którzy Traktat pomieniony zawarli, zgodzili się ieszcze na Artykuły następuiące:

ARTYKUŁ I.

Stan Obywatelów Nayiaśn: Rzeczypospolitey, przeniesionych pod panowanie Nayiaśn: Krola Jmci Pruskiego mocą Traktatu wyżey wyrażonego, nie będzie gorszy od kondycyi dawnych Poddanych Nayiaśn: Krola Jmci Pruskiego; ciż Obywatele zażywać będą pod iego Panowaniem tych samych wolności i prerogatyw, któ-

które z dobrem powszechnym Poddanych tegoż Krola Jmci zgadzać się będą.

ARTYKUŁ II.

Obywatele, którzy maią, albo mieć będą swoie possessye razem w Kraiach obydwóch Potencyi kontraktuiąceych, będą mogli żyć i używać swoich dochodów według własnego upodobania, w tey lub owey stronie, gdzie im się podobać będzie założyć swoie miesakanie, i w tym nie będą doznawali żadney przykrości, ani też podlegać z tey przyczyny nie maią żadnym nadzwyczaynym podatkom na nich włożonym.

ARTYKUŁ III.

Wolno będzie każdemu Szlacheckiego, lub Mieyskiego stanu Obywatelowi, Rzeczypospolitey Polskiey Poddanemu, przenieść się do Kraiów Nayiaśń: Krola Jmci Pruskiego, i wzaiemnie nowym Poddanym wolnym Krola Jmci Pruskiego założyć sobie mieszkanie w Kraiach Rzeczypospolitey, i przedać swoie dobra w przeciągu lat sześciu, rachuiąc od daty teraźnieyszego Aktu, bez obowiazku płacenia, i zostawienia w Kraiu cząstki iakiey z przedanego ma-

iątku. Z tym wszystkim ci, którzy się będą chcieli przenieść z iednego Kraiu do drugiego, powinni będą uspokoić wprzód długi i pretensye, któreby się do nich znalazły w Kraiu, z którego się wynoszą, pod karą zatrzymania onychże przez Zwierzchność mieysca, w którym mieszkali.

ARTYKUŁ IV.

Wolno będzie Szlachcie Polskiey Poddaney Rzeczypospolitey, która aktualnie zaszczyczona będąc Urzędami w Polszcze, ma oraz swoie possessye w Kraiach przeniesionych pod Panowanie Nayiaśn: Krola Jmci Pruskiego, używać swoich dochodów, bez płacenia żadnego z dochodów z Kraiu do Kraiu przeniesionych podatku. Będzie oraz miała wolność sprawowania Urzędów swoich bez żadney przeszkody z strony Zwierzchności, pod którą ma swoie possessye.

ARTYKUŁ V.

Obywatele oboyga Kraiów, będą mogli po całey rozległości tychże *respectivè* Kraiów, wolnie odbierać summy dane na zastaw, wszystkie inne długi, Dziedzictwa i Sukcessye, tudzież posagi, bez obowiązku płacenia iakiey od

od tego kwoty, z tym dokładem: iż to uwolnienie od opłacenia *juris detractûs* nie będzie się dáley rozciągało, iak do lat sześciu, od daty czasu, w którym używanie prawa tego Stronom interessowanym będzie się zaczynało.

ARTYKUŁ VI.

W processach Cywilnych zaczętych, lub ieszcze nastąpić mogących, między Obywatelami oboyga Państw, zachowana będzie zwyczayna reguła, żeby Strona powodowa posała za Zwierzchnością Strony pozwaney, i każdy winowayca powinien być karany na mieyscu występku. W reszcie Nayiaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska obiecuią się starać o skuteczne sposoby, ażeby Poddanym Nayiaśn: Krola Jegomości Pruskiego zawsze uczyniona była prędka i dobra sprawiedliwość, a nadewszystko, żeby wyroki Sądowe miały exekucyą. Równie Król Jmć Pruski obiecuie należytą, i prędką sprawiedliwość dla Obywatelów Polskich, którzyby w iego Kraiach sprawy mieć mogli, i ogulnie z obydwóch stron tranzakcye, sentencye, i exekucya Dekretów wyszłych w Sądach *ultimæ Instantiæ*, lub potwierdzonych Konstytucyami przed wzięciem possessyi Kraiów ustąpionych Nayiaśn: Królowi Jmci Pruskiemu, utrzymane będą.

ARTYKUŁ VII.

Pieniądze Skarbowe Rzeczypospolitey zastane w dzień wzięcia possessyi, to iest 13. Września Roku 1772. w Kassach Prowincyi ustąpionych Nayiaśn: Krolowi Jmci Pruskiemu, będą wrócone.

ARTYKUŁ VIII.

Wszystko, co w gotowych pieniądzach, ruchomościach, i żywnościach znaleziono w Ekonomiach Krolewskich, iako też dochody, i remanenta, które się należą aż do 13. Września 1772. Roku, będzie bonifikowane Krolowi Jmci, po uznanym tego wszystkiego szacunku przez Kommissarzów z obydwóch stron na ten koniec wyznaczonych.

ARTYKUŁ IX.

Rekrutowanie i werbowanie iakiekolwiek Zołnierzy w obydwóch *respectivè* Państwach pod żadnym pretextem nie będzie wolne.

ARTYKUŁ X.

Król Jmć Pruski uspokoi sposobem iak naysprawiedliwszym, i pieniędzmi gotowemi pretensye tych, którzy kupili Starostwa w Prowincyach Królowi Jmci Pruskiemu od Krola Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey ustąpionych.

ARTYKUŁ XI.

Archiwa tyczące się dobr Poddanych Rzeczypospolitey i ich fortun, i które z przyczyny Rewolucyi dawnieyszych były przeniesione Krolewca, albo w inne mieysca, iako też i te, które przez odmianę panowania zostały się w Grodzie Nakielskim i innych Kancellaryach, będą wydane Rzeczypospolitey sposobem następuiącym:

1*mo*. Król Jmć i Rzeczpospolita Polska zalecą Obywatelom Woiewodztw interes w tym maiącym, żeby wybrali z pomiędzy siebie Osoby, które udawszy się na mieysca naznaczone wraz z Deputatami wyznaczonemi na tenże sam koniec przez Regencye Krola Jmci Pruskiego, zrewidować maią wspomnione Archiwa i Kancellarye, i to wszystko, co znaydą w Protokułach oryginalnych, i innych papierach ty-

czących się Obywatelów Rzeczypospolitey; coby zaś mogło być oddzielone od Aktów tyczących się samych Poddanych Krola Jmci Pruskiego, wydane będzie bez zapłaty z podpisanym Jnwentarzem z obydwóch stron, którego kopia iedna zweryfikowana zostanie przy każdey stronie.

2do. Protokuły i Xięgi, w których Tranzakcye Poddanych dwóch Państw są razem zapisane, nie mogąc być wydane, wolno będzie na rekwizycyą rzeczonych Osób, i każdemu w tym interes maiącemu, Extrakta autentyczne z nich wypisać, za zapłaceniem pomiarkowanym praw Kancellaryi, podług zwyczaiu praktykowanego w Polszcze i taxy ustanowioney przez prawo, to iest: od arkusza zawieraiącego w sobie 80. linii, złoty Polski ieden.

3tio. Wzaiemność zupełna będzie obserwowana względem Archiwów i dokumentów, któreby mogły interessować Obywatelów Nayiaśn: Krola Jmci Pruskiego, i które się znayduią w któreykolwiek Kancellaryi Rzeczypospolitey, zawieraiąc w tym Kancellaryą Toruńską i Gdańską.

Dla wiary tego My Plenipotencyaryuszowie przez obie wysokie Kontraktuiące Strony uroczyście autoryzowani, podpisaliśmy ten Akt

Osobny, i potwierdziliśmy go pieczęciami Herbów naszych. Działo się w *Warszawie* dnia 15. Marca 1775. Roku.

ANTOINE OSTROWSKI Evêque de Cujavie mpp. &c. &c. &c. (L. S.) GEDEON de BENOIT mpp.

AKT OSOBNY.

Zawieraiący wszystko, co do Handlu obudwóch Państw Kontraktuiących stosować się może.

W Artykule X. Traktatu między Nayiaśn: Krolem Jegomością i Rzecząpospolitą Polską, i Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią Pruskim w Warszawie 18, Września 1773. zawartego warowano, że co się późniey ułoży w osobnych umowach względem handlu obydwóch Państw, będzie miało tę samę moc i wagę, iak gdyby słowo w słowo w wspomnionym Traktacie wpisane było, zatym Pełnomocnicy Stron Kontraktuiących zgodzili się na punkta następuiące, względem handlu między obiema Państwami.

ARTYKUŁ I.

Polakom będzie wolno wprowadzać do Miast wszystkich Krola Jmci Pruskiego, nawet

w

w Prusiech zachodnich położonych, wszystkie Kraiowe Produkta, aby tam sprzedane były, nie opłacaiąc więcey Cła, iak 2. od sta.

ARTYKUŁ II.

Wolno będzie Polakom przez Kray Krola Jmci Pruskiego (Krolewiec wyiąwszy, któremu prawo Składu iest zachowane) do cudzych Kraiów wywozić produkta swoie, płacąc tylko 12. od sta tranzytu, bez żadnego innego Cła, pod iakimkolwiek bądź pozorem. Pod tę wolność podciągnione być nie maią towary zakazane, które będą wymienione w Instruktarzu, ani te, które są potrzebne do Fabryk Kraiowych Krola Jmci Pruskiego, które podpadać będą pod te same zakazy i opłacenia podatku, iak dawniey; iako to: Drzewa, zioła i minerały do farbowania potrzebne, galas, skory surowe iakiegokolwiek zwierza, siemię, wełna niewyrobiona, bawełniana przędza i z wełny Tureckiey, przędza lniana biała surowa, i przędza na knoty; z tym wszystkim wolno będzie drzewo przewozić do cudzych Kraiów przez Prusy zachodnie, za wypłaceniem zwyczaynego tranzytu.

ARTYKUŁ III.

Wolno będzie Polakom kupować wszelkie podług upodobania w Państwach Krola Jmci Pruskiego, i do Polski wywozić wszystkie towary, których potrzebować mogą, płacąc tylko 2. od sta, za wyprowadzenie wzaiemnie Rzeczpospolita Polska zmieniwszy Cło *importationis* i tranzytu w Polszcze do dwóch od sta, a nie więcey od towarów w Prusiech Fabrykowanych.

ARTYKUŁ IV.

Wolno będzie Polakom też same towary z innych Kraiów sprowadzać, ale w takowym razie będą musieli opłacać 12. od sta.

ARTYKUŁ V.

Zeby Polakom ułatwić wszelkie w każdą rzecz opatrzenie, Król Jmć pozwoli Miastom: Memel, Tylsyt, Krolewiec, Elbląg, Bydgoszcz nad Brdą, Szczecin, Drezdenek, i Wrocławowi mieć u siebie towary iedwabne i sukna przednie fabrykowane w inszych Kraiach na potrzebę Polaków, pod kondycyą, że oni obowiążą się wziąść za połowę ceny kupna swego w każdym

żdym gatunku towarów w Kraiu fabrykowanych, i zapłacić 4. od sta za wyprowadzenie tychże towarów; inaczey towary obce będą podlegały tymże samym podatkom, iakby właściwie z obcych Kraiów prowadzone były.

ARTYKUŁ VI.

Miasto Gdańsk, będąc wcale obce Krolowi Jmci Pruskiemu, będzie tym samym prawom i kondycyom podlegało, co i Cudziemcy, w opłaceniu tranzytu, nie płacąc żadnego innego Cła, pod iakimkolwiek pozorem.

ARTYKUŁ VII.

Zapobiegaiąc wszelkim depaktacyom, oraz uprzątaiąc wszystkie trudności i kłotnie, które z tychże wyniknąćby mogły, Król Jmć rozkazał ułożyć nową Taryffę ustanawiaiącą podatek od każdego towaru po dwa od sta, tak od towarów do Kraiu Polskiego wchodzących, iako też od tych, które z niego wyprowadzone będą, która to Taryffa będzie fundamentem do wybierania wszelkich Ceł; przeto Polacy wprowadzaiąc lub wyprowadzaiąc Towary z Prowincyi J. K. Mci, tym a nie innym trybem Cło wypłacać będą; ale Cło wynoszące 12. od sta

wy-

wybierane od tego wszystkiego będzie, cokolwiek Polacy przewiozą z Polski do Gdańska, lub innego obcego Kraiu, albo z Gdańska i obcego Państwa do Polski.

ARTYKUŁ VIII.

Zeby porównąć wyrabianie Cła we wszystkich Prowincyach, i uczynić Poddanym Pruskim i Polskim równą łatwość i pożytek z handlu, iedno Cło będzie po wszystkich granicach Krolestwa Polskiego, i wszędzie będą Komory na wybieranie Cła podług deklaracyi, zachowuiąc wszelką weryfikacyą na mieysca, do których towary są sprowadzone, lub zkąd są wyprowadzone, albo do Miasta naybliższego, gdy będzie podeyrzenie o oszukanie Komory, żeby nie przetrzymać, lub ubliżyć towarom przy wprowadzeniu, pod kondycyą iednak, że w Państwie nie nastąpi wywoz, chyba za pokazaniem faktur wyrażaiącym wszystko, co się zawiera w skrzyniach, tłomokach, i pakach, które będą pieczętowane, ażeby nie były otworzone, tylko na mieyscu, albo w Miastach, gdzie będzie potrzebna rewizya w przytomności dozor nad przewożeniem maiących i Strażników od Krola do tego wyznaczonych, że liczba paków zgadzać się będzie z expedycyami, w których wyrażone

są kwity za opłacone Cło, podług którey liczby wszystkie towary zataione i nieopłacone, podpadną pod konfiskacyą, prócz grzywien wynoszących czworo tyle, ile Cło tym sposobem oszukane.

ARTYKUŁ IX.

Wszystkim bez dystynkcyi Poddanym Królestwa Polskiego będzie dana protekcya Krola Jmci Pruskiego, i wszelka im będzie uczyniona sprawiedliwość. Nie będą mogli być nagabani, ani zatrzymani w iego Państwach pod iakimkolwiek pozorem, chyba z przyczyny długów i popełnionych występków, dla których staną się Sądowi na to ustanowionemu podległemi. Prócz tego będą mogli wszędzie wolno przechodzić, bez boiaźni, żeby byli zawerbowani do Woyska, gdyż będzie wyraźny rozkaz, żeby się im w tym punkcie nie działy gwałty, z zaleceniem Kommendantom Woyskowym, żeby bez odwłoki odsyłali tych, którzyby się o takowe wiolencye uskarżali, i żeby surowo karali dowodzców tego gwałtu, pod karą utracenia łaski Krolewskiey.

ARTY-

ARTYKUŁ X.

Wszystkim Poddanym Nayiaśn: Krola Jmci Pruskiego będzie dana podobnaż protekcya od Rządu Kraiowego Polskiego, i toż samo Cło w Polszcze płacić się będzie za te towary, które z Kraiów Krola Jmci Pruskiego wprowadzone, albo z Polski do Kraiów iego wywożone będą, które Polacy płacić maią w Państwach Krola Jmci Pruskiego.

ARTYKUŁ XI.

Handel Soli zupełnie bądzie wolny w całey rozległości Stanów Rzeczypospolitey, tak dalece, że każdemu wolno będzie Sol w Polszcze przedawać bez naymnieyszey przeszkody, i że każdy będzie ią mogł kupować, i opatrzyć się w nią tam, gdzie mu się podoba. Nayiaśń: Król Jegomość i Rzeczpospolita Polska oświadczaią się, że nie dopuszczą żadnego monopolium Soli. Ta zaś którą Poddani Pruscy prowadzić bądą Wisłą, albo którą Polacy tąż rzeką wprowadzać do siebie będą z Kraiów Krola Jmci Pruskiego, będzie zupełnie wolna od wszelkiego podatku, słowem: od Soli nie będzie innego w Polszcze Cła *invectionis* i iakiegokolwiek

wiek opłacenia, prócz tego, które dotąd było używane w Wielkim Xięstwie Litewskim według różnego gatunku Soli, i takowe Cła płacić się będą od cetnara, trzymaiącego w sobie sto funtów Warszawskich.

ARTYKUŁ XII.

Nakoniec gdy dla rozruchów, z których dopiero Polska wyszła, niemożna zaraz ogarnąć wszystkich pożytków wzaiemnego handlu, Nayiaśnieysze dwie Strony Kontraktuiące zostawuią sobie, gdy tego będzie potrzeba, wchodzenie potym w wyraźnieyszy onych wykład lub specyfikacyą, i przystosowanie do wzaiemnego obydwóch Stanów dobra.

Dla wiary temu My Pełnomocnicy przez obie Nayiaśn: Kontraktuiące Strony uroczyście upoważnieni, podpisaliśmy ten Akt Osobny, i potwierdziliśmy go Pieczęciami Herbów naszych. Działo się w *Warzawie* dnia ośmnastego Marca 1775. Roku.

ANTOINE CASIMIR OSTROWSKI Evêque de Cujavie & de Poméranie mpp. &c, &c. &c. (L.S.) GEDEON de BENOIT mpp.

Gdy

Gdy tak ninieysze Traktaty od Pełnomocników Stron Kontraktuiących ułożone, i podpisane, a Stanom Seymuiącym do wiadomości podane zostały, Rzeczpospolita na tymże Seymie Roku 1775. mocą Konstytucyi ie approbowała i potwierdziła w następuiących wyrazach: (w) Też Traktaty zawarte, i z iedney strony przez WW. *Rewitzkiego* Wiedeńskiego, *Stackelberga* Moskiewskiego, *Benoit* Pruskiego Posłow i Plenipotencyaryuszów, według Plenipotencyi im przysłaney, i za Plenipotencyą Naszą, podług zwyczaiu przy Traktatach praktykowanego, zamienioney; a z drugiey strony przez

(w) Jakie odmiany w Konwencyach tych z trzema Potencyami zawartych, poźniey zaszły, niżey umieszczone Konwencye obiasnią. Lubo zaś Artykułów Osobnych ratyfikacya od Stanów Rzplitey obiecaną tylko była, przecież ich ważność nie była zaprzeczona, zwłaszcza iż Pełnomocnicy na ten w Traktatach samych dozwolili warunek, że cokolwiek przez oddzielne Artykuły ustanowionego będzie, teyże mocy i ważności bydź ma, iakoby w samych Traktatach zawarte było. Były one zawsze, i są świątobliwie zachowane z strony Rzplitey, mimo zgwałcenia doznanego od Współ-traktuiących, na które się łatwo niesłuszność ośmielona silnieyszą potęgą odważa. Swiadkiem były zaraz po uskutecznionym Traktacie, posunione daley nad opis Traktatowy od trzech stron granice. Są trwa-

przez całą Naszę Delegacyą podpisane, na tymże Seymie do Approbacyi Naszey podane i przeczytane, we wszystkim approbuiemy, i za powszechną tychże Stanów Skonfederowanych zgodą, Ratyfikacyą tych Traktatów we wszystkim, sposobem zwyczaynym, ziściemy; których to Ratyfikacyi Instrumenta przez Nas Krola i Ministrów Naszych Oboyga Narodów podpisane, Pieczęciami większemi Koronną i W. X. L. stwierdzone, za podobnież Instrumenta NN. Cesarzowy Krolowy Węgierskiey i Czeskiey, Imperatorowey całey Rossyi, i Krola Pruskiego na Termin w Traktacie położony, lub i prędzey, ieżeli będzie można, zamieniemy.

TRA-

iącym tego dowodem z strony Austryi: uciążenie dwukraiowych Obywatelów przymuszanych do ciągłego mieszkania w Gallicyi; odięte swobody zagarnionym Obywatelom i dobra Duchownym miane pozostać *in statu quo*: wydanie Archiwów nie uskutecznione; Taryffa Celna podwyższona; handel Soli przez Monopolium uciążony &c. Z strony Rossyi: handel Rygski ściśniony; ewakuacya niedopełniona; Lud pograniczny wykoczowany; niepodległość nadweręzona &c. Z strony Prus: *Territoria* Gdańska i Torunia mocno uszczuplone i zaięte w częściach; handel tych Miast tamowany, i produkta Polskie zbytnim Cłem *transitûs* narzucone; granice do drugich bregów Rzek rozciągnione i na nich przywłaszczone przewozy &c. &c.

TRAKTAT
Kainardzki (*) *w R. 1774.*

JAki miała powód i początek ta Woyna, która Traktat poprzedziła Kainardzki, wypowiednie Deklaracye Dworów Petersburskiego i Konstantynopolskiego okazuią. Dnia 4. Października Roku 1768. wezwany JP. *Obresków* Minister Rossyiski, aby się stawił przed licznie zgromadzonym Dywanem, więcey niż z czterech set Osób na ów czas złożonym, zapytany od Wielkiego Wezyra został, iakim prawem i końcem Woyska Rossyiskie w Sąsiedzkim i pogranicznym względem Porty Kraiu Rzeczypospolitey Polskiey, tak długo zostaią? Nie ma-li iakiey wiadomości o ich wyiściu, lub iak prędko z Kraiu Polskiego wyniyść pewnie maią? Jeżeliby nic o tym nie wiedział pewnego, żądał Wezyr, aby *Obresków* dał mu zaręczenie, iż u Dworu swego postara się skutecznie o stosowne na ten koniec, a prędkie rozkazy. Na to zapytanie oświadczył Minister Rossyiski, iż żadnego o tym doniesienia nie miał, a o zamysłach też Monarchini względem utrzymywania Woysk

(*) *Chiusive*, lub *Chiust enge - Kainardgi*, Miasto w Bulgaryi blisko Morza Czarnego z tamtey strony Dunaiu, gdzie Romanzów Oboz swoy był założył.

Moskiewskich w Polszcze wiedzieć nie mógł; ponowił iednak zapewnienie, iuż nie raz od niego uczynione Porcie, że Jmperatorowa Jeymość pragnie trwać w stałey przyiaźni, którą tyle utwierdzaią Traktatów, zaszłe między temi dwoma Państwami. Próżno domagał się P. *Obresków*, aby mu pozwolono czasu dla wysłania Kuryera do Warszawy do Xcia Repnina. Nie tylko bowiem odmówił mu to Wielki Wezyr, ale natychmiast mu zapowiedział, iż Porta nie chce bydź dłużey łudzona od Rossyi, i że postanowiła rozpocząć Woynę; a w tym wydał rozkaz zaprowadzenia P. *Obreskowa* do siedmiu Wież, co się zaraz stało.

Dwór Petersburski w tymże czasie, w którym go doszła wiadomość o osadzeniu w więzieniu Ministra swego, odebrał i Manifest Porty, rozdany Rezydentom Dworów obcych, usprawiedliwiaiący Jey postępek w podniesieniu przeciwko Rossyi Woyny. Zali się w nim Porta na złamane od Rossyi tylekroć Traktaty przyiaźni, iż nie przestaie na granicach nowe fortece wystawiać, i one Woyskiem swoim osadzać, iż niesłusznie mięszała się zawsze, i wdawać się dotąd nie przestaie w interessa i Rząd Rzeczypospolitey Polskiey przyiaciołki Porty, dopuszczaiąc się gwałtownych kroków, przeciwnych wolności tego Narodu, że Woyska Moskiewskie na-

napadłszy niespodziewanie na *Baltę*, (x) więcey nad tysiąc Osob, tak męszczyn, iako niewiast i dzieci wyrznęły; przeto iednostayne zdanie Muzułmanów, Woynę za potrzebną i sprawiedliwą osądziło.

W odpowiedzi Rossyi daney na tę Deklaracyą, a kommunikowaney równie Dworom Europeyskim, usprawiedliwić stara się Imperatorowa Jeymość postępowanie swoie względem Rzeczypospolitey Polskiey, przez wyłożenie zażytych od siebie kroków dla przekonania iey o przyiaźni swey ugruntowaney Traktatami, i dla nienaruszenia oney ku Porcie; Porta pierwsza zerwała związek, który łączył te dwa Państwa; lecz byłaby pewnie w oboiętności oczekiwała końca burzy, która zamieszała spokoyność Narodu Polskiego, gdyby złośliwe i zazdrosne dobrey naszey harmonii umysły, nie uwiodły były Ministerium Ottomańskie przeciw nam, przez zdradne swoie namowy, i gdyby nawet nie byli się znalezli tacy, którzy Portę potrafili ułudzić

(x) Jest to Miasto w Powiecie Oczakowskim nad rzeką Kodemą wpadaiącą potym do Bohu; a naprzeciw Balty nad tąż rzeką leży w Woiewodztwie Bracławskim Jozefgrod, dobra Xiążąt Lubomirskich.

nadzieią, że zażywszy przeciw Nam oręża, dostanie w nadgrodę Ukrainy i Podola, i te w swe Prowincye obróci tak, iak są Multany i Wołochy. Przyłączona do tego nienawiść przeciw imieniowi Chrześciańskiemu, znalazła pozór niby poniesioney krzywdy w zdarzonym względem *Bałty* przypadku, ale wie pewnie, tak, iak się wrzeczy samey stało, iż napadnienie to dopełnione było przez bandę zbiegłych hultaiów, i że wprzód, niżeli Porta swe o to do nas zażalenie zaniosła, kazaliśmy ścigać owych opryszków i surowo ukarać, a ukarania ich świadkami są *Bałty* mieszkańcy. Ta odpowiedź mieściła razem wzaiemną Deklaracyą Woyny, którey świeża pamieć zastępuie opisów Historycznych mieysce. Pomyślność złączona z walecznym Woysk Rossyiskich męstwem pod Wodzą dzielnego Generała Naywyższego Romanzowa, miała zawsze górę nad Nieprzyiacielem, tak na lądzie iako i na morzu, i przymusiła Turków, iż iako byli pierwsi do wypowiedzenia Woyny, tak i pierwsi do żądania Pokoiu, którego przez Pełnomocników, te są umowione warunki.

I. Pokóy wieczny i przyiazne odtąd Sąsiedztwo między obiema Stronami stanowi się.

II. Jeżeliby po zawarciu pokoiu i wzaiemnym potwierdzeniu, ktokolwiek z Poddanych iedne-

dnego lub drugiego Państwa, popełniwszy występek iaki ciężki, szkaradnego naprzykład nieposłuszeństwa, albo zdrady, uciekł z iednego Kraiu do drugiego, tedy tam pod żadnym pozorem nie będzie przyięty, ale zaraz, albo w krótce przynaymniey wypędzony z tego mieysca lub stanu, do którego się udał, aby ztąd nie wyniknęły żadne szkodliwe spory między obiema Państwami; Wyiąwszy iednak tych, którzyby chcąc przyiąć Religią Chrześciańską do Rossyi, lub Mahometanami chcąc zostać, do Turek schronili się.

III. Wszystkie Narody Tatarów Krymskich, Budziackich, Kubańskich, Jedessańskich, Dziamkcikulskich, Sedykulskich, żadnego z nich nie wyimuiąc, będą uznane od oboyga Państw za wolne, samowładne, i żadnemu innemu Mocarstwu niepodległe. A iako zostaią pod władzą własnego Hana obranego z Pokołenia *Zingibskan*, i ustanowionego Hanem z potwierdzeniem iednomyślnym wszystkich Tatarów, pod którego Rządem żyią, wedle swoich Praw i swych starożytnych zwyczaiów, nie sprawuiąc się z tego żadnemu postronnemu Mocarstwu, tak ani Dwór Rossyiski, ani Porta Ottomańska nie będą się mieszać w obieranie pomienionego Hana, niemniey iako i Jch w Domach w sprawy Polityczne lub Cywilne, ale te Narody uznane

bę-

będą co do Politycznego i Cywilnego Stanu swego, tak wolnemi, iak są wszystkie inne Mocarstwa u siebie rządzące się, a niepodlegaiące nikomu, tylko Bogu samemu. Co zaś należy do Religii, ponieważ Tatarowie tęż samą wyznaią Religią, którą i Muzułmani, i że Sułtan Wielki iest Naywyższym Kalifem Mahometyzmu, więc przez ten wzgląd tak się będą mieli ku Sułtanowi, iak obowiązuie ich Religia, z tym iednak warunkiem, aby wolność w rządzeniu się ich politycznym naymnieyszego przez to nie ponosiła uszczerbku. Rossya ustępuie pomienionym Narodom Tatarskim (wyiąwszy twierdze *Kertz* i *Jenikalę* z ich portami i przyległościami, które zachowuie dla siebie) wszystkie inne Miasta, Twierdze, Dzierżawy nabyte bronią w Krymie, tudzież Dzierżawy między Rzekami *Bordą* i *Końską-Wodą* y *Dnieprem* leżące: Tudzież całą rozciągłość Ziemi aż do granic Polskich między *Bohem* i *Dniestrem*, wyiąwszy twierdzę *Oczaków*, z Starożytnemi iey przyległościami, która iako dawniey była, tak teraz zostanie się przy Porcie; Którey przyrzeka Rossya, wraz po podpisaniu Traktatu pokoiu i wzaiemney ratyfikacyi, wszystkie swoie Woyska stamtąd uprzątnąć. Prześwietna też Porta obowiązuie się do zrzeczenia się wszystkich pretensyi do Fortec, Miast, Placów &c. w Krymie

mie i Kubanie i na Wyspie *Taman*, dokąd nigdy nie będzie posyłać swoich Garnizonów, ani żadnych swych Zołnierzy uzbroionych, aby ustąpiła Tatarom, tak iako ustępuie Rossya Stanów tych z całą i zupełną niepodległością. Prześwietna Porta przyrzeka niemniey iak nayuroczyściey, że nigdy nie pośle do pomienionych Twierdz, Miast, i Ziem tak żadnego garnizonu i iakiegożkolwiek Woyska swego, iako też żadnego Urzędnika bądź Woyskowego, bądź Cywilnego pod żadnym iakimkolwiek imieniem; ale idąc za przykładem Rossyi, wszystkich Tatarów zostawi przy używaniu beśpiecznym wolności i niepodległości swoiey.

IV. Ponieważ wedle prawa przyrodzonego wolno iest każdemu Mocarstwu podług własnego upodobania czynić te porządki w Stanach swoich, które dla nich użytecznemi bydź sądzi, więc mocą tego prawa, obadwa Mocarstwa będą miały wolność zupełną i nieokreśloną zakładania w swoim Kraiu i na swym pograniczu Twierdz, Miasteczek, Fabryk, Domów, na takich mieyscach, które im samym nayprzyzwoitszemi do tego zdawać się będą, niemniey iako naprawiania starych Twierdz, mieysc, i Miast obronnych.

V. Po zakończonym szczęśliwie zawarciu pokoiu tego, Dwór Rossyiski będzie zawsze

trzy-

trzymał u Porty Ministra swego, dla którego Porta obowiązuie się mieć też same względy, które i dla Ministrów znacznieyszych Mocarstw, a we wszystkich negocyacyach ten Minister będzie miał mieysce tuż po Ministrze Cesarza Niemieckiego, ieżeli będzie równym iemu w Charakterze. Jeżliby zaś był Ministrem niższey Rangi, będzie miał mieysce tuż po Pośle Holenderskim, albo Weneckim.

VI. Gdy który ze służących w Rossyi, popełniwszy kradzież, albo iaką inną zbrodnią, zechce zostać Mahometanem, dla uchronienia się zasłużoney kary, tedy nie będzie mógł bydź inaczey przyiętym, iak po powróceniu rzeczy ukradzioney, i po odniesionym za swoy występek ukaraniu.

VII. Prześwietna Porta zabiera na siebie obowiązek dawania nieustaiącey opieki Religii Chrześciańskiey i iey Kościołom; obiecuiąc łaskawie wysłuchać wszystkich prożb, które względem Kościołów Chrześciańskich w Carogrodzie będących, Poseł Rossyiski Jey przełoży.

VIII. Wszyscy Poddani Rossyiscy będą mieli wolność pielgrzymowania do Jerozolimy i do innych mieysc Swiętych, bez żadnego naymnieyszego opłacania się.

IX.

IX. Tłumacze Rossyiscy będą mieli dla siebie należyte poważanie i dobrotliwe względy u Porty.

X. Cokolwiekby w czasie piszących się Traktatów iedna, albo druga Strona nabyła, żadney ważności mieć nie będzie.

XI. Dla zobopólnego pożytku obydwóch Narodów, wolne żeglowanie na wszystkich Morzach pod ich Panowaniem będących, iest na zawsze ubespieczone. Handel na Morzu Czarnym i Białym; przez wszystkie Kanały wolne przeyście, i wszelkie korzyści Angielczykom i Francuzom użyczone, za stosowane do Moskalów uznano.

XII. Jeżeliby Dwór Rossyiski życzył sobie zawrzeć iakie Traktaty handlowne z Afrykanami, iako to z Trypoli, Tunis, i Algier, obowiązuie się Porta przyłożyć się do tego powagą swoią.

XIII. Prześwietna Porta przyrzeka dawać Jmperatorowey Jeymci Rossyiskiey we wszystkich iawnych i uroczystych pismach, tytuł Jmperatorowey całey Rossyi, czyli w ięzyku Tureckim: *Temamen Buscielerin Padisciach.*

XIV. Dwór Rossyiski na wzór innych Dworów będzie miał moc, krom Kaplicy własney, wybudowania Kościoła na Przedmieściu *Galata*, na Ulicy *Bey-Uglu*, który zawsze będzie zosta-

wał

wał pod opieką Ministra Rossyiskiego, a będzie wolen od wszelkich uciążliwości.

XV. Jeżeliby iakie różnice i skargi zayść miały w iakim dziś nieprzeyrzanym razie, na pograniczu między Poddanemi Państw Oboyga, tedy tych roztrząsania i ostatniego rozsądzania moc będzie przy Gubernatorach i Kommendantach pogranicznych, przez wyznaczonych z oboiey strony na ten koniec Kommissarzów.

XVI. Rossya ustępuie Porcie całey Bessarabii z Miastami: *Akierman*, *Kilia*, i *Jzmaiłów*, i ich przyległościami, niemniey iako i fortecy *Bender*. Nadto ieszcze Rossya oddaie Porcie Wołochy i Multany, ze wszystkiemi w nich znayduiącemi się Fortecami, Miastami, i. t. d. pod obowiązkami następuiącemi. 1*mo*. Że podług Artykułu pierwszego dla wszystkich Obywatelów tey Prowincyi powszechna i zupełna będzie Amnestya. 2*do*. Że będą mieli zupełną wolność uroczystego obchodzenia obrządków swey Religii Chrześciańskiey, i moc wszelką nie tylko starych naprawowania, ale i nowych budowania Kościołów. 3*tio*. Że tak Klasztorom, iako też Obywatelowi każdemu w szczególności oddane będą dobra dawniey im odięte, mianowicie w *Brahiłowie*, *Chocimiu*, i *Benderze*, które dziś są znaiome pod imieniem *Raia*. 4*to*. Że Duchowieństwo będzie miało wszelkie przy-

zwo-

zwoite Stanowi swemu poszanowanie. *5to*, Ze tym Familiom któreby się chciały wynieść z Oyczyzny swoiey, będzie pozwolony rok cały do wybrania się i wolność wszelka wywiezienia ztamtąd maiątków swoich. *6to*. Ze od nich nie będzie wyciągana żadna płaca dziesiątego grosza, ani wypłacania starych do Skarbu długów. *7mo*. Ze na Obywatelow tamecznych nie będzie wkładana żadna Kontrybucya, pod pozorem przyłożenia się do wydatków tey Woyny, która się teraz skończyła, ani też żadne podatki przez całe dwa roki od dnia podpisania tego Traktatu. (y) *8vo*. Ze po upłynionych dwóch leciech, będą płacić podatki swoie co pięć lat, a krom tego ani Baszy, ani Gubernatorowi, nic dawać nie

(y) Danina iedna z tych Prowincyi wynosiła rocznie na summę 35,000. talerów, nie rachuiąc następuiących podarunków. Nayprzód Podskarbiemu co rok 7,500. talerów płacono. Sułtanowi na każdą uroczystość Bairamu 12,000. talerów i Szuba wartości 3,000. tal: Matce Sułtana szubę kosztuiącą 5,000. tal: Wielkiemu Wezyrowi 500. tal: i tyleż w prezentach. Dla Kiaha 25,000. tal: i szubę. Przełożonemu Rzezańców 2,600. liwrów i szubę, innym Urzędnikom w prezentach do 400. tal: Nad to Xiążę potwierdzenie swe corocznie i co trzechletnie bardzo drogo opłacał; a dochód iego dawniey był do 600,000. tal: lecz przed woyną zmnieyszył się do 10. tysięcy dla wielkich danin.

nie będą obowiązani. *9no.* Xiążęta Wołoski i Multański, będą mieli swych u Porty Ministrów. *10mo.* Że Porta pozwoli, aby (gdy tego potrzeba będzie wyciągała) Ministrowie Dworu Jmperatorskiego Rossyiskiego mogli na się przyimować staranie około spraw tych Xiążąt, i ich pilnować, wedle zwyczaiu u innych Mocarstw wziętego.

XVII. Rossya ustępuie Porcie Wysp wszystkich na Archi-Pelagu pod temi warunkami. *1mo.* Aby wszystkim także tamecznym Obywatelom, zupełna Amnestya pozwolona była. *2do.* Aby Religia Chrześciańska i wszelkie iey Duchowieństwo, wolnemi byli od wszystkich gwałtów, i aby im nigdy nie broniono, tak na nowo zakładania, iako i naprawiania ich Kościołów. *3tio.* Aby po obięciu tych Wysep, Obywatele ich przez dwa lata wolnemi byli od wszelkich iakichkolwiek bądź podatków i ceł. *4to.* Aby Familiom, któreby się ztamtąd wynieść chciały, pozwolony był rok cały, z wolnością wywiezienia swych maiątków. *5to.* Aby Flotta Rossyiska, gdy we trzy Miesiące po ratyfikacyi Traktatów, z Portów tamecznych wyruszać będzie, we wszystkich, któreby się zdarzyły potrzeby, pomoc miała od Porty.

XVIII.

XVIII. Twierdza *Kinburn*, leżąca przy uyściu Dniepru ze swemi przyległościami po lewey stronie Rzeki, i ów klin ziemi zarosły, który iest między Bohem i Dnieprem, zostaną wieczystego, nieodmiennego, i nieodwołanego dziędzictwa prawem, przy Państwie Rossyiskim.

XIX. Twierdze *Kertz i Jenikale*, leżące na pobrzeżu Krymskim ze swemi portami i tym wszystkim, co się w nich znayduie, ze swemi Powiatami, które poczynaiąc się od Morza Czarnego ciągną się w podłuż starożytnych granic od *Cherosk*, aż do mieysca zwanego *Buhak*, prostym ciągiem aż za Morze Azofskie, maią też wieczyście i nieodwołanie posiadane bydź od Rossyi.

XX. Miasto *Azof* ze swym Powiatem, wedle opisania pogranicznego uczynionego przez Gubernatora *Folstoi* i Gubernatora *Accive - Hassan - Basza* w roku 1700. zostanie wieczyście przy Państwie Rossyiskim.

XXI Dwie *Kabardye*, wielka i mała, które przez swoie Sąsiedztwo z Tatarami żyią w dobrym porozumieniu z Hanem Krymskim, będą powinne mocą swego oświadczenia uczynionego Dworowi Rossyiskiemu, stosować się z całą swoią Radą i ze swoim Rządzcą, do woli Hana Krymskiego.

XXII.

XXII. Państwa oba, tak Rossya iako i Porta zgodziły się na to, aby zagluzowane i w wieczystey niepamięci zagrzebione były wszystkie Traktaty i Umowy między sobą uczynione dawniey, zawieraiąc w tem i Traktat Belgradzki, tak dalece, aby żadney o nich na potym nie czynić wzmianki, ani pod ich pozorem żadnego sobie nie rościć prawa. Jedna tylko Ugoda w roku 1700 uczyniona między Kommendantem *Acsive.-Hassan-Basza* względem ograniczenia *Azoffu* i *Kubanu*, ma i na potym niewzruszenie w teyże mocy i całości zostać, iak była dotąd.

XXIII. Wraz po potwierdzeniu i podpisaniu pomienionych Artykułów wszystkie Woyska Rossyiskie znayduiące się w Bulgaryi, i po prawey stronie Dunaiu ruszą i przeprawią się na lewą stronę tey rzeki, naydaley w iednym miesiącu. A gdy iuż wszystkie Woyska Rossyiskie będą za Dunaiem, ustąpi Garnizon Rossyiski z zamku *Hirsowa*, aby na też mieysce wciągnąć mógł Garnizon Turecki tegoż czasu. Wołoszczyzna i Bessarabia będą wypróżnione z Woysk Rossyiskich we dwa Miesiące, gdy zaś wszystkie Woyska ustąpią z tych Prowincyi, ma się zacząć oddawanie Turkom Fortecy Dziurdziewa, a z drugiey Jzmailowa, Kilii, i Akiermanu, z których wszystkich ustąpiwszy Garnizony Rossyiskie

syiskie, udadzą się za całym swym Woyskiem, co się w czasie dwóch Miesięcy stać ma. Po tym Woyska Rossyiskie ustąpią z Multan i przewiozą się na lewą stronę Dniestru. A tak w czasie 5 Miesięcy od podpisania tego wieczystego Pokoiu, ze wszystkich tych mieysc zupełnie ustąpią. Gdy zaś Woyska Rossyiskie iuż się znaydować będą po lewey stronie Dniestru, oddane Turkom będą, *Chocim i Bender*, ale pod tym obowiązkiem, aby tegoż czasu był oddany prawem wiekuistego i nieodmiennego dziedzictwa Zamek *Kinburn*, ze swoiemi przyległościami i z owym klinem ziemi między Bohem i Dnieprem, który przyrzeczony iest w Artykule 18. Co zaś należy do Wysp na Archi-Pelagu, tych tak Flotta Rossyiska, iako i Woyska tam znayduiące się ustąpią Porcie w takim stanie, iak należały do Jey panowania niewątpliwego. Te zaś ustąpienie stanie się tak prędko, iak tylko potrzebne pomienioney Flotty Rossyiskiey rozrządzenia dozwalać będą: gdyż dla odległości mieysca, pewnego na to czasu zamierzać nie można. Prześwietna Porta, iako odtąd Przyiacielska, obowiązuie się dla przyśpieszenia wyiścia pomienioney Flotty, dozwolić iey wszelakiego opatrzenia się we wszystkie potrzeby. Poki zaś Woyska Rossyiskie znaydować się będą w Prowincyach, które maią bydź oddane Porcie, póty

póty Rząd ich wytrwa w stanie, w którym iest dzisiay, tak dalece że Porta nie będzie mogła wdawać się w Rząd tameczny, aż do czasu wyznaczonego, do zupełnego ztamtąd ustąpienia. Woyska zaś Rossyiskie będą miały prawo aż do ostatniego momentu opatrywania się we wszystkie do swego utrzymania służące potrzeby, i do używania tych wygod, których używaią dzisiay. Woyska Tureckie nie będą mogły wniyść do Kraiów, które im maią bydź oddane, tym bardziey nie będą mogły rządzić się w nich póty, pókiby Kommendant Rossyiski nie dał znać o ustąpieniu swoim z każdey Fortecy i z każdey Krainy, Kommendantowi na to od Porty mianowanemu. Woyska Rossyiskie wedle woli swoiey zabiorą z sobą Magazyny żywności i rynsztunku woiennego. Nie zostawią zaś Porcie, iak tylko Artylleryą Turecką tam się znayduiącą. Obywatele tych Kraiów, którzy weszli w służbę Rossyiską iakiegożkolwiek stanu, Familii, i Kraiu, z tych, które maią być ustąpione Porcie, tudzież ci, którzy mocą Artykułów 16. i 17. w przeciągu iednego roku z Familiami, i maiątkami swemi udadzą się za Woyskiem Rossyiskim, albo do innego Kraiu, do iakiego się przenieść zechcą, będą mieli do tego zupełną wolność, ani nikt im do tego nie przeszkodzi wedle wspomnionych

Ar-

Artykułów, do których Porta obowiązuie się teraz, i na cały rok odtąd.

XXIV. Wszyscy Więźniowie i Niewolnicy iakiegożkolwiek bądź urodzenia, godności i stopnia, którzy znayduią się w obydwóch tych Państwach (wyiąwszy tych Turków, którzy przyięli Religią Chrześciańską w Rossyi, i tych Chrześcian, którzy przyięli Mahometyzm w Turczech) będą darowani wolnością wraz po uczynioney zamianie ratyfikacyi ninieyszego Traktatu. Niemniey iako i wszyscy Chrześcianie, którzy wpadli w Niewolą Turecką z Polski, z Multan, z Wołoszczyzny, z Peloponesu, z Wysp Rossyiskich, Tureckich, i z któregokolwiek bądź mieysca, bez żadnego wyłączenia na wolność wypuszczeni będą.

XXV. Kommendant Woysk Rossyiskich w Krymie, i Gubernator Oczakowa, powinni bydź wraz uwiadomieni o tym, co się do nich ściąga; tudzież Osoby zaufane wyznaczone będą do oddania Zamku *Kinburn* i. t. d. a o uskutecznieniu tego powinni bydź uwiadomieni Feld-Marszałek Hrabia Romanzów i Wielki Wezyr.

XXVI. Dla umocnienia ninieyszego Pokoiu i przezeń uczynioney szczerey przyiaźni między Dworami dwoma, obydwa te Mocarstwa wyślą wzaiem do siebie Posłów Extraordynaryinych dla

potwierdzenia zawartych Traktatów i od oboyga Dworów uczynionych ratyfikacyi. Czas do tego Poselstwa będzie od obydwóch Dworów wzaiemnie umówiony. Oba zaś ci Posłowie iednegoż czasu zbliżą się do granic. Przyięci tam będą sposobem i obrządkiem używanym między Posłami Porty i Mocarstwami Europeyskiemi.

XXVII. Po podpisaniu Artykułów tego Traktatu pokoiu wieczystego, przez wyżey wzmiankowanych Xcia Repnina &c. i Nissangi Resmi - Achmet Effendi i Jbrahim Munila Reis Effendi wsystkie nieprzyiaźne kroki między dwoma wielkiemi Woyskami i między rozesłanemi ich Dywizyami ustaną, tak na Lądzie iako i na Morzu; A na ten koniec powysyłani będą Kuryerowie wszędzie, gdzie tylko potrzeba.

XXVIII. A że ułożenie i zakończenie Pokoiu tego uczynionego między dwoma Mocarstwy, polecone było naywyższym Wodzom Woysk, to iest: Feld - Marszałkowi Hrabiemu de Romanzów i Wielkiemu Wezyrowi Mousson Zade Mechemet Basza; Pomieniony więc Feld - Marszałek i Wielki Wezyr wedle pełnomocności danych sobie od swych Dworów, Pieczęciami swemi stwierdzili w ięzyku Rossyiskim i Włoskim Artykuły zawarte w ninieyszym Traktacie pokoiu, iakby w ich oczach i przytomności rzeczy-

wi-

wiście uczynione były. Działo się w Obozie w bliskości Miasta *Chiusive - Kainardgi* dnia 10, Lipca według starego Kalendarza Roku 1774.

TRAKTAT

Wenecki w R. 1776.

KRay Dalmacyi posiadany iest po części od Domu Austryackiego, czyli raczey Węgier, od Rzeczypospolitey Weneckiey, i Porty Ottomańskiey. Tamże część swoią ma Rzeczpospolita Raguzańska. Naywątpliwsze były granice od Dalmacyi Austryackiey i Prowincyi Weneckiey Morlachii. (z) Zachodzące z tey przy-

(z) Morlachia część Dalmacyi, którą niektòrzy chcą mieć za Krainę należącą do Kroacyi, leży wzdłuż Golfu Weneckiego, nazwisko ma od gory Morlach. Podług tego Traktatu ma w niey swoie Powiaty Dom Austryacki i Rzplita Wenecka. Mieszkańcy iey są właściwi Albańczykowie zbiegli R. 1647. z pod panowania Tureckiego. Zyią z trzód, które paszą po gorach. Lud iest rosły i mocny. Zawsze prawie noszą fuzyą przeciwko Zwierzom, na które zręcznie polować umieią.

czyny między Poddanemi obydwóch Państw trudności opierały się o same Dwory, a lubo zaspokaiane do czasu bywały, nie znosiło to iednak zrzódła zakłoceń granicznych. Z tego powodu domagali się Posłowie Rzeczypospolitey Weneckiey od Cesarzowy Krolowey przed kilką laty rozgraniczenia pewnego między temi Prowincyami. Ale na ów czas Dwór Wiedeński zaprzątały inne ważnieysze czynności. Nie przestała przypominać żądania swego Rzeczpospolita. Przyszła rzecz do skutku Roku 1776. Na ten koniec wyznaczeni Kommissarze od Dworu Wideńskiego i Rzeczypospolitey Weneckiey, spory wszelkie o granice Morlachii zachodzące roztrychnęli., i zawarli wzaiemne ugody w tych celnieyszych warunkach.

Umowa ta nie ma się zwać Traktatem przymierza, ale ugody i rozgraniczenia Prowincyi Państw obydwóch.

Grunta wyrabiane, które Rzeczpospolita Wenecka w swey Dzierżawie trzyma, za Rzeczypospolitey własność poczytane będą.

Co

Mówią ięzykiem Słowiańskim. Są Religii Greckiey. Wśi i Miasteczek niewiele maią. W czasie Woyny Wenetów z Turkami, wielką są ci Gorale dla Rzplitey pomocą, ponieważ nie zwykli brać żołdu żadnego, ale tylko po dukacie iednym płacą im Wenetowie za głowę każdego Turczyna.

Co się tycze Kraiu ziemi między gorami *Stolla* i *Postock* położonego, tedy ten na równe dwie części podzielony będzie, a linia rozdział ten ściśle miarkuiąca, aż do góry *Bilibich* poprowadzona i za linią Kray Rzeczypospolitey i własność Wideńskiego Dworu rozgraniczaiącą uznana bydź ma.

Wzdłuż tey linii osadzone będą słupy marmurowe granice z obydwóch stron ugodzone oznaczać maiące.

Uczynione będą takie rozporządzenia, żeby spory wszelkie, któreby Obywatele pograniczni między sobą mieć mogli, natychmiast na mieyscu po przyiacielsku i ostatecznie rozsądzone były, aby iuż odtąd w takich sprawach i kłotniach żadna strona nie udawała się do samych Dworów.

KONFEDERACYA

Amerykańska w R. 1776.

CO Prowincyom Ameryki Pułnocney powód dało do wybicia się na wolność, i iakiemi krokami tak wielka Rewolucya przyszła do sku-

skutku, będzie mieysce obszernieyszego mówienia przy Traktacie Wersalskim, który wszczętą z tey przyczyny krwawą i uporną Woynę w Roku 1783. zakończył. Tu tylko namienić dosyć będzie, że gdy chęć niepodległości w Osadach Angielskich Ameryki północney powszechną się stała, iednymże duchem zaięte Prowincye na Kongressie Generalnym dnia 4. Lipca Roku 1776. ogłosili swą udzielną i niepodległą wolność, a dla całości iey i bespieczeństwa, w Przymierze związkowe weszły. Dowodzcami tego dzieła byli Hankok, Franklin, i dway Adamsowie. Prowincye iednoczące się ninieyszą Konfederacyą, są: *Nowy-Hampshire*, *Massachusets-Bay*, *Rhode-Jsland*, *Konnektykut*, *Nowy-York*, *Nowy-Jersey*, *Pensylwania*, Hrabstwa: *Newcastle*, *Kent*, *i Sussex* nad Delawarą, *Maryland*, *Wirginia*, *Karolina* pułnocna, *Karolina* południowa, *i Georgia*. Artykuły tego Związku są następuiące:

I. Trzynaście Stanów zwyż rzeczonych łączą się wspólnym przymierzem pod imieniem: *Ziednoczonych Stanów Ameryki*.

II. Niniejszym Aktem każdy z nich w szczególności wchodzi w Traktat powszechnego związku i przyiaźni, dla spólney obrony, utrzymania swych swobod, i dla ogólnych i wzaiemnych pożytków, przyrzekaiąc iedna Strona drugiey

giey wszelką pomoc w każdym przypadku, gdyby lub wszystkie Stany, lub który z nich napastowany bydź miał z powodu Religii, udzielności, handlu, lub pod iakimkolwiek bądź pozorem.

III. Każdy Stan waruie sobie wolność oddzielną ustanowienia u siebie wewnętrznego Rządu, i praw w tych przypadkach, któreby w ninieyszym Traktacie Związku zawartego nie były, i któreby w niczym mu uwłaczać nie mogły.

IV. Zaden Stan wyprawiać i przyimować Poselstwa swym własnym imieniem, przeszkadzać iakim negocyacyom, wchodzić w iakiekolwiek inne związki, zawierać Traktaty z którąkolwiek Potencyą, Krolem, lub Xiążęciem, bez zezwolenia Ziednoczonych Stanów na Kongresie Generalnym, nie będzie mógł.

Nie będzie wolno nikomu zostaiącemu na iakim Urzędzie pod władzą Stanów Ziednoczonych, lub iednego z nich, przyimować od Krola iakiego, Xiążęcia, lub któreykolwiek obcey Potencyi, dary, nadgrody, użytki, lub dostoyności honorowe tylko, pod iakimkolwiek bądź pozorem, lub iakiegokolwiek bądź rodzaiu.

Ani Zgromadzenie Generalne Stanów Ziednoczonych, ani żaden z nich w szczególności wydawać nikomu Przywileiów Nobilitacyi nie będzie.

V. Dwa Stany, lub więcey nie będą mogły wchodzić z sobą w oddzielne związki, ni szczególnych Przymierzów zawierać bez zezwolenia Kongressu Generalnego Stanów Ziednoczonych; w którym Akcie approbacyi cel, i trwałość takowey Konwencyi wyraźnie wymieniona bydź powinna.

VI. Żaden Stan nie będzie mógł u siebie nakładać Poborow i Podatków takich, którychby skutki mogły bydź tamą lub przeszkodą Umowom w czasie zawrzeć się maiącym między Stanami Ziednoczonemi, a Królem, Xiążęciem, lub iaką obcą Potencyą.

VII. Także nie będzie wolno żadnemu Stanowi trzymać więcey Okrętów woiennych nad liczbę tę, iaką Kongres Stanów Ziednoczonych do obrony i handlu każdego Stanu potrzebną osądzi: Równie w czasie pokoiu nie będzie żaden Stan mógł mieć gotowego Woyska nad wyznaczoną liczbę dostateczną do opatrzenia Fortec i wewnętrzney straży Prowincyi. Ale każdy Stan będzie zawsze utrzymywał Milicye swe Prowincyonalne dobrze ćwiczone i uzbroione, i starać się będzie, aby w zbroiowniach miał dostate-

teczną liczbę Armat polowych, namiotów, ammunicyi, i sprzętów Woiennych zdolnych do użycia.

VIII. Gdy który z rzeczonych Stanów Woysko wystawi dla wspólney obrony, nominacya Officyerów, od Pułkownika aż do naymnieyszego Stopnia, należeć będzie do Rządu owego Stanu, podług iego woli i szczególnych iego ustanowień. Toż względem rangi Woyskowey zawakowaney ma się rozumieć.

IX. Wszystkie koszta Woienne y wydatki czynione dla powszechney obrony, i powszechnego interessu, a podeymowane za rozkazem Zgromadzenia Stanów Ziednoczonych, ze Skarbu Publicznego wypłacone będą.

Skarb ten składać się będzie z Podatków, które wszystkie Stany wnosić będą w miarę swych Mieszkańców wszelkiey płci, wieku, i kondycyi. Jndyanie tylko we wszystkich Prowincyach wolni od Poborów bydź maią. Dla urządzenia zaś lepszego podatków, co trzy lata lustracya Mieszkańców czyniona będzie, w którey Lud Biały osobno spisany bydź ma; a regestr ludności do Kongressu Stanów Ziednoczonych odesłany będzie.

Uregulowanie i wybieranie przypadaiącey na każdą Prowincyą kwoty Podatków, należeć będzie do Rządu każdego Stanu, podług termi-

nów

nów przez Zgromadzenie Generalne wyznaczonych.

X. Każdy Stan stosować się powinien do wyroku Stanów Ziednoczonych w tym, w czym wolność decyzyi ninieyszym Aktem Konfederacyi Zgromadzeniu Stanów iest zastrzeżona.

XI. Wchodzić w Woynę, albo ią wypowiedać żadnemu Stanówi nie będzie wolno bez wiedzy Kongressu Stanów Ziednoczonych, wyiąwszy przypadek napaści Nieprzyiacielskiey, lub pewney wiadomości o zamyśle wkroczenia Jndyanów, i w ten czas tylko, gdy nagła potrzeba obrony, zasiągnąć Rady Stanów nie dozwoli.

Także dawać Kommissa, i Listy repressalne Okrętom i Statkom zbroynym nie będzie wolno żadnemu Stanowi, aż po wydaney Deklaracyi Woyny przez Generalny Kongres Stanów; a stosownie zawsze do urządzeń w tey mierze przez Kongres uczynionych, i przeciw tym tylko Krolom, Potencyom, i ich Poddanym, którymby Woyna wypowiedziana była.

XII. By wszystkie Stany mieć staranie o dobru powszechnym, i w ogólnych interessach razem naradzać się mogły, stanowi się: aby każdy Stan corocznie, podług formy elekcyi przez swoy Rząd opisaney, wybierał z pośrzód siebie pewną liczbę Delegatów, którzy Obrady swo-

ie

ie w *Filadelfii* miewać będą, ażby w tey mierze co innego Zgromadzenie Generalne postanowiło. Obrady Zgromadzenia co rok w pierwszy poniedziałek Miesiaca Listopada poczynać się będą.

Waruie się zaś wolność każdemu Stanowi odwołania w każdym czasie swych Delegowanych lub iednego z nich, i innych na ich mieysce wysłania. Każdy zaś Stan Delegowanych swoich, przez cały czas ich trwaiącego urzędowania, utrzymywać powinien.

XIII. W decyzyi interessów na Zgromadzeniu Generalnym, każdy Stan, ieden głos tylko mieć będzie.

XIV. Zgromadzenie Generalne będzie miało samo tylko i iedyne prawo i moc decydowania o Pokoiu lub Woynie, oprócz przypadku wyrażonego w Artykule XI. ułożenia prawideł, podług których o ważności zdobyczy uczynioney przez Woyska tak Lądowe iako i Morskie, będące w służbie Stanów Ziednoczonych, sądzono bydź ma; wydawania w czasie pokoiu Listów repressalnych; stanowienia Sądów dla rozpoznania rozboynictw i przestępstw popełnionych na Morzu; urządzenia Appellacyi końcem ostatecznego rozsądzenia Spraw tyczących się zdobyczy; wyprawiania i przyimowania Poselstw; czynienia Negocyacyi, zawierania Traktatów i

Al-

Alliansów; zakończenia wszelkich sporów zachodzących lub zayść mogących między dwoma lub kilką Stanami, o granicę, Juryzdykcyą, lub z innego iakiegokolwiek powodu; bicia monety i oznaczenia iey nazwiska i szacunku; ustanowienia miar i wag iednostaynych we wszystkich Prowincyach Stanów Ziednoczonych; czynienia wszelkich urządzeń tyczących się handlu; traktowania we wszelkich interessach z Jndyanami nie należącemi do Związku Stanów; uregulowania poczt z iednego Stanu do drugiego i we wszystkich Kraiach Stanów Ziednoczonych, i zarządzenia z nich dochodem maiącym bydź użytym na koszta ustanowienia takowego; odbierania wszelkich listów i expedycyi przychodzących pocztą; nominowania Oficyerów Sztabowych w Woyskach będących w służbie Stanów; dawania Kommissów innym tychże Woysk Officyerom nominowanym podług Artykułu VIII. wyznaczania wszelkich Officyerów Okrętowych; wydawania Ordynansów potrzebnych co do rządu i karności Woyskowey, i władania Woiennemi czynnościami.

Do władzy też Zgromadzenia Generalnego należeć będzie, ustanawiać *Radę Stanu*, Kommissye i Officyalistów, których potrzebnemi bydź uzna do sprawowania i exekucyi interessów powszechnych; tych powaga ma trwać

póty,

póty, póki i Zgromadzenie trwać będzie, pod którego władzą *Rady Stanu* zostawać maią. Prezesa wybierze z pośrzodku siebie, i naznaczy Sekretarza Stanu, którego tey funkcyi nayzdolnieyszym osądzi. Odbywać swe czynności będzie mogło w tym czasie i mieyscu, iakie nayprzyzwoitszym Stany Ziednoczone uznaią. Będzie też miało moc zarządzania wybieraniem pieniędzy na Skarb, i potrzebnym onych wydatkiem; traktowania względem zaciągnienia Summ na rzecz Stanów; wystawienia i opatrzenia Flotty; wyznaczenia liczby Woyska, które utrzymywane bydź ma, i ułożenia ile do tego Woyska z każdey Prowincyi przystawić ludzi, w proporcyi iey białych mieszkańców, będzie należało. Na mocy tego ułożenia, za uczynioną rekwizycyą, Rząd każdego Stanu ma nominować osobnych Officyerów do rekrutowania żołnierzy, i ich uzbroienia porządnego. Officyerowie zaś ci wraz z Zołnierzami okrytemi i uzbroionemi zgromadzić się powinni na to mieysce, i w ten czas, gdzie i kiedy Kongres im naznaczy.

Lecz gdy Kongres Generalny z iakiego powodu osądzi słuszną bydź, aby iaki Stan ieden lub kilka wolnemi od werbunku były, lub aby przynaymniey mnieyszą liczbę Zołnierzy dostarczyły nad kwotę przypadaiącą, albo przeciwnie, żeby więcey dały Rekrutów nad zwykłą

liczbę,

liczbę, ta liczba za rekwizycyą dostawiona bydź powinna, opatrzona w Officyerów, broń, i ammunicye; chyba iżby szczególny Rząd Stanu rekwirowanego uznał niebeśpieczną rzeczą dla siebie tak zbytnie ogołocenie się z ludzi. W tym przypadku nie będzie obowiązany dostarczyć więcey żołnierzy nad liczbę, któraby nad potrzebę własnego iego beśpiéczeństwa zbywała.

Kongres Generalny, ani Woyny wypowiedać; ani wydawać Listów repressalnych, w czasie pokoiu; ani wchodzić w Traktaty Aliansu lub inne Konwencye, prócz Traktatów pokoiu; ani bić monety i iey oznaczać cenę i i nazwisko; ani Summ zaciągać; ani układać potrzebę wydatków na rzecz Stanów; ani zarządzać iaką Summą pieniężną; ani determinować liczbę Okrętów kupić się lub wystawić maiących; ani stanowić liczby Woysk Lądowych i Morskich; ani nominować Generalnego Kommendanta, nie będzie mógł, iak tylko za zgodą 9. Stanów z trzynastu. Wszystkie Propozycye większością zdań decydowane będą, prócz tey, ieżeli dnia iednego Sessya, na drugi, odłożoną bydź może.

Zaden Delegowany nie będzie mogł bydź wybranym więcey iak trzy razy w przeciągu lat sześciu.

Za-

Zadna Osoba będąca na iakimkolwiek bądź Urzędzie lub Stopniu pod panowaniem Stanów Ziednoczonych, lub biorąca z ich strony iaką pensyą, zysk, nadgrodę przez siebie, lub przez czyie inne ręce, obieraną bydź za Delegowanego nie będzie mogła.

Co dzień Kongres Generalny wydawać ma Dziennik swych Sessyi, w kórym maią bydź umieszczone zdania Delegowanych każdego Stanu, gdy ieden z nich żądać tego będzie; co się tycze Traktatów, Alliansów, i operacyi woiennych te póty głoszone nie będą, póki ich trzymanie w sekrecie potrzebne Kongres uzna. Exemplarz Dziennika tego ma bydź Delegowanym oddawany dla przesłania go do Rządu swego Stanu.

XV. *Rada Stanu* składać się będzie z iednego Delegowanego od każdego Stanu, nominowanego przez Delegowanych innych z tegoż Stanu; którzy gdyby się zgodzić nie mogli, na ów czas Kongres Generalny nominować będzie.

Ta Rada Stanu będzie miała moc odbierania i rozpieczętowania wszelkich Listów pisanych do Stanów Ziednoczonych, i odpisywania na nie. Będzie utrzymywać Korrespondencyą z Rządem każdego Stanu, iako i wszelkiemi ich Urzędnikami i Officyalistami publicznemi. Udawać

wać się ma do nich w każdym przypadku, w którym ich pomocy potrzebować będzie. Do niey należy dawać Jnstrukcye Generałom, zarządzać czynnościami Woiennemi na Lądzie i na Morzu, nie psuiąc iednak zamysłów i układów Zgromadzenia Generalnego, chyba iżby po rozeyściu się Kongressu wypadła iaka okoliczność, któraby sprawiła konieczną potrzebę iakiey odmiany; Fortecę i Porty w potrzebną Straż dla iey obrony opatrywać; zasięgać wiadomości względem sytuacyi i zamiarów Nieprzyiaciela; przywodzić do skutku ułożone planty, i rozrządzenia uchwalone przez Zgromadzenie Generalne na mocy ninieyszey Konfederacyi; dawać assygnacye do Skarbu na Summy kwoty determinowaney przez Kongres, lub końcem zadosyć uczynienia Kontraktom, za Iego wiedzą zawartym; mieć dozór nad wszelkiemi Urzędnikami Cywilnemi i Woyskowemi; karać lub składać z Urzędów źle sprawuiących swą powinność.

W przypadku śmierci lub złożenia Officyalisty, którego nominacya od Kongressu zależy, Rada Stanu może innego nominować, aż do następuiącego Kongressu. Teyże Rady obowiązkiem ogłaszać prawdziwe wiadomości o czynnościach Woiennych; zwoływać Zgromadzenie Generalne przed czasem wyznaczonym w limicie,

cie, gdy pilny interes Stanu iakiego lub wszystkich, albo też zdarzona iaka nieprzewidziana okoliczność wyciągać tego będzie; roztrząsnąć i ułożyć wszelkie materye maiące iść pod deliberacyą Zgromadzenia Generalnego; na pierwszey Sessyi zdać mu dokładną sprawę z odebranych wiadomości i listów, i z tego wszystkiego, co w przeciągu nie byłych Sessyi zayść mogło; wyznaczyć swym Sekretarzem Człowieka zdatnego do tey powinności, który ią przyimuiąc, na wierność i sekret wykonać przysięgę będzie powinien; Komplet Osób zdolny do rozpoczęcia czynności składać się będzie z Osob siedmiu. Gdyby która Osoba z Rady umarła, uwiadomi o tym Kongres, dla wybrania na to mieysce innego; a w przypadku gdyby w Kongressie ieden tylko z Delegowanych tegoż Stanu Kollega pozostał, równie i o tym donieść, aby ten mieysce zawakowane zastąpił do następuiącego zasiadania.

XVI. Gdyby *Kanada* do związku niniejszey Konfederacyi przystąpić w czasie chciała, i łączyć się do śrzodków, które Stany Ziednoczone przedsięwzięły, przyiętą do niego bydź ma, i do wszelkich przywileiów, zabespieczonych każdemu Stanowi tym Aktem, należeć będzie; ale żadna inna Osada przyiętą bydź nie będzie mogła, aż za zezwoleniem dziewięciu Stanów.

Te wszysystkie Artykuły będą podane Rządom partykularnym Stanów Ziednoczonych, roztrząśnione przez nie, aby potym przez upełnomocnionych Delegowanych na Kongressie Generalnym ratyfikowane były; Po czym Związek ten będzie wieczysty, i wszystkie iego warunki niewzruszone, tak wszystkie Stany Ziednoczone, iako i każdy w szczególności zachować będzie powinien.

Zadney odmiany w zwyż rzęczonych Artykułach, lub w którym z nich czynić nie będzie wolno, bez pozwolenia Zgromadzenia Generalnego i ratyfikacyi partykularnych Rządów każdego Stanu.

Uchwalono i podpisano na Kongressie w *Filadelfii* dnia 4. Października Roku 1776. (a)

KON-

(a) Konstytucye ninieyszey Konfederacyi w wielu Artykułach w Konwencyi nowego Sprzymierzenia się Stanów Ziednoczonych, zawartey R. 1787. odmienione zostały; Która w Tomie V. umieszczoną zostanie.

KONWENCYA

Warszawska w R. 1776.

JEżeli ubolewał słusznie Naród na gwałtowność przemocy, która go do podpisania ustąpioney iey swoiey odwieczney własności przymusiła, tedy niemniey sprawiedliwy miał powód żalić się iawnie na to, że Austrya i Prussy posuwały zabory swoie, nad umówione świeżym Traktatem granice. Austrya trzymaiąc się fałszywey Karty *Zannoniego* (b) zamiast rzeki *Seret*,

U 2 po

(b) Między wszystkiemi Mappami Krolestwa Polskiego naydokładnieysza zdawała się bydź w ów czas, świeżo wydana Mappa w 26. Kartach przez P. *Rizzi Zannoni* w Paryżu sztychowana, za staraniem i kosztem Xcia Jabłonowskiego Wwdy Nowogrodz: pełna wieln błędòw, pozycyi i nomenklatur fałszywych. Tey się trzymali traktuiący o podziale naszych Prowincyi Pełnomocnicy obcy i Narodowi. Ztąd w samym Traktacie nazwiska dzikie i zcudzoziemczałe i często w istocie samey nie znayduiące się, są umieszczone. Ztąd trudność znalezienia granic na gruncie, określonych na papierze. Godna podziwienia niewiadomość własnego Kraiu względem Obywatelów tak wielkie dzieło sprawuiących z oboiętno-

po Rzekę *Zbrucz* linią swą ciągnęła, biorąc błędnie dukt rzeką *Podhorce*, którey tam nigdzie nie ma. Zagarnęła Nam zatym część Wołynia, Woiewództwa Lubelskiego; rozszerzyła Kordon w głąb Sandomirskiego, a w Krakowskim po stary nurt Wisły po za Kazimierz. Król Pruski maiąc za fundament równość podziału Prowincyi rozebranych między trzy Potencye (c) zawarł w swe granice Nową i Starą *Noteć*, Woyska swe pomknął ku Warcie. Skarżyła się Delegacya o zgwałcone warunki niedawno zawar-

tey

ścią na rzecz samę i iey skutki niebaczną. Godne podziwienia zaniedbanie względem samego Narodu, dotąd niemaiącego dokładney Kraiu swego Mappy.

(c) Trudne było w rzeczy samey co do zagarnionych Prowincyi między dzielącemi Potencyami zachowanie równości; która nie tak od obszerności Ziemi, iako od iey położenia, sposobności do handlu i rękodzieł, urodzayności gruntu, ludności, ekonomiki i produktów zależy. Jeżeli iednak możemy zawierzyć kalkulacyi Geografów, większą częścią wprawdzie na domyśle zasadzoney, ale iednak zawsze do prawdy podobney, tedy Austryi dostało się ziemi Polskiey 2,700. mil kwadratowych, czyli włok 721,641. dochodu w ów czas, prócz z Soli, Złł: Ryńskich 1,272,096. Prussom 900. mil kwadratowych, czyli włok 629,458. dochodu w tedy Złł: 1,226,463. Rossyi 3,440. mil kwadratowych Włok 1,614,273. dochodu zaś 3,153,550. także Złł: Ryńskich.

tey Konwencyi, i uroczystą zanosiła Protestacyą do Ministrów wszystkich trzech Dworów o posunięte nad umowę granice, i nie wychodzące obce Woyska z Kraiu Rzplitey. Rossya, która w swych granicach się trzymała, iako naymniey potrzebna rozszerzenia Państw swoich, wdała medyacyą swoią do Dwórów Berlińskiego i Wideńskiego, obowiązuiąc ie, aby rozszerzone Kordony cofnęły podług opisu Konwencyi Warszawskiey. Bezskuteczne zrazu było interessowanie się Jmperatorowey, dla którego pozyskania wyprawiony był od Rzeczypospolitey w Poselstwie JW. Franciszek Branicki Hetman W. Koronny. Król Pruski oświadczał powolność odstąpienia części zagarnionych nad granicę Konwencyi Warszawskiey, byle Austrya równą tamę zaborowi swemu położyć chciała; Cesarzowa Królowa odwoływała się do karty Geograficzney, w którey określone były zaborów granice; obie Potencye przy tym się utrzymywać żądały, co iuż miały w swey mocy. Próżne były remonstracye czynione od Delegacyi naszey Ministrowi Pruskiemu i Austryackiemu, zbywane nic nieznaczącą odpowiedzią. Lecz Dwor Petersburski nalegać iednak nie przestawał, aby nad - Traktatowy zabór Polszcze był powrócony. Dwor Berliński, który naywięcey zdawał się okazywać łatwości w odstąpieniu zaiętych

czę-

części, i który się oświadczał, że tylko pociągniony przykładem Austryi to uczynił, tysiączne przedsiębrał zabiegi, by Imperatorową od nalegania tego odwrócił. Ten cel miało wysłanie Królewicza Henryka do Petersburga; przekładanie Rossyi szczupłości zabranych przez niego Prowincyi, a obszerności i bogactwa tych, które się w dziele Cesarzowy Królowy dostały. W takowym razie Dwór Wideński przeglądaiąc zamysły Króla Pruskiego dążące do odstrychnienia od niego Rossyi, oświadczyć iey Ministrowi kazał przez Xięcia Kaunitza, iż postanowił przestawać na granicach opisanych Traktatem podziałowym.

Tu Fryderyk II. widział się bydź przywiedzionym iść za Austryi przykładem, który za kondycyą ustąpienia swego zakładał. W ten sposob otwarte zostały negocyacye nowego rozgraniczenia z Traktuiącemi Dworami przy pośrednictwie zleconym JP. Stackelbergowi. Nim iednak do ich skutku przyszło, nie obeszło się bez wielu trudności i sporów. (d)

Dla

(d) Godna tu iest wspomnieina w tymże czasie i z tegoż powodu zdarzona Akcya przynosząca męstwu Polskiemu zaletę. Gdy Woysko Pruskie nad Traktatowy opis posuwało swoie granice, Major Pruski *Dranowicz* maiący pod sobą 500. Bośniaków stał

Dla ich załatwienia postanowiła Delegacya wyznaczyć Kommissarzów, iako to, do Granic z Dworem Wideńskim; z Senatu: Xcia Antoniego Jabłonowskiego Woiewodę Poznańskiego, Anton: Lasockiego Kasztelana Gostyńskiego; z Stanu Rycerskiego: Xcia Marcina Lubomirskiego, Alexandra Łętowskiego Podczaszego Krakowskiego, Alexandra Gurowskiego Gnieźnieńskiego, Gawrońskiego Kamienieckiego Podkomorzych. Z Dworem Rossyiskim; z Senatu: Jgnacego Twardowskiego Woiewodę Kaliskiego, Władysława Gurowskiego Marszałka Nadwornego Lit: z Stanu Rycerskiego: Stefana Romera Podkomorzego Trockiego, Morykoniego

go

pod ów czas z swą Kommendą w Kiszkowie w Powiecie Gnieźnińskim i w Jnowrocławiu Mieście Stołecznym Wwdztwa swego. Generał zaś *Kraszewski* z szczupłą swą Dywizyą w Kąplinie zostawał. Wysłał więc do niego Dranowicz z rozkazu Generała swego Lossowa, aby z Kąplina ustąpił. Nie chciał słuchać obcego Kommendanta J. P. Kraszewski, i lubo w mnieyszey liczbie, postanowił się opierać spodziewanemu gwałtowi. Jakoż napadł nań Dranowicz z dywizyą swoią, ale od Naszych porażony, dostawszy kulą w piersi, cofnąć się musiał. Dowiedziawszy się o niepomyślney utarczce Majora swego Generał *Lossów* zebrał całą swę Kommendę i na garść Polaków uderzył. Stawił mężnie pole *Kraszewski* zbliżaiącym się Prusakom, i stoczył

go Podkomorzego Wołkowyskiego, Tołoczka Woyskiego Wołkowyskiego, Bułharyna Pisarza Ziem: Wołkow: Z Dworem Berlińskim; z Senatu: Dąmbskiego, Woiewodę Brzeskiego - Kuiawskiego, Gorskiego Kasztelana Zmudzkiego; z Stanu Rycerskiego: Brzezińskiego Starostę Jnowrocławskiego, Sokolnickiego Podczaszego Gnieźnieńskiego, Gozimirskiego Woyskiego Wschowskiego, Sumińskiego Chorążego Rypińskiego. Tym nadawszy Plenipotencye i Instrukcye, a do naznaczenia inszych, na mieysce tych to Kommissarzów, w potrzebie i w przypadku nieprzewidzianym; do odbierania od nich i o ich czynnościach doniesień, do dawania rezolucyi na wynikaiące z Kommissarzami drugiey Strony trudno-

bitwę, ktòra kilka godzin trwała, Lossów, gdy koń zabity padł pod nim, dostał się w ręce Naszym. Uderzyli zapalczywiey Prussacy dla wyratowania Generała swego, i odzyskali go wprawdzie, ale z wielką swą stratą. Już wygrana przy Kraszewskim była, ktòry do Kąplina wracać się począł, gdy z nową Dywizyą *Boyer* Generał-Maior Pruski na znużonych Polakòw uderzył. Oparli się i tu dzielnie Nasi Zołnierze, i nie wiele straciwszy, porządnie się do swych Kwater retyrowali. Kraszewski raniony, pròcz chwały, doznał w nadgrodzie publiczney wdzięczności Narodu, i sprawiedliwości Dobrego Krola. Dranowicz z poniesioney rany w kròtce umarł.

dności i sprzeczki, na reszcie gdzieby te między niemi nie mogły bydź załatwione, i potrzeba wyciągała, do wezwania Medyacyi dwóch Dworów z trzecim, albo iednego z dwoma, końcem uspokoienia kontrowersyi z różnego tłumaczenia tychże Traktatów wynikaiącey, Radzie Nieustaiącey zaradzenie o tym wszystkim polecono.

I.

AKT UGODY.

Między Nayiaśn: Krolem Jmcią i Rzplitą Polską z iedney, a Nayiaśn: Cesarzową Królową Apostolską Węgierską i Czeską z drugiey strony, do ustanowienia granic Państw zobopolnych.

LUbo przez Seym Delegacyi wyznaczeni Kommissarze do rozgraniczenia Gallicyi i Lodomeryi od Państw Rzeczypospolitey, na mieysce ziechali, iednak *in termino à quo*, puł roka czasu na samych o tenże termin sporach strawiwszy, dla niezgodney Jnstrukcyi Kommissarzów Austryackich z Polskiemi, (e) roziechać się mu-

(e) Jnstrukcya dana Kommissarzom Polskim przepisywała, „ że *Terminus, à quo* zaczynać się

musieli. A tak zamiast czynienia przyzwoitego oddziału na granicach Państw obydwóch, ledwie za Negocyacyą Jmperatorowy Rossyiskiey, zezwolił Dwór Wideński na rozpoczęcie Konferencyi ugodney w Warszawie. W ten sposob stanęła poniższa Konwencya.

NIech będzie wiadomo wszystkim i każdemu komu o tym wiedzieć należy. Traktat zawarty w Warszawie Roku 1773. między Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską i Nayiaśn: Cesarzową Jeymością Krolową Apostolską Węgierską i Czeską, nie ustanowiwszy dosyć wyraźnie Granic Państw ich, i Kommissarze z obu stron zesłani podług tegoż Traktatu, aby na mieyscu rozgraniczenie uczynili, gdy

„ miało rozgraniczenie, zgodnie uznany w tym miey-
„ scu, gdzie Wisła z Szląska dolnego, to iest:
„ Pruskiego, wbieg swòy ma w Polskę, tykać się
„ nie powinien Wisły, bo Wisła cała iest zosta-
„ wiona przy Polszcze, a brzeg tylko iey prawy,
„ iest granicą Państw Dworu Wideńskiego. Przeciwnie pretendowali Kommissarze Austryaccy, że iak prędko brzeg ieden Wisły ustąpiony iest ich Dworowi, idzie zatym i połowa Wisły, bo ta bez brzegów bydź nie może; i Dwòr Wideński maiąc prawo do iednego brzegu, mieć ie powinien i do połowy Wisły.

gdy nie mogli zgodzić się i dzieło swoie dokończyć dla przeszkód, które wynikały z różnego tłumaczenia Artykułu drugiego tegoż Traktatu: Nayiaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, i Nayiaśn: Cesarzowa Jmć Królowa Apostolska z równym umartwieniem postrzegali, że zostaie zatarga intencyi ich przeciwna, równie i związkowi przyiaźni, który ich iednoczy, tudzież zupełney iednomyślności, którą pragną zachować, i na zawsze ugruntować między Państwy i Poddanemi sobie podległemi. Zeby tedy zabieżyć odtąd wszelkim sprzeczkom, i żeby na zawsze oddalić to wszystko, cokolwiek trudności o Granice sprawowaćby mogło; Nayiaśn: Cesarzowa Jmość Królowa Apostolska w tey okoliczności idąc za skłonnością przyiaźni nieskażytelney dla Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey, nakłoniła się do traktowania w Warszawie o sposobach ugody, którą, nie wchodząc we wszystkie punkta zakwestyonowane, ustanawiaią, żeby tak wyznaczyć Granice, aby Nayiaśnieyszym Stronom kontraktuiącym, sposobem kompensacyi, wzaiem upewnić odtąd possessyą spokoyną i niezakłoconą gruntów, o które do tych czas sprzeczka była. *In sequelam* tego, i dla zrobienia finalnego i stałego ułożenia, dla oznaczenia sposobem iasnym i nie omylnym wzaiemnie Granic dwóch Państw; Król Jmć Polski, za zdaniem

niem Rady Nieustaiącey do tego umocowaney i maiącey zlecenie od Stanów Skonfederowanych Seymu 1773. do traktowania i zakończenia rozgraniczenia z Państwami Sąsiedzkiemi, wyznaczył Andrzeia Stanisława Kostkę Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego i Warszawskiego Kanclerza Wielkiego Kor: Michała Xięcia Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego, Franciszka Rzewuskiego Marszałka Nadwornego Koronnego, Augusta Xcia Sułkowskiego Marszałka Stanu Rycerskiego w Radzie Nieustaiącey, Jacka Ogrodzkiego Sekretarza W. K. i Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustaiącey, i Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość Królowa Apostolska wyznaczyła i specyalnie umocowała Barona Karóla Rewitzkiego de Rewisnye Komendora Orderu S. Szczepana, a Szambelana Jey Aktualnego, Posła Extraodynaryinego i Ministra Pełnomocnego u Dworu Polskiego; którzy to Plenipotencyaryuszowie mocą Plenipotencyi swoich zamienionych i z obu Stron za dostateczne uznanych, po kilku mianych konferencyach między sobą, ustanowili Artykuły następuiące.

ARTYKUŁ I.

Lubo Traktat Cessyi zawarty Roku 1773. oznaczył Granice Kraiów Cesarzowy Krolowy u-

stą-

stąpionych z drugiey strony Bugu, gdzie zachodzą Granice Rusi Czerwoney, która oraz iest granicą Wołynia i Podola; Cesarzowa Królowa Jeymość ustępuie Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey to, co posiadała aż dotąd na fundamencie wspomnionego Traktatu nad brzegiem prawym Bugu od Uściługa albo Rożyampola, aż do wyiścia tey Rzeki z Granic Gallicyi, tak dalece, że odtąd Bug będzie naturalną Granicą od Hołubka, aż do tego punktu, gdzie wychodzi z wspomnionych granic między Kraiami Cesarzowy Królowy Jeymości i Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey. Własność całey Rzeki w tey stronie razem z swoiemi wyspami zostanie przy Cesarzowy Krolowy Jeymości, zachowuiąc iednak w całości warunek ostatniego Traktatu handlowego, co do wolney Nawigacyi i przewozu, iako też i używania Młynów na prawym brzegu, *inquantum* też młyny nie przeszkodzą Nawigacyi i szkodzić nie będą drugiemu brzegowi. Nadto Cesarzowa Królowa Jeymość ustępuie Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey cały Kray od Muszyrowców aż do Gontów, i ten, który między Strzemilcem i Stoianowem, tudzież między Stoianowem i Tartakowem leży, a to wszystko sposobem szczególnie określonym w Mappie Granicznej, podpisaney przez Plenipotencyaryuszów dwóch Państw

Kon-

Kontraktuiących, czyniącey część ninieyszey Konwencyi, podług tłumaczenia Noty równie podpisaney przyłączoney do tey Mappy i opisuiącey nowe Granice dwóch Państw.

ARTYKUŁ II.

Cesarzowa Królowa Jeymość pozwala do tego uchylić Klauzule Artykułu II. wspomnionego Traktatu, na którego fundamencie posiada Kraie i Powiaty tam wyrażone z ich przyległościami, i ustępuie Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey cały Kray zamykaiący się w ninieyszych granicach, i linia prosto ciągniona po nad starym Zamościem ku Woysławicom aż do Bugu, idąc Granicami Starostwa *Dubienki*, aż do teyże Rzeki podług wyrażonego opisu w wspomnioney Mappie, i Noty do niey przyłączoney.

ARTYKUŁ III.

Również z strony Wisły Granice wyznaczone Traktatem z tamtey strony uyścia Sanu, i ustanowione na tym fundamencie w Kozinach, będą cofnione aż do Popkowic, lub ich przyległości, podług opisu wspomnioney Noty, ztamtąd aż do Rzeki Tanew, idąc tą samą Rzeką

aż

aż do tego punktu, w którym przerzyna Granica Woiewództwa Lubelskiego, a potym Granicami tegoż Woiewodztwa, aż do Podlesia. Cesarzowa Królowa Jeymość ustępuie Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey całą część Woiewodztwa Lubelskiego zamykaiącą się w tych granicach wyraźnie opisanych w wspomnioney Mappie, i obszerniey wyznaczonych w Nocie służącey Jey za explikacyą.

ARTYKUŁ IV.

Nakoniec Miasto Kazimierz, na przeciwko Krakowa leżące, na wyspie formuiącey brzeg prawy starey Wisły, także przez teraźnieyszą Konwencyą oddane iest Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey, a w zamian za tak ważną Cessyą, (f) Cesarzowa Jeymość Królowa posiadać będzie z połową koryta Wisły wszystkie wyspy aż do nowych granic teraźnieyszey Konwencyi; wolną Nawigacyą z iedney i drugiey strony zawsze nienaruszoną zostawuiąc, według warun-

(f) Co Dwór Wiedeński ważną Cessyą nazywa, to nie iest w rzeczy samey tylko powróceniem tego, co nad ostatni Traktat zagarnął. Bo gdy w nim koryto Wisły za naturalną granicę iest postanowione, nie iak więc przed wiekiem szła

warunków względem niey w ostatnim Traktacie handlowym uczynionych.

ARTYKUŁ V.

Ażeby wolność Nawigacyi na Rzekach, które były, albo przez teraźnieysze ułożenie granic staią się granicą oboyga Państw, nie poniosła uszczerbku ani z tey, ani z tamtey Strony, żadne nie będzie podięte dzieło, któreby te-

Wisła, ale iak teraz idzie, brana bydź była powinna; Zaczym Kazimierz, między nową a starą Wisłą leżący, niesłusznie był przez Austryą zaięty. A przecie za iego odstąpienie bierze w zamian Dwór Wideński wszystkie kępy na Wiśle i do odsypisk z strony Polskiey prawa nabywa. Toż się ma rozumieć i o innych odstąpieniach. Nie było nigdy w naturze, Rzeki *Podhorce*, lecz były dwie inne w teyże pozycyi *Zbrucz i Seret*, obie do Dniestru wpadaiące, lecz Zbrucz od nas dalsza, Seret bliszy; Korzystał Dwór Wideński z omyłki Zannoniego, i iednę z naylepszych sztuk zabranego Kraiu sobie przywłaszczył; lubo w samym Traktacie rzeczkę tę od Zbaraża ciągnie tak, iak w rzeczy samey, Zbrucz płynie. Odstępuie także części Woiewodztwa Lubelskiego i Wołynia, zabieraiąc sztuką znaczną po nad Sandomierz i Zamość, gdy podług Artykułu II. od samego uyścia Sanu w prostey linii po Frampol i Zamość iść była granica Gallicyi powinna. Tak się zazwyczay mocnieysi z słabszemi dzielą.

temu iakimkolwiek sposobem mogło bydź przeciwne, ani też nic takowego przedsięwzięte nie będzie, coby bieg Rzek odwracać, albo iednemu ze dwóch brzegów szkodę przynosić mogło; zamiast tego wolno będzie z iedney i z drugiey Strony wystawić dzieła do utrzymywania brzegów, bez uszczerbku brzegów z drugiey strony będących.

ARTYKUŁ VI.

Indzynierowie wyznaczeni z Obydwóch Stron ziadą (g) *ad terminum à quo*, to iest: na granicę Słąską po nad brzegami Wisły, w czasie sześciu Niedziel rachuiąc od daty teraźnieyszey Konwencyi, końcem uregulowania i ustanowienia wszędzie wzwyż wspomnione Granice i ułożenia zobopólnie iak naydokładnieyszey Mappy, tak że coraz daley postępuiąc, a Granice Nayiaśn: Cesarzowy Jeymości Krolowy będąc cofnione, grunta ustąpione, będą zaraz oddane do własności Nayiaśn: Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey. Co się zaś tycze intrat tych-

(g) Ten Artykuł dopełniony został przez wysłanie kosztem Nayiaśn: Pana Jndzynierów, pod Dyrekcyą JP. Tłubickiego Oberst - Lieutenanta Artylleryi Koronney.

że Kraiów, ustanowiono, że będą bonifikowane temuż Nayiaśn: Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey, od daty tey Ugody z tym warunkiem: że to podług podatków, które Polska przed wzięciem possessyi Roku 1772. odbierała, stanie się.

ARTYKUŁ VII.

Podług ustanowienia tą Ugodą uczynionego, dla utwierdzenia na zawsze Possessyi dwóch Państw i dla zachowania nieskażytelnego swoich Granic, Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące nie będą mogły nic pretendować ani domagać się na potym z obu Stron pod iakimkolwiek bądź tytułem, lub pretextem, a Cessye i zamiany uczynione przez te wyznaczenie Granic zawierać maią bez excepcyi lub zmnieyszenia, zupełne Prawo Panuiącego: *Regale*, i inne które mogą należeć do rzeczy ustąpionych, *tàm quò ad temporalia*, *quàm quò ad spiritualia*, nie uwłaczaiąc z tym wszystkim Artykułom Osobnym Traktatu 1773.

Dla wiary czego, wszystkie Punkta i Artykuły wyrażone tak będąc ułożone i przyznane, z obu Stron wspomnieni Plenipotencyaryuszowie mocą Plenipotencyi swych ustanowili ni-

ninieyszą Ugodę, Ratyfikacye na przyszłym Seymie zamienione będą, onęż podpisali i Pieczęciami stwierdzili. W *Warszawie* dnia 9. Februarii 1776.

(L.S.) Baron de REWITZKI.
(L.S.) MŁODZIEIOWSKI B. P. K. W. K.
(L.S.) Michał Xiążę RADZIWIŁŁ K. W.
(L.S.) Franciszek RZEWUSKI M. N. K.
(L.S.) August Xże SUŁKOWSKI Marszałek w Radzie Nieustaiącey.
(L.S.) Jacek OGRODZKI Sekretarz W. K. i Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustaiącey.

NOTA

Zawieraiąca w sobie Cessye uczynione Polszcze przez Austryą podług Konwencyi Warszawskiey die 9. Februarii 1776.

Obiaśniaiąca Kartę Graniczną do tegoż Aktu ściągaiącą się.

1mo.

Granice Gallicyi, iakie zostaią po Cessyi.	*Granice z strony Polski, w których się zawieraią mieysca Polszcze ustąpione.*

	Zacząwszy od okolic Zbaraża cały Kray który leży między Muszyrowcami i Kontowy to iest:
Kapnzańce	Muszyrowce
Zarudek	Szymkowce
Nowiki	Kołodno
Netreba	Widkowce
Kobila	Polesube
Kontów	Onyszkowice
	Rzeszniowka
	Zarudzie
	Hnizdyczna
	Rakowiec Zbaraski
	2do.
Mikołaiów	Kray leżący między Strzemiszczami i Stoianowem exclusivè tych obydwóch mieysc, to iest:
Ubin	Kryhołowy
Baryłów	Bilhany
Wolice	Buszawy
Baratyn	Rezyczów
	3tio.
Torki	Kray leżący między Stoianowem i Tartako-
Berezba	

Spasów
Leszczatów

wem *exclusivè* tychże dwóch mieysc, to iest:

Kniazie
Fusów
Spikołosy
Laszczy

4*to*.

Od Hołubka brzeg prawy Bugu, aż do mieysca gdzie ta Rzeka z Gallicyi wychodzi, to iest:

Brzeg lewy Bugu aż do Skrybyczyna *incluś.*

Krzeczów
Wolczek
Morozowice
Leśnica
Wolice
Michały
Młynisko
Boromów
Zalusze
Wydranice
Stężarzyce
Hetmańczyna
Mikityeze
Korytnica
Paryduby
Guszow

Kładniów
Benginki
Wyszocki
Ferchy
Mossor
Stawiecki

Wszystkie te okolice będące na brzegu prawym Bugu; ta Rzeka formuie Granice Gallicyi od Hołubka, aż do iey wyiścia z Gallicyi, to się zaś rozumieć ma tak, że własność tey Rzeki ze wszystkiemi wyspami, aż do punktu gdzie z Gallicyi wychodzi, do teyże Gallicyi zupełnie należeć ma, warunki w Traktacie Handlowym w całości zachowuiąc względem wolney nawigacyi, i wolności dla Poddanych Polskich, mieć Młyny na stronie ich brzegów, bez uszczerbku iednak nawigacyi, i brzegu drugiey strony będącego.

5to.

Zacząwszy znowu od lewego brzegu Bugu, między Dubienką i Skryhyczynem, Granice Gallicyi idą za Granicami Starostwa Dubieniskiego, które zupełnie do Polski powraca aż do Siedliszcza, która to Wieś oddana będzie Polszcze, *inquantum* do tego Starostwa należy.

Białopole	Rostoka
Rayburowice	Tyrczaw

Boszenice
Część Wśi Polnowic, która należy do Rubieszowa
Wygnanice, *inquantum* ta Wieś do Woysławic nie należy.
Tuczempy
Olszanka
Trebniki
Wyssenki
Zabietun
Huska
Krasne
Tarczymiechy
Wrotkowice
Szumce
Część Polnowic należąca do Woysławic
Wólka
Leszczany
Cały Klucz (Schlussel) Woysławicki.
Cały Klucz Kraśniczyński.
Cały Klucz Surhowski.
Brzeziny
Maydan
Stryiów do Starostwa Tarnogorskiego należący.

6to. et 7mo.

Od Wrotkowic Granice zostaią w aktualney pozycyi Słupów aż do Podlesia, które iest naypierwszym mieyscem ku Granicom Woiewodztwa Lubelskiego, i które razem iest angułem (l'angle saillant) Granic Gallicyi.

Ztamtąd idzie się Granicami Woiewodztwa Lubelskiego, tak iak były pod czas wzięcia Possessyi, aż do Biłgoraiu.

Potym postępuiąc dalszemi Granicami tegoż Woiewodztwa aż do Rze-

ki nazwaney Tenze (*) w Karcie *Zannoniego*, która przy Ułanowie wpada w San, i którey połowa koryta będzie Granicą.

Ztamtąd taż Rzeka formuie dalsze granice aż do Harpaurów, które się przy Gallicyi zostaie, y do Lazarowa, ktory do Polski powraca.

Potym Granice idą ku	Korzeniu Golcon i Bigohowi
Aż do Rzeki - - -	Branewka
Ztamtąd do Kluczów (Schlussel)	Janowskiego Modliborzyckiego Zaklikowskiego i Borowskiego
Aż do mieysca, gdzie te Klucze się stykaią.	

Z Popkowicami
Chwatowicami
Ochożą

Szalessią *inquantum* która z tych trzech Wśiów nie należy do Klucza Borowskiego, albo Zaklikowskiego, w ktorym przypadku do Polski się wróci.

(*) Jest to Rzeka *Tanew.*

Nakoniec.

Pniów
Nowiki
i cały Klucz Radomyśl-
ski

Lonzyk
Mazaryna

Działo się w *Warsza-
wie* die 9. Februarii
R. 1776.

(L.S.) Baron REWITZKI.
(L.S.) MŁODZIEIOWSKI Biskup Poznański Kanclerz Wielki Koronny.
(L.S.) Michał Xiążę RADZIWIŁŁ Kasztelan Wileński.
(L.S.) Franciszek RZEWUSKI Marszałek Nadworny Koronny.
(L.S.) August Xiążę SUŁKOWSKI Marszałek Rady Nieustaiącey.
(L.S.) Jacek OGRODZKI Sekretarz Koronny i Departamentu Interessów Cudzoziemskich w Radzie Nieussaiącey.

Zgromadzone Stany na Seym Roku 1776. moc Ratyfikacyi powyższego Aktu Ugody Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci zleciły w następuiących słowach: *fol:* 844. *Vol:* VIII.

„Ponieważ przez Rapport, który Nam Kró-
„lowi i Stanom Skonfederowanym Rzeczypospoli-
„tey iest uczyniony od Rady przy Boku Naszym
„Nieustaiącey, iesteśmy zupełnie uwiadomieni,
„że taż Rada, na mocy Konstytucyi ostatniego
„Seymu 1775. upoważniona do traktowania o
„wszystko, co się ściąga do rozgraniczenia z trze-
„ma Dworami Sąsiedzkiemi, ułożyła i podpisa-
„ła, przez Departament Nasz Spraw Cudzoziem-
„skich z Wielmożnym Baronem de Rewitzki Mi-
„nistrem Pełnomocnym Nayiaśn: Cesarzowy Jey-
„mości Krolowy Węgierskiey i Czeskiey Konwen-
„cyą, która ustanawia Rozgraniczenie przez
„wzaiemne Cessye rożnych mieysc i części Kra-
„iu; ale że iednak, rzecz cała, podług Prawa
„wzwyż mianowanego, do decyzyi finalney *ple-*
„*norum Ordinum* Rzeczypospolitey iest zostawio-
„na: Więc My Król, za zgodą powszechną Zgro-
„madzonych i Skonfederowanych Stanów, przy-
„iętą i podpisaną Demarkacyą z Dworem Wie-
„deńskim, tym bardziey, że iuż używamy wza-
„iemnych korzyści z Traktatu handlowego, poży-
„tecznego oboygu Kraiom, ratyfikować, i tęż
„Ratyfikacyą zamieniać zupełną moc mieć będzie-
„my; a potym Słupy graniczne z strony Kraiów
„Rzeczypospolitey będą ustanowione na przeci-
„wko tych, które iuż z strony Austryi są wysta-
„wione. Nie prędzey iednak zamiana Ratyfika-
cyi

cyi nasiąpić ma, aż, gdy przez aktualne dokończenie dzieła Demarkacyi, iuż żaden słup Austryacki Graniczny na Ziemi pod Państwem Rzeczypospolitey, przez Konwencyą 9. *Februarii Anni praesentis* zostawioney, stać nie będzie.

II.
AKT ROZGRANICZENIA.

Między Rzeplitą Polską i Prowincyami iey odpadłemi pod panowanie Rossyi.

ROssya w przystąpieniu do rozgraniczenia nay więcey okazała łatwości, owszem pierwsza dla innych Dworów tey łatwości powód i przykład dała. Ziechawszy się Kommissarze obostronni na termin *à quo*, rozpoczęli dzieło Demarkacyi od Rzeki Dzwiny. Nay większa wynikła trudność w prowadzeniu linii graniczney ku mieyscu *Ordwa* wyraźnie wzmiankowanemu w Traktacie 1773. a nie znayduiącemu się w rzeczy samey. Ułatwiono spór; wzięto rzekę *Druć* (h) za *Druiec*, *Ordowkę* za *Ordwę*, i następuiące oznaczono granice:

Nay-

(h) Traktat R. 1773. wyraźnie zagarnionych Kraiów od Rossyi naznacza granicę rzekę *Druiec*,

Nayiaśn: Króla Jmci Polskiego *Stanisława Augusta* i Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey My, Pełnomocnicy Kommissarze z Senatu: Jgnacy Twardowski Woiewoda Kaliski Orderu Orła Białego Kawaler, Władysław Gurowski Marszałek Nadworny W. X. Lit: Orła Białego i innych Orderów Kawaler; z Stanu Rycerskiego: Michał Morykoni Podkomorzy Wilkomirski, Antoni Tołoczko Woyski i Podstarosta Sądowy Pow: Wołkowyskiego, Kommissyi Rozgraniczenia przytomni na fundamencie Skonfedero-

od iey źrzódła aż do uyścia w Dniepr; lecz Druiec płynąc wśrzód Woiewodztwa Witebskiego, znacznąby część iego dla Nas odkroiła. Gdyż biorąc swóy początek o mil 10. powyżey Witebska od starey granicy Moskiewskiey, bieży do Dniepra i weń w *Hussynnem* Wśi należącey do Dąbrowny wpada. Kommissarze zaś Moskiewscy całe Wdztwo Witebskie Traktatem R. 1773. ustąpione bydź dla Rossyi mienili, a nie znayduiąc w swym mieyscu rzeki *Druiec* do *Berezyny* ściągać chcieli, przez coby wielką znowu część Kraiu zagarneli. Kommissarze nasi widząc nieprzełamany opór w Rossyiskich odrzucaiących rzekę *Druiec*, któraby nam cały Powiat Orszański powróciła, postanowili trzymać się rzeki *Druć*, która od *Tołczyna*, pod *Białynicze*, wyżey *Rochaczewa*, do Dniepra wpływa. Ta różnica między rzeką *Drucią* i *Druciem*, nie wielka w nazwiskach, ale znaczna co do rozległości leżącego między niemi Kraiu, na mil blisko trzydzieści pod panowanie Rossyi zaięła.

derowanych Roku 1773. Stanów Rzeczypospolitey Polskiey mocą Deklaracyi wyznaczeni, osobliwą Plenipotencyą utwierdzeni z iedney, a z drugiey strony Nayiaśn: Jmperatorowey Jeymci całey Rossyi: Michał Kreczetników Generał-Maior Rządzący Gubernią Pskowską, i Orderu S. Anny Kawaler, Bazyli Kochowski Pułkownik Konsyliarz Gubernii Mohilowskiey, Effrem Meysner Kommendant Połocki, zupełnemi Plenipotencyami dnia $\frac{18}{24}$ Listopada R. 1774. utwierdzeni, każdy z swoiey strony dostatecznie Jnstrukcyami opatrzeni, nie odstępnie i wspólnie idąc za powodem danych sobie przepisów funduiących się na mocy zawartego Traktatu w Warszawie dnia $\frac{7}{18}$ Września Roku 1773. dla nieomylnego utwierdzenia w potomne czasy granic, i w niewzruszoney zostawania onych trwałości, za zobopólnym umówieniem się do pierwszego wstępu Rozgraniczenia wybrali mieysce pobliższe nowey granicy Polskie Miasteczko *Czereia*. Tam przyzwoitym sposobem po rozważeniu pierwey dostateczności danych sobie Plenipotencyi; toż we wszystkim dostateczne znalazłszy i zamieniwszy one, po uczynionych potym między sobą Konferencyach i wielu umowach, a na ostatek po opatrzeniu całey granicy, zastawszy ciągnienie oney zgodne z wyżey wspomnionym Traktatem, i mocą sobie daną utwierdziwszy one,

ne, na Akt w niżey wyrażonych Artykułach zgodzili się.

I. Ponieważ za wyrokiem wspomnionego Traktatu w Artykule II. między dzierżawami Nayiaśn: Króla Jmci i Nayiaśn: Rzeczypospolitey Polskiey, z iedney strony, a Nayiaśn: Jmperatorową całey Rossyi z drugiey, nowa ustanowiona iest granica, która od początku punktu, przy którym ninieysze kończy się rozgraniczenie niszczy i wywraca, oraz wszystkie teyże dawnieyszey Granicy opisy w wieczną puszcza niepamięć, dla tego na fundamencie tegoż Traktatu te ninieysze oznaczenie granicy obostronnym Państwom w następuiących wyraża się opisaniach.

II. Rzeka *Awikst*, czyli *Ewst* wpadaiąca w rzekę Dźwinę dzieliła dotąd Jnflanty Polskie od Rossyiskich, co iest początkowym Punktem teraźnieyszego rozgraniczenia, od którego idąc w górę rzeki Dźwiny; na lewey stronie brzeg iest należący mocą ostatniego Traktatu do Rossyi, a na prawey do Kurlandyi. Jdąc zaś daley Wyspa *Salemyszki* przy wpadnieniu Rzeki *Suseli* (i) do Kurlandyi. Wyspa zaś *Lelesali* na prze-

(i) Wszystkie te mieysca na Mappie Demarkacyi podpisaney przez Kommissarzów są wyrażone, i numerami oznaczone.

przeciw Rossyiskiey Wsi *Kremon*, i w bliskości teyże Wyspy *Swinaczy*, Wyspa *Krzyżowy*, wszystkie trzy należą do Rossyi. Wyspy *Abel* i *Tuman* do Kurlandyi. Wyspa *Trepenbowska*, leżąca naprzeciw Rossyiskiey Wsi *Trepenbów*, do Rossyi; Wyspa *Alkasale* do Kurlandyi. Wyspa *Kniben* przeciwko Rossyiskiego Folwarku *Neuhoff*. Wyspa *Liwen* przy wpadnieniu z Rossyiskiey strony rzeczki *Dubna* do Dźwiny, te obiedwie do Rossyi. Wyspy *Plon* i *Kumel* do Kurlandyi. Wyspa *Mole* na przeciwko Rossyiskiey Wsi tegoż imienia, *Boboy* na przeciwko Rossyiskiey Wsi *Kolwany*, Wyspa *Liama* naprzeciw Wsi i Dworu tegoż imienia, wszystkie trzy do Rossyi. Idąc daley w górę tąż samą rzeką wyżey Miasta *Dynaburg*, Wyspa *Witańska* do Kurlandyi. Wyspa *Kawliszki* naprzeciwko Rossyiskiego Dworu *Puskowey*; Wyspa *Krasławska*, naprzeciwko Rossyiskiego Miasteczka *Krasławia*, Wyspa *Maleńka* blisko wpadaiącey z Rossyiskiey strony rzeki *Indrycy* do Rossyi; Wyspa *Bust* naprzeciw Miasta *Drui*, Wyspa *Stekery*, Wyspa *Hrabowa*, Wyspa *Izmanówo*; Wyspa *Bal*, Wyspa *Makcińska*, Wyspa *Dziśnieńska*; Te wszystkie do Polski. Wyspa *Blaskowa* naprzeciw Dworu na Rossyiskiey stronie *Borsyłowa* do Rossyi, Wyspa *Nacko* do Polski, Wyspa *Ekimania* naprzeciw Miasta Połocka do Rossyi należąca. A od tego mieysca idąc daley w górę tąż rzeką

Czar-

Czarnobość w rzekę Dzwinę, lewy brzeg do Rossyi, prawy zaś do Polski należą.

Przy uyściu przerzeczoney rzeki *Czarnobość* i pocieku oneyże na lewym brzegu, gdzie obóch stron Pełnomocnemi Kommissarzami utwierdzony punkt na fundamencie Traktatu czyniący granicę Połockiego z Witebskim Wwdztwem, od którego Punktu pociągniona prosta linia od południa ku zachodowi pod Angułem 72. gradusów 20. minut, która to linia wzdłuż ma w sobie cztery wersztý i 305. sążni, rachuiąc każdą wersztę podług rachunku Rossyiskiego 500. sążni wynoszącą. Od tego punktu w lewą, czyniąc anguł 120. gradusów wychodzi linia prosta w przeciągu trzech weirszt, 423. sążni; w końcu tey linii obracaiąc się nieco wprawą, czyniąc Anguł 160. gradusów 15. minut prowadzona linia długości maiąca 6. werszt, 55. sążni: a od tey linii w prawą nieco wychodzi Anguł 171. gradusów 10. minut przeciągniona linia na 16. werszt, 180. sążni do rzeczki *Jeziennicy*. Od tego punktu Anguł 139. gradusów 30. minut, przewiedziona linia w długości iedney wersztý, 68. sążni. Ta przymykaiąca się do brzegu ieziora *Szczerzyn*, iako do punktu wspomnionego w Traktacie.

Po całey dystancyi pociągnionych linii postawione z Rossyiskiey strony z Rossyiskiemi Herba-

bami graniczne słupy, zostawuiąc *intervallum* po wszystkich liniach między Rossyiskiemi i Polskiemi słupami łokci 30. szerzyzny dla zrobienia rowu, kiędy z strony Rossyiskiey robiony będzie.

Od wspomnionego ieziora *Szczerzyna*, do źrzódła czyli początku rzeki *Druiec* w Traktacie obiaśnionego, Granica idzie po przeprowadzonym i kopanym rowie, ksóry mocą ostatniego Traktatu czyni iednę prostą linią, Od końca zaś zwyż rzeczonego rowu, gdzie sam początek rzeki *Druiec* zaczyna się i graniczy Rossyą z Polską, wspomniona rzeka *Druiec* płynąc przez pierwszą Wioskę *Bezdzielice* ku Miasteczku *Tołoczyn*, i Miasteczku *Ordwa* mianowanemu w Traktacie, a od niektórych Kraiowych Mieszkańców *Orawa*. Od rzeczonego Miasteczka *Ordwa* czyli *Orawa* spuszczaiąc się tąż rzeką aż do wpadnienia icy w rzekę Dniepr w bliskości Miasta Rochaczew, oddzielaiąc według naturalnego cieku tey rzeki Wyspy; Wyspa na przeciwko Wśi *Podsieli* należy do Polski; Wyspa na przeciwko Wśi *Kościeszowey* do Polski, lewy brzeg rzeki *Druyca* i cała ta strona do Rossyiskiego Państwa należy, prawy zaś brzeg przy Rzeczypospolitey zostaie się, a to wedle wyznaczenia Traktatowego.

Od wspomnionego wpadania w Dnicpr rzeki *Druyca* idąc na dół po rzece Dnieprze wyspy. Leżąca po niżey Polskiego Miasteczka *Druck* do Polski. Wyspa na przeciw Polskiey Wśi *Łuczyny* do Rossyi, Wyspa na przeciw Polskiey wioski *Krasna - gora* do Polski. Wyspa *Wir* przeciwko Polskiego Miasteczka *Złobin* do Rossyi. Wyspa *Proskurny* przeciwko Polskiey Wśi tegoż imienia do Rossyi; Wyspa leżąca wyżey Polskiego Miasteczka *Strzeszyna* do Rossyi; Wyspa niżey leżąca Polskiego Miasteczka *Strzeszyna* do Polski. Wyspa *Hubitska* naprzeciw uroczyszcza *Jelinitskiego* do Rossyi. Wyspa naprzeciwko Polskiey wśi *Albyniznej* do Rossyi. Wyspa *Romanow* niżey Polskiego Miasteczka *Brzegowy* do Polski. Wyspa sytuowana przeciwko Polskiey Wśi *Kamienka*; Wyspa *Kozańska* na przeciwko Polskiey Wśi *Ozierszyna*; Wyspa *Dziełuszki* po wyżey Polskiego Miasteczka *Rzeczycy*; Te trzy Wyspy należą do Rossyi. Wyspa *Dworecka* leżąca po niżey Polskiego Miasteczka *Rzeczycy*. Wyspa *Zwaniec* naprzeciwko Polskiey wśi *Brono* do Polski. Wyspa *Załowie* po niżey wśi *Brono*; Wyspa *Humiecka* na przeciw Rossyiskiey wśi *Otwernicy*; Wyspa *Kazimierowska*, czyli *Radlin* naprzeciwko Polskiey wśi *Welin*, wszystkie trzy do Rossyi. Wyspa *Sudkow* przeciwko Polskiey wśi *Dworec* do Polski.

ski. Wyspa *Bystrowa - Roga* przeciwko Polskiego Miasteczka *Hołmecz* ; Wyspa *Wiełuszki* naprzeciw Rossyiskiey wśi *Popowska* , obie do Rossyi. Wyspa *Lipowicze* naprzeciw Polskiey wśi *Sudków* ; Wyspa *Łoiewska* po wyżey Polskiego Miasteczka *Łoiewa* , wszystkie trzy do Polski należą. Odtąd spuszczaiąc się po rzece Dnieprze do wpadnienia z Rossyiskiey strony w Dniepr rzeki *Soza* : lewy brzeg i ta cała strona do Rossyiskiego *Imperium* , a prawy brzeg rzeki Dniepru do Rplitey Polskiey należą.

III. Na zaczynaiącym się i kończącym Punkcie rozgraniczenia obydwóch Stron Nayiaśnieyszych mocą teraźnieyszego Aktu pozwala się na swoich brzegach postawiać Kamienne słupy z Herbami Państw oznaczaiące granice tak, że od rzeki Dźwiny po wyprowadzonych prostych liniach powystawiane tym czasem drewniane słupy z Herbami Państwa Rossyiskiego, tak i na teyże dystancyi z obuch Stron bez przeszkody w swym czasie wystawić Kamienne, zostawuiąc *intervallum* na 30. łokci szerokości dla wyprowadzenia z strony Rossyiskiey rowu ; równym sposobem i po wyprowadzonym rowie od Jeziora *Szczerzyn* do rzeki *Druci* , iako punktu oznaczaiącego naturalną granicę, Kamienne pograniczne słupy dla obydwóch Stron do wystawienia przeszkody bydź nie ma.

Równie i na wyspach, które do iakiey Strony należą wyznaczeniem tego Aktu przez wystawienie takowe kamiennych słupów panowanie swoie oznaczaiąc.

IV. Na całym przeciągu prostemi liniami granicy od rzeki *Dzwiny* do źrzódła rzeki *Druci* dla lepszego oznaczenia granicy, potrzebnego porządku w pilnowaniu graniczney straży, gdzie się znayduią lasy, na obydwóch stronach od prowadzoney linii wycięte bydź powinny po 50. sążni; zostawuiąc ten wycięty las na swoią potrzebę Possessorom, nie dopuszczaiąc nigdy naymnieyszey zarośli na tych mieyscach. (*)

V. Mocą Traktatu i teraźnieyszego Aktu rozgraniczenia, rzeki *Dźwiny*, *Druci*, i *Dnieprü* czynią między *Imperium* Rossyiskim a Rzecząpospolitą Polską naturalną granicę, i maiąc z onych iuż teraz spław ku różnym Portom, dla tego zostawuie się oboim Stronom nie tylko wolny spław wszystkiego, ale też upewnia się z obydwóch Stron w przypadku nieszczęśliwych trafunków, statkom wszelakim wolność przybiiania do brzegów bez opłaty z przyrzeczeniem wzaiemney pomocy. Robotnicy iednak za dobrowolną cenę ugodzeni bydź mogą.

VI.

(*) Prowadzenie to granic, i oznaczenie ich słupami dopełnione było R. 1777. przez wysłanie kosztem JKM. P. Sierakowskiego Majora w Korpusie Kadetów.

VI. Dla wzaiemnego przeiazdu przez granicę w tych mieyscach gdzie Rossyiskie Komory i Przykomorki postanowione są, albo na potym postanowione będą, w tych mieyscach z obydwóch Stron na Rzekach przewozy trzymać nie zabrania się, podlegaiąc iednak zwykłey na granicach ostrożności.

VII. Młyny zostaiące na rzece *Druci* zostaią się należącemi każdy do swego brzegu z tym iednak upewnieniem, iż ieżeliby od którey strony po rzece Druci i Dniepru miał bydź spław Towarów czyli Drzewa, a znayduiące się na tych Rzekach Młyny przeszkodząby były, w ten czas obie Strony znieść ie powinny.

Który to Akt w zwyż wyrażonych Artykułach z dostatecznym opisaniem granicy, na fundamencie wspomnionego tylo krotnie Traktatu, nayuroczyściey zakończywszy i potwierdziwszy podpisaniem oboich Kommissarzów z przyłożeniem ich rodowitych Pieczęci, do Nayiaśn: Krola Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey i Nayiaśn: Jmperatorowey całey Rossyi należącey Ratyfikacyi oddaie się. Zakończony na granicy nad rzeką Dnieprem, Miasteczku Polskim *Hołomeczu*. Dnia $\frac{4}{15}$ Lipca R. 1775.

Jgnacy Twardowski Wda Kaliski Kawaler Orła Białego, Kommissarz z Senatu (L.S.)

Michał Kreczetnikóff (L.S.)

Władysław Gurowski Marszałek Nadw: W. X. Lit: Kawaler Orła Białego, S. Alexandra Newskiego, S. Stanisława i S. Anny, Kommissarz z Senatu (L.S.)

Bazyli Kochowski (L.S.)

Michał Morykoni Podkomorzy Powiatu Wilkomirskiego, z Stanu Rycerskiego Kommissarz (L.S.)

Effrem Meysner (L.S.)

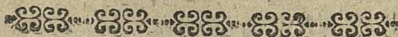
Antoni Tołoczko Woyski i Podstarości Sądowy Powiatu Wołkowyskiego, z Stanu Rycerskiego Kommissarz (L.S.)

Moc ratyfikacyi ninieyszey Konwencyi Seym Roku 1776. prawem swym Królowi Jmci powierzył, w tych słowach:

„Ponieważ przez Relacyą uczynioną Nam „Krolowi, i Stanom Skonfederowanym Rzeczy„pospolitey od WW. i UU. Kommissarzów na„znaczonych, podług Konstytucyi 1775. do ro-

zgra-

„zgraniczenia z Dworem Rossyiskim, i przez po-
„twierdzenie Ich Dzieła od Rady przy Boku Na-
„szym Nieustaiącey, mamy dokładną wiadomość,
„iż to Rozgraniczenie stało się podług Traktatu
Cessyi 1773. ale że iednak rzecz cała podług
tegoż Prawa do Decyzyi finalney *plenorum Or-
„dinum* Rzeplitey iest zostawiona; Więc My Król
„za zgodą powszechną Zgromadzonych Skonfe-
„derowanych Stanów, przyięte i podpisane Roz-
„graniczznie z Dworem Rossyiskim ratyfikować,
„i takową Ratyfikacyą w czasie Niedziel sześciu,
„tym bardziey, że iuż oraz używamy wzaie-
„mnych korzyści z Traktatu handlowego poży-
„tecznego oboygu Kraiom, zamieniać moc zu-
„pełną mieć będziemy, a potym słupy Grani-
„czne ze strony Kraiów Rzeczypospolitey będą
„ustanowione na przeciwko tych, które iuż z
„strony Rossyi są wystawione.



III.

III.
AKT KONWENCYI GRANICZNEY.

Między Kraiami Rzplitey Polskiey, i Prowincyami zapadłemi pod Panowanie Dworu Berlińskiego, Roku 1776.

GDY Dwór Wiedeński posuwaiąc swe granice nad opis ostatniego Traktatu, szukał przynaymniey usprawiedliwienia swych kroków w wątpliwym iego tłumaczeniu, Dwór Berliński nie troskliwy o pozór nawet słuszności, rozciągał i poprawował kilkokrotnie swoie zabory. Na zażalenia w tey mierze zaszłe od J. K. Mci i Rzeczypospolitey w odpowiedziach swych dał poznać, że iak w mocy Jego było stanowić pretensye, tak i naznaczać swym pretensyom granice. Po wielu nakoniec użytych trudnościach, na naleganie Dworu Petersburskiego, na usilne i niczym niezrażone starania N. Króla Jmci, i za poprzedzaiącym przykładem Dworu Wiedeńskiego skłonił się Król Pruski na cofnienie swych zaborów, i umiarkowanie granic przez osobną Konwencyą, do którey Posła swego JP. de *Benoit* umocował. Aby poznać co przez nią zyskał na nowo, co Rzeczpospolita ieszcze odstąpić była przymuszona, dosyć iest porównać określenie granic w Tra-

Traktacie Roku 1773. i w ninieyszey Konwencyi, (k) którey iednak zawarcie stało się nieodbicie potrzebne, gdy inney wymódz nie można było. W tym stanie były rzeczy nasze, iż uciążliwey nawet ugody pożytecznieysze zdawało się przyięcie, niżeli odrzucenie.

Każdemu, komu o tym wiedzieć należy, niech będzie wiadomo. Traktat zawarty w Warszawie dnia 18. Września Roku 1773. między Nayiaśn: Królem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską, i Nayiaśn: Krolem Jmcią Pruskim, doznaiąc zwłoki w exekucyi, którą mieć był powinien, z przyczyny różnego tłumaczenia wyrazów Artykułu II. tegoż Traktatu. Kommissarze posłani

(k) Gdy się Rzplita żaliła na rozciągniony daleko od Pruss zabòr Prowincyi naszych, pokładał Mappę Minister Pruski odkreślonych nowych granic przez Króla swego. Okazywał iawnie w Explikacyi swoiey Departament Polski Interessòw Cudzoziemskich, iż ustępuiąc Rzplita Dworowi Berlińskiemu część Prowincyi Wielko-Polskich za *Notecią* leżących, stanowiąc linią graniczną wzdłuż tey Rzeki, począwszy od Nowey Marchii aż do Wisły przy *Fordunie i Solcu*, nie była nigdy w tym mniemaniu, aby odstępowała razem część Wdztw Poznańskiego i Gnieźnieńskiego z prawey strony *Noteci* położonych, i że opis Traktatowy R. 1773. inaczey rozumiany bydź nie może i nie powinien, tylko że punkt graniczny od rzeki *Noteci* do Wi-

ni z obydwóch Stron dla ułożenia na mieyscach granic zobopólnych znayduiąc zawadę z trudności nieprzewidzianych pochodzących, widzieli niepodobieństwo w uskutecznieniu swoich zleceniów, i natychmiast wszystkie dalsze ich czynności zostały zawieszone; Nayiaśnieyszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, i Nayiaśn: Król Jmć Pruski nie mogli patrzyć z spokoynością na inkonweniencye, któreby wyniknąć mogły z dalszey przewłoki, i rozróżnienia tego gatunku, a obawiaiąc się, żeby skutki ztąd pochodzące, i łatwo przewidziane nie mięszały przyiaźń i doskonałe porozumienie się, które Nayiaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, i Nay-

sły ma ztąd się poczynać, gdzie ta, iako to pod *Nakłem*, naybliżey iey płynie, a zatym że linia Demarkacyi przez Wdztwa Jnowrocławskiego cząstkę ku *Fordunowi* prosto prowadzoną być powinna. Lecz że wyraźnie nad opis Traktatu Dwor Berliński rozciągnął zabor swoy aż do źrzódła *Noteci w Gople*, a przeto większą część Inowrocławskiego, a nie małą Brzeskiego-Kuiawskiego Wdztwa zagarnął. Jakoż próżneby było w Artykule II. Traktatu R. 1773. wymienienie punktów granicznych: *Fordon* i *Solec*, do których linia Demarkacyi od *Noteci* przytykać miała, gdyby ta powinna się była rozciągać aż do iey źrzódła. Na co Ministeryalna Posła Pruskiego odpowiedź na tym się kończyła, iż Pan iego ma moc i prawo to trzymać, co obiął.

Nayiaśn: Król Jmć Pruski są rezolwowani utrzymywać, i uwieecznić między Kraiami poddanemi, pod ich panowaniem będącemi; zgodzono się z Stron obydwóch na to: aby pracować koło zagrodzenia sposobem iako nayskutecznieyszym, wszelkim sporom w dalszym czasie wszczynać się mogącym, względem granic oboyga Kraiów, utwierdzaiąc ie na fundamencie stałym, tak, żeby żadne opaczne tłumaczenie przyięte bydź nie mogło; tym końcem Nayiaśn: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, i Nayiaśn: Król Jmć Pruski, osądził za rzecz potrzebną, aby traktowano w Warszawie o sposobach dostateczney ugody względem punktów, o które zachodzący spor zawiesił dzieło rozgraniczenia zobopólnego, a granice tak były ułożone, żeby Nayiaśnieyszym dwom Stronom Kontraktuiącym, ubespieczyć Possessyą spokoyną, i żadney wątpliwości niepodległą Kraiów, nad których własnością zgoda nie zachodziła.

Zaczym do zgodzenia się na ułożenie pewne, stałe, i wyięte od wszełkich na potym sporów, do oznaczenia sposobem iasnym i wyraźnym Granic oboyga Kraiów, Nayiaśn: Król Jmć Polski za zdaniem Rady Nieustaiącey upoważniony, i zlecenie maiący od Stanów Skonfederowanych na Seymie 1773. do traktowania, i ugodzenia granic z Dworami Sąsiedzkiemi wyzna-

znaczył, i deputował, Andrzeia Stanisława Kostkę Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego i Warszawskiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego, Michała Xcia Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego, Franciszka Rzewuskiego Marszałka Nadwornego Kor: Augusta Xcia Sułkowskiego Marszałka Rady Nieustaiącey, Hiacynta Ogrodzkiego Sekretarza Koronnego i Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustaiącey, a Nayiaśn: Król Jmć Pruski wyznaczył i upoważnił Urodzonego Gedeona de Benoit swoiego Ministra Pełnomocnego u Dworu Polskiego, Kawalera Zakonu Maltańskiego; którzy to Plenipotencyaryuszowie mocą swoich Plenipotencyi zamienionych i uznanych za dostateczne z obydwóch Stron, po wielokrotnych z sobą mianych konferencyach, nakoniec ugodzili i ustanowili Artykuły następuiące.

ARTYKUŁ I.

Król Jmć Pruski wraca Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey, Miasta, Maiętności, i Wśie, które zagarnął był w Wielkiey - Polszcze na lewym brzegu *Noteci*, tak iednak, żeby mieysca na tym lewym brzegu położone i należące do Miast, Maiętności, i Kluczów na prawym brzegu teyże Rzeki będących, zostały i na-

należały do Króla Jmci Pruskiego, i żeby Miasta, Maiętności, i Klucze, ze wszystkiemi należytościami, na lewym brzegu Noteci leżące, i z tą rzeką ztykaiące się, mianowicie: *Wieleń*, *Czarnków*, *Uście*, *Chodzież*, *Budzin*, *Margonin*, *Golancza*, *Kcyn* i *Szubin* zostały przy Krolu Jmci Pruskim, i były granicą.

A R T Y K U Ł II.

Król Jmć Pruski wraca Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey, Miasta, Maiętności i Klucze w Woiewództwach Gnieźnieńskim, Kaliskim, i Brzeskim-Kuiawskim leżące, i nie znayduiące się w linii pociągnioney od Szubina, przez *Znin*, *Gonsawę*, *Mogilno*, i *Willotowo*, które cztery mieysca do Króla Jmci Pruskiego należeć i za granicę służyć będą; taż linia pociągniona przez Jezioro *Gopło*, powinna się rozciągać między Wśiami Klein-Rusz i Gurkowo, aż do mieysca nazwane Piotrkowo, które iako też Klein-Rusz do Polski należeć maią, tak dalece, że wszystko, co leży na zachod i na południe tey linii, i co było dawniey zagarnione przez Króla Jmci Pruskiego, powrócone zostaie Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey; od Piotrkowa granice zostaną aż do Skotnik, a ztamtąd aż do Wisły, iak są oznaczone przez

linią na Mappie *Nro 3tio.* podług którey traktowano do tych czas, i która na mieyscu weryfikowana będzie od Indzynierów Stron obydwóch.

ARTYKUŁ III.

Król Jmć Pruski oddaie także Polszcze wszystkie mieysca, które zabrał w Ziemi Dobrzyńskiey, na lewym brzegu Drwęcy, od weyścia iey do Wisły, aż do rzeki Pisia, gdzie wraz z Rypnicą wpada do Drwęcy, a dopiero idąc tą rzeką Pisia będzie służyć za granicę, aż do dawnych granic Woiewodztwa Chełmińskiego, Ziemi Michałowskiey, i Pruss Wschodnich z iedney strony, iako też Ziemi Dobrzyńskiey i Woiewodztwa Płockiego z drugiey strony.

ARTYKUŁ IV.

Indzynierowie z obuch Stron wyznaczeni do prowadzenia granic zaraz ziadą *ad terminum à quo*, to iest: do granic nowey Marchii na lewy brzeg Noteci, podług warunku Artykułu I. ninieyszey Konwencyi, naydaley we cztery Niedziele od daty tey Konwencyi, dla prowadzenia i ustanowienia granic, iak są wyrażone w Artykule pierwszym, potym kontynu-

ować

owąć będą też Rozgraniczenie, iak iest wyrażone w Artykule II. tey Konwencyi, aż do Piotrkowa, który leży na brzegu wschodnim Jeziora Gopła, podług opisu tegoż Artykułu drugiego; poydą potym do Ziemi Dobrzyńskiey dla ustanowienia granic tak, iak są wytknięte w Artykule trzecim teraźnieyszey Konwencyi. Indzynierowie ułożą między sobą Mappę iak naydokładnieyszą i w iakiey mierze postępować, i granicę Króla Jmci Pruskiego cofać będą, podług tego co wyżey ułożono w tey mierze; Kray ustąpiony aktualnie powrocony będzie Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey, tak dalece, że na mieyscu zrobi się Specifikacya dokładna mieysc powróconych, iako też tych, które zostaią Krolowi Jmci Pruskiemu, końcem utwierdzenia linią graniczną obydwóch Państw.

ARTYKUŁ V.

Co do dochodów tychże Kraiów powroconych, zaszła Ugoda, że bonifikowane będą Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey przykładem Dworu Austryackiego.

ARTYKUŁ VI.

Na resztę co się mówiło w Artykule XII. Traktatu Cessyi 1773. względem Miasta Torunia

nia i Gdańska, tudzież co było obwarowanym w Artykule dwunastym Traktatu Handlowego, mocą którego dwie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące zachowały sobie moc specyfikowania w szczególności pożytków i korzyści tychże Miast, będzie zawsze miało mieysce, i na przyszłym Seymie wspólnie przedsięwzięte będą sposoby do uskutecznienia tak zbawiennego dzieła. (*)

ARTYKUŁ VII.

Mocą ułożenia przez teraźnieyszą Konwencyą uczynionego dla niewzruszonego utwierdzenia Possessyi oboyga Stanów, i dla stałego utrzymywania ich granic, obydwie Nayiaśnieysze Strony Kontraktuiące odtąd nie będą mogły nic pretendować, ani żądać z Stron obydwóch pod iakimkolwiek bądź pretextem, i Cessye poczynione mocą tego Opisu granic, zawierać w sobie maią bez excepcyi i bez rezerwy, wszelkie prawo samowładztwa, *Regale*, i inne, które się ściągać mogą do rzeczy ustąpionych, *tàm in Spiritualibus*, *quàm in temporalibus*, bez uszczerbku

(*) Nie przyszło do tego na blisko następuiącym Seymie R. 1776. lubo Stany przez Pieczętarzów czyniły w tey mierze propozycyą Ministrowi Berlińskiemu.

szczerbku iednak Artykułów osobnych Traktatu 1773. 18. Września. Wzmiankowani Pełnomocnicy mocą swoich Plenipotencyi ułożyli teraźnieyszą Konwencyą, która z iedney Strony przez Seym następuiący, a z drugiey Strony przez Krola Jmci Pruskiego ratyfikowana, i wzaiemnie odmieniona bydź ma. Dla wiary tego, co wyżey, Pełnomocnicy tęż Konwencyą przy przyciśnieniu Pieczęci swoich Herbowych podpisali. Działo się w *Warszawie* 22. *Augusta* 1776.

(L.S.) Gedeon de BENOIT.
(L.S.) Andrzey Stanisław MŁODZIEIOWSKI.
(L.S.) Michał Xżę RADZIWIŁŁ Kaszt: Wil:
(L.S.) Franciszek RZEWUSKI Marszałek Nadworny Kor:
(L.S.) August Xżę SUŁKOWSKI.
(L.S.) Hyacynt OGRODZKI.

Moc Ratyfikacyi Konwencyi ninieyszey przez Konstytucyą Seymu 1776. dana Krolowi Jmci, iak następuie:

,,Ponieważ przez Rapport, który Nam Kró-,,lowi, i Stanom Skonfederowanym Rzeczypo-,,spolitey iest uczyniony od Rady przy Boku ,,Naszym Nieustaiącey, iesteśmy zupełnie uwia-,,domieni, że taż Rada na mocy Konstytucyi ,,ostatniego Seymu 1775. upoważniona do tra-,,ktowania o wszystko, co się ściąga do Rozgra-,,niczenia z trzema Dworami Sąsiedzkiemi, uło-

,,żyła, i podpisała przez Departament Nasz ,,Spraw Cudzoziemskich z Wielm: de Benoit ,,Ministrem Pełnomocnym Nayiaśn: Króla Jmci ,,Pruskiego Konwencyą, która ustanawia Roz- ,,graniczenie przez wzaiemne Cessye rożnych ,,mieysc, i części kraiu; ale że iednak rzecz ,,cała, podług Prawa wzwyż mianowanego, do ,,decyzyi finalney *plenorum Ordinum* Rzplitey ,,iest zostawiona; Więc My Król za zgodą po- ,,wszechną zgromadzonych i Skonfederowanych ,,Stanów przyiętą, i podpisaną Demarkacyą z ,,Dworem Berlińskim ratyfikować, i tęż Raty- ,,fikacyą zamieniać zupełną moc mieć będziemy; ,,a potym słupy graniczne ze strony Kraiów ,,Rzplitey będą ustanowione na przeciwko tym, ,,które z Strony Dworu Berlińskiego będą wysta- ,,wione; nie prędzey iednak zamiana Ratyfika- ,,cyi nastąpić ma, aż gdy przez zaczęcie, i od- ,,prawienie dzieła Demarkacyi, iuż żaden słup ,,Pruski graniczny na Ziemi pod Państwem ,,Rzplitey, przez Konwencyą *vigesimâ secundâ* ,,*Augusti Anni præsentis* zostawiony, stać nie ,,będzie.

Taż Konwencya z Strony Krola Jmci Pruskiego, Osobnym Aktem R. 1777. ratyfikowaną została; z Strony Austryi R. 1776. a od Dworu Petersburskiego 1781.

Poźnieysze Rozgraniczenia tak od Pruss, iako i od Rossyi w Tomie V. umieszczone będą.

TRA-

TRAKTAT

Solurski w R. 1776.

NEgocyacya względem proiektowanego od lat kilku odnowienia Alliansu między Królem Francuzkim i Rzecząpospolitą Szwaycarską, Roku tego do skutku przyszła. Nie iest to wprawdzie Przymierze wieczne, ale na lat 50. trwać maiące, lecz z warunkiem potwierdzenia i przeciągnienia go na czas dalszy, gdy obie Strony potrzebę i użytek tego uznaią.

W zawartym zaś Związku, nie tylko trzynaście głownych Kantonów zamykaią się, ale też bez wyłączenia i inne drobne Stany, które Rzeczpospolitą Szwaycarską składaią, do niego należą. Za grunt i prawidło przymierza tego przyięty iest z obydwóch Stron Traktat wieczystego pokoiu zaszły w roku 1516. między Franciszkiem I. Krolem Francuzkim i Stanami Szwaycarskiemi. (1)

(1) Jeszcze od czasów Karola VII. Szwaycarowie we Francyi wielkie przywileie pozwolone sobie mieli, zwłaszcza iż w całym tym Krolestwie

Strony Kontraktuiące biorą na się uroczyście obowiązek wzaiemney i zobopolney obrony Osob, wolności, praw, Stanów, Kraiów, Państw i. t. d. obustronnych, do utrzymania ich w tym stanie, w iakim ie teraz rzeczywiscie posiadaią w Europie.

Krol Jmć Chrzesciański gwarantuie Rplitey wolność iey i niepodległość.

Stany Szwaycarskie przyrzekaią Francyi w przypadku potrzeby 6,000. Woyska posiłkowego, prócz tych Regimentów, które na żołdzie Korony Francuzkiey zostaią; ale werbunek iego ma bydź czyniony kosztem Francyi, która niemnieyszy mu żołd dawać, iak innym Szwaycarom w służbie Francuzkiey, obiecuie.

Kry-

---

wolny Handel prowadzić mogli. Ludwik XI. Karol VIII. i Ludwik XIII. też im wolności zapewnili. Utwierdził ie im mocą Traktatu zawartego w *Fryburgu* dnia 5. Grudnia R. 1516. Franciszek I. i odnowił z niemi te związki, dla ktorych utrzymania Szwaycarowie w Woynie Medyolańskiey nie żałowali krwi i kosztu. Nastąpiły potym inne Francyi z temiż Stanami Traktaty: za Henryka IV. R. 1602. przez ktory prawo Kaduka względem osiadłych Szwaycarow we Francyi zniesione zostało; za Ludwika XV. w R. 1715. mocą którą dawne im przywileie potwierdzone zostały, i z Kantonami Katolickiemi ściśleysze przymierze zawarte.

Kryminaliści, ktorzyby z Państw Francuzkich do Szwaycar, lub z Szwaycar do Francyi uciekli, bez żadney trudności wydani bydź powinni.

Król Jmć Chrześciański płacić będzie corocznie w Solurze umówione dawniey posiłki pieniężne dla siedmiu Kantonów Katolickich, i dwóch wspólnych, iako też dla Miasta *Bienne*. (m)

Wszyscy Obywatele i Poddani Rzeczypospolitey Szwaycarskiey wolny mieć będą wywoz Soli z Francyi, iako i tranzyt wszelkich innych towarów przez Kraie panowania Francuzkiego. (n)

Tra-

(m) *Bienne*, Miasto zwane u Niemców *Biel*, w Szwaycarach leżące nad Jeziorem tegoż imienia, a z Berną, Fryburgiem, i Solоturną sprzymierzone, rządzi się udzielnie podług Praw swoich, ale iednak Zwierzchności Naywyższey Biskupa Bazyleyskiego podlega.

(n) Obszernieysze nadał Szwaycarom przywileie Handlowe Traktat 1516. Artykuł V. wyraża: Kupcom Sprzymierzoney Rzpltey Szwaycarskiey zapewniaią się wszelkie przywileie, a zwłaszcza te, których im używać poprzedni Krolowie Francuzcy w Mieście Lugdunie pozwolili. Art: XI. zaś opiewa: obie Strony Kontraktuiące, warują sobie, iż Posłowie, Kupcy przyieżdzaiący i inni Obywatele któregokolwiek bądź Stanu i kondycyi we wszystkich Kraiach i Państwach zobopolnych, wolnie i bez

Traktat ten potwierdzony został przez uroczystą przysięgę, którą Prezydent Hr. *de Vergennes* Minister Pełnomocny Króla Chrześciańskiego, i 45. Deputowanych od Rzeczypospolitey wykonali w Kościele Katedralnym Solurskim (o) dnia 25. Sierpnia R. 1776.

DEKLA-

przeszkody, tak co do Osob, iako i maiątków swoich przyieżdzać, powracaiąc, w nich bawić się, i handel bez żadney uciążliwości prowadzić będą mogli, wyiąwszy Cła ustanowionego opłaty.

(o) *Soleure* lub *Solothurna*, Miasto Stołeczne Kantonu Katolickiego leżące nad rzeką Aar, naydawnieysze w Szwaycarach, i dobrze twierdzami wzmocnione. Tu Posłowie Francuzcy u Stanów Szwaycarskich rezydować zwykli.



DEKLARACYA

Krola Imci Francuzkiego zawieraiąca zniesienie Juris Caduci *w R. 1777.* favore *Rzeczypospolitey Polskiey.*

GDY Król Jmć i Rzeczpospolita Polska Konstytucyą Seymu agituiącego się w R. 1768. (p) którey tłumaczenie Autentyczne iest przyłączone w Aktach, zniosła *Jus Caducum relativè* do maiątków tych Cudzoziemców, którzy w

(p) Przez Konstytucyą tę rozumieć się ma Artykuł XXIII. Aktu Osobnego drugiego zawieraiącego się w Traktacie Warszawskim z Rossyą w R. 1768. zawartym, przez który maiątek Cudzoziemca w Państwach Rplitey bezdzietnie i bez Testamentu zmarłego, niegdyś *ad jura Regalia* należący, przyznany iest Sukcessorom zmarłego, tak co do dobr ruchomych iako i nieruchomych, i pozwolone im Prawo odzyskiwania sukcessyi pod kondycyą zostawienia Miastu, lub Panu mieysca dziesiątey części maiątku lub w istocie lub w pieniądzach, podług otaxowania rzeczy. Ten iednak Przywiley nie ma służyć Cudzoziemcom tylko do lat trzech od czasu zeyścia Krewnego ich w Polszcze; przeto trzy-

w Państwach Rzeczypospolitey umarli, i postanowiła, aby wydane były Sukcessorom zmarłych, odciąwszy dziesiątą część teyże Sukcessyi, która zatrzymana będzie czyli to w rzeczach, czyli w pieniądzach na zysk Dziedzicą mieysca, w którym Cudzoziemiec życia dokończy, z tym iednak warunkiem aby Sukcessorowie odzywali się w czasie zamierzonym trzech lat dla odzyskania pomienionych maiątków czego gdyby nie uczynili, utracą wszelkie prawo zakładania pretensyi, i cała sukcessya należeć ma *ad Fiscum Regium*; A nasze zamierzenie będąc, pozwolić tych samych pożytków przez sprawiedliwą wzaiemność Obywatelom i Poddanym Rzeczypospolitey Polskiey, których doznaią nasi Poddani w Kraiach teyże Rzeczypospolitey; dla tych przyczyn, i innych nas do tego podudzaiących, chcąc oraz dać dowod Narodowi Polskiemu Naszey przychylności, my przez pewną naszą wiadomość, zupełną moc

i

krotnie co rok obwieszczano bydź ma, iako Cudzoziemiec ten, a ten, w tym a w tym mieyscu umarł, po którym pozostały maiątek, iaki się z Inwentarza zaraz po śmierci urzędownie spisanego pokaże, Sukcessorom wydany będzie; byle się w rzeczonym czasie z dowodami bliskości pokrewieństwa z umarłym przed przyzwoitą Zwierzchnością popisali; po wyiściu albowiem 3. lat *ad Fiscum Regium* należeć ma. *Obacz Vol: VII. fol:* 601.

i powagę Krolewską maiącą, ninieyszą Deklaracyą ręką naszą podpisaną oznaymiliśmy, deklarowali, rozkazali, oznaymuiemy, deklaiemy, rozkazuiemy, chcemy, i podoba Nam się, aby było wszystkim Poddanym Rzeczypospolitey Polskiey wolno, Kupcom lub innym, nie czyniąc różnicy zapisu, lub daru, czyto testamentem, czy donacyą, lub inną iakąkolwiek dyspozycyą, za ważną i prawną w mieyscu mieszkania ich uznaną, wszystkie towary, rzeczy, i pieniądze, *debita Activa*, i inne maiątki ruchome i nieruchome, które znayduią się, lub należeć im będą w Francyi w czasie zeyścia Jch, które ich prawi Sukcessorowie przez Testament wyznaczeni Legatarii, lub ktokolwiek będzie mógł prawa swego dochodzić mieszkaiący w Państwach panowania Naszego, lub zkąd inąd przychodzący, chociażby nie był poczytany w liczbę Obywatelów Państwa Naszego, mogli bez przeszkody odbierać wspomnione maiątki, i rzeczy ruchome i nieruchome, maiąc wolę osiąść w Francyi, lub też chcąc pomienione maiątki, lub rzeczy z Królestwa wywieść. A zatym żeby wspomnieni Poddani Rzeczypospolitey Polskiey, ich Plenipotenci i Mandatarii, ich Opiekuni i *Curatores* mogli upomnieć się o wspomnione maiątki i rzeczy, odebrać ie i rządzić się niemi, kwitować z nich

na-

należycie, dowodząc tylko prawa swego, i płacąc do naszego Skarbu, lub komu będzie prawnie należało, dziesiątą część ceny wspomnionych Sukcessyi i Maiątków, czy to w rzeczach, czy w pieniądzach, podług szacunku uczynionego zgodnym sposobem, czy przez przysięgłych z obu Stron wyznaczonych, a to pomimo wszelkiego prawa, statutu, zwyczaiu, Edyktów, i *Jus Caducum*, temu przeciwnego, które znosiemy, *inquantum* tego potrzeba. Chcemy, aby wspomnionym Poddanym Rzeczypospolitey Polskiey nie wolno było upominać się o Sukcessye Polaków, tylko przez czas trzech lat, rachuiąc one od dnia, którego będzie obwieszczenie śmierci; A gdyby się nie stawili w czasie tym, pomienione *Mobilia* i *Immobilia* sprzedano na nasz pożytek, na rekwizycyą naszych Prokuratorów w Skarbie, lub za staraniem Aręduiących Cła, i rządzących dochodami naszemi, z tym warunkiem, że zniesienie *Juris Caduci favore* Obywatelów i Poddanych Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey, nie będzie znosić praw ustanowionych przeciw wynoszącym się z Kraiu obu Stron Poddanym, a mianowicie Edyktow i ustanowienia publikowanego w naszym Królestwie, które zakazuią, pod karą tamże wyrażoną, z Krolestwa naszego wyprowadzać się, bez naszego pozwolenia. Bo tak się Nam podobało,

i

i aby to było rzeczą gruntowną i stałą na zawsze kazaliśmy Pieczęć Naszą przyłożyć. Dan w *Fontainebleau* 9. 9*bris* Roku 1777. Panowania Naszego roku 4.

LUDWIK XVI.

Z rozkazu Królewskiego *Grawier de Vergennes.*

Podobnaż Deklaracya Krola Francuzkiego zaszła względem Poddanych Rzeplitey Hollenderskiey tak w Europie, iako i w innych częściach Swiata, na mocy Konwecyi zawartey dnia 23. Lipca R. 1773.

Jnna dnia 19. Lutego Roku 1778. względem Poddanych wszelkich Margrabiego *Brandeburskiego - Anspach i Bareith.*

Dnia 18. Stycznia Roku 1787. Prawo Kaduka we wszystkich Kraiach Panowania Francuzkiego dla Poddanych Wielkiey Brytannii zniesione także zostało.

TRAKTAT

Ildefonski między Hiszpanią i Portugalią w R. 1777.

JEszcze na początku roku 1774. Dwór Madrycki Lizbońskiemu oświadczyć ministeryalnie kazał, iż ma słuszne pretensye do Osad niektórych w dzierżawie Portugalskiey będących. O granice też Brazyleyskie, Paragwaryi, i połów ryb w *Algarve*, dawne zachodziły spory.

Król Portugalski sądząc, iż nie był winien dać na to odpowiedzi, aż do naradzeniu się z Dworami Sprzymierzonemi, dał ią dopiero w Miesiącu Grudniu roku 1774. Odwłoka ta i odpowiedź nie podobała się Dworowi Madryckiemu, który oświadczył, że iego pretensye tego są rodzaiu, iż żadna w nich preskrypcya ważyć nie może, tak, iak nie ważyła w pretensyach tych Mocarstw, które zagarnęły znaczne Prowincye Rzeczypospolitey Polskiey bez żadnego poprzedzaiącego wdania się obcych Potencyi. Dwór Portugalski doniosł tę rezolucyą Dworowi Londyńskiemu, szukaiąc pośrzednictwa. Lecz Anglia chcąc wplątać w Woynę Hiszpanią, lubo

iuż

iuż była zaprzątnioną zatargami z Państwem Marokańskim, dla rozerwania iey sił, i odciągnienia od dawanych Osadom Amerykańskim posiłków, wznieciła pożar nieprzyiaźni między obiema Potencyami.

Przyszło do Woyny. Hiszpania, lubo w trzech częściach świata miała co czynić z Nieprzyiaciołami, nie była z strony Portugalii bez korzyści, opanowawszy swym Woyskiem Wyspę (q) S. *Katarzyny*, i Osadę SS. *Sakramentu*, bardzo iey potrzebne do handlu. W tym zaszła śmierć Króla Portugalskiego, Jozefa III. Marya Franciszka Królowa Corka i Dziedziczka Tronu po nim, szukała pokoiu, i do zawarcia go, za wdaniem się Francyi, oba się nakłoniły Dwory. Stanął tedy Traktat ułożony i podpisany w S. *Jldefonsa* przez *Don Francisco de Sousa Coutinho* Posła Portugalskiego w Hiszpanii, i Hrab: *Florida Blanca* Pełnomocnego Ministra Dworu Madryckiego.

I. Lądem i wodą wieczny pokoy na dawnym i Nowym świecie ma trwać przy odnowie-

(q) S. *Katarzyny* Wyspa leży przy pomorzu Brezylskim pod stopniem długości 340. Osada zaś SS. *Sakramentu* w Prowincyi Parakwayi zostaie. Długo o nią Hiszpani z Portugalczykami walczyli, i zyskali do niey prawo Traktatem R. 1681; ale znowu Konwencyą Utrechtską R. 1715. ustąpili iey Portugalczykom, z warunkiem wzięcia równey zamiany.

wieniu Traktatów Roku 1668. 1715. i 1763. (r) które się potwierdzaią we wszystkim, czego ninieyszy nie odmienia.

II. Niewolnicy Woienni natychmiast wszyscy dostąpić przeszłey wolności; Artylerya, rynsztunki owszem wszelkie sprzęty i ruchomości od Roku 1763. wzaiemnie zabrane, wzaiemnie przywrócone być maią.

III. Zegluga na Rzekach *Plata* (s) y *Uragwaia* z Kraiami tym rzekom z obu stron przyległemi, aż po linią graniczną, która się pociąg-

(r) Traktaty wspomnione, i odnowione są następuiące. I. w R. 1668. *Lizboński*, mocą którego Hiszpania uznała Portugalią za udzielne Krolestwo, i prawa do iey Korony Domowi Xiążąt Bragancckich na zawsze się zrzekła. II. *Utrechtski*, R. 1715. rozrządzaiący względem niektórych Osad obostronnych w Ameryce południoowey. III. *Paryzki*, zaszły między Anglią, Francyą, Hiszpanią, i Portugalią R. 1763. o którym *obacz w Tomie* III.

(s) Rzeka ta iedna z naywiększych, a nayszerszym korytem płynąca, przerzynaiąc Prowincye *Peru i Paraguay*, wygodna iest handlowi dla ziemi w około w kruszec bogatey. Tym Traktatem Król Hiszpański zyskał panowanie nad obydwoma iey brzegami, aż do góry *S. Michała* nad Morzem Pułnocnym, i źrzódła rzeki zwaney *Czarną*, i razem prawo do Kraiu za iey brzegiem pułnocnym do mil 30. rozległego.

ciągnie, z Osadą *SS. Sakramentu*, i Wyspą *S. Gabryela*, i resztą Osad po linią pomienioną rozciągaiących się, które bądź pod władzę, bądź pod ptetcusyą Luzytanii dotąd podpadały, Koronie Hiszpańskiey są ustąpione, a Portugalia uroczyście iak dzierżawy onych, tak i wszelkiego prawa do nich zrzeka się na zawsze.

IV. Żegluga na Morzu *dos Patros*, i na *Rio Grande de San Petro* ma zostać statecznie przy Portugalii.

V. i VI. Między granicami oboiey strony zostanie, zamiast linii przedziału, część Krainy do żadney z obydwóch Potencyi nie należącey, ale oboiętney względem graniczących Mocarstw.

VII. Oboyga Mocarstwa Poddanym w Kraiach wzaiemnie sobie ustąpionych znayduiącym się daie się zupełna wolność, albo na mieyscu zostania, albo wyprzedania się i wyniesienia się tam, gdzieby się komu podobało.

VIII. Artykuł aż do 16go. Linią rozgraniczenia dokładnie określaią.

XVII. Wszelkie handle kryiome między obudwoma Narodami surowie zakazuią się. Do Ameryki Południowey portów, krom Narodowych statków, inne nie maią bydź przypuszczone, chybaby ie przycisnęła potrzeba; lecz ta dowodnie okazaną być powinna.

XVIII. Po tych brzegach, które do wspólnego handlu oboyga Narodu są wyznaczone, pod żadnym pozorem, ani Cła, ani Twierdze iakieżkolwiek zakładane bydź nigdzie nie maią.

XIX. Jeżeliby spór iaki miał powstać między pogranicznemi Kommendantami, nic oni sami poczynać sobie nie będą mogli, ale cała sprawa, dla przyiacielskiego iey zagodzenia, do Dworów samych doniesiona będzie. Niewolnicy zbiegli wzaiemnie wydani być maią.

XX. Wzmiankowane Artykuły wszystkie w literalnym znaczeniu wzięte, ściśle zachowane być powinny.

XXI. Królowa Jmość Portugalska zrzeka się dla Korony Hiszpańskiey wszelkich praw swoich i pretensyi do Wysp *Filippińskich i Maryańskich*, i do innych Osad i Krain, które Hiszpania w Azyi posiada.

XXII. We cztery Miesiące po przyięciu tych Artykułów, Hiszpański Monarcha Koronie Portugalskiey Wyspę *S. Katarzyny* z przyległym iey lądem i z całą Artylleryą, i Ammunicyą przywrócić przyrzeka. Za to z strony swey Monarchini Luzytańska obiecuie do teyże Wyspy morzem i lądem nie przypuszczać Cudzoziemskich Okrętów, tym zaś mniey tych Mocarstw, z ktoremiby Hiszpania Woynę kiedy wieść mogła;

gła; lub tych statków, ktoreby o zakazany handel podeyrzane były.

XXIII. Woysk ustąpienie rozrządza.

XXIV. Zupełną mieć ma wagę ten Traktat, i we dwa tygodnie, albo i prędzey, ieżli to bydź może podpisany ma bydź od drugiey Strony. Dan u S Jldefonsa dnia 1. Października Roku 1777. Jakoż Królowa Portugalska dnia 10. Pazdziernika w Quelus podpisem go swoim stwierdziła.

TRAKTAT

Paryski w R. 1778.

W ten czas kiedy Osady Ameryki Pułnocney nadto uciśnione iarzmem Rządu Angielskiego wybić się z niego skutecznie przedsięwzięły, Francya podeyrzliwym nayprzód okiem na to patrzać zaczęła, obawiaiąc się podobnego od Osad swych w Ameryce losu. Ale gdy o ich spokoyney podległości wszystko ią zabespieczało, oboiętnym rewolucyi Nowego świata bydź przez nieiaki czas chciała. Ziednoczone Prowincye nie mogąc tyle dufać siłom swo-

im, aby były w stanie oprzeć się całey potędze Wielkiey - Brytannii, szukały sposobów zyskania protekcyi Dworu Wersalskiego. Wysłany P. *Dean* łatwo nakłonił Ministeryum Francuzkie do przychylenia się do ich zamysłów, które w handlu Kraiowym iuż wielkich doznawało korzyści z zerwanego między Anglią i iey Osadami związku. Początkowa Umowa nie zawierała iak tylko przyrzeczenie obrony ich handlu z Poddanemi Francyi, i pozwolenie używania Francuzkiey bandery. Stany Amerykańskie obiecały corocznie dostawiać Francyi 20. tysięcy fas Tabaki z Wirginii, i towarom Francuzkim, nad inne wszelkie, dawać pierwszeństwo.

Uczyniła Francya więcey, niżeli przyrzekła, bo iey własny interes podał sposób ukrócenia potęgi Anglików, przez posiłkowanie wybiiaiących się z pod ich władzy Prowincyi. (t) Za-

(t) Że Prowincye Ameryki, słowa są *Raynala*, zrzuciły z siebie uciążliwe iarzmo W. Brytannii, uczyniły to zgodnie z ziamiarem ich dobra, i czego po nich zawsze spodziewać się należało. Ale, ieżeli tenże iest zamysł i chęć w pomagaiących Im do tego Potencyach, nie będzież to przeciw prawom rostropney polityki? Kiedyżkolwiek bądź, przyiść iednak zawsze do tego musi, iż Ląd nowy od dawnego się odłączy. Przygotowania do tego wiel-

Zasiliła więc naprzód znacznie Osady przez nadesłanie im żywności, odzienia, sprzętów Woiennych, i 130. Officyerów. Wkrótce dodała i Woyska, wysławszy ie pod Kommendą P. *de la Faiette.* Rzecz ta zaś lubo była taiemnie robiona, i wyprawa Woyska działa się pod pozorem zluzowania garnizonów zostaiących w Ameryce, nie mogła iednak bydź ukryta przed Lordem *Stormont* Ministrem Angielskim w Wersalu, który próżno na sprzyianie Francyi, zbuntowanym (iak zwał ie) Osadom, użalał się.

Już też i Ziednoczone w Ameryce Prowincye w liczbie 13. ośmielone powodzeniem oręża swego i pomocą Francyi, wolnemi i niepodległemi się ogłosiły dnia 1[illegible] [illegible]ia roku 1775 Rządu i Kongressu swego [illegible]ożywszy Sto-

kie poczyniła Europa, i ułatwiła tak wielki odpadek przez wzburzenie i niezgodność naszych opinii, przez niesprawiedliwości i gwałty, przez zbytek Dworów, i nędzę Poddanych, przez zawiść . . . Wszystko nam zdaie się grozić zerwaniem związku tych dwóch Półsferzów. Wzrost nieszczęśliwości iednego świata, iest wzrostem szczęśliwości drugiego. Jakżeż się zgodzi z interessem Francyi i Hiszpanii, tych dwóch Mocarstw, które tak znaczne w tym Półkręgu posiadaią dzierżawy, z których one nieprzebrane czerpaią bogactwa, przyspieszać to szkodliwe dla siebie naywięcey oderwanie Ameryki?

licę w *Filadelfii*. Ztamtąd wysłany został Doktor Beniamin *Franklin* do Francyi, aby tam Nowey Rzeczypospolitey utrzymywał interessa. Pochwalał tak śmiały krok Ziednoczonym Stanom, który ie zupełnie wyłamywał z podległości Wielkiey Brytannii, Dwór Wersalski, ale rostropny Minister *Vergennes* nie radził narażać się na nieuchronną Woynę przez iawne deklarowanie się Dworu za niepodległością Amerykanów, zwłaszcza gdy Hiszpania długo ociągała się z oświadczeniem się na stronę Skonfederowanych Prowincyi. Lecz zrozumiawszy niechętne Dworu Madryckiego dla Anglii zamysły, i Rzeczpospolitę Hollenderską nayprzód dość oboiętną, a potym nieprzyiaźną dla Wielkiey Brytannii poznawszy, widząc przytym w tak długim prowadzeniu kosztowney i zacięłey Woyny nadwątlone siły i wyniszczone Skarby Angielskie, dnia 25. Grudnia Roku 1777. ogłosił Dwór Wersalski przyznanie wolności i niepodległości Ziednoczonym Stanom Ameryki, i następuiący Traktat przyiaźni, wzaiemney obrony, i Gwarancyi z Niemi zawarł, pod temi warunkami:

I. Jeżeliby w ciągu Woyny ze Stanami Ziednoczonemi Wielkiey Brytannii, nowa między tymże Nieprzyiacielem, i Francyą wybu-

chnę-

chnęła woyna; Francya i rzeczone Stany wzaiemnie wspierać się będą.

II. Celem tego Przymierza iest utrzymanie zupełney wolności i niepodległości tychże Stanów w trybach tak politycznych, iako i handlowych.

III. Strony sprzymierzaiące się całemi siłami do kresu sobie zamierzonego, wzaiem pomagać sobie będą.

IV. Gdy Strona która co przedsięweźmie, w czymby drugiey posiłku potrzebowała, ostrzeżona o tym druga nieodwłocznie go doda; w tym razie zaś, o kwotę posiłku i kondycye onego umowią się obie natychmiast.

V. Jeżeli Stany Ziednoczone bądź w Ameryce pułnocney, bądź w *Bermudach* (u) Wyspach

(u) Są to drobne Wyspy w Ameryce Pułnocney na przeciw Karoliny, o mil 200 od iey brzegów, od swego Wynalazcy tak nazwane, który ie odkrył R. 1527. Anglicy ie zowią *the Summers - Iles* iż tu prowadzący Osadę R. 1610. Kawaler Jerzy *Summers* Anglik, rozbił się i umarł; iakoż przystęp dla skalistych brzegów iest do nich trudny, przeto Zegiarze Wyspami *Diabelskiemi* ie przezwali. Osady Anglików sprowadzone tu Roku 1612, są naylicznieysze; liczą Mieszkańców na nich na 10,000. Handel Wyspiarzów zależy na drzewach zdatnych do budowy, tronie wielorybim, pomarańczach, tabace &c.

spach, czego na Wielkiey Brytannii nabędą, to za ich własne i Ziednoczone poczytane będzie.

VI. Tych Bermudów i wszystkiego, co Traktatem Paryskim R. 1763. za należące do Korony Angielskiey w Ameryce uznane było, Król Jmć Chrześciański dla Stanów Ziednoczonych zrzeka się na zawsze.

VII. Jeźliby Król Jmć Chrześciański nabył iakich Wyspów w Mexykańskiey odnodze, tedy te do Korony Francuzkiey należeć będą.

VIII. Zadna Strona bez drugiey dołożenia się, ani pokoiu, ani przymierza na czas nie będzie zawierać, ani też prędzey broń złoży, aż niepodległość Stanów Ziednoczonych, Traktatem Woynę kończącym, utwierdzona zostanie.

IX. Jakiżkolwiek skutek Woyna ta weźmie, Strony w związek wchodzące, zachowawszy dane sobie wzaiemnie słowo, żadney za onego zachowanie nadgrody wyciągać po sobie nie maią.

X. Król Jmć Chrześciański i Stany Ziednoczone zaproszą do wspólnego sprawy popierania i przymierza Mocarstwa od Anglii pokrzywdzone pod kondycyami, o iakie się wspólnie umówią.

XI.

XI. Król Jmć i Stany Ziednoczone wzaiemnie sobie gwarantuią nazawsze: Rzeczone Stany Krolewi Jmci dzierżawy ninicysze w Ameryce, i którychby daley nabył Traktatem Woynę tę kończącym. a Król Jmć Stanom wspomnionym niepodległość doskonałą handlową i polityczną, i Kraie w czasie tego Traktatu od W. Brytannii onym przypaść maiące.

XII. Gwarancya ta ma się począć od owego momentu, którego Woyna między Anglią i Francyą wybuchnie, a gdyby do niey nie przyszło, tedy od owego czasu, którego Woyny Stanów sprzymierzonych, z Anglią koniec stałego co względem dzierżaw ich postanowi.

XIII. Niniey szy Traktat ma być zobopólnie stwierdzony i zamieniony w podpisach wzaiemnych w przeciągu 6. Miesięcy, ieżeli iaka nie zaydzie przeszkoda. (w) Podpisany dnia 6. Lutego Roku 1778. Doniesiony Anglii dnia 20. Marca.

(w) Kawaler *de la Luzerne* Minister Pełnomocny Francuzki d. 17. Listopada 1779. miał pierwszą u Kongressu Stanów Ziednoczonych trybem Europeyskim Audyencyą, na którey oddał List od Króla swego maiący napis w te słowa: *Naszym naymilszym Wielkim Przyiaciołom i Sprzymierzonym, Prezydentowi i Osobom Kongressu Generalnego Stanów Ziednoczonych Ameryki Połnocney.*

REGESTR
TOMU IV.

REGESTR TOMU IV.

KONIEC



